Przyczynek

do dziejów ~~Rusi i Kozaków aż do XVIII. wieku~~ katolickiego u Słowian [illegible]-ta aż do końca XVI. wieku.

I. Zetknięcie się Rusi z Polską i Litwą.

W rozprawie o obrządku słowiańskim (Pamiętnik I. o dziejach piśmiennictwa i prawodawstwie Słowian, str. 206.) przyobiecałem skreślić historyą unii wschodniej cerkwi z kościołem rzymsko-katolickim za Karpatami i na Rusi. Wywiązując się z danego słowa wystawię teraz dzieje ważnego wypadku tego, ograniczając się na samej tylko Rusi, będącej niegdyś pod panowaniem Litwy i Polski. A ponieważ te w ścisłym zostają związku z historyą Kozaków, pomówię i o niej podług źródeł mało albo wcale dotąd nie znanych. Oby rzecz ta mylnie aż po dziś dzień wystawiana, dopomogła wyświeceniu prawdy i zdjęła z nas potwarz która z błędnego pojęcia dziejów nieszczęśnie ciąży na ruskim i polskim narodzie.

Odkąd Rzym z panowania nad światem wyzuty i z bogactw które zewsząd nagromadził złupiony został przez barbaryńskie ludy, wtedy

Giermanowie, głowni wielkich tych wypadków sprawcy, obrocili całą swą uwagę na wschód w polityczno-religijnym względzie. Ujęci chwałą bożą pragnęli przynieść do iedności z kościołem rzymsko-katolickim Europę i Azyą, a mieszajoc w iedno duchowne i świeckie sprawy, z władzą tegoż kościoła swoje nad światem rozciągnąć panowanie. Wschodnie cesarstwo i słowiańskie ludy stały się naprzod względu tego celem. Przywiodłszy pod władzę Papieża zachodnich Słowian, zajęli się wyłącznie wschodnią sprawą, dla niey krzyżowe prowadzili woyny, i do prowadzenia takichże woien na Pomorzu i w Prusiech zachęcali Czechow, Morawian, Polaków. Ochrzciwszy reszcie mieszkających tu Litwinow i bałwochwalczych Słowian, usiłowali przez Krzyżowców, istne łotractwo ale lepiey od ruskiego urządzone, przynieść pod znak krzyża ś., i władzę Rzymu resztę Litwy, gdy tym czasem Ruś inszą drogą ku temuż przywiedzioną być miała, i byłaby przywiedzioną gdyby nie pewna okoliczność którą opowiem. Kiedy Cesarze niemieccy ponad Dunaju brzegiem szli ku Carogrodowi, wtedy Skandynawowie chcieli doyść tamże nurtami Dnie-

snadź
pru. Bo / nie północ ani ku wschodowi położone słowiańskie kraje mieli oni pierwotnie na celu, gdyż inaczey rowniéby im łatwo było dosyć po Wiśle ku Krakowowi, iak po Dnieprze dojść do Kijowa. W rzeczy samey zatrzymywali się oni w pochodzie, czyniąc wycieczki nad Ładogę i Dniepr, osiadając w Ładogu, Nowogrodzie i Kijowie: lecz wiadomo iest z dziejow, że oni ku bogatemu Carogrodowi dążyli zawsze. Tam pożeg[ł] ów bajeczny Kij (Nestor wyd. Szlecera II. str. 100) tam dążył ~~siedli~~ Dir i Askold ~~gdy się im nie powiodło w Kijowie~~, tam Oleg i Igor spieszyli, tam się wybierali i Włodzimierza wielkiego posiłkujący Waregowie. Życzenia ich spełnione zostały poniekąd, bo się ściśle pobratali z Carogrodem, byli sprawcami utwierdzenia się tu greckiey cerkwi, a urządziwszy na Rusi spręzysto monarchiczne rządy, i obyczajem innych Słowian ⌈ pokojem ludzysze ludy woienney wrzawy zagrzawszy sławą, zrządzili to że w następnych czasach umieli się dzielnie Rusini zetrzeć orężem z Polską i Litwą. ⌈ łaknące

Za sprawą biédnych Lachów, iak się wyżey powiedziało łączyli się Polanie w iedno wielkie państwo. Zająwszy Chrobatów zbliżali się oni ku Kijowowi gdzie także Polanie mieszkali, i iak samych tak i tych byliby zagarnęli niechybnie, i iuż teraz w ieden

ze sobą przywiedli sojusz, gdyby nie Waregowie, którzy także same mając cele nie tylko nie dali się im zbliżyć ku Kijowowi, ale nad to części zdobytej wydarli im Chrobacyi. Wtedy to po raz pierwszy starli się orężem Rusini z Polakami, których nazywali Lachami. Lecz dawne wielkopolskich i nadwiślańskich Polanów z kijowskiemi związki, tudzież nowe stosunki z nimi ~~spra~~ zawarte ~~wione~~ przez małżeństwo córki Bolesława Chrobrego z synem wielkiego Włodzimirza sprawiły, że Ruś znowu bratać się z Polską poczęła, i że przez nią zachod, aczkolwiek małe przecież pewne miał tu swe wpływy, których jeszcze pod Tatarami chciała, ale na próżno użyć na swojej korzyść.

Od Bolesławów, Chrobrego i śmiałego, tudzież od Kazimirza sprawiedliwego i Leszka białego uciśniona Ruś, w nieszczęśliwszą jak kiedykolwiek popadła dolę, w XIII. wieku. Wtedy to od wschodu Tatarowie, od północy Litwini najeżdżać ją zaczęli. Ci niegdyś od Lachów a następnie od Niemców uciskani pomykali się ponad bałtyckiem morzem ku północno-wschodnim krajom, gdzie zetknąwszy się z Rusinami waraskim zostali pognębieni orężem. Ich Kunigasy będąc tu w pewnej zawisłości u Rusi,

zapuszczali swe zagony na zachod, mszcząc się na dawnych swych wrogach, Polakach i Niemcach. Krzyżacy wstrzymali ię na chwilę. Wtedy Litwini którzy zostawując braci swoich Prusaków z całą gwałtownością rzucili się na Ruś trapioną od Tatarów. Rzeczpospolite ruskie, to iest miasta z okręgami, idąc śladem swoich przodków wzywają teraz ku obronie swey Litwinów iak to niegdyś z Waragami czynili, stawiając ich na czele swych rządów, i tym sposobem okupują sobie pokóy. Lecz po zawojowaniu Rusi, zbliża się Krzyżactwo ku Litwie, i stawia ią w tey że samey co i Ruś potrzebie, to iest wyciągnąć ku zachodowi rękę, i prosić go o pomoc przeciwko bałwochwalczey i chrześciańskiey Rzeszy. Ale nie taż sama co za Karola W. i iego następców była tu postać rzeczy. Wtedy Cesarze zachodni wspierali usiłowania kościoła mając nadzieię przywiedzenia wschodu pod swoią władzę. Gdy potęga ich przez wpływ duchownych i świeckich panów osłabła, i nie było widoku podbicia słowiańskich ludów, zwłaszcza gdy te częścią przez obrządek rzymsko-katolicki ~~przyjęciem~~ częścią przez wzrost sił własnych usamowolniły się z pod wpływu cesarstwa, częścią wyznając grecki obrządek większe

niż Niemcy niemiały mieć prawo do rzeszdeh byzantskich bogactw, co się o Serbach szczególniey rozumi: wtedy Papież własnym swoim zostawiony siłom, nie mógł ich tylko nadzieją karmić, lubokolwiek pod iego udawał się obronę. W sprawie Rusi, którą do iedności z kościołem rzymsko-katolickim zachęcał, wysyłał poselstwo do Tatarów: w sprawie Litwy, która chrzest przyjęła i koronę otrzymała królewską, upominania dawał Krzyżakom, ale bezskutecznie. Zrzuciła więc Litwa koronę z głowy, wyrzekła się chrztu ś., i zaniechaney na chwilę polityki dawney chwyciwszy się na nowo, tegoż co niegdyś Waregowie probowała środka dla własney obrony. Giedymin zaczął sprzyjać chrześciaństwu wschodniemu, pozwalał synom i wnukom przyjmować chrzest ś. podług tegoż obrzędu, żenił ich z ruskiemi Księżniczkami i zapewniał przez to posiadanie ziem ruskich, a przez feudalności na wzór zachodniey Europy zaprowadzaną pomiędzy Rusinami, chciał wzmocnić wojenne ich siły i spręzystszą uczynić monarchiczną władzę. Że sam chrztu ś. podług greckiey cerkwi obrządku nie przyjął, powodem była polityka. Z iedney strony łechtała dumne serce chęć stawienia

się w szeregu zachodnich Monarchiów przez przyjęcie korony z zachodu, która bez udziału w rzymskich przyjętego kościele dana być nie mogła: z drugiej strony uwodził się fałszywą polityką, że gdy rzymsko-katolickiego kościoła wyznawcą zostanie, rozbroi Krzyżaków głównych swych wrogów. Tym końcem pośredtwy za przykładem wielkiego swego poprzednika Mendoga, zgłosił się w roku 1323. do Jana XXII. Papieża, że szczerą swą chęcią przyjęcia chrześciaństwa byle Krzyżakow powściągnął. Ale i te układy na niczem spełzły. W tem werwał go r. 1325. do sojuszu przeciwko wspólnemu wrogowi, krzyżakom, ukoronowany r. 1319. na Krola polskiego Władysław Łokietek, co, lubiez związki iakie Mazowsze miało od dawnych czasów z Litwą, utorowało Kazimirzowi W. drogę do Rusi Czerwoney.

Mazurowie sprowadziwszy do Polski Krzyżaków zasłużyli na wieczną nienawiść Litwy, która za to, wojując Niemcom dopiekała im do żywego. Wszakże częste zaysćia mając z sobą obadwa narody, zaczęły poznawać się bliżey i przez małżeństwa wchodzić we stosunki wzajemne. To było powodem że Książęta mazowieccy brali stamtąd żony skąd i Litwini, to iest z Rusi. Lubart drugi syn Olgierda wielkiego Księcia litewskiego ożenił się z Buczą córką Księ-

cia włodzimirskiego, zaczem Wołyń z przynależytościami dostał się Litwie 1319. r. Przeciwnie Troyden mazowieckie Książe na Sochaczewie, Wisliskach i Ciechanowie zaslubił sobie Maryą córkę Lwa Danitowicza Księcia halickiego. Miał z niey trzech synów: Ziemowita który po oycu r. 1341. zmarłym obiął rządy i umarł r. 1381., Kazimirza który następnie był Książęciem czerskim i w roku 1354. zszedł z tego świata, Bolesława który po śmierci wuja swego Jurijego Księcia halickiego obiął r. 1327. bo iż księstwo spadło nań mało co przedtem uzasadnionem prawem na Rusi, azeby dziedzictwo książąt i po kądzieli przechodziło. Lecz Bolesława, za to że im obrządek ich grecki naruszał, otruli haliccy Rusini r. 1340. a wtedy Kazimirz W. zajął to księstwo, iako spadłe nań po krewniku swoim, dosłownie trzymając się słavo-słowiańskiego o puściznach prawa, mocą którego dobra krewnika gdy własnego nie zostawił syna nie mogły spaść w dziedzictwie na uboczniych krewnych, lecz szły dla krewnego pana. Od czasów Konrada któremu Kazimirz sprawiedliwy krainę tę dał w r. 1207. na udział, Mazowsze acz bowiem oddzielone od Polski osobnym rządem zwierzchność iey uznawało czyli uznawać

miało nad sobą: Chociaż następnie po r. 1329. przerzucili się Książęta mazowieccy do Czech, które z Krzyżakami trzymały. Polska iednakże nie przestawała uznawać się za zwierzchniczkę Mazowsza; i na tey to zasadzie, nie zaś na mocy układów z bracmi Bolesława księcia halickiego, iak Naruszewiczowi (Vl. przyp. 255. następuß), zajął Kazimirz W. Ruś Czerwoną. Nie poprzestawszy na tem, czynił dalsze na Rusi zabory, przywłaszczaiąc sobie iakoby dalsze halickiego księstwa przynależytości. Olgierd roszczony sobie również prawo do zagarniętych krajów, a to z powodu ożenienia się syna iego z Wołynianką, Podobnież Węgrzyni, którzy od wieku XII. mieli prawo do Halicza, mogli się byli oprzeć tak zajęciu halickiego Księstwa iako i czynionym zaborom. Jakoż istotnie oparli się Litwini, a Węgrzyni mieli chęć opierać się. Lecz dawna zażyłość tudzież związki pokrewieństwa łączące z obudwoma narodami Polskę (Annę Giedyminownę miał za żonę Kazimirz W., a Ludwik król węgierski był iego siostrzeńcem) wyjednała z pierwszymi pokoy r. 1366., a Węgrzynów ugłaskała widokami następstwa na tron polski po śmierci sędziwego iuż Króla. Mocą zawartego z Litwą pokoju odstąpił iey Kazimirz W. Podlasie położone za Bugiem, a zapewniwszy Polsce prawo do Wołynia i Rusi, Bełz zaś z Chełmem a Łuck z Włodzimirzem, iako polską własność dał w

[powiada, odwołując się do Lubieńskiego, że w zamian za Kaliskie dał Kazimirz Ziemowitowi bratu Bolesława bełskie Księstwo, które podług Długosza I. str. poddało się Kazimirzowi lennem prawem. Lecz poddanie to nastąpiło po zajęciu Halicza, a więc układy o nie przed r. 1340. mieysca mieć nie mogły.

lenność niektórym wnukom Giedymina, a mianowicie Koryatowiczom. Podobneż układy następowały za panowania w Polsce Króla Ludwika, który podług okoliczności grał rolę zwierzchniego pana Wołynia i Podola. Tak więc Polak, Litwin i Węgrzyn spierali się i umawiali z sobą o ruskie kraje, które bezsilne będąc, spokojnie oczekiwać musiały, kogo im los nadarzy za pana. Nayg[orzej] wyszli na tem mazowieccy Książęta. Upadło im dziedzictwo wzięte po bezdzietnym, i dopiero Władysław Jagiełło dał Ziemowitowi IV. synowi owego Ziemowita III. (któremu iako nayszczerszemu z rodu należał się tron halicki po Bolesławie z bracie) ~~szwagrowi~~ mężowi synowcy swojej księstwo bełzkie w nagrodę już to za utracony Halicz, już też za tron polski, który posiedli Mazurów Jadwiga węgierska i Władysław Jagiełło. Jeszcze ostatni z mazowieckich Książąt Janusz, nosił w roku 1522. próżny tytuł ruskiego Księżęcia (r. 1522. Vol. I. str. 448. Dux Masoviae, Russiae, etc.).

Lecz miało bliższe ieszcze iak dotąd było zayść zbliżenie się do siebie Litwy, Polski i Węgier. Z przyczyn którem się już Mendog, a następnie Giedymin powodując, starali się weyść w rząd monarchów zachodniey Europy, wielcy Książęta litewscy ociągali się z przyjęciem chrztu ś., lubo wielce sprzyjali chrześcian-

stwa, nie wiedzieli bowiem w którym kościele przyjąć im go doradzi polityka, w rzymskim czy w greckim, a przyjąwszy go w tym lub owym, nie chcieliby byli wystawiać się na wzgardę zmieniając, czyli powtarzając chrzest ś. Dłuższa zażyłość z kościołem greckim ciągnęła ich ku wschodniey cerkwi, lecz polityka wiodła ku zachodniey, iako więcey obiecującey korzyści. Rzecz zastanowienia godna, że nie tylko Władysław Jagiełło dla którego wiele miała powabu piękna Jadwiga i bogate polskie królestwo, i wygórowana iuż pod ów czas zachodnia oświata, ale i Witołd brat iego stryjeczny, który wszelkiemi próbował siłami zostać litewskim Królem, wstrzymywali przyjęcie chrztu ś., aż do czasu w którym się za kościołem rzymskim oświadczyli: gdy przeciwnie bracia ich, ~~a szczególniey też Swidrygiełło, namiestniczą władzę wielkiego Księcia na Litwie przez pewny czas sprawujący, za greckim obrządkiem obstawali mocno,~~ i iako wyznawcy wschodniey cerkwi pomarli.

Olgierd syn Giedymina miał z Julianny Księżniczki twerskiey (która r. 1392. w klasztorze życia dokonała pochowana w Kijowskich pieczarach) ~~miał~~ dwunastu synów: Jagiełłę, Skirgaiłę, Borysa, Korybuta, Wigunda, Korygaiłę, Maryniunda, Lengwina, Lubarta, Andrzeja,

Bolesława i Świdrygaiłłę, których matka podług wyznania swego wychowaniem, zachęcała do przyjęcia chrztu w greckim kościele (Długosz II. str. 61.). Jakoż oprócz nayśtarszego, który był następcą tronu, ~~chociaż od ojca należało wyznaniu [illegible] się [illegible] sprzeciwiało~~ przyjęli go wszyscy, z których dwóch Korygaiłło i Świdrygaiłło przechrzcili się następnie na Łaciński, przyjąwszy imiona Kazimirza i Bolesława, reszta macierzystey wierze pozostała wierną (reliqui Lithuaniae Duces, fratres Ducis Jagyellonis, cum dudum ante Graecorum ritu baptisma sortiti fuerint, ad iterandum, vel ut significationi verbo utar, ad supplendum baptisma non poterant induci, Długosz II. str. 104.).

Z tego związku równe korzyści i straty spadły na łączące się strony. Polska i Litwa iednakże stąd osiągnęła zyski i szkody, a i Ruś byłaby do tegoż należała udziału, gdyby temu zewnętrzna polityka nie była stanęła na przeszkodzie. Jak niegdyś z frymarku który niegdyś zrobili o Ruś Olgierd i Kazimirz W. szkodowali mazowieccy Książęta, tak teraz z połączenia się Litwy z Polską szkodowała Ruś, bez winy wszakże Litwinów i Polaków. Łącząc się z Jadwigą Władysław Jagiełło dosięgnął celu życzeń, bo ze chrztem ś. dosięgnął korony królewskiey, i,

o co nadaremnie kusili się przodkowie jego, sta-
nął w rzędzie ⌐ europeyskich Monarchów, z ⌐ zachodnio-
wielkiemi na przyszłość widokami, bo miał
pod swoje berło przywieść Czechy i Węgry,
a z królestwami temi całą słowiańszczyznę
rzymsko-katolickiego obrządku. O ile zyskał
na tym związku doczesnie i wiecznie, ~~zba~~ [sposobiąc Litwę do nowego życia]
~~wiając państwo swoje od Krzyżaków zagro-~~
~~żone~~ i gładząc grzech pierworodny przez chrzest
ś, o tyle dziewica która dla miłości Boga
i ojczyzny oddała mu swoją rękę, utraciła
tu na ziemi, w nadziei niebieskiey za to
nagrody. Wystawmy sobie Księżniczkę w
kwiecie młodości, pełną naypiękniejszych
przymiotów duszy i ciała, zrodzoną w je-
dnym z naywznakomitszych pod ów czas kro-
lewskich domów, zostającą małżonką człe-
wieka o kilka dziesiątków lat od niey star-
szego, łatwowiernego i zabobonnego, dopiero
co, jak powszechna wieść niosła, zmazanego
śmiercią swojego dobroczyńcy, Kieystuta księ-
cia, dowierzającego każdemu prócz żon wła-
snych, z których pierwszą i ostatnią o zła-
manie małżeńskiey wiary posądzał: wy-
stawmy sobie piękną, dobrą i rozumną
dziewicę, schowaną, zaślubioną i w mał-
żeńskiem jakoby życiu przez dwa tygo-
dnie mieszkającą z dorodnym młodzień-
cem, to iest Wilhelmem Księciem rakuskim
(neque enim a plurimorum notitia sciebat
ignoratum; quod cum praefato Vilhelmo Duce
Austriae post contracta de praesenti sponsalia,

quindecim diebus in thoro, carnali copula etiam subsecuta, manserat, mówi Ottocar II. str. 105.), łączącą się z człowiekiem bez urody, porywczym, własnego nie mającym zdania, cudzą powodującym się namową, i tak zawsze działającym, jak go naprawiono: wystawmy sobie Królową mężniey duszy, która dla religiji i przybraney oyczyzny czyniąc z siebie ofiarę poddała się niewieścim rządom niedołężnego małżonka, a ~~przyznamy~~ odgadniemy łatwo kto zyskiwał kto tracił na tym związku. W takimże stosunku były do siebie łączące się narody. Doczesnie i wiecznie wiele na połączeniu się tem zyskała Polska, (albo raczey przemysłem i handlem trudniący się w niey cudzoziemcy którzy chciwie rzucili się na ciągnienie zysków z bogatszey pod ów czas Litwy) i Litwa, nie tylko przez to, że spoiwszy swe siły, pozbyła się Krzyżaków wiecznych swych wrogów, lecz i przez to że się usposobiły do nowego życia, co im wszakże i połączonym z nimi ruskim ludom, nie mało kłopotu sprawić miało. Prawdę mówiąc nie owcześni ludzie ani bliskie ich potomstwo, lecz późniey[sze] pokolenia miały skorzystać na tym związku. Krótko mówiąc,

~~[illegible] z pod wszelkich względów~~

~~[illegible] [illegible] podnosi się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w siebie więcey [illegible] [illegible] [illegible] korzystnie~~ Ludzkość miała z czasem naywięcey ~~stąd~~ zyskać, i zyskała stąd wiele: przez co zrównały się korzyści i straty, gdy ci, którzy ni-

mowolnie zostali uczestnikami tego związku, ~~[illegible]~~ iako i ci którzy powodami tego związku byli, raczey Bogu i światu ani-żeli sobie wszystek stąd zgotowali prawdziwy.

II. Ruś przed i po unij florenckiey.

Ruś będąca pod polskiem i litewskiem panowaniem niczem tak nie zwraca na siebie uwagi iak dziejami kościoła. I nic dziwnego, gdy naród zależący teraz od obcey władzy, nie mógł się odznaczyć iak tylko dziełami pokoju, a te iako to nauki, sztuki i wszystko czem się w zaciszu domowem odznacza lud wszelki, poziome będąc ~~musiały być~~ tam, gdzie oświata zachodniey Europy z wyznaniem kościoła rzymsko-katolickiego Rusinom nienawistnego połączona ściśle wpływu swego nie mogła wywierać należycie na ruskie ludy. Pozostała więc iedna tylko religija, iako twórca swobód narodu i iedyna uciecha iego w każdey przygodzie, W ~~którey~~ niey to, iakoby w iednem ognisku, skupiając promienie życia swojego dawał znać Rusin czem iest i czem być pragnie. Z początku chciano mieć obrządek grecki zachowany w całości, iak był za Konstantyna W. kiedy iedność katolickiego kościoła

-nie była naruszona. Poźniey gdy hussy-
tyzm a następnie protestantyzm wpływ
swoy zaczął i na Ruś wywierać, i gdy
rozumiano że łącząc się z rzymsko-
katolickim kościołem odżyje na nowo za-
chwiana nie w zasadach ale w moralno-
ści grecka cerkiew, powtórzono nie do-
szłą do skutku florencką uniję. Około
więc trzech tych punktów, walki o
cerkiew, ścieranie się z protestantyzmem
i unij, obraca się rzecz cała, wyda-
tnem czyniąc życie narodu ruskiego
aż do wieku XVI.

Kiedy Kazimirz W. pod bezpośrednią i po-
średnią swą władzą zajął Ruś, panując
iey lub hołdowniczką ią sobie mając,
zastał sam dwa biskupstwa, przemyskie
i chełmskie którego dyecezya i bełzkie
księstwo obeymowała, tudzież iedno arcy-
biskupstwo, to iest halickie. Biskupstwa
owe były dawnieysze, leżąc w granicach
dawnego Metodyuszowo-morawskiego arcy-
biskupstwa, które się aż po rzekę Styr
i miasto Łuck rościągały. Gdy wiado-
mo iest że siedm biskupstw licząc w
to i katedrę arcybiskupią które zay-
mował, miał pod sobą Metodyusz za
Karpatami i z tey strony Karpat:

a z tych znane iest imiennie biskupstwo nitrawskie i arcybiskupstwo wielogrodzkie, trzecie zaś biskupstwo liczebnie a nie imiennie wymienione iest w liście Papieża z roku 1000. a reszta nie znana dotąd, oprócz smogorzewskiego na Szlązku do Wrocławia przeniesionego następnie przez Bolesława Chrobrego: gdy imiona trzech biskupstw które liczbę siedmiu zapełnić powinny są nie wiadome, a iednakże w przestrzeni kraju sięgającego aż po Styr i Łuck znaydujemy dwa starożytne biskupstwa przemyskie i chełmskie, sądziłbym że te wchodziły iuż w poczet Mieczysławowey archidyecezyi, i że krakowskie może biskupstwo słowiańskie, które w roku 1000. Tacińskiemu ustąpiło, siódmym było z porządku. Ażeby Włodzimierz W., iakby się zdawać mogło, miał być założyć przemyskie biskupstwo, podobieństwem do prawdy nie iest. Bo poganinem ieszcze będąc zabrał r. 981. Polakom Przemyśl, i w siedm dopiero lat (988 r.) przyjął chrzest ś. Zobaczymy niżey, że przemyskie biskupstwo ważną grało rolę w dziejach ruskiey cerkwi, dla tego rozwiedliśmy się nad iego początkiem. W Haliczu było naprzód biskupstwo, które wraz z przemyskiem czy do kijowskiey, czy do wołyńsko-włodzi-

mieyskiey dyecezyj pierwotnie naležato, pewnem nie iest. Gdy z upadkiem Księstwa kijowskiego wzniosło się halickie księstwo, wsedy z powodu że i w innych stolicach Rusi, iako to we Włodzimierzu nad Klasmą i w Moskwie, byli Metropolici, arcybiskupstwo ustanowiono w Haliczu, bądź pod panowaniem Romana Mścisławicza, bądź Daniela, bądź Lwa iego syna. Lecz gdy w czasie woien zniszczał Halicz, przeto albo z tego, albo innego nam niewiadomego powodu halicka metropolia z arcybiskupiey stała się biskupią stolicą iuż r. 1334. gdyż w liście Księcia Jerzego pisanego w tymże roku do Ludera Książęcia brunszwickiego iest wymieniony Teodor, nie iuż Arcybiskup lecz Biskup halicki. (Wsedy to Halicz z innemi ruskiemi biskupstwami należał do Metropolity kijowskiego, który się oddawna kijowskim i halickim mianował i mianuje dotąd. Miało koleje swe i przemyskie biskupstwo. Nestor oprocz przemyskiego wymienia halickie i samborskie biskupstwa (Szlecer do Nestora III. str. 167.): lecz pozniey samborskie i sanockie połączono z przemyskiem. Domniemywać się godzi, że gdy pod Bolesławem Śmiałym Przemysl r. 1069. przez Polaków zdobyty

(Karamz. IV. przyp. 167.)

został, przemyski Biskup przeniósł swą stolicę, w gorszyste miejsca Sambora, i chociaż później do Przemyśla powrócił nowy swój tytuł zatrzymał, przydał go do dawnego, i zaczął się odtąd przemyskim i samborskim mianować Biskupem. W późniejszych dopiero czasach samodzielne powstało biskupstwo, które jakimby sposobem połączyło się z przemyskim, o tem niżej będzie. Tym czasem zwrócimy uwagę na nowo utworzone arcybiskupstwo halickie, już nie ~~greckie~~ wschodniego ~~lecz~~ rzymskiego obrządku, tudzież na biskupstwo przemyskie łacińskie, ustanowione obok greckiego.

~~Nie mógł być miły Rusinom Kazimierz W. Był do nich jako musiał śmierci Książe, którego obrało za nadwerężanie greckiego obrządku, sam~~ Kazimierz W. był Królem rzymsko-katolickiego wyznania, i wyznanie to wspierał, ~~katolickiej wiary~~ do łask przypuszczając Rusinów tych, którzy na łoż przechodzili wyznanie (Długosz I. ks. 1071. mówi o Rusinach: vires autem proprias et depressas et distractas esse videntes, plures enim ex illis ad Catholicae et Romanae Ecclesiae puritatem novo baptismo renati accesserant, plures cum Casimiro Rege militabant, pluribusque et praesertim fidem Catholicam professis, officia dignitatesque publicae collatae sunt), ~~tudzież~~ Założył on arcybiskupstwo łacińskie ~~zakładając~~ we Lwowie, kościół tameczny parafialny, snadź ś. Krzyż, na łaciński obracając, a Biskupem niejakiegoś Krystyna szlacheckiego rodu męża, który

podobno był mnichem zakonu franciszkań-
skiego, ustanowił (Długosz I. str. 1131.).
Uczynił to na przekorę Rusinom, któ-
rzy we cztery lata po zajęciu przez
niego Lwowa powstanie uczynili, pod
przewodnictwem Daszka przemyskiego Sta-
rosty i Daniela z Ostroga, dwoch
znakomitych mężow, pochodzących, iak
się Naruszewicz (VI. przyp. 58.) domnie-
mywa ze krwi dawnych ruskich Książ-
ząt. Ci podniosłszy bunt, posłali o po-
moc do naymocnieyszego w ów czas na
północy mocarstwa, to iest do Tata-
rów; z przyczyny że ci, po wygra-
ney bitwie nad Kalką, przywłaszczaiąc
sobie zwierzchność nad całą Rusią.
rościli sobie i do Halicza prawo. Wkro-
czyli Tatarzy do Polski wraz z Ru-
sinami, r. 1344. lecz, iak mowi Dłu-
gosz (I. str. 1071.) skończyła się rzecz
na niczem, a co by się z onymi stało
Rusinami wiadomo nie iest. Kiedy po
śmierci Kazimirza siostrzan iego Ludwik
Krol węgierski z polskim halicki tron
odziedziczył, wyznaczył Namiestnikiem swo-
im na Rusi Władysława Książęcia opol-
skiego, wynagradzając mu przez to utra-
cone prawa, iaki poniosł ten Książe z
rodu Piasta pochodzący, gdy go Węgrzyn

ubiegł w nastąpieniu na tron polski. Lecz widział o tem Aktarah ze się nie długo na władzy namiestniczey rozstanie, gdyż Ludwik dawnieysze od Polaków maiąc prawo do Rusi, czychał na dogodną porę wcielenia iey do Węgier. Tym końcem za co bądź żądał wymiany praw do władzy nad Rusią danej sobie od Ludwika, i zamienił ią za wzięte prawem lennem powiaty dobrzyński, gniewkowski i bydgoski (Archidyakon gnieźnień. u Sommersb. II. str. 119.). Acz krótkie, ważne atoli było dla Rusi panowanie Władysława Opolskiego; za niego bowiem rozszerzyła się tu władza rzymsko-katolickiego kościoła, z uszczerbkiem greckiey cerkwi. Arcybiskupstwo halickie, iak się wyżey rzekło, ustało iuż przed Kazimirzem W. Za panowania tegoż Króla, ludzież następcy iego Ludwika, nawet i o Biskupach katolickich mowy nie było. Wprawdzie są wzmianki w dziejach (u Karamz. V. przyp. 238. pod r. 1414. u Sęgosz V. str. 297. pod r. 1443.) o Biskupach katolickich na początku XV. wieku, których nie chcąc zaniedbywać praw swoich, zwadź wyświęcali kijowscy Metropolici: lecz ci albo w klasztorach żyli, gdy swoiz biskupstwa katolickiego fundusze inszę otrzymały przeznaczenie, albo tytularnemi tylko byli Biskupami. Bo w roku 1375. cer-

kiew ruska katedra Wzięcia Panny Maryi obrócona została na kościół katedralny łaciński, i stolica arcybiskupa lwowskiego rzymsko-katolickiego, [tu przeniesioną została. W Przemyślu także [założono biskupstwo łacińskie, a biskupem mianowany został Eryk Franciszkanin rodem Niemiec (Dług. II. str. 26). ~~Działo się w Chełmie biskupstwo~~ Arcybiskupstwo natychmiast objął mianowany pasterz, lecz biskupstwo zostawało tytularnym, gdy ani Eryk, ani nikt inszy (w długie czasy) nie chciał osiąść zamże w grodzie szeroce władnącego obrządku greckiego (stoi w rękopisach chowanych w archiwum kapituły przemyskiej, privileg. 2.).

Tym czasem zasiada na osieroconym w Polsce Ludwika tronie córka jego Jadwiga. O iey rękę stara się Władysław Jagiełło, dosięga celu swych życzeń, chrzci się i przysięga że ochrzci Litwę i Żmudź, a Ruś na łono kościoła prawowiernego (rzymskiego) przywiedzie (Terrasque Lithuaniae, Samogitiae et Russiae, in quibus naturali jure et acquisito habebat dominium merum et mixtum, ditioni suae parentes, Regno Poloniae perpetuo inscripsit, univit, invisceravit, adunivit, et incorporavit; ac earum populos se baptizaturum, et ad fidem orthodoxam reducturum, iurejurando astrinxit [). Za tak wielkie obietnice,

[którym został Jakob rodem Polak, [w tymże samym roku

[Długosz II. str. 105.

słowa Długosza sąż, przywiedziona została do tego Krolowa, iż ponuino zawartego z Wilhelmem małżeństwa szlubowała Jagiełe, grzechu stąd powstającego nie biorąc na siebie, ale zwalając go na tych, ktorzy ią do tego namowili czynu / ferunt et Hedwigim Reginam, ne suo iungeretur connubio, diutius obluctatam, et vix tandem prece optimatum ad consentiendum inductam fuisse. Probe enim noverat, matrimonium secundum contrahendum, priori obstante, legitimum fieri non posse, mowi Długosz tamże). Że w tey mierze rowniez ziemskie iak niebieskie wzgledy miał na celu Litwin, pokazuje się stąd, że nie chciał chrzcić się wprzod a następnie koronowai na Krola, lecz iedno i drugie razem odbyć żądał, i od żądania swego nie odstąpił / Et quamvis praedictus Wladislaus Poloniae Rex, Procerum et Optimatum consilio et persuasione instigaretur, ut charactere Christiano biduo, antequam se regio insigniri permitteret diademate, differsit tamen, et deinc baptismatis absque regio suscipere detrectavit, collusionem veritus, sąż Długosza słowa, tamże wyrzeczone.).

Nie mogł mieć żadney wątpliwości Jagiełło o tem, że Litwę doprowadzi do tego do czego się zobowiązał; mogł nawet lecz ręczyć bezpiecznie że

wyższy kray litewski czyli Żamayty, to iest Żmudź gdzie ieszcze w roku 1414. władał pogaństwem ostatni litewski Kriwe-Kriwejto nazwiskiem Giedowda, przywiedzie do chrześciaństwa. Usposobionę bowiem we wyższych stanach była Litwa do przyjęcia chrztu ś., o czem szeroce mowiliśmy wyżey, a z gminem łatwo było poradzić sobie, iakoż poradził sobie Władysław Jagiełło. Zaraz bowiem po koronacyi, która się roku 1386. odbyła w Krakowie, udał się na Litwę z nadobnę swę małżonkę, gdzie chrzcił gmin i darami obdarzał powolnych sobie, a opierających się chłostę do posłuszeństwa zmuszał (Bielsk. kronika str. 273. Stryjkowsk. kron. str. 446 ?); wyższego stanu obywateli nowey wierze zjednał, zapewniając im wydanym na dniu 20. Lutego 1387. roku przywilejem też same swobody, iakie miała polska szlachta, które następnie rozszerzył bardzo na zjeździe horodelskim r. 1413. (Dług. II. str. 337. następn.), i tym sposobem przywiodł do tego Żmudź że i ona około tegoż samego czasu (pomiędzy rokiem 1413. – 1417) ochrzcić się pozwoliła.

Z Rusią trudna była sprawa, iest nawet wielkiem do prawdy podobieństwem, że się

względem niey do żadnych nie poczuwał zobowiązań, że nic względem przeciągnienia iey na łono rzymsko-katolickiego kościoła nie zamyślał, lub czyniże co gwoli Rzymu nie miał zamiaru dotrzymywać obietnicy, gdy ię łamał, i Rusinom zapewniał swobody. Ruś, gdy ieszcze Włodzimirz W. poganinem był, nie mało iuż wyznawców religii katolickiey greckiego obrządku liczyła. Odkąd się Monarcha ten ochrzcił wyrzała w murach Kijowa arcybiskupią katedrę, a kray posiadł liczne soborne cerkwie którymi naczelnie władali Biskupi. Gdy się następnie podzieliła Ruś na osobne państwa, każde miało własnego Metropolitę, mieszkającego w stolicy udzielnego Księcia. Właściwie mówiąc było ich dwie, halicka która, iak się wyżey rzekło, krótko trwała, i Kijowska, która po upadku wielkich Książąt kijowskich przeniosła się wraz z naczelnictwem Książąt nad całą Rusią do Włodzimirza nad Klasmą, a stąd do Moskwy. Kiedy Litwini zaczęli panować Rusi kijowskiey Metropolici stali na czele kościoła greko-ruskiego, a pod nimi stało Biskupów wielu. Poznamy ich nazwiska w następującym rozdziale. Wyznawcami kościoła tego nie tylko Rusini byli,

ale i wielu z Litwinów, z panujących nawet Książąt rodu, których azeby miał zamiar przywieść na łono rzymskiego kościoła, o tem stanowczo powątpiewać można. Wszakże nawet można azeby polskie duchowieństwo które iak w każdym czasie tak też w ów czas szczególniey wielki miało wpływ na rządy kraju, chciało było szczerze dopomagać w tey okoliczności rzymskiemu dworowi, z przyczyny że ci byli ~~iak~~ naywiększy iakich kiedy Polska miała polityczni, widząc dobrze niebezpieczność takiego kroku, tudzież że groźnieyszego wtedy miał kościół rzymsko-katolicki nieprzyjaciela, to iest hussytyzm, działającego na całe chrześcianstwo politycznie i religijnie. Tego zwalczyć usiłowali oni wszelkiemi sposobami, a kościół grecki iako zachowujący się spokojnie, mimo puszczali. Wszakże polityka Rzymu nie spuszczała nigdy z oka zamierzonego od wieków połączenia rozdwojonego kościoła katolickiego, chwytała się w tey mierze każdey sposobności, i tym końcem dopomogła do zerwania małżeńskiego związku między Jadwigą a Wilhelmem,

ażeby osadzony na polskim tronie Litwin powolny był powziętym zamiarom. Tey to polityce wywięzujący się Jagiełło wydał w czasie pochodu swego na Litwę r. 1387. rozkaz, który w lat kilka ztamał (edidit et tunc religiosus Rex in fidei fervorem, publicas constitutiones atque edicta, easque authenticis litteris sancivit, ut Ruthenorum, schismaticorum, et Romanae Ecclesiae fidem non auscultantium Lithuani fideles et Catholici vitent et detestentur connubia. Quod si contraxerint, mandavit uxorem Ruthenam, fidem fidelis mariti, et Ruthenum maritum fidem fidelis uxoris sequi, et profiteri, ritu Greco penitus omisso, oportere, et ad illos corporali mulcta compelli. Długosz ~~I~~ B. str. 117. 118.), ~~a to wtedy~~. kiedy mu ~~[illegible]~~ na pamiętnym owym zjeździe w Łucku odbytym w roku 1429. cesarz Zygmunt ~~nie~~ przypominał, że nie wypada nastawać na Greków i chcieć zmnieyszeć liczbę ich wyznawców, gdy ci teyże samey co i my (rzymscy katolicy) wiary, a ich księża tem się tylko od naszych rożnią że brody noszą i na iedney przestają żonie (Długosz I. B. str. 515.). Słowa te wielkie zrobiły wrażenie na Rusinach, i jak się zdaje na Władysławie Jagielle także.

Odtąd, gdy grecki stawiać nie mógł, rzymsko-katolickie kościoły stawiał ~~[illegible]~~ (w stylu byzantskim ~~stawiał rzymsko-katolick~~ (Dług. I. B. str. 659.), i pomimo to że bracy Rusini nie dawno przewinili Polsce, zakazał r. 1432. (Kromera kronika Błaż. wydanie 1597. str. 399.) niewolić ich do religij rzymsko-katolickiey i pustoszyć ich cerkwie.

Tym czasem zbliżała się stanowcza chwila, która miała od wieków probowane a nigdy nie spełnione zjednoczenie obudwch kościołów doprowadzić do skutku. Rozumiem unję[1] (zawartą[4] we Florencyi) cerkwie[2] greckiey[3] z kościołem[5] rzymsko katolickim. Azeby ważny ten w dziejach wypadek można było pojąć należycie, sięgnąć wyżey potrzeba.

Papież jako następca Piotra ś., i za takiego miany od całego chrześciaństwa aż do rozdwojenia się Greków z Łacinikami; jako stróż katolickiey wiary i w sprawach duchownych główny rozjemca; Papież, mówię, pragnął wznieść świetność kościoła katolickiego i przeszkodzić temu azeby się do niego świecka nie mięszała władza, nie mógł tego dokazać inaczey, jak tylko iednocząc w osobie swojey prawodawczą i sądowniczo-kościelną wła-

drę, iednem słowem, utworzyć iedną tylko
rzymsko-katolicką Dyecezyą w całem chrze-
ściaństwie. Lecz temu sprzeciwiał się po-
rządek w katolickim kościele pierwotnie
przyjęty i kilku wieków powagą utwierdzo-
ny, który uznając być Papieża pierwszym
w całem chrześciaństwie Patryarchą, zo-
stawiał mu główny nadzór nad czysto-
ścią wiary, władzę li tylko w sprawach
duchownych przyznawał iemu, (in spiritua-
libus), a ~~w~~ spraw~~ach~~ kościelno-admini-
stracyjnych zarząd zostawił przy miejsco-
wych Patryarchach, pomiędzy któremi
dway przodkowali, ieden zachodni czyli
~~[illegible]~~ rzymski, mający pierwsze zay-
mować miejsce na zgromadzeniach ko-
ścioła powszechnych, czyli na soborach
ekumenicznych, (οἰκουμένη, to iest ἡ γῆ,
ziemia zamieszkała czyli świat cały, orbis
terrarum, iak się rzymscy wyrażali Ce-
sarze), drugi wschodni to iest aleksandryj-
ski. Pierwszeństwo to obudwom Patryar-
chom zastrzegł pierwszy sobor powszechny,
w Nicei roku 325. odbyty, a Cesarze
rzymscy Gracyan, Walentynian i Teodozy-
usz toż samo w roku 380. wyrzekli, kła-
dąc na pierwszym miejscu rzymskiego
Papieża (Pamiętniki o dziejach, piśmien-
nictwie i prawodawstwie Sławian, I. str.
45. 46.). Kiedy następnie chciał dla dobra

kościoła katolickiego zmienić ten porzą-
dek rzymski Papież, powstały stąd spory
pomiędzy obudwoma Patryarchami, które
się rozdwojeniem kościoła katolickiego we
wieku XI. zakończyły. Przed rozdwojeniem
tem, naostatniem roku 1043. kiedy Leon
IX rzymską a Michał Cerulary carogro-
dzką czyli wschodnią /bo władza aleksan-
dryjskiego Patryarchy zlała się w jedno z
carogrodzkim patryarchatem) zajmowali sto-
licę, chciał Papież Jan XVIII. dawniejszy
przywrócić porządek r. 1024., ale gallij-
skie duchowieństwo przeszkodziło temu /Pa-
miętniki o dziejach Słowian I. str. 193/,
a kiedy następnie Krzyżowcy zajęli Ca-
rogród r. 1204. i na tronie cesarzów
greckich osadzili Baldwina, nie było po-
trzeby myśleć o ziednoczeniu obudwóch ko-
ściołów, gdy wschodni przez to samo
że mu panował rzymsko-katolickiego
wyznania Monarcha, przeszedł pod wła-
dzę Papieża. Lecz znowu osiadł na wscho-
dnim tronie cesarz wyznania greckiego,
Michał Paleolog, a z objęciem przez
niego rządów kościół wschodni oddzie-
lił się od zachodniego. Kiedy to Papież
Grzegorz X. napisał w roku 1273. zgło-
sił się do niego listownie względem
przywrócenia jedności rozdwojonego ko-
ścioła, który w poselstwie [Franciszkanów, [czterech znakomitych

a mianowicie: Hieronima z Askulum,

~~pomiędzy któremi byli najznakomitsi Księża i Jan~~ Raymunda Berengaryusza, Bonagracyę od świętego Jana z Persycetu i Bonawentura z Mugieli (de Mugello, Sacrosancta Concilia exacta studio Philipp. Labbei et Gabr. Cossarti, edita curante Nicolao Coleti, Venetiis 1731. zobacz tom XIV. str. 483. – 500 492.). Odpowiadając na to wezwanie Cesarz, oświadcza" że pierwszym w kościele Chrystusa kapłanem uznaje być Papieża jako następcę apostolskiey stolicy, że niczego sobie po Bogu nie życzy więcey nad pokoy między Chrześciany i rzetelną iedność", lecz że iedności tey nikt prócz samego Boga do skutku przywieść nie iest w stanie, że on od dawna prostował drogi pańskie ku temuż zjednoczeniu, nie chcąc tego ażeby owce Chrystusowe błąkały się dłużey bez pasterza, tem bardziey gdy mała tylko różnica dzieli Greków od Rzymian, że będzie się starał uczynić coby i z wolą Boga było zgodne, i ~~#~~ życzeniom ~~Papie~~ iego świątobliwości uczyniło zadosyć (dosłownie z samtądże wyjęto, str. 491.–493.). Pisał Papież w tejże mierze do Patryarchy Józefa, załączając na ręce iego list do greckiego duchowieństwa, pisał osobno i do Patryarchy jerozolimskiego, zapraszając wszystkich na powszechny sobór mający się w następnym to iest 274. roku odbyć

na dniu 1. Maja (tamże str. 480. następ. 489. następ.). Następnie wezwał na swe sobór ze wszystkich państw do dyecezyi rzymsko-katolickiey należących, bądź Arcybiskupów bądź Królów i Książąt. Z Polski wezwał Arcybiskupa gnieźnieńskiego, z Czech gdzie wtedy nie było jeszcze Arcybiskupa, wezwał samego Króla (tamże, str. 495. następ.). Pisał na koniec do Króla Ormian, prosząc go ażeby oraz przywiózł ze sobą nieskazitelny odpis soboru nicejskiego, który iak teraz miała miał na ormiański język przetłómaczony posiadać, ludzież przywiódł ludzi zdatnych do wytłómaczenia go na łaciński język. W roku tym samym kiedy się miało odprawić owo zgromadzenie pisał powtórnie Papież do Cesarza, z uwiadomieniem, że wiele zacnych osób rozważaniem poselstwo owo do Carogrodu, ostrzegają, iż z zamierzonego zjednoczenia nic nie będzie, gdyż ze strony Greków wszystko iest tylko udaniem (tamże str. 499.). Odpisuje na to Michał Paleolog, te ważne wyrzekł słowa: że lubo z tłómaczenia iakie mu dał w tey mierze Ksiądz Jan (Bonawentura od ś. Jana z Perszyetu) przekonany iest o tem, że wyznanie wiary iakiego się trzyma kościół rzymski iest Katolickiem

w całem wyrazu tego znaczenia, i że ię podziela zupełnie, prosi wszakże Ojca świętego ażeby iednocząc się kościół wschodni z zachodnim zatrzymał swoje dawne wyznanie wiary, tudzież wszystkie zachować obrządki, zwłaszcza gdy oboje nie są w żadney sprzeczności z kościołem rzymsko-katolickim, ani z przykazaniami Boga, ani z dawnym i nowym zakonem, ani na koniec z zasadami iakie po wszystkie czasy przyjmowały powszechne sobory, tudzież zgodne są z zasadamy oyców śś., przewodniczących rzymskiemu kościołowi w kierunku spraw duchownych, że sądzi (Cesarz) iż taki warunek przezeń nałożony ani może być ciężkim dla iego świątobliwości, ani on coś nowego nie objewa, a bez którego trudnoby było teraz zrobić ziednoczenie, gdyżby się temu oparła gromada wyznawców kościoła wschodniego (dosłownie tamże str. 512.). Duchowieństwo zaś greckie, dając odpowiedź Papieżowi, wyraziło się: że po odebraniem wezwaniu z Rzymu do przystąpienia czyli ziednoczenia się z kościołem zachodnim, niektórzy z Prałatów wschodniey cerkwie gotowość swą w tey mierze zaraz okazali, lecz drudzy okazali się przeciwnymi, że się odwołali do zwyczajów dawnych, i oświadczyli

żeby im się gwałt stał gdyby swar uledz
mieli. Wszakże przemogła czujna baczność
Cesarza i zgodzili się wszyscy na zjedno-
czenie, pod warunkiem jaki w liście swym
objawił Monarcha Papieżowi, który gdy
spełniony zostanie gotowi są wyznać,
że pierwsza cześć w kościele należy się
następcy Piotra ś. A gdy Patryarcha
Józef upiera się przy swem zdaniu i
utrzymuje że on powinien być za pier-
wszego uważany (w (swoim) kościele, przeto
my i najwyższy Monarcha przedsta-
wiliśmy mu potrzebę ustąpienia ze
stolicy patryarchalnej; wstąpienia do kla-
sztoru, dopóki posłowie nasi nie przy-
będą, i nie doniosą nam o skutku
rozmowy z waszą świątobliwością:
jeżeli szczęśliwie trwać będzie w przed-
sięwzięciu skłonimy go zgodności, a dzie-
rżemy takiego któryby w zgodzie zo-
stając z nami przyznał należące się
pierwszeństwo świątobliwości waszej
(tamże str. 515. 516.). Warunku poło-
żonego nie przyjął Papież, dla tego
też Michał Paleolog odstąpił od zamia-
ru połączenia obudwóch kościołów, i jako
odstępca wyklęty został przez Marcina
IV (wstąpił na tron papieski r. 1281. tamże
str. 543.).

Gdy zaś nie przyszło do skutku spodziewane zjednoczenie, starały się obiedwie strony pomnażać liczbę swoich wyznawców środkami zmuszającemi. Z monarchów słowiańskich opiekujących się kościołami własnego wyznania, odznaczyli się w tey mierze Duszan Car serbski i Władysław Jagiełło Krol polski a wielki Książe litewski. Pierwszy w ułożonem przez siebie zbiorze praw i przyjętym na seymie r. 1349. nazywa wyznanie wiary rzymsko-katolickiego kościoła heretyą łacińską, rozkazuje tym którzy toż wyznanie przyjęli powrócić do cerkwie greckiey pod karą kościelną, a małżonkowi będącemu tegoż wyznania połączonemu ze wschodniego kościoła wyznawczynią przyjąć obrządek grecki pod karą rozwodu, nie zważając na to że się pobrali przed tem prawem i dzieci spłodzili, ba nawet dzieci i majętność odebrać mu kazał a samego wygnać z własnego iego domu (prawa Duszana cara §§. 6. 9. wydane w naydawnieyszych pomnikach prawodawstwa słowiańskiego przez D. Andrz. Kucharskiego w Warszawie 1838.). Drugi małżeństw mięszanych niedopuszcza, lecz nakazuje Grecynowi lub Grecynce łączącym się z wyznawcą rzymsko-katolickiego kościoła przyjąć toż wyznanie (Długosz I. - B. str.

117. 1103.) O czem wiedząc Cesarz Zygmunt, i chcąc bardziey ieszcze polskość obadwa do uznania wyrzekł pamiętne owe słowa na zjeździe łuckim spodziewając się przez to pochlebić i Hussytom którzy z Papieżem, a on z nimi, w iawney zostawał niezgodzie. Wszelako Ruś nie zważając na piękne słówka cesarskie, okazała wnet czynem, że nie iest daleką od zgodzenia się [i ziednoczenia z Rzymem byle to miało za podstawę warunek przez Cesarza greckiego niegdyś położony.

Wrodzonym iakoby pociągiem wiedzione ludy wschodnie oglądały się zawsze na zachod, ztamtąd oczekiwały światła, któreby przyniósłszy im odrodzoną cywilizacyą europeyską przywiodło ich do nowego życia. [następnie ucisk pogańskich narodów Azyi kazał im zwracać swe oczy na zachod i stamtąd wyglądać pomocy przeciwko barbaryncom. Toż samo i zachodnie narody czyniły, czując żądzę zbliżania się ku wschodowi z dwóch przyczyn. Duchowna władza miała na celu zjednoczenie rozdwojonego kościoła, a świecka światowe widoki, rozszerzenie tam swojego wpływu, i przez to ciągnienie materyalnych korzyści. Tym końcem iak się wyżey powiedziało szukała Ruś halicka zgody z Rzymem żądając wsparcia przeciwko Tatarom, udzielności iey zagrażającym. Tym końcem i Michał Paleolog skorym się okazał do ziednoczenia, zwłaszcza gdy na so-

borze lugduńskim Papież przyobiecywał obmyśleć środki względem rozpoczęcia na nowo krzyżowych wypraw przeciwko Saracenom. Tym końcem i Jan Paleolog Cesarz będąc srodze zagrożony od Turków okazywał chęć pojednania się z Rzymem, do czego i owczesnego Patryarchę, który się także Józefem nazywał, skłonił. Skoro się o tem dowiedział Papież Eugeniusz IV. złożył powszechny sobór najprzód w Ferarze a następnie we Florencyi w latach 1437–1439. na który przybyło wraz z Cesarzem i Patryarchą prawie całe duchowieństwo wschodnie wyższego rzędu, bądź osobiście bądź przez pełnomocników. Pomijaiąc innych Prałatów zwracam uwagę na dwoch, których czyny na tym i po tym soborze wstawiły wielce w dziejach chrześciaństwa. Tymi byli Izydor inaczey Sidor zwany, rodem czy Grek czy Illiryjczyk niewiadomo, Kijowski a więc całey Rusi w ówczas Metropolita, tudzież Marek Metropolita efezyjski a zastępca dwoch Patryarchów to iest antyocheńskiego i jerozolimskiego (sacrosancta concilia, tomie XVIII. str. 241.). Obadway ci Metropolici zasiadali na czele Prałatów greckich rostrząsających sporne pytania duchowney treści, których załatwienie miało sprowadzić zamierzoną iedność katolickiego kościoła. Po ukończe-

niu sporów gdy twardy na piśmie dawał przyrzeczenie swoje, że do ziednoczenia przystępuje, dali ię wszyscy oprócz Marka, który niezabawem wyjechał z Florencyi, a przybywszy do Carogrodu przed przybyciem samże cesarza (Józef Patryarcha umarł iuż przed utworzeniem soboru, a przed śmiercią zostawił na piśmie, że przystępuje do iedności z Rzymskim kościołem), opowiedział samecznemu duchowieństwa o całem postępowaniu soboru ferarsko-florenckiego. Natychmiast rozbiegli się po mieście Xięża, a Czernicy, to iest Mnisi grecczy, biegaiąc po carogrodzkich rynkach Prałatów swych i zbór ich pohępili, a na łacińskie Duchowieństwo wołali, przeklęci i ci z nimi (z oycami kościoła greckiego którzy iedność podpisali) co nam ich kacerstwo przynieśli (Skarga w dziele o iedności kościoła, w części II. rozdz. XXI.). Nie dosyć na tem Marek owydał dzieło usprawiedliwiające postępowanie swoje na soborze, na które odpowiedział Józef metoński Biskup który we Florencyi podpisał uniją. Z odpowiedzi tey, (która w rozbiorze Markowego dzieła kładzie naprzód słowa autora a następnie ie zbija) przywiedziemy powody iakie efezyjskiego Metropolity do takiego

przywiódły kroku, skąd także dadzą się poznać rysy charakteru tego człowieka (znayduje się tamże na str. 690. i nastepn.).

"Lubo schorzały na ciele, mowi Marek, usłuchałem wszakże rozkazu, ktoremu podlegać zobowiązałem się przez śluby duchowny w ten czas gdym urząd kapłański przyjmował. Udałem się na sobor do Włoch, idąc za powszechnym Patryarchą naszym, i za Cesarzem danym nam od Boga (str. 691. tamże). Poszedłem bynaymniey nie lękając się trudów wielkich na iakie miałem być narażony, ufając w łasce przedwiecznego Boga że za przyczynieniem się tak dostoynych osob (Cesarza i Patryarchy, rozumie on przez to) wszystko nam przydzie podług myśli, i że dokażemy dzieła prac i nadziei naszey godnego. Lecz zaraz na wstępie poznałem, iż rzymskiego kościoła wyznawcy, ani dawnego swojego obyczaju ani zasad nie zmienią w niczem, i że to są ludzie ktorzy z gory patrzą się na nas (str. 694.). W sporach ktore publicznie miałem z nimi dowodziłem im z ustaw synodalnych, że święci kościoła katolickiego oycowie zakazują zmieniać zasad wiary (τὸ σύμβολον) w iedney nawet literze, i przeklinają tych, ktorzyby się w tey mierze coś uczynić ważyli, tak dalece że każdego wyższego i niższe-

go rzędu Księdza w tey mierze prze-
niewiercę odsądzić od kapłaństwa, a świe-
ckiego człowieka wyłączyć od społeczeństwa
kościoła nakazuję (str. 699.). Jakoż ulękli
się tego niektórzy z moich spółuczniowców,
chcieli odstąpić od zdania, lecz im uwagę
uczyniłi drudzy że byłoby nieprzystoynie
ustępować z miejsca stanowczo czegoś
względem wyznania wiary nie postano-
wiwszy (str. 710.). W tym stanie gdy były
rzeczy, i gdyśmy się następnie z Ferary
przenieśli do Florencyi, widziałem jak samże
i ci którzy przed tem byli na moiey stro-
nie odstąpili mnie. Kiedy to spostrzegłszy
że się wszyscy mają do zgody, nie opie-
rałem się więcey: napisałem i ja wyzna-
nie wiary, bo takie było soboru postano-
wienie, alem go nie oddał, siedziałem ci-
cho i nie chciałem ich drażnić dłużey,
widząc w tem własne niebezpieczeń-
stwo (str. 747.).„

I coż to była za zmiana zrobiona przez ko-
ściół rzymski w wyznaniu katolickiey wiary,
która spowodowała tego Marka do odstąpie-
nia unii, podpisaney przez samego Cesarza
i Patryarchę? Było to owo stawne _filioque_,
nad którego początkiem i powodzeniem w
rzymsko-katolickim kościele zastanowimy się
nieco.

Po wstąpieniu do nieba Zbawiciela świata,

po śmierci Apostołów, i upowszechnieniu się religij katolickiey na wschodzie, południu i na zachodzie, upowszechniła się pomiędzy Chrześcianami, ale nie wszystkiemi, zasada ta, że Jezus Chrystus był synem bożym w takiem znaczeniu, w jakiem wszyscy ludzie są boskiemi dziećmi. Tey zasady trzymali się szczególniey Kapłani ci, którzy Wandalów i Gotów ku wierze chrześciańskiey nawrócili. Mianowicie Aryusz stał się z czasem głównym reprezentantem tey myśli, przeciwko któremu, ludzież dla ustalenia porządku w kościele katolickim, zwołał Konstanty W. pierwszy powszechny sobor do Nicei, r. 325. złożony się w tey mierze ze starszyzną duchowną, a mianowicie Papieżem rzymskim. Sobor święty potępił zdanie Aryusza, samego wyklął i myśl tę wywołał z pomiędzy zdań prawowierney religij katolickiey. Wszakże mocno ona była wkorzeniona w umysłach Wandalów i Gotów ażeby się ci pozbyć się iey mieli snadno, zwłaszcza gdy ich Kapłani, lubo nie otwarcie hołdowali iey ciągle. We Włoszech, w Afryce i w Hiszpanij, to iest w mieyscach gdzie ostatecznie nayduzey przebywali Wandalowie i Goci, utrzymywało się zdanie to, aryańskiem nazywane. Już na początku IX. wieku nie było iego ani śladu we Włoszech, gdyż owczesny. Papież Lew III.

nic o nim nie wiedział, ale w Hiszpanij [Afryce i] bruździło to zdanie, to jest w krajach gdzie najdłużej trwało odszczepieństwo (co szczególniej o Afryce rozumieć należy) i gdzie, a mianowicie w Hiszpanij, był szeh rozlicznych wyznań, którym dopiero ustanowiona zamże przez Kardynała Kzymenesa w XV. wieku tak zwana święta inkwizycya koniec położyła. Duchowieństwo katolicko-hiszpańskie, chcąc lepiej wpoić w umysły wiernych zasadę tę, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem, równym Bogu Ojcu, i że wspólnie z nim zesłał na świat Ducha świętego, a więc że Duch święty od Ojca i Syna pochodzi, umieściło w składzie wiary apostolskiej dodatek o pochodzeniu Ducha świętego nie tylko od Boga Ojca ale i od Syna, sądząc że przez to nie porzuciły wyznania na soborze nicejskim powszechnie przyjętego. Nie jest wiadomo kiedy istotnie dodatek ten zrobiło hiszpańskie duchowieństwo: to wszakże pewno że przy końcu VI. wieku po Chr. nastało, i że na trzecim soborze toletańskim (prowincyonalnym, nie powszechnym), odprawionym w roku 589. skład wiary katolickiej z dodatkiem owym był czytany. Niezabawem przeszedł on Pireneje, i dostał się do Francyj. Na początku IX. wieku zastał go tam Jan Mnich jerozolimski, i zgorszył się wielce, że zachod

odszczepiwszy od postanowien nicejsko-katolickiego soboru inaczey aniżeli wschod prawowierny skład wiary apostolskiey wyznaje. Co gdy doszło do uszów Karola W. stworzony Cesarz tem że się katolicki kościoł iego odszczepił od prawowierney religij, i herezyą, iak mniemał, zaraził się, kazał zwołać zgromadzenie kościelne do Akwizgranu i na niem zasadę tę rozbierać. Kiedy się okazało że w tey mierze niezgoda w zgromadzeniu panuje, wysłał poselstwo do Papieża Leona III. ażeby ten powagą swą wyrzekł, iak istotnie wierzyć należy. Zdumiał się wielce Papież, dowiedziawszy się o tem że ktoś śmie robić zmiany w zasadach wiary bez wiedzy głowy katolickiego kościoła, odrzucił ow dodatek, i wyrzekł że wyznanie wiary ma być czystemi bez żadney odmiany. Co większa kazał wyznanie katolickiey wiary wyryć na dwoch srebrnych tablicach w języku grecku i łacińskim, bez owego dodatku, uroczyście i pobożnie złożyć ie na grobie dwoch Książąt Apostołow świętych Piotra i Pawła, ażeby ci iako strażnicy prawowiernego wyznania strzegli w niem odmian wszelkich przez ujęcie lub dodanie słowa iakiego. Działo się to w roku

809. po narodzeniu Chrystusa. Wszakże kościoł rzymski z powodu że to zdanie znalazło wielkie wzięcie na zachodzie, i z tłomaczeniem wiary katolickiey zgadzać się mogło, i gdyby znowu aryanska sekta oderwać się miała posłużyłoby do woiowania z nią w tey mierze, dodatek ow przyjął do wyznania wiary około r. 1014. podług Baroniusza, czyli raczey, iak Pagi iego krytyk uważa, około r. 1040. (Tak utrzymuje Jozef Dobrowski w rozprawie _Cyrill und Method der Slaven Apostel_, Prag 1823. str. 96. z resztą na wszystko com tu powiedział dostarcza dowodow Sawczyński w dziele _zgodność i rozność między wschodnim i zachodnim kościołem wydanym_ r. 1831. str. 266. i następ.). Na tego też Jozef Biskup metoński przyganiając Markowi efezyjskiemu przypomina mu Argyusza (sacrosancta concilia XVIII. str. 747.), a nasz Skarga (w kazaniu na dzień świąteczny Ducha ś.), mowiąc o owym dodatku, tak się wyraża: "to wyznanie iest przeciw Grekom młodym (rozumie przez to onych którzy soboru florenckiego nie przyjęli) którzy Synowi Bożemu to odeymują, aby Duch ś. nie pochodził od niego iako y od Oyca. W czym wielce błądząc, y wyznanie Chrześciańskie y Troyce ś. barzo nieważąc,

y na Aryanskie kacerstwo goniąc." Wszakże kościoł grecki nie mając z Aryanami nic do czynienia, nie potrzebował zmieniać wyznania wiary przez powszechny sobor katolicki przyjęty w Nicei, co też było powodem owemu Markowi do uczynienia tak szanowczego kroku.

O ile Marek okazał się przeciwnym unij, o tyle ów Izydor powolnym. Zaledwie wyświęcony został przez Patryarchę carogrodzkiego na Metropolitę kijowskiego w owym czasie gdy się na wschodzie około wyjechania na sobor do Włoch krzątano, przybył do Moskwy która jeszcze w on czas do metropolij kijowskiey należała, i oświadczył wielkiemu Kniaziowi moskiewskiemu Iwanowi Wasilewiczowi, że chce jechać za Patryarchą. Odradzał mu tey podroży Monarcha, lecz widząc go stałym w przedsięwzięciu pozwolił na wyjazd, ale go zaklinał, azeby żadnych zmian w wyznaniu wiary czynić nie dopuszczał. W okazałym orszaku bo we stu koni udał się na sobor, a podpisawszy unią opuścił Florencyą." Oycowie greccy (mowi P. Lelewel w dziejach Litwy i Rusi aż do unij z Polską, w Lublinie 1569. zawartey w Paryżu 1839. str. 203. 204.) z żałością wracali ze swymi Carami do domow, czując się polityką papie-

skoą poniżeni. ~~Gdy~~ Sidor wracał w dobrey myśli na Ruś, jadąc do Cara na Moskwę. Tam porinęła, powodowany Metropolita, nie baczac na uprzedzenie ludu, bierze szkaty Legata, przywdziewa rękawiczki i pierścienie, każe nieść przed sobą krzyż łaciński, ogłasza uniją kościołów, objawiając w swych ceremoniach przedzierzgnięcie obrządku; a wymienieniem Papieża w modłach i przyklękiwaniem, obursa gniew obecnych. Wyciągnięty z cerkwi, uwięziony, wyrokiem soboru przez Cara wielkiego Kniazia zwołanego, w Mnichy skazany, szczęśliwie umknął, aby świecić zaszczytami kościoła łacińskiego bożi w Rzymie boźi w Nowogrodzie." Taki postępek wykazuje w całem świetle charakter człowieka: zrobił on w brew postanowieniu soboru florenckiego, który w zewnętrznym obrządku nic nie odmienił Grekom. Albowiem gdy przyszło do ostatecznego kroku, i gdy już miała być podpisana unija, wyrzekli Grecy: że uznają pierwszeństwo Papieża w całym kościele katolickim (położonym), że go chcą uważać za namiestnika Chrystusowego na ziemi, pasterza i nauczyciela we wierze Chrześcian wszystkich, rządcę nayuyższego kościoła bożego; ale sobie wymawiają to,

azeby z reszta wszystkie prawa zachowane były Patryarsze wschodniey cerkwie, azeby carogrodzki pierwszym był po Papieżu, po nim zaraz aleksandryjski, po tym antyocheński, a po tym na koniec jeruzalemski Patryarcha (sacro-sancta concilia, tamże str. 515.). Przekonamy się niżey że pod tymże warunkiem i ruskie duchowieństwo pod litewskiem i polskiem będące panowaniem poddało się kościołowi rzymskiemu przez uniją zawartą w Brześciu r. 1595. Zanim ią opiszemy należy uwagę zwrócić na stan tegoż duchowieństwa przed uniją ową, i co do iey zawarcia było przyczyną.

Władysław Jagiełło zostawszy Krolem polskim, musiał mieszkać w stolicy państwa; w Krakowie, a Litwą rządzić przez swoich Namiestników. Wyznaczył on na tę dostoyność nayinszego po sobie z braci, to iest Skirgiełłę, lecz gdy się tem obraził stryjeczny brat, Witołd Kieystutowicz, Skirgiełło wyrzuty z namiestnikostwa r. 1392. ustąpić musiał Witołdowi, ⌈ Po śmierci tego w roku 1430. następcy Swidrygiełło naymłodszy z braci Jagiełłowych był Litwy Namiestnikiem, lecz w roku 1432. zrzucony zastąpiony został przez Zygmunta drugiego synowca Jagiełły, ktory władzę tę aż do swojey śmierci, to iest do roku 1440. sprawował. Odtąd bywa-

⌈ przez co rozgniewany odstąpił kościoła rzymsko-katolickiego i iako wyznawca wschodniey cerkwi umarł otruty od ruskiego Mnicha r. 1394. z powodu okrucieństw ktorych się dopuszczał (Dług. II. str. 142.).

ki Namiestnikami Litwy bądź synowie królewscy (Kazimierz Jagiellończyk, Aleksander, Zygmunt August), bądź Królowie polscy razem polską i litewską sprawowali władzę. Pod temi rządami kościół grecki doznawał różnego losu. Metropolitą całey Rusi był ~~Pasterz~~ kijowskiey archiepiskopii naczelny pasterz, który od pierwszey połowy XIV. wieku przesiadywał w Moskwie. Po śmierci Cypryana Metropolity, wsadził na arcybiskupstwo Focyusz rodem z Morei Grek. Gdy go sobie znienawidził Witold, i własnego od swojey li zawisłego władzy chciał mieć Metropolitę, postarał się o to, że synod prowincyonalny zwołany do Nowogrodka r. 1415. złożył z kijowskiey metropolii Focyusza, o obrał Grzegorza Cemiwlaka rodem Bułgarczyka, którego gdy Patryarcha carogrodzki przyjaciel Focyusza wyświęcić nie chciał, sami go ruscy władykowie wyświęcili. Swidrygaiłło acz katolik z greckiego na łaciński przeszedł obrządek, przyjął wschodniey cerkwi, i do iey wyznania powrócił przed śmiercią (Dług. II. str. ~~558.~~ 559. 573). Gdy po śmierci Grzegorza Cemiwlaka r. 1419. znowu zarządzał kijowską metropolią dawnieyszy Arcybiskup, w Moskwie, iak się rzekło, mieszkający, z przyczyny

że Witold zabiegi czyniąc o koronę litewską chciał sobie przez szanowanie praw greckiey cerkwi zobowiązanych mieć Rusinów [i sakowym został po Cemiwlaku Gerasym smoleński władyka, stało się przez to, że i Izydor również na Moskwie iak na Rusi władnął cerkwią. Właśnie w ów czas wielkie panowało umysłów wzburzenie między duchowieństwem rzymsko-katolickim a greckim w Polsce i na Litwie, które wzajemnie podburzał na siebie Świdrygaiłło, a woiuiąc z bratem swoim Władysławem Jagiełło nie tylko w kraju ale i we wszystkich szukał pomocy u wyznawców cerkwie wschodniey (Dług. II. str. 589. 592. 595. 596.). Łatwo sobie więc wystawić iak niechętnemi oczami patrzała Ruś na Izydora, tem bardziey gdy prócz tem cesarskich chciał błyszczeć uzyskanym od Papieża kardynalskim kapeluszem, kardey chwytał pory, ażeby sprawować ~~obrządek~~ ofiarę ołtarza, bądź w cerkwiach bądź w kościołach rzymsko-katolickich (Dług. II. str. 727.). Gdy na Rusi ogłaszał zjednoczenie się obudwóch kościołów, wyśmiewali go i szydzili z niego wyznawcy wschodniey cerkwi (Długosz tamże), a nie troszcząc się o uniją we Florencyi zawartą, pozostali przy obrządku swoim (prosba ruskich Biskupów podana Nuncyu-

[podawał nawet że iest tegoż samego co i oni obrządku. Długosz II. str. 120. mówi: że Witold wiele mógł propter Ruthenorum affinitatem, qui illi propter ritus sui identitatem magnopere afficiebantur.)

szowi papieskiemu r. 1595. wydrukowana w Pamiętniku III. pod liczbą J. Rząd polski chcąc na Rusi utrzymać florenckie ziednoczenie wydawał prawa na korzyść duchownych i świeckich osob, ktoreby przy unij ostać się chcieli. Władysław Warneńczyk krol polski i węgierski, będąc w Budzie na Węgrzech, wydał r. ruskiemu duchowieństwu przywiley, że we wszystkich prawach będzie porownane z łacińskiem, ieżeli wiernem pozostanie unij zawartey we Florencyj (Herbert

Lecz nie pokazują nam tego dzieje, azeby z dobrodzieystwa rządu korzystać chcieli Rusini. Pozostały rzeczy w dawnym stanie, z tą rożnicą że wszystko było w zawikłaniu wielkiem, gdy po wyjeździe Izydora do Moskwy, i ucieczce iego stamtąd, nie było Metropolity na Rusi. Po Moskwa nie uważając odtąd kijowskim, pod wpływem rzymsko-katolickiego rządu będącym, ustanowiła sobie Metropolitów własnych, a tym nie dał rząd polski mięszać się do ruskiego duchowieństwa. Tym sposobem załamowany został wpływ Jonasza Metropolity moskiewskiego, ktorego Papież Pius II. w wydaney bulli r. 1458. ogłosił bezbożnym synem Kościoła, heretykiem i wiary odstępcą. Azeby zaś Kijo-

wska metropolia nie była dłuży ~~przez~~ bez Pasterza, ~~wyjmuje~~ przeznaczył na Metropolitę Grzegorza, lecz Rusini nie słuchali go, i mało owieczek mógł paść sam Pasterz w owczarni Chrystusowey, trzymającey się florenckiego zjednoczenia. W takimże stanie były rzeczy za iego następcy Józefa Sołtana. Biskupi więc ruscy greckiey cerkwi nie mając Metropolity wprost odnosili się do Patryarchy carogrodzkiego, który uznawszy unię florencką za nie byłą, nie miał żadney styczności z Rzymem. Gdzie nie było Biskupa, a istniały klasztory greckie i insze zakłady duchowne, mieyscowy Biskup rzymsko-katolicki miał nad niemi dozor o tyle, że naczelników tychże zgromadzeń stanowił sam, nie mając prawa mięszać się do ich obrządku. Nad parochami to iest Popami, władzy dalszey nie miał, którzy do Biskupa greckiego naybliżey leżącey dyecezyi należeli. Z tego względu są uwagi godne rozkazy przez Zygmunta I. wydane do urzędników ziem ruskich (halickiey Rusi), ażeby nie bronili Arcybiskupowi rzymsko-katolickiemu lwowskiemu stanowić rządców klasztoru Krytos i innych, w iego archidyecezyi będących,

a greki wyznających obrządek (r. 1509. 1523. umieszczone są w Pamięt. tn. III. pod liczbą). Lecz ten zwyczay zachowywał się szczególniey w archidyecezyi lwowskiey: gdzie indziey nie było tego zwyczaju odkąd Alexander wnuk Władysława Jagiełły wstąpił na tron polski r. 1506. i miał za żonę Helenę córkę Kniazia Iwana III. która niczem przywiedzioną być do tego nie mogła azeby się z wiary greckiego na łacińskie miała przyjść wyznanie. Papież Juliusz II. nie mogąc się sprzeciwić w tey mierze, dał na piśmie pozwolenie iey mężowi że może żyć w małżeństwie ze schizmatyczką, ścierpiał nawet i to, że Moskiewka miała własną kaplicę na krakowskim zamku, w którey greckim obrządkiem była dla niey służba odprawiana boża. Za iey to wpływem ów Jonasz moskiewski Metropolita odzyskał wpływ swóy na Ruś, za którego pośrednictwem zebrawszy się duchowieństwo greckie na sobor rusko-litewski we Wilnie 1509. r. obostrzyło ustawami nietykalność prawosławney swey nauki (Siarczyński tamże str. 104.). Odtąd

widzimy znowu Metropolitów kijowskich, należących do Patryarchy carogrodzkiego. Ostatnim był Michał Rachoża, który nowe zjednoczenie zrobił z kościołem rzymsko-katolickim, które podpisał i lwowski Biskup. Ponieważ Lwów ważną grał rolę tak przed tem, iako też i po tem ziednoczeniu w dziejach kościoła grecko-ruskiego zastanowimy się nad początkiem biskupstwa w iego murach założonego, tudzież nad bractwem stauropigialnem, tamże ustanowionem.

Rusini lwowscy zanosili liczne zażalenia do Króla Zygmunta I. na uciemiężenia, iakich w sprawach czci bożey dotyczących się, tudzież w prawach mieyskich nadanych sobie od dawnych Królów polskich doznają. Monarcha sprawdziwszy rzecz przez wyznaczone na to znakomite osoby, z Biskupów i urzędników koronnych złożone, surowo zakazał Burmistrzowi i radzie mieyskiey lwowskiey dopuszczać się takowych nadużyć / r. 1521. Pamiętn. III. pod literą). Niezabawem cofnął własny rozkaz, wydany, iak się wyżey rzekło do urzędów ziemskich ażeby nie przeszkadzali Arcybiskupowi lwowskiemu w mięszaniu się do greckiego duchowieństwa, i reskryptem swoim z roku 1530 / znayduje się w oryginale w archiwum stauropigii lwo-

wskiey w 639. zwitku (fasciculus) zapowiedział, że greckie Duchowieństwo od niczyjey, prócz Metropolity swego, nie ma zależeć władzy. Czem ośmielona szlachta ruska ziem lwowskiey, halickiey, trębowelskiey i żydaczowskiey zaniosła prośbę do tegoż Króla, azeby iey dozwolił obrać sobie Biskupa własnego. Przychylił się Monarcha do ich prośby, a tak Makary Tuczański z zakonu ś. Bazylego obrany został Biskupem, i przez Metropolitę także Makarego błogosławiony, z tytułem władyki lwowskiego i kamienieckiego, zajął stolicę biskupią r. 1539. (Czasopis lwowski

Także następcy Zygmunta I. aż do czasu w którym unija w Brześciu zawarta została, opiekowali się cerkwią grecką. A mianowicie: Zygmunt August, który na seymie warszawskim wydał przywiley r. 1572. podpisany przez wyższe duchowieństwo rzymsko-katolickie i urzędników koronnych przywiley, zapewniający Rusinom lwowskim wszelkie ich swobody duchowne i świeckie; Henryk Walezyusz który na seymie koronacyjnym w Krakowie toż przywileje r. 1574. z takiemiż podpisami utwierdził (obadwa te przywileje są w Pamiętn. III. pod liczbą); Stefan Batory, który reskryptem swoim do Gedeona Bałabana lwowskiego i Ka-

mienieckiego Biskupa wydanym (znayduje się w archiwum stauropigij lwowskiey w 145. zwitku) [zapewnił Rusinom wolność używania starego Kalendarza, i dał opiekę przybyłemu na Ruś Patryarsze carogrodzkiemu Joachimowi; na koniec Zygmunt III. który w r. 1589. takąż opiekę dał Jeremiaszowi Patryarsze. Zastanowimy się nad temi szczegołami, zwłaszcza gdy one są w związku z tem co się wyżey o bractwie stauropigialnem rzekło, i co się niżey o powodach do zawarcia unij w Brześciu powie.

[tudzież drugim który wydał do mieszczan wileńskich (przywiedliśmy go w Pamiętn. III. pod liczbą).

Za dalekobym sięgał, gdybym chciał tłomaczyć powody poprawy kalendarza u dawnych i nowszych narodów. Przypuszczam więc, że każdy kto pismo moje czytać zechce, wie tego przyczyny, zna wielkie prace które około tey rzeczy podeymowali uczeni astronomie, tudzież prawidła których się trzymał powszechny sobor nicejski oznaczając czas świąt uroczystych. We wieku XVI. uznał Papież Grzegorz XIII. potrzebę poprawienia kalendarza, i w tey mierze zniosł się z naybieglejszemi pod ow czas w całey Europie matematykami, to iest Professorami akademij krakowskiey. Wykonane dzieło przez wyznaczonych na to członków, zatwierdził Papież w roku 1582, pomimo to, że ieden

z Professorów naumyślnieni Jan Łatosz utrzymywał że pomyłki w rachubie czasu nastąpiły, i zdanie swoje drukiem ogłosił. Jaki go los za to spotkał wytłomaczyliśmy w pierwszym Pamiętniku (z. ustęp pod napisem Jan Łatosz). Poprawę tę kalendarza przyjęto nie tylko w rzymsko-katolickim kościele, ale i u Protestantów, lubo nie wszędzie od razu. ~~Szwecya~~ Niemcy dopiero iaz w drugiey połowie XVIII. wieku przyjęły powszechnie. Wzywał Papież i owczesnego Patryarchę carogrodzkiego Jeremiasza azeby poprawiony Kalendarz przyiął; a gdy Patryarcha tenże zachęcany był do tego czynu przez stanownego w Dziejach ruskiego kościoła Księcia Konstantego Ostrogskiego, znióst się w tey mierze z aleksandryiskim Patryarchą, i umyślnego wysłał do Papieża posłańca z tem oświadczeniem, że iezeli zgoda duchowieństwa wschodniey cerkwie nastąpi, nie będzie sam od przyjęcia dalekim. Lecz greckie duchowieństwo dalekie było od przyjęcia wszystkiego, cokolwiek z Rzymu początek swoj wzięło (Grodzicki w kazaniu o poprawie Kalendarza. Z. ustęp pod napisem Stanisław Grodzicki). Rząd polski życzył sobie tego, azeby wszy-

tey Chrześcianie podlegli iemu nie rożnili 29.
się w czasie obchodzenia świąt; życzyło
sobie tego i Duchowieństwo rzymsko-ka-
tolickie. Życzeniu temu uczynili zadosyć
Protestanci, greckiey cerkwi wyznawcy uczy-
nic tego nie chcieli, zwłaszcza gdy wia-
domo było że Papież znosi się w tey
mierze z Patryarchą, a nie wiadomy
był wypadek znoszenia się tego. Kiedy
Arcybiskup lwowski nalegał na Gede-
ona Bałabana azeby święta wedle po-
prawionego kalendarza były obchodzone
w obudwoch kościołach, ten powołał się
na Patryarchę, i zaniosł prośbę do
Krola Stefana, na ktorą iak się wy-
żey powiedziało pomyślną uzyskał odpo-
wiedź (z. ustęp pod napisem Stefana
wina). Odpowiedź ta była w zupełney
zgodzie tak ze sposobem myślenia wiel-
kiego tego Krola, iako i z przysięgą kto-
rą wykonał tron polski obeymuiąc. Jako
człowiek rozumny zostawił każdemu wolność
wyznania, powiadając że nad sumnieniem
ludzkiem nie panuje. Z tego względu ma-
iąc go w porozumieniu panowie ci ktorzy
protestantyzmowi hołdowali, chętnie zgodzi-
li się na iego wybor, a wyznawcy rzymsko-
katolickiego kościoła, fanatycy i umiarko-

† str. 32. 33.

wani widząc w nim szczególne dla swej religij względy. Żadnież znając iego bohaterski umysł, rozumieli iedni że im w nawracaniu rozmowierców dopomagać będzie, a drudzy że zagrażaną od Moskwy Litwę zasłoni; Papież zaś mniemał, że państwo moskiewskie które się głownie sprzeciwiało unij, do iedności z sobą przywiedzie. Lecz Stefan miał swoje widoki, chciał im dogodzić, a niczyjemu z resztą widzeniu. Jednem słowem chciał panować, i wszystkich trzymać w ryzie. Głaskał on Protestantów polskich, a swoich (w Siedmiogrodzu gdzie panował dziedzicznie) nawracał przez Jezuitów (z. ustap pod napisem Jakub Wujek), nie dla tego azeby miał pochwalać ich wyznanie, lecz snadź dla tego że wiedział o tem, iż ich wyznanie wiary ściśle się łączy z polityczną wolnością. Będąc uczonym męzem szanował i lubił Jezuitów, lecz mieszać się im do polityki nie dał, i Rusi niepokoić nie dozwalał. Proiasewiczowi Biskupowi wileńskiemu, który gorliwością zbyteczną, zięty z prokoławkieni razem ruskie cerkiewne palił księgi (Cellarius wydania amsterdamsk. z roku 1659. str. 289.) dał mocną naganę, w

w liście z obozu pod Połockiem pisanym (Ościński w żywocie Skargi). Woynę przeciwko Moskwie prowadząc, udawał że zamyśla coś, coby z dobrem chrześciaństwa wszystkiego było dobrem, ⌈ i pieniędzy tak od polskiego duchowieństwa iako i od Papieża uzyskał: udał się nawet w ugodę z Carem Jwanem Wasilewiczem Groźnym, wiedząc dobrze o tem, że posuwając się wgłąb Moskwy trudniey mu będzie przebywać bagna i lasy, albo nawzajem pokonywać żywioł, aniżeli brać obronne zamki (Bielski kron. wyd. 1597. str. 789. a gdzby przechodu tylko przez lasy bronił (Car Jwan), coż niedziw, iakieby się z nimi prace wyszło: ale dufał w zamki mocne, na których się omylił, a Bog go też tak zastąpił y za grzech pokarał, że mu rady zło nie dał). Tym czasem chciał Stefan ale tuż przed śmiercią swoją dał poznać, że powiększywszy i umacniwszy Polskę, [illegible] wolności iey ograniczyć; ⌈ i posiadanie swojemu zapewnić rodzeństwu z prawem dziedzictwa. Krol ten skarbiąc sobie serca Kozaków pobłażał Rusi, która głowę podniosła, Patryarchę carogrodzkiego przyjęło u siebie, ⌈ uwięła. Szemrzącemu o to duchowieństwu rzymsko-katolickiemu zasłaniał się Moskwą, a Moskwę łagodził właśnie tem postępowaniem, uważając czyniąc że nie o podbojach lecz powszechnem dobru całego chrześciaństwa zamyśla. Gdy się mu zdawało, że z przerobieniem rządu polskiego wszystko pomyślnie pójdzie i chciał, Moskwę ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wojować [illegible] na nowo, i iuż nowe summy uzyskał na to od Papieża. Śmierć ⌈ dalszym iego zamysłom położyła tamę, i narażała Ruś na wielkie nieszczęścia.

⌈ (Bielsk. kron. str. 802.).

⌈ i porządki duchowne odbierać od niego

⌈ która go nagle zaskoczyła w Grodnie 1586.

Ustęp ten o Krolu Stefanie zrobiłem w tym

celu, ażeby okazać, iak mało ufać należy podaniom o toczeniu przez niego woyen w Moskwie z powodu przywiedzenia iey na łono rzymsko-katolickiego kościoła. Gdyby mu było szło o to, toby był wprzod zaczął z Rusią, mającą ią w rękach swoich, a idąc śladem poprzednikow swoich, byłby przynaymniey dobrocią starał się przywieść ią ku zgodzie z Papieżem. Lecz tego nie uczynił chociaż łączył się ściśle z Rzymem i Jezuitami: szczdziły obiedwie strony że iedna we widokach drugiey działa. Krol mniemał że Papież wyliczając mu pieniądze na woynę działa w iego widoku, dopomagając mu do rozszerzenia władzy: Papież rozumiał, że Stefan woiując Moskwę, rozszerzy mu dyecezyą, a mniemanie iego nabierało mocy przez to, że gdy przez zabiega Jezuity Possewina zdawać się miał car Jwan przystąpić ze swojem duchowieństwem do połączenia z Rzymem, Krol polski zawarł z nim na lat dziesięć rozeym w Chiwerowey-Horce r. 1582. Lecz w obudwoch podszedł Jwan Wasilewicz, uwolnił się od natarczywości polskiego oręża, a uniy nie zrobił.

Czy rozum Krola wielki dający mu przenikać bieg owczesnych spraw politycznych,

czy okoliczności które tym rozumem kierowały, i nie dały mu błędzić w polityce podobnie jak jego poprzednikom, jedno lub drugie, albo obiedwie te rzeczy skupiwszy się razem, sprawiły że Stefan na którym Rzym największe pokładał nadzieje, uczynił mu Ruś bardzo niechętną przez to, że jej dozwolił wznowić swój obrządek, dawszy do niej przystęp Patryarsze, właśnie wtedy, kiedy się widocznie okazało że ~~[illegible]~~ Moskwa o unij nie myśli wcale. Przybył r. 1585. na Ruś Joachim Patryarcha wielkiej Antyochii, a z nim oprócz innych Prałatów greckiej cerkwie Arseniusz Metropolita Demonidzcki i Elassoński, obadway niby wrzkomo dla zbierania składek po ruskich krajach na dobro kościołów greckich w Syryi, w rzeczy zaś samej dla utwierdzenia Rusi we wierze. Przybywszy do Lwowa zajął się Joachim uporządkowania Stauropigialnego bractwa, przepisał mu r. 1586. statuta, a przybyły z nim Arseniusz rozpoczął w szkole brackiej naukę języka greckiego i słowiańskiego. Był to krok dla greckiej cerkwi ruskiej nader ważny, przez który nieuchronnie ~~[illegible]~~ wczyli następnie carogrodzcy Patryarchowie wszelkie zamiary łączenia się tejże cerkwi z kościołem rzymsko-katolickim. Gdy tu dopiero zdarzyło się stosowne miejsce

pomówienia o bractwie, o którym tylekroć w dalszym ciągu opowiadania naszego będziemy wspominali, zastanówmyż się nad duchem i dążnością bractwa tegoż, jakoż ono okazywało ciągle aż do roku w którym przystąpiło do unij z kościołem rzymskim, przeszkadzając aż dotąd wpływowi jego na Ruś, i opierając mu się z całą mocą.

Dla umocnienia prawowiernych we wierze, kościół katolicki powziął zamiar od niepamiętnych czasów, urządzania stowarzyszeń pobożnych przy kościołach i cerkwiach, któreby swiecki niejako składając zakon, budowały w pobożnem życiu spółtowarzyszów, nabożeństwem, modlitwami i wszelkiego rodzaju dobremi uczynkami. Takie bractwa były i są dotąd tak w kościele rzymsko-katolickim, jako też i w cerkwi greckiej. W Polsce i na Rusi istniały od czasów najdawniejszych. Z czasem ostygłe i ledwie jakowyś cień stowarzyszenia mające, szczególniey urządził w naszym rzymsko-katolickim kościele Księża Jezuici, o czem się mówiło w pierwszym Pamiętniku. Lecz i tak bractwa te nie miały tey mocy co greckie przy kościołach ruskich szczególnie urządzone przez Patryarchów

wschodniey cerkwie, a mianowicie ter lwowskie, uporządkowane przez Joachima Patryarchę, iak się wyżey rzekło. Bractwo to można porównać z dzisieyszemi klubami politycznemi, utrzymującemi się w zachodnio-europeyskich monarchiach rządzących się konstytucyjnie. Nie tylko bowiem duchowno-religijne, ale i duchowno-polityczne miało cele, pilne maiąc oko na to azeby greckie obrządek nie tylko pozostał w całości, ale także coraz większey nabierał mocy. Po Joachimie przybyły na Ruś r. 1588. Jeremiasz Patryarcha, o którym wnet mówić będziemy obszernie, potwierdził uporządkowane toż bractwo przez swojego poprzednika, wyjął ie z pod władzy mieyscowego Biskupa i Metropolity, obdarzył dostojeństwem pozwoliwszy używać w processyach religijnych krzyża biskupiego (σταυρος. krzyż, πηγνυμι, spajam; stąd stauropigia, krzyża spojonego czyli podwoynego, używanego w greckim kościele, używającą za godło, skąd powstała nazwa stauropigialnego bractwa, które lwowskie używa dotąd), i roskazawszy mu wprost ze sobą znosić się, a mianowicie donosić o władykach nie stałych we wierze, rożne prowadzących życie, lub skłonnych

do łączenia się z kościołem rzymsko-katolickim.
Albowiem protestantyzm złe, to jest nie w duchu chrześciaństwa ale w cielesności światowey pojmowany, nie tylko w katolickim kościele ale i w greckiey cerkwi nieskończone zrobił szkody. Należy rozwieść się pokrótce w tey mierze, zwłaszcza gdy ta rzecz wpłynęła wielce na zawarcie unij brzeskiey, o którey w następnym rozdziale mówić zamyślamy.

Z ducha i ciała złożony będąc człowiek, musi ustawicznie prowadzić z namiętnościami swemi walkę, ażeby przez to stawając się lepszym zbliżyć się mógł do Boga, na którego obraz czyli podobieństwo stworzony został. Walka ta przychodzi mu tem łatwiey, i tem lepszy wołuje skutek, o ile człowiek ma lepsze wychowanie, bo to wiedzie go ku chętnemu wykonywaniu rozkazów zwierzchności, trzymającey w ryzie ludzką słabość. W pierwszych i następnych wiekach chrześciaństwa szczególna władza kościoła trzymała w karbach przyzwoitości świeckie i duchowne stany. Kiedy się psuć zaczęła moralność w samem nawet katolickiem duchowieństwie, Papież wprost od siebie lub na soborach zwołanych surowe w tey mierze wydając prawa przeszkadzał szerzeniu się złego. Tym końcem oprócz

innych powodów zwołany został ów lugduński
sobor. Wola głowy katolickiego kościoła prze-
ważała na zgromadzeniach kościelnych, gdyż
z czasem ze stanowczych stałe się, one doradz-
czemi, a Papież uważany był wyższym nad
sobory. Przez co miał rozwiązane ręce,
i mógł stanowić dowolnie co mu się zdało
być zgodnem z pomyślnością katolickiego
kościoła. Gdy i stolica papieska nie uszła
od skazy, i z powodu tego powstał hussy-
tyzm, ci sami których Papież tyloma obsy-
pał dobrodziejstwami, to jest Franciszka-
nie, wznowili i upowszechnili dawną za-
sadę katolickiego kościoła, że sobory wyższe
są nad Papieża (Hegla dzieła, świeżo wy-
dawane w Berlinie, tom IX. str. 401.).
Chybotała się łódka Chrystusowego kościoła,
i groziła zatonieniem. Ale ten który na opo-
ce Piotra zbudował kościół bramami na-
wet piekielnemi zwyciężony być nie mogą-
cy, oświecił rozumy ludzkie, i natchnął
ich myślą, że dla dobra powszechnego na-
leży Papieżowi przyznać zwyczajem tylu
wieków utwierdzone prawo, że on jest wyższy
nad sobory. Tak postanowił sobor Bazylej-
ski, a lepiej jeszcze umocnił tę zasadę Try-
dencki sobor. Ucichły głosy Professorów kra-
kowskiey akademij, wezwanych na sesję ba-
zylejski sobor, którzy owo zdanie Franci-
szkanów popierali niegdyś (Lelewel w Tygo-

dniku wileńskim II. str.   ), bo publiczne dobro kierowało ich zwiastem, i radziło wyjście z surowości prawa, na korzyść chrześciaństwa. Przeciwny obrot wzięty rzeczy na Rusi. Bo gdy samże Jeremiasz Patryarcha rozsprzężoną duchowieństwa karność brał w kluby, i zapobiegał unij, właśnie sam zamem przywiodł zamecrne greckie duchowieństwo do połączenia się z Rzymem, gdy oświata zachodniey Europy przez protestantyzm upowszechniona na Rusi przemowiła do serca zamecrnych Biskupów, lubo nie wszystkich, i większe korzyści wskazywała w rzymsko-katolickim aniżeli w greckim kościele.

~~69~~

Kiedy Izydor Metropolita Kijowski [podpisał był uniją florencką za panowania u nas Władysława Warneńczyka, Ruś, z tey i z tamtey strony Dniepru, którą on władał przyjąć iey nie chciała, rachując wiele na Królów polskich z rodu Jagiellońskiego, że iey ku temu niewoli nie będą. Władysław Jagiełło ~~Jeden z domu synów Olgierda, nakłoniony był przez swą matkę, grecką wyznającą wiarę, ażeby został iey spół wyznawcą. Nie iest wiadomo azali to uczynił: pewną wszakże iest rzeczą że chrzest ś. przyjął w Krakowie podług rzymsko-katolickiego obrządku, na polskim osiadając tronie Z polskimi~~ wydał ~~on~~ wraz z bratem swym stryjecznym Witoldem we Wilnie, że urzędów (czy w samey tylko Polsce, czy i na Litwie, nie wiadomo) sprawować nie może

18. kto iest greckiey cerkwie wyznawcą, i że małżeństwa mięszane mają iść zawsze za małżonkiem rzymsko-katolikiem, a choć samymże greckiey cerkwie wyznawcom darował opiekę, zabraniając ich niepokoić we wierze, i ku greckiego kościoła sam był przychylny, że rzymsko-katolickie odnawiając kościoły w Gnieźnie, Sandomirzu i we Wiślicy, kazał ie na kształt greckich ~~[illegible]~~ malować, lubo teraz na Rusi dawne

[kapeluszem kardynalskim przez Papieża ozdobiony

a następnie podupadłe przywracał biskupstwa rzymsko-katolickie, jako to w Chełmnie i w Kijowie (Skarga o jedności kościoła, część II. rozdz. XXI. Bielskiego Kronika, str. 257. 342. 348. 359.). Syn jego Kazimierz takimże szedł torem, lubo miększy, acz katolik sam z ruskiej Księżniczki zrodzony, uciskał greckie obrządek, stanowiąc, aby nowych cerkwie nie budowano a starych nie naprawiano (Skarga w tore zawstydzenie Aryanów rozdz. X.). Po śmierci Izydora Metropolity Papież Hrehora Metropolitą Rusi mianował, lecz żona Aleksandra Jagiellończyka † przemogła u męża, że Jonasz nie-unita Metropolitą został (Bielski, Kron. str. 494. Ks. Bembus, w kazaniu <u>Wzywanie do jedności</u>). Podobnież było za dwóch ostatnich Królów z rodu jagiellońskiego. Z powodu unii florenckiej Papież odzywał się zawsze ze swojem prawem do Rusi, i gdy ta nie chciała przyjąć Metropolity z Rzymu przysłanego, Arcybiskup przecie lwowski miał zwierzchni dozór mieć nad Władykami ruskimi liczącymi się zawsze do hierarchii carogrodzkiego Patryarchatu. Szlachta przeciwko Arcybiskupowi stawała w obronie władyków, a Zygmunt Stary łajał ją za to i zakazywał wdzierać się do spraw du-

† Helena, która greckiego obrządku była i greckie nabożeństwo w Kaplicy na zamku krakowskim miała dla siebie odprawowane,

chownych (*liber privilegiorum*, rękopis, złożony w archiwum kapituły rzymsko-katolickiego Arcybiskupstwa, który czytałem we Lwowie 1836). Ale także sam Król zarówno greckiego i rzymskiego obrządku wyznawców poważał i żadnej różnicy w prawach pomiędzy nimi nie czynił. W takimże stanie były rzeczy i za Zygmunta Augusta, w ten czas każdy podług przekonania swego wyznawał wiarę jaką chciał. Panowie i szlachta ruska, (to jest ta która pragnęła więcey się zbliżać do zachodniey oświaty), przyjmowała religiję rzymsko-katolicką, inni zostawali Kalwinami, a inksi nawet Aryanami. Poczęwszy od Krakowa i aż pod Kijów idąc pełno było protestantskich zborów (Zebrowski, recepta na plaster, w przypisaniu).

19 Skoro Jezuici nastali do Polski, usilnie pracowali nad tem, ażeby wszystkich wyznawców Chrystusa wiary, mieszkających w rozległym tym kraju, przywieść na łono rzymskiego kościoła. Chcąc ~~nie~~ niedoścignąć wszystko, dokazali tą, że Michał Rahoza Metropolita Kijowski, gonowił z niektórymi władykami ruskimi uniją florencką w Brześciu litewskim r. 1590. Co ponieważ on uczynił nie znioslszy się w tey mierze z narodem ruskim, obraził na siebie społwyznawców, i niechętnymi ich uczynił Polsce. Dla zniweczenia tey-to unij, wyznawcy obrządku greckiego łączyli się z Prote-

szantami przeciwko Katolikom, nadzieje swoje pokładając w rycerstwie swoim, to iest w Kozakach. Tudzież w nieprzyjaciołach Polski oweczesnych, iako to we Szwedach, Turkach, a nastepnie ~~w~~ Moskwie. Aż dotąd żyli Kozacy w zgodzie z Polakami, wyprawy woienne dzielac z nimi nawet przeciwko ~~Moskalom~~ swoim spółwyznawcom, gotowi iść wszędzie gdzie tylko zabłysła nadzieja zebrania łupów. Teraz fanatyzmem uwiedzeni religiynym, a następnie, gdy ich uciskano za to, staiąc w obronie praw swoich, wrzkomo dla obrony korachiey swojey wiary (tak w ów czas grecki obrządek nazywano w Polsce), w rzeczy zaś samey wiedzeni ~~intrygą~~ nieprzyjaciół i przyjaciół Polski (Szwecyi i ~~Austryi~~), podnieśli na spółbraci oręż bratobóyczy, i nie pierwey go złożyli aż nie zniszczeli zupełnie ~~siebie przez to i Polskę do zguby przywiodłszy~~. (Niczem się iuż nie dały naprawić rzeczy. Bo chociaż pozwolić na to musiał Zygmunt III. że w roku 1621. znowu ustanowiony został ruski Metropolita greckiego obrządku (Jow Borecki, który iuż nie z Carogrodu, ale z Jerozolimy, od Patryarchy Teofana przyjął święcenie, bo z Carogrodem będącym w ręku Turków głownych nieprzyjaciół swoich, nie chciała w ów czas żadnych mieć stosunków Polska): przecież, gdy przez unije

brzeską dyecezya ruskiego Metropolity zmniey-
szyła się wielce, nie mógł spokoynym zostać tenże
Metropolita na to, że teraz nad pomnieyszo-
ną o połowę prawie dyecezyą greckiego ob-
rządku ma wykonywać dyecezalne prawa. Na-
stawali więc Kozacy na to, ażeby Unijaci
do iedności z kościołem greckim przystąpili
znowu, czego oni uczynić nie chcieli, widząc
teraz że więcey na tem skorzystają, gdy przy
unij pozostaną. Ażeby w takim pozostały stre-
oczystanie nad tem pracowali nie tylko Je-
zuici sami, ale i greckiego nawet a teraz
unijackiego wyznania Kapłani: ludzie uczo-
ni, ale interesowni, którzy z zamięszek ko-
rzystać nie omieszkali. Gorliwy niegdyś Jo-
zafata Boreckiego stronnik, uczony Melecyusz
Smotrzycki, dopoki nie miał nadziei zosta-
nia Arcybiskupem unijackim w Połocku,
do kłótni i rozbojow podżegał prosto-
20. dusznych spółwyznawcow swoich. Ale skoro
tęż Metropolię posiadł, odmienił sposob
myślenia, i stał się przeciwnikiem gre-
ckiego obrządku (dowody na to w następującym przypisku zobacz)
{Ucichły ~~Uspokoiły się~~ w reszcie burze. Szwedzi za- }
warli z Polską pokoy w Oliwie. Moskwa się
uspokoiła zaporozkim ~~Kijowa~~ posiadłszy. Turcy po prze-
granej bitwie pod Wiedniem nie byli więcey
dla nas straszynymi, a Cesarz niemiecki nie
miał już przyczyny obawiać się upadłey

na sitach Polski. Ruskie duchowieństwo unija-ckie nabrało ducha, gdy ~~pokrzepiło się, gdy nawet~~ przeciwni do-sów unij lwowski i przemyski władycy do iedności z rzymskim kościołem przystąpili. Tylko w Kijowie i na Białey-Rusi były ieszcze greckiego obrządku szczątki (Kulowski w karaniu <u>Exorbitancye ruskie</u>, Bezimienny w broszurze <u>sowita wina</u>, Silwester Kossow, w Chronologij prawosławnych Metropolitów ruskich przy Paterykonie przez siebie wydanym).

Po unij którą znowu duchowieństwo ruskie ponowiło w Zamościu z kościołem rzymskim r. 1702. zdawało się Księżom Jezuitom że już wygrali, zwłaszcza gdy już i Aryanie wypędzeni zostali, ~~w Polsce~~ a ~~w samey~~ Polsce Kalwinizmu i Luteranizmu małe pozostały się ślady. Rozumieli że po długim odetchnąwszy boju spoczywać będą na łonie pokoju i wawrzynem zwycięskie swoje uwieńczywszy skronie, nie potrzebując mozolić się nad naukami, zwłaszcza gdy przez ich oświatą ~~ich~~ zgłupiała Polska, oddała się próżniactwu i religijnemu fanatyzmowi. Ale nowi synowie Japeta, znowu skradli nieba ogień i światłość boską, przez samych tylko Protestantów dotąd pielęgnowaną ~~dotąd~~ w Europie zamigotali przed oczyma ludów do ciemności nocy już niemal przywykłych. Pandora napełniona swą puszką nowemi wyobrażeniami o prawach człowieka otworzyła znowu, a okropnieysze ieszcze aniżeli za Jana Hussa

wypadły z niey nieszczęścia i ⌈zamięszały ⌈przez nową wiarę
rozumy europeyskich ludów. Tęschliwie wyglą-
dają one, rychłoli zjawi się im nadzieja
21. zbawienia, ukryta dotąd na dnie naczynia
nieszczęśliwego.

{Ta nowa wiara był-to protestantyzm, ~~[illegible]~~ }
przeciwnik (nowy (rzymsko-katolickiego kościoła,
naśladowca hussytyzmu, szczęśliwszy od niego w
powodzeniu, ale nie u słowiańskich ludów lecz u
Giermanów. Hussytyzm miał na celu znieść nad-
użycia które się zakradły do kościoła rzymsko-
katolickiego. Protestantyzm obiawiony przez Marci-
na Lutra sięgał daley. Połączyły się z nim
polityczne widoki Monarchów i ludów, i ~~wszędzie~~
gdziekolwiek trafiły na rolę sposobną do wy-
pielęgnowania tey rośliny, tam nowa wiara,
wkorzeniwszy się mocno w ziemię, wzmogła
się tak dalece, że iey ~~już nie~~ ~~[illegible]~~ ludzka
siła podołać już nie mogła. W północnych
Niemczech, w Skandynawij, w Hollandyi,
utrzymał się protestantyzm, bo zapewnił
tamecznym ludom niepodległość od wpływu
Cesarza niemieckiego, duńskiego i hiszpań-
skiego Króla. Nie umocnił się w Szkocyi,
bo i owszem widziano w katolicyzmie obronę
przeciw wdzieraniu się do tego kraju wpły-
wu zprotestantyzowaney Anglij. Nie umocnił
12 się w Szwaycaryi ani w Polsce, bo tam
panowała zupełna wolność, której nowa
wiara ani pomnożyć ani iey umnieyszyć nie
mogła. Stąd poszło że gdy u nas protestantyzm
pochlebiał samym tylko osobistym widokom
tych ~~obywateli~~ ludzi, którym karność duchowna rzym-
sko-katolickiego kościoła przykrzyła się wielce
(szczególniey też z powodu małżeństw i postów),
lub którzy mając szlachetniejsze cele widzieli

[miało do nieysce. Księża Jan Łaski,
Jakub Przyłuski, Marcin Krowicki,
Marcin z Opoczna, Stanisław Orze-
chowski, strapowani od Biskupów o
zażyłość z niewiastami pożenili się.
Z tych iedni zostali Protestantami ~~[illegible]~~ rzymskiey wierze, drudzy, po-
wróciwszy do rzymskiego kościoła ~~[illegible]~~
~~się ale~~ żony (Orzechowski- dy-
alog rozm. VI.) zatrzymali.

w nim środek rozszerzenia oświaty w narodzie, ~~się do~~ usadowić się u nas stale nie mógł. ~~siły mogącej jego być zabezpieczyć ją u nas na-brać nie mogła.~~ W ~~tych~~ widokach osobistych ma-jąc protestantyzm polski zawód do wzniesienia się wyżej, miał także i przyczynę upadnięcia nisko, zwłaszcza gdy zostali tu na jego obalenie Jezuici umieli się zręcznie wziąść do dzieła, a zagasiwszy światło nauk wmówić to w ociemniony naród, powątpili; że chcą ~~że~~ obyczaje poprawić i dolę gminu ~~chcą~~ polepszyć, należy wytworzenie protestantyzm. Rozważmy to w szczególe.

(Przyniosł protestantyzm do Polski wiele dobrego, dla samego nawet

~~w ś[illegible] iest nazywano protestantyzmem) [illegible]~~
~~prawda chrześcijańska znana [illegible]~~
~~sama [illegible] przez walkę dobrego ze złem.~~

~~Gdy protestantyzm iako na rozumie oparty mógł być zrozumiany od nieumieiętney tłuszczy, i gdy przecież rozprawiać o nim lubił każdy podobnie iak dziś o polityce, bynaymniey nie troszcząc się o to, azali też dobrze rozumie o czem mówi, nie wątpliwą iest rzeczą że wniosł na świat wiele złego.~~ ~~Ale też i dobrego wiele, dla samego nawet~~ rzymsko-katolickiego duchowieństwa, iak to przyznali sami Jezuici główni protestantyzmu nieprzyjaciele (Skarga w kazaniach niedzielnych, a mianowicie też w kazaniu na gwiazdną niedzielę, te pamiętne wyrzekł słowa: "Przed Lutrem barzo byli w nauce y powinności swey zaspieli nászy

13 Kápłani, zbroie ich księgi y biblie y szkoły zardzewiałe leżały. Gdy powstanie nieprzyiaciel, wszystko się ma polerować, y do woyny à szczęśliwego zwycięstwa sposabiać"). Oświata i literatura oyczysta zaczęła się silnie wzmagać od czasu ziarzenia się we Szlęsku i w Małopolsce [hussytyzmu], kto-rą łącznie z wyobrażeniami późnieyszego protestantyzmu tak silnie owładła umysły Małopolanów, iż w samem Krakowskiem Biskupstwie pięćset katolickich Kościołów przyprawił o upadek

[czeskiey wiary (tak nazywano

a jak świadczy spółczesny pisarz Kacper Sawicki, ledwie tysiączna część szlachty pozostała w całem kraju wierna rzymsko-katolickiej religii (Sawicki w rocznikach towarzystw. XXX. str. 271.).
(Ks. Skarga, w upomnianiu do Ewangielików). Nowa wiara sprawiła to, że polska literatura dochodziła i tam gdzie dotąd ani słyszano o niey. Bo gdy Biskupi trzymali pod swoją władzą drukarnie przez rzymsko-katolickich wyznawców sprawowane, a Księgarniom protestanckich jeszcze nie było w Polsce, przeto wychodziły polskie książki w Anglii (Porównaj III. Dwór rzanina z Mnichem). Wychodziły polskie dzieła i

~~[illegible]~~ w tych krajach przyległych Polsce gdzie panowali Niemcy, jako to na Pomorzu, ~~język polski nie ucierpiał przez protestantyzm~~: bo Książęta pruskie tu władnące kazały same po polsku nauczać nowey wiary poddane sobie lileyskie lechickie plemiona, i książki polskie wydawać o nowey wierze, sądząc że tak prędzey dojdą nowe pomysły o wierze do samey Polski. Skąd widocznem było, że niemczyzna nie ~~[illegible]~~ okazywała się szkodliwą słowiańskiey narodowości, gdy nie mocą oręża lecz zumu przechodziła do niey. Duchowieństwo polskie rzymsko-katolickiego wyznania miało wprawdzie kłótnie z wyznawcami protestantyzmu ~~lecz~~ spółrodakami swojmi, lecz się naród bynaymniey do tego nie mieszał, małe wyjątki i to pomnieysze wyjąwszy (Przewodowski, w odpisie Gostawskiemu); bo Polacy katolicy i Protestanci mieli się za Polaków, o to iedynie dbając aby się nie rozbrać, o to iedynie dbając, aby się nie rozbrać, a to iedynie dbając aby się nie rozbrać.

(Ks. Bembusa karanie Komela). Na ten czas to sprawdziło się owo przysłowie, "mądry Polak po szkodzie", gdyż Γ nieszczęściami obydwu nauczeni, nie chcieli za mniemania o religij krwie przelewać bratniey (Moskorzewski, w odpisie na wtóre zawstydzenie). Owszem sami Protestanci kłótnie wzajemne mieli, i nienawidzili się społnie. Ci którzy z powołania swego trudnili się nauczaniem, jako

Γ W iedynym kościele odprawiało się nabożeństwo, naprzód katolickie, następnie protestanckie: tak w Gdańsku u fary, r. 1552. pod czas bytności tamże samego Króla (Gornickiego, Dzieje, str. 55.).

Γ przodkowie nasi

~~58~~

to Professorowie akademii krakowskiey, sprzyjali
czeskiey wierze i
~~hussytyzmowi~~, bo sam Jan Huss był członkiem
ich cechu. [Szlachta wyznawała naysubtelniey-
szy protestantyzm, to iest dawne mniemania
Aryusza iuż w IV. po Chrystusie wieku potę-
pione przez sobor nicejski. Mieszczanie trzy-
mali się po większey części zdań Marcina
Lutra: maiętnieysi z nich szli za mniemaniem
Kalwina, które dzieliła także wielka część szla-
chty. [Już około roku 1550 (Wita Korczewskie-
go dyalog) aryanizm przechodził z Prus do
Polski: wnet chwyciła się go wielka część
szlachty i kilku z duchownych rzymsko-ka-
tolickich (Bielsk. Kron. str. 600. 621.). Lecz
subtelne o religii zdania aryanizmu nie mo-
gły być od gminu poięte, stąd też nie tylko
nie połączyli się z Aryanami Lutry, ale
nad to głosili dumnie że iak ogień z wo-
14. dą, tak ich wyznanie z wyznaniem pier-
wszych pogodzić się nie może (Rozmowa Ja-
kóba Zaborowskiego). Mimo to wszakże łą-
czyły się z sobą wszystkie wyznania prote-
stanckie, ilekroć szło o wynurzenie niechęci
swojey ku Papieżowi (Grodzickiego kazanie
o poprawie kalendarza, ~~na~~ przypisaniu): a z protestantyzmem łączyli się sami Katolicy, gdy szło o
zapewnienie sobie wolności politycznej. Dowód
na to stawia konfederacya zawarta pomiędzy
sobą przez stany Polski i połączonych z nią
krajów po śmierci ostatniego z Jagiellonów
r. 1572.

~~Rozwolnienie obyczajów było iednem z nieszczęść które nam zrodził protestantyzm, mimowolnie wszakże. W zachodniey Europie gdzie protestantyzm prześladowano, [illegible] wyznawcy nowey wiary przestrzegali surowo oby-~~

[a sprzyjali iey otwarcie pomimo to że aka-
demia ~~[illegible]~~ przyjęła za zasadę że nikt ani
w poczet Professorów ani uczniów przy-
jęty ~~być~~ nie będzie ~~może~~, ktoby się poprzednio
błędów Hussa nie wyprzysiągł (Sołty-
kowicz, str. 165.).

[Z panów głównie luteranizmowi sprzy-
jali Jan Łaski, Hrabia z Górki i Osso-
lińscy, a z teologów Erazm Gliczner,
Jerzy Izrael, Jan Laurentyusz, Bal-
tazar Krechner i Jan Turnowski (Jo-
chera obraz II. str. 603.).

złości obyczajów. Ale w Polsce gdzie zupełna
panowała wolność, żył każdy swoim zwyczajem,
zwłaszcza gdy z góry szedł zły przykład w
tey mierze. Przykro iest czytać co o Barba-
rze żonie Cesarza Zygmunta która w do-
żywociu dzierżała ziemię sandomirską mówi
Bielski (Kron. str. 357), która publicznie
głosiła to zdanie że dopóki czas po temu
siły należy zażywać świata, gdyż po śmierci
nie będzie tych rozkoszy w niebie które
nam Księża obiecują ani tych mąk w
piekle któremi nas straszą. Duchowieństwo
utrzymywało naród w ryzie, kłótwami gro-
żąc mu: ale mu zarzucano że ono samo
dobre obyczaje psuje nie pozwalając Księ-
żom małżeństw, i utrzymując że lepiey
Kapłanowi z wolną białogłową bądź i z cu-
dzą żoną obcować, niżeli się ożenić (Ro-
zmowa I. Dworzanina z Mnichem). Nay-
więcey przyczynił się do złego Król Zygmunt August przez swoje chwianie się pomiędzy katolicyzmem a protestantyzmem, przez sprzyjanie wyznawcom nowey wiary i Jezuitom zarówno.
~~August (Bo chociaż mocno przestrzegał tego~~
ażeby religii rzymsko-katolickiey nie krzyw-
dzono, i Mikołajowi Oleśnickiemu uwięzio-
nemu przez Franciszka Stankara Włocha,
z tych obyczajów człowieka, kazał powrócić
klasztor w Pińczowie [z którego on ich
iako swoiey maiętności wypędził, a Pro-
testantów osadził tamże (Bielsk., Kronika,
str. 593): przecież przez to że się przychy-

[Księżom Franciszkanom,

(W zachodniey Europie gdzie protestantyzm prześladowano, wyznawcy nowey wiary przestrzegali surowo czystości obyczajów. Ale w Polsce, gdzie zupełna panowała wolność szył hardy swoim torem, i wiele mogło się z tego powodu zakraść nadużyć, co za sobą rozwolnienie pociągnęło może, zwłaszcza gdy przykład szedł z góry, i gdy sam Zygmunt August przychylny protestantyzmowi rozwiozłe wiódł życie. Gdy zaś duchowieństwo rzymsko-katolickie trzymało naród w szrzie, i przestrzegało dobrych obyczajów, czego dowodem jest usyskiwanie przeciw sprzeciwiających się stanów na duchowne sądy, Zygmunt August przychylił się do prawa postanowionego na seymie w Piotrkowie

15. 1562. ażeby wyroków sądowych klątwę zrzucających nie wykonywała świecka władza (Bielski kronika str. 612.) Poźniey Król ten, sam ze sobą sprzeczny, ogłosił, że naród ulegać powinien Bliskupów władzy w rzeczach religii dotyczących się.)

~~Szlachta polska, zapatrując się na niemiecką, ciągnęła do siebie wszelkie z protestantyzmu osiągane korzyści.~~

życie Kobiet i Księży

O sprośnem życiu Księży wiele podały ~~[illegible]~~ dzieje, które musiało być wielce naganne, kiedy ~~[illegible]~~ kronikarze, sami duchownego stanu ludźmi będąc ~~[illegible]~~, tyle złego o niem udzielili. Wspomina często ~~[illegible]~~ Archidyakon Gnieźnieński[341] (str. 133.[341] u Somm. II.) o gwałceniu niewiast przez Kapłanów: o rozpuście Biskupów i klasztornego Duchowieństwa. ~~[illegible]~~ Paweł Biskup Krakowski, oprócz rozpusty, w biesiadach i polowaniu, porwał ~~[illegible]~~ jedną z krakowskich zakonnic z klasztoru S. Andrzeja i obrócił na swoją nałożnicę. Rzecz dziwna tak wielki pociąg do tego rodzaju kobiet mieli i słowiańscy Książęta, a mianowicie ~~[illegible]~~ Mszczuj[342] syn Świętopełka Książe pomorski, który sobie zakonnicę z miasta Stolpy, imieniem Sulkę, upodobał ~~[illegible]~~ (Dług. I.[342] ~~[illegible]~~ str. 795. 877.). [Wszakże im bliżej Niemiec, tem też rozpustniejsze było duchowieństwo. O Księżach szląskich mówi kronikarz, że się więcej pijaństwem niż modłami zabawiali, szczególniej którzy ~~[illegible]~~ z Polski przychodzą. Gorsze jeszcze rzeczy prawi kronikarz inny o mnichach w Żaganie. Siadali oni (~~[illegible]~~ sąc do jego słowa) od obiadu do wieczora z dziewczętami pijąc ogromnie. Zawsze był pełny refektarz kobiet, i pełno ich było po celach. Skromniejsi Księża, ~~[illegible]~~ nie mieli się nawet gdzie podziać, ilekroć im z reguły zakonu wypadało posilić się trunkiem, bo wszędzie pełno było białych głów. ~~[illegible]~~ Zwykle mnichy obsiadywali ~~[illegible]~~ kominek na którym się ogromny palił

[trawiący swoje życie na

[Toż samo podaje dzieje o polskich i ruskich Książętach.

ogień i gorzałką zalewali się trunkiem, gdy
tym czasem z drugiej strony ołtarzy ich
kobiety z rumianemi ~~[illegible]~~ twarza-
mi. ~~Tak to~~ Spijali bracia mocne piwa
i wino, przez cem cale o swej skromności
i czystości rozprawiały [343] (Catalogus Abbat. Sa-
ganens. u Stenzl. I. str. 1014. 200).

Naturalnie że na to nie mogli obojętnie pa-
trzeć ani Arcybiskupi, ani Królowie, ci nawet
którzy niewstrzemięźliwe życie prowadzili sami. O
Janie Suchywilku Arcybiskupie Gnieźnień-
skim, powiada kronikarz [344] (Archid. u Somm. II. str.
134.), że on więcej lubił świeckich niż księ-
ży: że tych często do więzienia wsadzał,
nazywając ich niegodziwcami i trybałdami. i miękkami czyli
A o Kazimierzu W. powiada tenże [345] (u Somm. str.
190.), że księży tych, którzy skromne pro-
wadzili życie, wynosił na najwyższe godno-
ści, ~~[illegible]~~ z niskiego nawet tych pochodzących rodu.

Nie wiadomy jest ubiór dawnych Słowian. Z owego
hlu urzędowego z r. 866. wiadomo jest że u Bul-
garów zawojkami okrywali sobie głowy mężczyźni
i kobiety, że nosili spodnie sukienne, a Konstanty
Porphyrogennetes w rozdz. 37. powiada o Pieczyn-
gach, że zwierzchnia ich sukienny składał do kolan
dochodzący, bez rękawów, kaftan. Inni (Hanka
De Hankenstein, str. 62.) utrzymują że dawnych Sło-
wian ubiór składał się z Kożucha (od Koza wyrazu oznaczającego i u Czechów w XIV. wieku futro (Prohemarius str. 146.). Tak
i dzisiejsi Kaszuby w dyalekcie swoim nazywają się
sami Koże, Kaszepy, od futer Kozich, inni zo-
wią się Kabałki, od sukiennego odzienia (Jahresbericht
str. 66.), żupana, sukni i płócienki koszulka z

Perestoroga sieło potrebnoja na potomnye czasy Prawosławnym
Christianom światoje Katoliczeskoe wostocznoe Cerkwe Synom:
aby wiedali jako niekotorye Episkopowe Panstwa koronnych:
kotorye zisperwa zawsze podwładzoju i pod posłuszeństwom
Światejszago Wselenskago Konstantinopolskago Patriarchi byli:
A potom nie spasienia dusz swoich albo wruczennych sebe,
ale dla pewnych priczin swoich i doczasnych pożytkow (: jaksia
niżej pokażet:) Swojego Patriarchi ostujasli i Rimskomu Pa-
pieżowi wposłuszeństwo sia o dali: i wielikoe zamieszania
wludech uczynili: I zaś piszuczy Kniżki i drukujuczi pri-
szłogo wieku ludem znati dajut, jakobyto oni dla spase-
nia dusz ludskich uczyniti mieli: niczogo inogo w cerkow
bożiju ~~we~~ newnesli, ~~sz~~tolko to szczo jakoby isperwa byti
mieło, i bywało, wznowili: i pokazujut iżby Papa Rimskij
starszyj nad wsiemi Patriarchami byti miet: A potom jako
bysia Patriarchowe i nego odorwati mieli: I on ich prokłał,
jako Pastyr wsielenskij, i namiestnik Petra światogo Aposto-
ła, I Episkopa Rimskogo: A potom jakoby na ~~S~~ Florenskom
Soborie ~~xx~~ pred pottornasti liet: to jest poroku tisiacznom
cztiri sta piatdesiat dewiatom albo desiatom zgodu zsobaju
uczyniti mieli: I Mitropolit Kiewskij Isidor, jakoby tuju zgo-
du w Ruskoj zemli outwerditi miet, szto jakoby na mnogich
miesciach u cerkwach starofundowanych znajdowatisia mieło: i
procz:

Każdyj Prawosławnyj Christianine potreba togo, abyś wiedał, o kol
wsiuju zemliu prijszła wiera Christianskaja inaczej niedo-
wierajesz sia tolko aż z ~~Kgg~~ Kgrecyi priniali wieru christi-
anskuju wpered niżli Lachowe z Niemiec Rimskuju, dwaj-
catma i piatma liety: i tak byli welikie rewniteli ich mno-
go zwelikim kosztom Cerkwej i Monastyrej namurowali, i mae-
tnostiami opatrili, złotom srebrom, perłami, i doroginii Kamie-
niami Cerkwi priozdobili: Knig welikoe mnożestwo jazykom
Sławenskim na nesli: Lecz togo szto było napopredniejsze
szkoł pospolitych niefundowali: zaczim za lietami onaja
grubost poganskaja, i prirożenie ~~k~~ wlekuszczeje na marnost
togo świeta, ~~w~~ tak porazito, że potomkowe onych poboż-
nych błagoczestiwych Samoderżcow Kniażat Ruskich: świeta
siego krasotami uwidenye, a naukami niewyuczenye, upali

w welikoje Takomstwo, około Panowania, welikuju chtiwość wziali, i rozdielilisia: Ediny tut zostali: a drugie ou połnocznych Krajach Panstwa osieli i tye dotezsze u swoem panstwe trwali: I jak sobie oczy łupali, o panstwa odin drugomu wydirajuczy: a na pomocz protiwko sebe susiedow ogranicznych zwodiaczi, jako wenkgrow, Poliakow i litwy, welikoe krowoprolitie meżi sobaju czinili: zaczim onye pomoczniki pobegiwsze supostatow ich, potom i samich pobeżdali i panstwo ruskoe wruki ich prichodito. Zaczim Cerkwi Bożie z ich okrasami na łup prichodili: złoto, Srebro, i onoe dorogoe Kamienia, i Knigi zabrano: jako to na oko obaczisz u samom Krakowie Korannom, i w kostełach Rimskich połno togo Knig sławenskich welikimi sklepami znajdesz zamknenych: Kotorych na świet ne wipustiat: Także jest i we Lwowe u Mnichow Dominikanow sklep welikiy knig naszich sławenskich uczitelskich dokupy znesenych po zburenii i osiagnenii Panstwa ruskago. I tak to mnogo zaszkodito Panstwu ruskomu welmi, że nemogli szkoł i nauk pospolitych rozszyriati i onych nefundowano: bo koły by byli nauku mieli, togdyby za newiedomostiu i głupstwom swoim ne priszli do takowoe pogibeli: czitaczi Kroniki Polskie Panstwa poosiedali, poprijateliwszysia zniimi i Carski Curki swoe za Rusinow dawszy, ~~...~~ oczeréznych swoje obyczajoje ozdobnye i nauku ukorenili: Tak iż Ruś pospolitowawszisia zniimi, pozawidieli ich obyczajem, ich mowie, i naukam, i nimajuczi swoich nauk, u nauki rimskie swoe dieti dawati poczali kotorie za naukami i wiery nawykli: i tak pomału, mału naukami swoimi wse Panstwo ruskoe do wiery rimskoe priweli iż Potomkowe kniażat Ruskich zwiery Prawosławnoe na Rimskuju wykrestilisia, i nazwiska i imena na sobe po omieniali jako by niekoli uczuszli sia byti Potomkami Błagoczestiwych Prawoditelej swoich: a zatym Prawosławie greczeskoe ozimnieto i w zgordu priszło, i wo zanedbania. Bo też zaczych

stanow osoby, pogordiewszy swoim prawostawiem, do prziadow Duchownych prichoditi perestali. Ale ledakogo naszych wstawliali: Ku woli tolko samomu Pospolitomu czetowiekowi. Zaczim nastupowali na stolicie Mitropolitowe i Episkopowe neiskusnye: Ne takie, jakie isperwa bywali Muży swiatoblinye: Archipandritowe Kiewskie, za kotorych starszenstwa i inokowe bywali lude żiwota swiatobliwogo tak iż prosijali dobrodieteli swoimi. A po smerti ich welikie czudesa u grobach ich czestnych dieiwalisia, jako to i teper znaki togo sut u Kiewie; Po kotorych blagoobraznych i podwiżnych leniwye i ~~xx~~ nedobrye nastali, i tak za nimi po~~p~~riadki cerkownye u zabwenie priszli knigi tye, szczo jeszcze ich pozostato, porachom ~~xx~~ pripali. i wse nabożenstwo priszto ku ~~x~~ wzgordie, tak iż netylko Stanu Szlacheckogo, ale i prostogo lude stanu u inowierstwo i obszczestwo prichodili, o Duchownych sobtaznenii buduczi: A utych czasech tych Panstwo Kgreckoe wsmieckoe priszto wruki Saracinskie za grechi Christianskie. Odnak kgdy już tot Tiran utwerdit swoe Panstwo po czasie, że Konstantinopol pust byt (: bo Kgrekowe rozbieglisia byli) zabrat poganin lud do kupy, pozwolit aby Patriarcha na stolicy swoei sidet, i wtadzu Duchownuju aby trimat, Monastyr~~x~~e aby cato zostali, i wnych duchownye spokajne sideli., Dai permiju, to est po czerwonomu o osoby dawszi wolne, ne tolko nabożenstwa ale i remesta ekgruntow, skotorych pożiwene maet, chto aby zażiwat kożdyj, pozwolit, aby obyczaem Stanownym lud pospolity Patriarchu ~~obir~~ obirat; a o Patriarchow trech byt poswiaszczenyj i o nego potwerżenyj. Tak to tak, Bog predivnim czudom ustroit, że tot Poganin, kotorij gotownym nepriatelem bierie Christowaj jest. A tak rad ne rad jako pes czużyj, skarbow sam ich neużiwajuczi storożem jest: i razchiszczati ich nikomu nedopuszczaent. Prez dotgij czas swiatiejszee patriarchowe Panstwa naszogo nenawiezali osobami swoimi, tolko prez postancow swoich: A też Mitropolitowe

Kozdyj zuich oderżawszi Mitropoliju, o Gospodarzia Kr. Krolia Polskogo, po błagosłowenie do Wselenskogo Patriarchi do Konstantinopola zawsze posiłali. Togo czasu pozezwoleniu bożiemy błagowiernyj kniaź Konstantin Konstantinowicz w światom Kreszczenii nareczenyj Wasilij Kniaże ostrozkoe porewnowałogj błagoczestiwym Roditelem i praroditelem swoim, majuczi wdomu wkniazstwie swoem ostrozskom Episkopiju ostrozskaju sprodkow swoich, Tak że Kniażat Kijewskich iduczi, u prawosławnoj wierie nepremienno, s prodkami swoimi buduczi utwerżenyj, Episkopiju ufundowannuju i maetnostiami opatrennuju, i na mnogich miestach Monastyrie i ł wnych inoci wzbużon buduczi duchom światym umyślił utwerditi Prawosławnuju wieru, prodkami swoimi wezde ufundowannuju na perwej staratsia u światiejszogo Patriarchi aby sia zde Didaskałow ku rozmnożeniu nauk wierie prawosławnoj został. A on na to maetnostiami swoimi ratowati nadołożenia na to nezałujet, jak już zbudował szkołu, szpitalie, maetnostiami ich nadarił i tak nauki sławenskie i greckie u ostrogu założił: Drukarniu obrał so błagosłowenjem i zostaniam Patriarchi Wselenskogo toe wse założił.
Itak poczał Światejszyj Patriarch Konstantinopolskij o oweczkach swoich starania x imieti: Katoriesia do nego utiekali, a widiaczi Ego takogiju goraczuju miłost, światiejszyj Patriarch do cerkwe bożej czasto a czasto Ego nawiezał, utwerżał Postanowami swoimi, i nismeny swoimi. Zaczim u Welikij Korol Polskij światobliwoe pamiani, Kniażatne Ego miłosti priwileem to zlecił i porucził, aby Prełożonych Duchownych wieri swoee zawiedował. A za Ego zaleceniem Mitropolie, Episkopie rozdawati liudem wiery i posłuszenstwa greckogo obecał jakoż i dawał. Zaczim Prawosławie nasze noczało było prasiawati, jako sołnce. Liude uczonye poczali byli w cerkwi bożiej

pokazowatisia

pokazowatisia: uczitelej i stroitelej cerkwi bożej, Knigi drukowanye poczali mnożitisia. Szto baczaczi Swiatiejszyj Patriarch tym czastiej priziratí poczał, Didaskaty mudrimi obsitał, a na konec swiatiejszyj Patriarch Ioakim Antiochijskyj perwej, a potom Konstantinopolskyj wzemliu ruskuju priichali, i czas nemałyj każdyj znich priezdom swoim perenreszkowali, bratswo, u miestach postanowili. Stawropikgiju i wo Lwowie ufundowali: a to na predpripomianuwszi, Stefanowi Korolewi, że to Eparchia Ego własnaja Konstantinopolskaja Est. A togo Emu pomogli dwa Senatorowe to est prawosławnoe wierie eszcze starye obrietajuszczisia, Pomenenyj Kniaża ostrozkoe Wojewoda Kiewskyj Wasilie, i Teodor Skumin Tryszkewicz Wojewoda Nowgorodskyj, zaczim uwiedawszi Korol o swoich Kanclerow, że prodkowe Ego wieru greckuju u panstwach Koronnych rowne jako i Rimskuju pri wolnostiach i pri zwerchnostiach ich, swoich granicach duchownoe władzy zostawaet, i to prisiagoju potwerżaet i prawami osteregaet: dał też priwelej swoj Korol Stefan Swiatiejszomu Patriarchowi Konstantinopolskomu, aby wo wsem wsie Episkopowe z Mitropolitom i zo wsiem duchowenstwom Ego jako Pastyrria swoego słuchali: i poriadkow i spraw wszelakich czerez nego postanowlenych wedle starych praw posłuszny Ego byli. A zatym Swiatiejszyj Patriarch uwidiaczi Mitropolita Kiewskogo Onisifora, dwożenca, s prestoła złożył, i na Ego miesce Michaiła Ragozu za zaleceniem Christianstwa postawił i oswiatił Duchom Swiatym podobno prawidiaczi, pri poswiaszczeniu iż on niet ostupnikom zostati, gdi Ego prowodił, pribytnosti welm zacnych ludej u Wilni, rek tye słowa;- aszcze dostoin Est po waszemu głagołu budi dostoin, aszcze liże niest dostoin, a wy Ego za dostojnogo udaete, az czist Est. Iwy uzrite jakoż potom uzrieliśmy Ego u ostupleniu. Potom supraslskogo Archimindrita Timoteja Złobu za ubijstwo prestoła nizwergł, i na Ego miesce inogo postawił: Bratstwa pofundawał, kotorye potom Korol Stefan za zaleceniem Ego priwilijami umocnił, i na tych

teper tolko błagoczestie uże zostało. Tat że i we Lwowie nauki wyzwolennyje jazyka Sławenskago i Kgreckago, Kgrammatiku wydrukowati podał i czrez Mitropolita Ełazenskogo i Dumoniskogo Arsenija, prez dwie lietie użit poriadki wcerkwi bożej ponaprawliał, knigi potrebnye Cerkwi bożej Exempliary Kgreckimi prawdiwymi podawał, i na sławenskyj perewesti i po drukowati kazał, i tak ustroiwszy wse poriadne do moskwi dlia potreb cerkownych i stroenija ich o Echał, obeniujczisia po zwo[-] roczenii swoem na Senode byti, kotrogo zlecił mitropolitowi zozwati skoroby on sam wgranicy Litowskie priechał. To tak nepriјatel dawnyj prikładom dawnym, jak widiaczi Christa uzbawitelia wmołodech lietech, ne czełowieczeskaja ale bozskaja Mydrstwuju czogo bezgrieszna żiwuczogo, i m̃ dnij i m̃ noszczyj na pustyni postizagosia pristupiwszi k nemu kusił go, * wyrozumiewajuczi, Esli że ne Mesijasz, o wiekow naznaczonyj ku stertiu gotowy Ego wo swoje wremia priszoł, a poznawszi Ego byti ne prostogo czełowieka, ale bogoprawdiwogo o stupiwszi o nego zaraz potom zi podwignuł na Christa tak dwie własti potużnyje, Archirejskuju cerkowznuju i swieckuju Cesarskuju, onym duchownym włożył wo uszi, że o * Galileja Chrłos ne prichodit że obyczae Mojseowy izmieniajet suboty ne chranit, synom bożiim sebe czinit: A sem zaś, że sia czinit Korolem żidowskim, a na konec zwłasnich sług Ego Iudu srebrolubiem pojmał, że na smert widatj Pana swoego nebojatsia. Tim że obyczaem i se zde władykowe żinuczi, jako owca bez pastyrej do priezdu Patriarszogo. widiaczi Mitropolita ne po predaniju chodiaszczago, iwełmi uklonitisia o puti istinnago, i obawlalisia gdi priidet Patriarch i sobor budet, togdy i ich dieła obnażatsia, i jako onisifora bywszago Mitropolitu i tomuż owerżeniju i ony podpadit wsie szto i on: bo ony do dekretu Patriarszogo, i sami na zwerżenje onisforowo podpisalisia, za powodom diawolskim. naprod

Kirił Łuckij, kotryj ne dawno był na tuju Episkopiju nastupił za podaniami Kniażat P. Wojewody Kiewskogo, Spinskogo na Łuckoe, i u welikoj łasce u nego był; i utowił Ego diawoł, srebrolubiem, ne wozderżaniem, czużołożstwom, i inymi sim podobnymi, ubijstwom i kotorijch Ego wystupkach mało ne wweś swiet wiedał, i donoszowałosia do usz Kn: P. Wojewody Kiewskogo niżeli o nem dobre zrozumieł, i trwało toe do ne małogo czasu. Także i inye wsie kożdyj swoju priczinu, i obawłalisia priezdu Patriarszogo, jako o tom zawsze znami bywaet, że winnyj sudu boitsia: zabiegli ony Mitropolitie, aby nezbirał soboru, jakoż i uczinił to. Kgdy zaś swiatiejszy Wselenskij Patriarch zmoskwi po dołgom wremeni se zdie wernułsia, i dla welu potreb czas dołgij meszkał uzamostiu, pri Welmożnom Panu Janu Zamojskom, Kanclerzu i getmanu koronnom, kotoryj z osoblimych cnot nauki i pobożnosti żywota Ego, i ztogo samogo że car Tureckij onogo poważał, bardzo jako czełowieka zacnogo i pobożnogo, bawił prisobe gde meszkajuczi, to szto należało Pastyrewi dobromu o owcach swoich promiszliat, jakoż widiaczi że sobor neskładaetsia, postał do Mitropolita Gregorka pisara Ego, kotoryj pri nem meszkał, aby sabor czinił, kgdyż Ego słuchi dochodiat, i reczi diwnye o Episkopech. Niżli kgdy Gregorko s tym poechał, buduczi na odnom miescu podpityj, spomianuł toe, zczim postan. Ztogo kgdy sia dowiedał Kirił, sam do Patriarchi ze Lwowskim Episkopom Gedeonom echał, a tam utropy za Gregorkom Werchnikow swoich postał, kotorye aż za Pinskom wliesach Grigorka zdogoniwszy rozbili, listy pobrali, na poli żiwogo zostawili. A tym czasom ony dwa priweli Patriarchu na to, udajuczi sebe, że ony chotiat sprawitisia, a na inszich rożnye i welikie winy po wkładali, i namowili Patriarchypu, że zleciwszy Mitropolitowi Łuckomu dozor soboru, sam poichał do Wołoch, twej nadei buduczi, że Mitropolit już onye perszie listy, wrukach swoich maet. A wtych listech dołożył że Łuckogo Exarchoju czinit, i zdrugimi dajet włast i Mitropolitu kara-

ti, Esli sia na nego najdujet. Itak oprowadili ony oba-
dwa aż do granicy wołoskoj swiatiejszogo Patriarchu. To tak
kgdy Patriarch u Wołoseih około Pariadkow Cerkownych
zmeszkał zabawliajuczisia: wiedomość danu Patriarchu
o Wołodimerskogo meletija że toe sia stało Gregorkowi o
Łuckogo. Patriarcha posłał dlia lipszoe wiedomosti o tom,
aż toeż wiedati dano. Wernuł swoego Exarchu Dionisija
zwładzoju swoeju i pritom zlecił meletiewi, aby toci
sprawy na soborie dosmotrił i budet li szto pewnogo,
władzu miet Patriarszuju z Dionisiem karati Kiritta:
wtom czasie Dionisij oddawszi w Kiewie listy Meletiewi
Boczurinskomu (a.) Episkopowi Wołodimerskomu, i Archi-
mandritu Peczerskomu Monastyria Kiewskogo, sam po-
echał do Mitropolita. A tam że tyż pri o prawowaniu
reczej duchownych, sobe domowenia Pomenenych upro-
minatse Mitropolitu, aby to szto Patriarch meszkajuczi
dlia posiniawczenia Ego strawił u Wilniż, Piatnatcat
tisiaczij Aspr, szto czinit tolko połtretia sta taliarow,
bo to miłostinia dana na potreby cerkownye kotoroe
na szczo inoe tramiti negoditsia, i pokazował to Emu:
iż kgdy on sam Echał do Patriarchi, tedy by Ego bolsze
kosztowało. A Patriarcha na Ego chliebie winen był zacho-
wan byti maet, bo Patriarch folwarkow anie sieł ani ma-
etności swoih nemaet. Metropolit ne blago mudrstwu-
juczi o tom, anie słuchajuczi Pastyria, ale rozumiejuczi
iż już netreba Pastyria koli on już Pastyrem, togo wer-
nuti ne choteczi, i niczim Dionisija Exarchu o pra-
wił, powiedajuczi żem ne powinen dati niczogo, i sobo-
ru teper uczinti nemogu: A stym oechał Dionisij-
Meletij s Kiewa Educzi stupił do Kiritta Łuckogo i zuim
besiedujuczi, jakoż rad ich zażiwał, wydatsia sam, iż
on maet sztoś na Kiritta, mowiaczi że ty budesz
u ~~xx~~ mene. Kiritt wziawszy toe sobie na pamiat
promyszliał jakoby sia togo dowiedati, prudko za nim poechał

(a.) Meletij Chrebtowicz Episkop Wołodimirsky, zaczie^m^ ego ż ego pisatel na-
zywaet Boczirinskim nieizwiestno.

poechat do mactrosti swoee, cerkownye do chwatin, pod wotodomer, a stam togo do Wotodimera do Meletija: Tam buduczi sobe wesolim Kiritt, swoe naunie maet, pospotu majuczi noczlieg u pianogo Meletija dostawszi kluczow, spiaszczim wsiem dostat szkatuty Ego; i listow patriarszich wtoj sprawie pisanych. Nazawtra zadawszi priczinu jako najrichlej ojechat: i Meletija zsoboju do chwatinin na swoem wozie wozit, i tak u sebe dotgij czas derżat, a po oechaniu Meletiewom sam do Roźirez paraz noczu poechat: i tym pronysłom oboch listow dostat, a po tam zjechawszysia z Mitropolitom, Łuckij i Lwowskij onogo Grigorka noednali, i wtadyctwo Potockoe i Korola Emu z Ednali (b.) i Ego poświatili, pri kotorom świaszczenii gospod Bog czud pokazat, że pri zwonenii na służbe bożei porwat Ego duch neczistyj i kinut, i tak nic leżat bezpamiati czerez wsiu bożestwennuju służbu: pred sia toe ne ruszito nic onych szto Ego stanowili, tam że Kirit widiaczi Mitropolita s Patriarchoju, powiedet że Patriarch ne Astr ale czerwonych zatotyiu o tebe potrebuet; a to aby tym barzie powadit Mitropolita z Eswiatiejszym Patriarchoju. Pod tot czas Meletij botodimerskij umer: a na Ego miesce prez zalecene i podane Kniaz. woewody Kiewskogo Pan Potej Kasztelan Brystskij kotoryj wdowcem byt, ale wsiech wierie saboju sprabowat, i w każdej sztoki kolwek zabawitsia. Także i żidowskoe ne chibit, a badaj i Tjureckogo Alkironu neuczit sia (c.). Togo Kirit koli na stan czerniczkij w Wotodimeru pri Kneżati Panu Kiewskom stanut, po obyczaju nagogo priobleksi koszuleju na to ugotowannoju priodiewszi u ottar uwodit: niet wiedomna o

(b.) Grigorko etot poslie imienowan Archiepiskopom Potockim i narecksia Germogenom ili Germanom.

(c) Est sobstwennoruczne pismo Potieja k Prawincialu Dominikanskomu wo Lwowie pisanoe w kotorom opprawduwajas na upreki pratiwnikow, priznaetsia szto w Junosti do Wolnoe wremia (: czas niemały:) ispowiedywat ewangeliczeskuju wieru, no za 20. liet prežde izbratia na wtadictwo Wotodimirskoe wwozwratitsia do wieroispowiedanija swoich predkow grekowostocznago.

kol (: bo byli ~~dwe~~ dwerie pozamykanye:) a wichor uszol i podniał Emu podołok onoe koszulie, i na gotowie położił, tak iż wweś chrebet Emu okrił, pratiwko wsiem w cerkwi stojaczim, własne jak Konstantin Kopronim gnoewidnyj, kgdy krestiłsia, wtoj czas u krestilnicu napługawił, szto to było znakom złym i lichim. Jakoż doznała cerkow bożija Ego złosti i gonenija: także własne i teper doznała cerkow bożija i po Potiju sramnowidnom, welikogo neupokoja i zamieszania, że ne tylko Ruś, ale i Liachowe aż do wajny wnutrnej meżi sobaju priszli. Sejmisia tamali wse złoe o toł poszło, i konca eszcze ne maet: Koli wże po tej na Episkopstwo zwerszitsia, pokazał sia bardzo welikim podwiżnikom, Wozderżnikom, postnikom dobrim, i czujnym do wsich praw cerkownych, i w żadnuju recz swieckuju newstupujuszczim sia. Prispieł czas potom do okritia neczestia i ostuplenija – Kirił Łuckij upał u chorobu, zaechał do Sendomira na liekarstwo, dano potom znati, żeby mieł umereti kgdy wiedomost priszła do Ostroga, Edin z urjadow zamkowych ostrozskich podobno stawadanych zwyczaem wszoł do mezkania i chowania Ego, i tam sztoś a snat ne wele (: Kgdyż on był opatrnym, niczogo na Wolinju nederżał, ale ugłuchom Paliesiu, u Piniszczie uczinivszi sobie siedaliszcze, tam sia zo wsiem uprawadił, wse skarbowiszcze tam majuczi:) a kgdy on iż Sudomira priechał, i o tom dowiedawszisia, że mu tam zabrano, majuczi łasku welikuju u Kniażati Pana Wojewody Kiewskogo; skarżił o to i prosił o sprawedliwost niżli i tam tom ne umenszoj łascie buduczi, dawał sprawu o sabie, że to Kirił zmyszliaet, i tak mieli poswarak, potaemnyj pratiwku sebe, po ochaniu władyczom, toł na kogo skarżeno, iż mnogo wystupkow na nego wiedał katorych czasto do wiedomosti Kniażati Ego Miłosti nedopuszczał, czasto też obmowani Ego wystupki powiedati, tak iż po tom sna

dne ж i Emu Kniażati, o wsem wiedomost skutecznuju uwiawszi, postawszi po Episkopa poczat Emu, to na oczi wykidati: Swiedki stali u oczij, priznali o dwożeństwie, o zabitju Filippa Maliara, o meszkaniu wcziżotożstwie zbratogoju rażenoju, i o inszich skwernodiejstwach, o abcowaniu z Złodiejami, szto Emu woły do kuchnie Ego ważowali, o jedieniu miasa, o kowaniu fatszywych, czerwonych zołotych i prcz. Niczim inszim ne boronitsia tolko tym że to zwaśniw pod czas z gniewa za podwignenem togo supernika Ego dietsia: i tak po malu malu poczat Ego opuszczati Kniaź Woewoda Kiewskij: Szto baczaczi Kirit iż już nadieżda oborony Ego ustała, złóst sia okryta, jawne poczali o nem mowiti, szukał dorogi jako by mogł griaduszczeja biedy uwajti, Namowił do sebe Gedeona Lwowskogo., kotoryj też w toj czas s Patriarchoju u gniewie był za stawropiju Lwowskuju, i bratstwo uczinenoe. I tak z Echalizia do Sokolia, i tam potaennuju radu na pirvtyj uczinok, namowili i Premiskogo Michaiła Episkopa do togoż pritiagli, kotoryj w tot czas wnebłagostowenii Metropolitowom za ne posłuszenstwo byw w tye czasy i Potej Watodomerskij i Kniaź: Ego Miłosti Pana Wajewody Kiewskogo u welikoj łascie i baczeniu za onye pokazanye cnoty i żitie pobożnoe był: Czogo Emu Kirił zazriaczi, jako satana adamowi wraju podmowił Ego aby wypisali o Sabor do Mitropoliti, kotoryj był złożen do Berestia. Tam kgdysia zechali podał to Kirił, iż kriwdy ne małye diejutsia werkwi bożej, a zwłaszcza, u tych kraech Korone Polskoj priłegłych. Preto potreba abyete wsi poczinivszi Memrany. (d.) podpisalisia rukami swoimi na tych Mamranech i onych kotoromu znas powieriti. Kotoryj za danem priczyny do Ego Miłosti Korolia o wsiech nas list na tom Mamrane pisał żałobnicu: na szto wsie snadne pozwolili. Edny kotorye

(d.) Memrany ili Błankiety.

kotorye już znali na szczo to uczineno chentliwe powolili: A drugich jako to Mitropolita i inszich newedomych do togo namowili, i tak kilka Memranow uczyniwszi, Kiritowi wruki odali. B Wolkowi owecziku, albo jako Iudie predateliu podskarbstwo. A tak że o mzest rownye na nych skargi czineno do Mitropolita, kotoryj by mogl perszyj kamień kinuti, po Ewaggelskumu. A widiaczi sami sebe że wsi Edinako powinny sudowi, zniczeimsia rozechali. A maju-czi już wrukach Mamrany: Luckij poczal namowliati sotodkimi slowy Wolodomerskago czolowieka wrożeniu za-cnogo rodowitogo, Kralewi i Senatorom znaemogo, rozu-mnogo na zloe, l wlatine biegtogo, ale * u zakonie Eszcze u tot czas Cerkwi wostocznoe neznaju czogo powiedajuczi Emu, iż na lasku Knia: P. Woewody spuszczatisia ne-bespeczno, gde pokazal, iż i na nego laskaw bywal, a teper Ego preziraet, i to też Emu pokazowal, że Patriarch owe majuczi dorogu owartyju, do zemlie moskowskoe, dlia Mi-lostinie welikoe, budut tam czasto bywati. A i tami na-zad iduczi nas ne minut: i majuczi priwileja, tak o Koralia Stefana jako i o tepereszrogo Gospodaria do wikoni-wania wladzy swoee neschotiat proznewate, ale nami kolotiti. Takoż eszcze skitnut Mitropolita, a inszogo nasta-wit szto zjakoju neczestiju tomu czolowiekowi Ecto pri tom i bratstwa ustawit, kotorye budut i uże sut goni-telie na wladykow: chotiaj czogo ne budet, zwedut i oskar-zat, a uchowaj Boże skinutli. Kotorogo znas z Episkopij, to sam osudi jakaja neczest- Gospodar Korol daet wria-dy do żiwota, abo lepsze opatrenia, i ne abiraet niwkogo za ledajakuju priczinu, aż koli chto gorlom zasłużit, a Patriarch zaleda abmowy obezczestit i wriad zdajmet: wtom jakaja newolia sam osudi. A już mieł o tom namowu persze ze Lwowskim i cholmskim, kotorych tyż na toeż byl umowil, i premyskogo do togoż już na tiag, i tak wsiem i na bolsze Wolodomerskomu to pokazal.

O stupimo

O stupimo o Patriarchów, i pristupimo do postuszenstwa Papezkogo: Kgdyż to ne nowina, a to i pod czas Florentskogo Saboru, Izidor Mitropolit Kiewskij toeż uczinit byt, tolkoż ne trafit na takich rewnitelej, zakonu Rimskogo. Korol byt Pan waleczny: o wojnie bolsz myslit i Recz pospolitaja ne byla takaja, i duchowenstwo ne bylo takoe zwerchnosti jakoe teper: Ale my kgdysia teper poddamo pod Rimskogo Papeża, majuczi prawa starodawnye, że wiera greckaja takoeż dostoinstwo i prawa, jakoe i rimskaja majet snadne togo dokażemo, że ne tolko u pokoju do żiwotow naszich, na Episkopijach naszich zmeszkaemo, ale i wtawice Senatorskoj budemo siedati rowno z Rimskimi i dobra o cerkwi odobrawszi tatwe oszukaemo. Takowye i sym podobnye namowy byli, po kotorych za podmuszczenem diawolskim i Potej wolodomerskij ujazwiwszisia slawo lubiem, a chotiaczi w Rade siedati, jako perwej sidiet, buduczi Kasztalianom Berestejkim, ale ne majuczi do nej żadnogo seta, a do Wladyctwa kilkanajcat prizwolit na to, i tak donesti toe Biskupowi Luckomu Bernatowi Maciejowskomu, kotoryj o tom zaraz Korolu Ego milosti znati dat: a to Korol Ego milosti schulyju primiawszi, pisat do nich, aby stym ichali do nego: wtom czas znat o tom dano Kniażatiu Panu woewode Kiewskomu: Kotoryj malo ne szto deń listy pisat upominajuczi aby togo ne czinili, bez wiedomostie wsiech, także i Mitropolita samogo, do kotorogo za razom postat, Esli to z Ego bez wiedomostiu. O czom Mitropolit piszuczi ne poedinokrat do Kniażati oznajmujuczi, że o tom newiedaju, i do nych positajuczi upominaet aby togo zaniechali. Takoż i do inych Episkopow rozestat zarazom, pitajuczi, Esli to Est, zich wiedomostiu i upominajuczi ich wtom, i do Patriarcha dat znati o tom, neomeszkajuczi, niż Luckij i Wolodomerskij wlistech swoich do Pana Woewody Kiewskogo, ne poednokrat pisanych jawne pisali, że o tom nemyszliat: a nakonec kgdy Korol Ego milosti u Lublinie

zmmisia z Echat, a ony kriemo pustilysia do Krakowa, zswoim zamystom. Tam kgdy ih Kniaź upominał, i listy Mitropolitowy, i inszych Władykow pokazował, że ony wsi o tom ~~we~~ newiedajut; na to ony obadwa, priarzisia togo s kliatwoju i prisiagoju, powiedili: że i do Krakowa ne jedut, i o tom ne myśliat. Kniaże Ego miłosty s tym ku domowi swoemu o Echat: po kotoram o Ezde zarazom ony do Krakowa poechali, i na onych Mamranoch w toj sprawe popisali sobie listy, tak do Ego Korol: Miłosti jako i do oca papeża poddajuczizia Emu wsie, a Korolia prasiat, aby prikładom pradka swoego i powinnosti swoee, do togo im pomogł, do czogo chentliwesia Ezuitowe priłożiwszi, onym pomogli, i tak Ego Korol: miłośt kosztom swoim, onym do Rimu wyprawi dał: obecawszi im toe wse dostoinstwo i wradie mesce, jako i Rimskie Wyskupy majut. Tam priechawszi imenem Metropolita i wsiech władyków, tuju sprawu oprawowali, i posłuszenstwo swoe Emu ~~y~~ oddali: Uprawiwszi to, aby tolko pri swoich ceremoniejach starych zostali; a to aby o sebe pospolstwa ne orazili, szto Papeż im pozwolił, niżli Kalendar nowyj priniati musieli, i na to prisiagi swai uczinili, iż wo wsem Ego posłuszny byti majut, a Kalendar nowyj priimujut (e.) pri kotorom zachowano swoich ~~ce~~ ceremonyj Eszcze jawne miasa nejadali, a Wołodemerskij i potom ne Edał, tolko Luckij: I u niekotorogo Kardinała zaproszonye byli na obied, gde koli priszli, nieczogo ribnogo ne było, tolko z miasom wse, ony siewszy do stołu ne jeli miasa i koli ih pytano, czemu by ne jeli, opowiedali że takaja ih rekguła, że miechem miasa jesti niegoditsia; na szto im onyj zwawyj ich Kardi-

(e.) W Rimie obieszczalis i Kalendar nowyj priniat, no primietiwo poślie wozwraszczenija raptanie naroda otstupili ot etogo.

Kardinał rek: A prisiaga wasza, sztoste na posłuszenstwo uczinili, gde? gde Est posłuszenstwo wasze: izali po Ewaggeliju, pzeczu mogut sia postiti synowe braczne, dondeże zmini żenich Est, a wy powiedajete teper pri najwiszszom pastyre buduczi, daleko bolsz wam postiti negoditsia, i tak dlia wstydu poczali miaso jesti i po sej den jadiat; i inym czerncom pozwaliajut jasti a skletiwsze tuju uniju, i wdrukowawszi tam że Kalendar nowyj stym do nas priechali, i neowarialisia tak jawne, tolko potaemne, i skrite meżi soboju to chowali. A łasku Korolewskuju ku sobie zwodili rozmaitimi darunkami, a wtom wse christianstwo podwignuto sia do swiatiejszogo patriarchi, zrażnych miesc, i o tom znati dawati poczali, prosiaczi o ratunok- Swiatiejszyj Patriarch pisał do nych, ale yże pisanija Patriarszego k sobie ne pripuskali, togda welikyj Patriarch wyprawił eja zde na miesce swoe, dlia swaej sprawy, Welikogo Protosinkgita swoego oca Nikifora z zopołnoju władzoju aby senod złożiwszi, Esli by Ego Metropolit nechotieł złożiti doźrieł toej sprawy, i aby koneczne, tuju sprawu oprawił; Kotoryj to Protosinkget, buduczi czełowiekom godnym i uczonym dobrebył Cesarowi Turskomu znaemyj, i wsiem Baszom, i gdy nekotóryj Gospodar Wołoskij nastupowati mieł, za woleju Cesarskoju na Gospodarstwo Wołoskoe uprosił togo protosingeta, żeby za nego priręk Kupcom u kotorych sia on dołżił na podarki Cesarowi Tureckomu i Baszom; protosinget ich mieł dorogu prez zemlu Wołoskuju spospodiewajuczisia iż nawedit Ego onyj Gospodar, i pieniaż Kupcom odowzlet, ruczitsia za nego. Toj Gospodar newistił sia zaczim tot protosinget Edi ee zde do nas; dlia onych Kupcow musieł sia zabawiti u zemli Wołoskoj, pod kotoryj czas Getman koronnyj Jan zamojskij zwojski Koronnymi uprowadił inszogo Gospodaria na gospodarstwo Wołoskoe, protiw kotoromu zwojski zwaimi u tijuż zemlu Wołoskuju

priszoł i sam Car Prekopský, szto widiaczi onyj Pratosinget, że krow christianskaja budet sia praliwati, wdał sia u Edna-nia, i na pred do Car Caria Perekopskogo poechał i stane uczyniwszy potom do wojska Koronnogo, do Getmana i do togo nego uwedennogo Gospodaria priechał: tym że spo-sobom pokoj uczinił, że onye wołochowee rad ne rad, priniali za Pana Ieremiju Mogiłu, Koronnym wojakom upraważe-nogo, kotoryj tyż i Cesarowi Tureckomu do ubłagania pri-szoł, i tak onyj Pratosinget pomierkował że Tatarowe wzgodie bywali u wojsku Koronnom a Poliacy i ruś u tatarskom i z mirom rozechali sia, i Eremieja na Go-spodarstwie z mirom został. Togo Pratosingeta widiaczi Getman Korunnyj onogo, jak welikoe wagi u pogan, a wiedajuczi o nego że wsprawach duchownych do rusi idet, i mieszkania u ostrogu, dlia oprawowania nauk wyzwo-lenych mieti chocet, iż sam wdomu swoem, kosztom i nakładom welikim ufundował Kolegium obecował sia Emu to z Ednati, u Korolia Ego miłosti i wsej Reczi Po-spolitoe, iż jako on Est welikim pratosingetom, tak i sej zde nad wsiemi duchownymi u panstwie Koronnom zwierchność zupołnuju i opatrene mieti budet: i tak po nem i inszim wsiem Pratosingetom togoż zażiwati. Ale Pratosigget majuczi rozkazane Patriarszee na baczę-niu, i to że tym ubezpeczit Kniaża ostrozkoe że i tuju Sprawu duchownuju oprawowati miet, i Didiskałom byti u ostrogu Eszcze o kiełka nastu liet ne chotieł togo uczi-niti, i tak obłagosłowennogo mesca i o prawosławnogo Kniaża inde perejti, i tye nauki swoe miłiwati czi-żim neizwolił: Pomniaczi na onye słowa Spasitele-wy Kgdy onoj żenie chananejskoj rek: ne słusznaja recz oniati chlieb dietem, i powereczi psom: Ne pozwolił na żadane Getmanogo. Ale i owszem

po

po rozechaniu tych wojsk, priechał do ostroga, a wtot czas prispieł Sejm kotoryj u warszawe, na kotorom o toj sprawe władykow ostupnych, mnogo było swarów i trudnostej a dlia uspakoenia tych reczej, kgdyż, ne tylko Metropolit, i inszie władykowe kotorye o tom ne wiedali, ale i tye szto wtoj radie ~~za~~ isperwa byli, widiaczi jako Juda, że prodali krow nepowinnuju, raskajali sia zaprieti — Pozwał Korol i rozkazał Mitropolitowi aby był złożen senod, jakoż i złożen i oprawował se, na kotorom szto sia diejało sut o tom Gjstoriie tak naszie prawdiwye, jako i Protiwnikow fałszywye. A iżem sam pri tom był tam, szto budu pisati, istinnu budu pisati pred Bogom Serdcowidcem: że koli zechalisia wsia, Kniaże ostrozkoe z Synom swoim Woewodoju Wołinskim, gde prawe wsi błgoczestija naszego, tak stanu swieckogo, jako i duchowenstwa, gde i ja sam był wtych wsiech chożenijach i o prawowaniach. Pytajuczi Mitropolita. Esli że choszczet znami perestawati wo błagoczestiju, czili zmeszati sia znimi ostupnikami? ~~Kto~~ kotoryj jawne rek: Jakom togo neporuczał tym fałszirom, tak Prawosławija moego, i pastyria, kotoryj mia na tot stan poswiatił ne ostupuju, i do was pridu, i zwami o tom raditi choczu, i to szto Bog nam wsiem i postancom Patriarszim na serdcu położit uczyniti Estem gotow. Po tak po odestiu naszom, noczu priszli do nego ostupnicy, i tam prelestiju diawolskoju namowili Ego do sebe, tak iż na den zawtrejszyj znimi już pristał. To już znajdete u pisaniu senodowom, jako sia oprawował: że naszie Błagowiernie postanowi Patriarszim onych ostupnikow o Cerkwi bożej, jako członki gnilyje o tiali, i u kliatwu włożyli. A ony sowokupiwszesia z Biskupami Rimskimi zgodu swoju uczinili: i na znak zgody i cerkwi bożej wni pospołu służenie swoe oprawowali, gde zaraz Bog pokazał, że rimut ich ofieru; bo pri tom służeniju, wkiliche wino, u wodu sia pre-

menito, bez priliwania wody, i musieli u inom Kielichu neofierowanom na žertowniće, zdomu prinesli wina, i tak prosto skwernuju swoju służbu albo ofieru oprawiti. Tamže o tot tye ostupnicy wyprawili Ezuita Skargu zdrugimi, do Ego Korolewskoe miłosti złoju nowinoju že mnimanuju zgodu uczinili: i tye Preditecziwy wsiudu opowiedali tuju zgodu. I prawostawnii postali do gospodaria dwoch: Prawostawnych Postow znarodu Szliacheckogo, opowiedujuczi: že szto kolwek Łuckij i Wołodimerskij uczinili, toe wse zrada i fałsz, i Mitropolit perwei prawdiwe do togo, jakož i prawda istnaja ne znał eja ale prelszczen. Odnak ich duchowenstwo wse o tom ne wiedaet, i pri swoem Pastyru Swiatiejszem Patriarse stojat. I ony za to sut z wriadow duchownych złożone i wikliatye, a stany obadwa duchownyj i swieckij ich za Pastyrej mieti ne chotiat, i prosiat aby Gospodar Korol Mitropolitow i władykow im inszich dał wedle praw i wolnostej ich prisiagoju Ego im utwerżonych. Kotorye Postowe o Prawostawnych iduczi za tymi Ezuitami, i wezde swietczilisia i opowiedali, že žadnoe zgody ne uczinili i owszem Mitropolita i władykow ostupnych u kliatwu włožili to jest protosiggel patriarszi, i innych wriadow wedle prawa duchownago obrazit, i stany obadwa duchownyj i swieckij ich za Pastyrow ne majut, i Gospodaria prositi chotiat, aby wedle praw i wolnostej ich, im na miesce tych ostupnikow, inszich Pastyrej dati raczit. Stym koli Postowe do Warszawi priechali, zaraz poczali ich namowliati łagodnymi słowy, aby togo zanechali i zamołczali, i obiecano im za toe łasku gospodarskuju sprawiti. A koli togo na nich ne mogli peremoczi ne pripustili ich do oprawowania togo posełstwa: a wtom czase tye ostupnicy, Priechali, i onuju swoju

mnemaniju zgodu opowiedali, protiwko czemu onye postowe oswiedczalisia, o swoe Posełstwo za welikim o to wotanem na Korolia i ukazowaniem Gwałtu oprawowati ich kazano, jakoż oprawili, i toe wse Korolewi opowiedili, i swiedczilisia, że ich za pastyrej ne pryjmujut, i o inszich Pastyrej do tych dostojnostej i Episkopij i Mitropolij prosiat. I kgdy by togo otrimati nemogli, iż na Sejme mowiti chotiat i swiętczyti chotiat jawne; a otom czase onye ostupnicy wziawszi listy skanceliaryj Gospodarskie, majuczi Promotorow Maciewskogo Biskupa Łuckogo, kotoryj prudko na Krakowskoe Biskupstwo wstupił i Kanclera Litowskogo, kotoryj sam nedawno o Prawosławia ostupiwszi, Rimlianinom zostawszi welikim gonitelem na Cerkow Bożiju został (f.). Tak onye ostupnicy Cerkow Bożiju poczali woewati, a i perwej udarili na bractwo Wilenskoe i Berestеckoe, wzaem mukami abiraniem dobr, nedopuszczaniam robiti remesła uziwania, torgowania, i wszeliakogo Gandlu, tak własne, że chto nemał znaku na czelie albo na rukach ostuplenia, i spatkowania z nimi żadnomu ne było wolno ni kupiti, ni prodati, a najbardziej u Berestiu Potej pomucził: tak że musieli o domow swoich procz rozbiegnutisia a Welenskoe wkupe zostało, majuczi pri sobe Geretikow, kotorych im Gospod Bog zastupcami dał, i wtom gonenii im bolsz gonili i presledowany byli; tym moc bolsz Bożia nad nymi okazowałasia, a bratstwo mnożiłosia, Szkoła rosła ludej zrej uczenych onyeh Kaznodieew mudrych wychodit. I tak mnożajutsia i ukriepliajutsia posrеdie wołkow ne wredimy sut; i prawe onye słowa Zbawitelewy nad sobaju majut jawne, nebojsia małoe moe stado jako błagowolit otec wasz nebesnyj, dati wam Carstwo nebesnoe. A drugoe gde mowit: iż Brany Pekelnye nemogli peremoczi szto tak

(f.) Lew Sapiega priniał w ugodnost Zigmuntu III. rimskoe wieroispowiedanie.

dieět ee i po sej czas. A w tom czase błagosłowenyj Kniaże Woewoda Kiewskij, buduczi o wselenskogo Patriarchi upominanyj, aby nużał sia i ukriepliał sia ne ustawajuczi wo Błgo czestij: Ne ukosnił wtom, ale prez Postanie swai, prez pisania swoe, wsiudu a wsiudu zwelikim trudom i nakładom po wsej Koronie Polskoj rozosłał żałujuczi sia że naruszene praw dieět sia, i kgwałtom do wiery primuszajut, a zwłaszcza tych, Gospodary Korolewe Polskie prisiagoju, wieru rimskuju i kgreckuju utwerżdajut prosiaczi żeby każdyj poczułsia wtomże, szto peréd Ednomu u wolnosti dieětsia, taež po tomu i drugomu budet: Turkow, Tatarow, Żydów newierników i pogan tu meszkajuczich u wierie ich netamajut, tołko rodowi Ruskomu i procz: A kgdy skargu takuju peredożił, wzrusził Bog wkoronu polskuju ne tołko Ruś, Ewangeliki, ale i samych Rimlan, że o tom na sejme mowili i wtom Rusy pomagati poczali. Ale ostupnicy bojaczi sia togo, że byli o Protosiggeta Patriarszego z dostoinstwa poskidany, poczali szukati dorogi na Protosiggeta zadajuczi to, że on nikoli o Patriarchi wtakoei sprawe nebył posłan i owszem samowłasne do Ostroga po priwatnoj sprawe swoej albo potrebie priechał, to est dlia nauki dietok. A pod tot czas prawe trafiłosia że żołnierowe powiedali kniażati panu Woewodie Kiewskogo z Zamojskim Getmanom Koronnym czini aczi krywdy, pod kotoruju neprijażn trafiłosia, że Kniaże pan woewoda Kiewskij posłał niekotorogo wołoszina imenem Janego, do wołoch dlia konej Turskich kupowati, kotoryj iduczi, iż po dorogie Emu było, wstupił do maetnosti Getmana Kurunnogo, do miesta Szargoroda, gde zdrugimi wołochami, tam żiwuczi był dobraj mysli, i pianyj po rinku biegał, chotiaczi wże wdorogu echati, a iż miet pri siedlie torbowczku urwała sia, wkotoraj

wkotoroj kilka czerwonych było, i listy wołnye Pana Woewody Janenu danye, tamże był list o togo protosiggeła do niekotorogo Igumena u Wołosech, drugij egoż wniekotorych Ego potrebach pisanyj strony pristania reczej Ego Emu, tretyj też odnogo Czernca, do Czernca też pisanyj w potrebach swaich; Czetwertyj Popa niejakogo z Kgrecyi tut że u ostrogu na tot czas buducżogo, jako ni nowina o czasow dawnych bywati Kgrekow u ostrogu Tyż i Kgrekowe i Popi pri inszich swoich potrebach pisali, i nowiny do swoich, iż ozde u zemli ruskoj welikoe zaburene o wierie, tak iż sami na sebe powstali. Liachow z Rusiu i to piszut: Bodaj Gospodar nasz Car zdorow był, że my Kgrekowe za Ego panstwom w Pakoju siedimo. A gdy torba pośrod rynku upała predoczyma wsiech siedziaszczich, sługa zamkowyj, ne wiedajuczi czi to wołoszin ale rozomiejuczi zwołoch Ego byti torbu wział, i wglianuwszi wnutru, czerwonye złotye obaczywszi, i widiaczi że ne utaitsia, ones do zamku, do uriadu, a tot Janj obaczywszisia, że niu sia torba urwała, wziawszi wiedomost o toj torbe, że ponesena do zamku i on tam poszoł prosiaczi aby było odano. Starszyj na onom zamku ujazwlen onymi czerwonymi, mowił muześ ty Est zrajca albo szpig, i listy Ezdisz szpiegujuczi zemliu naszu; Kazał Ego wtemnicu wkinuti, nienezie sobie pobrawszi, a wiedajuczi o ne prijazni s Panami Kniażatami i Getmanom a to meżi nymi chtoś zneprijazny razgołosił jakoby Getman perepustiti wojsko ~~Popa~~ Caria Perekopskogo czerez zemliu korolewskuju za wzianem dwach kożłow nasipanych czerwonych złotych, pustiti ich u zemliu ugorskuju. Onyj Starosta Szargorodskij dał Getmanowi znati iż mał pojmati szpega. Woewody Kiewskogo, z listy s Konstantinopola, Educzogo wnejakich zradach: a listy greckim pismom popisanye, Getman kazał Ego do sebe pristati, prawdaju byti rozumiejuczi. A koli Ego priwezeno do Getmana

onyje listy proczitano, i ne znajdeno byto nicz falsziwogo, a iż byt meżi Pany gniew, potom zaś to sabie inaczej wedle potreby na gniew pereczi niajuczi, poperepisowali i uczinili że Nikifor Protosigget Est zrajca, a pristupiw i tot gniew że Nikifor buduczi u Wotosech o Getmana namowlanyj do sebe dla rozszirenia nauk wyzwolenych wzanio stiu w Kolegium i pogordiet. Togdy Ego zrajceju uczineno, a zwtaszcza swiedom buduczi Getman Nikiforowy umiestnosti, i to że on u cara tureckogo wznaiomosti i tasce bywat byt dano o tom znati korolewi, a kgdy tye ostupnicy poslizzali o tom radowali sia welmi: padpomogli, radili, i wsiemi instrumentami do ne taski i ztogo o nim rozumienia. Zaraz tedy dwaja neprijazni nastupita, odna o Pana Getmana, na Pana Woewodu Kiewskogo, drugaja o stroptiwych wtadykach na protosiggeta. Wistano o Korolia zaruczajuczi Panu woewodie Kiewskomu, aby togo Nikifora na Sejme stawit, powiedajuczi że on Est zrajca reczi Pospolitoe a wtom czase nastupit seym u Warszawie na kotoryj Woewoda Kiewskij zwelikoju potużnostiu priechat. Tam na onom Sejmie tye kotorye wolnosti mitujut nechotieli niczogo prijustiti aż by wpred religia Kgreckaja uspokoena byta. A ostupnicy tomu zabieżali, majuczi po sobe wtast swietskuju i Rimskuju duchownuju, o czom wiedomo każdomu: Ale pristupujuczi o Nikiforie tak sia stato: że domagalisia u Pana Woewody Kiewskogo, aby Nikifora jako zrajcu wiedat, powiedajuczi że Tanie Ego powoliwaet iż on o nego byt zlisty postanyj za granicu. Pan woewoda Kiewskij po dotgom rozmysztianiu pozwolit ne widati; bo niekgdy onyj ne byt anie Est zrajceju, ale starszim w Duchowienstwie Protosigget, obecat Ego postawiti do dania sprawy o sobie, ale ne priwatne tolko do koto Eneralnogo, gde by Senat i Posłowe zemskij wsie togo stuchali, priszto odnak do togo, że wysażeno skota Senatorskogo tak duchownych jako i swieckich

skorony i welikogo Kniaztwa Litowskogo, osob kilkanajcet: A postow zemskich tak skorony jako i zkniaztwa Litowskogo tak że kilkanajcet osob, kotorye osobno na to ugotowannoj izbie zasieli, bezbytnosti Korolewskoe, Tamże naprawleno na to instikgatora Koronnago aby skarżit, jakoż Pan woewoda Kiewskij, priprawadit Protosiggela jako czetowieka duchownogo zwelikoju ucztiwostiu i na danem sprawy, tam postawit, a sam z inszimi Panami Senatorami do Pokoju Korolewskogo poszot, i tam tak dołgo byt, aż sprawa taja skonczitasia.

ã. Skarżit tedy instigator, że to czetowiek Est zdrajceju ne tolko Korony Polskoj, ale wzruszitelem Pokoju, i wsego christianstwa buduczi czernoknižnikom priszot do taski Cesara Tureckogo prez sestru swaju, kotoraja w seraju Cesarskom buduczi meżi inszimi żonami Crskimi wtasku Ego upramita, kotoryj na christiany dany neznosnye u zemli Watoskoj wres i obtiażit, jako, o tom poset Gospodarria Watoskogo na to (: naważdenyj o nidrze:) skarżit a to dlia togo aby onych dołgow w Konstantinopolu prez pradka Ego Gospodarria Watoskogo nadtużonych, za kotorye Nikifor ruczit nepłatit.

б. Drugaja skarga: że tot że Nikifor dietki matye, kazat Cesarowi i christian brati.

ĩ. Tretjaa skarga: że on na zemtiu watoskuju Cara Tatarskogo priwet.

g. Czetwertaja; że on na Gospodarria watoskogo dań ~~Cesar~~ Carui Tureckomu dawati włożit.

Ẽ, Piataja: że tut Est szpikgom, i znati daet do Turok szto sia tu u nas diect, i w listech swoich piszet że Poliacy jako gdi samisia idiat i ukazuet dorogu do nas Poganinom.

g. Szestaja: że nawet buduczi prastim czetowiekom, ważitsia turbaciju czyniti wreczi pospolitoj, zgodu Swiatuju torgati, i składati Mitropolita i Władykow zich stanu, a wtym wseś narod ruskij podwignuti i wzruszyti i nepokoj wczyniti, aby tym snadnej na panstwo nasze uprowaditsia wczyniwczi wnutrnii ne pokoi i pracz:

Na moe wse iż ne rozumietu Nikifor po polsku, po wiedali mu w korotce po wołosku toe, a on jazykom wołoskim opowiedieł, że to Est wszitko fałsz, aby też i tak było, tedy toe, szto sia u czużoj zemli dieet, d wam suditi, ani za to karati, neprinależit: ale rek, nechaj powiedit wam Getman pod sumnenem jak on o mne u Wołosech, i o moich sprawach wedaet, i jako mene namowliał do zamostia.

A szto doticzet znatie wiedomosti dawati, togdy powiedił że togo wo pisanii moem ne najdete, owszem ja nikoli Janeju ne słał, ale koli Pan wojewoda Kiewskij dlia konej Ego sebie sam skilkomasti czerwonych: Pisał Est o moich potrebach ne do Konstantinopolia ale do Wołoch, szto inaczej u moem listie ne znajdet sia, tolko Ego każite tołmaczyti, a prinamne dajte na prabu Janego, Esli on priznaet, że ne po konie Pana wojewody Kiewskogo, ale o mene z zdragoju Ezdit, ja gotow gorło moe dati. A sztosia do teczet mogo wriadu duchownogo, iż bych ne mieł byti. Protosiggetem, tedy o sobie sprawu takuju daju, że ne tolko o Konstantinopolskogo, ale i o tych troch Patriarchów Estem Protosiggetom. I maju włast takuju, że u każdoj ich Diocesii, wolno mnie senody składati, poriadku dozirati, złych z uriadu skidati, dobrych stawiti; A Esli ne wierytie, moim listownym swiedoctwam, poszlitie do Konstantinopolia, a tam i o tom i o moem zachowaniu uwiedaete; I Esli to Est prawda, szto na mene nepriatel kleweszczet;

Takowoe mowy Ego po wałosku ne rozumieli, na to wysiażonye ledwo kilka ich było, i to soprotiwnikow prawostawiju naszemu. Tolko tye wnie rozumieli, szto na nego skarżeno i tak rozyszlisia stogo miesca, a Nikifor tam został. Poszli tedy odny Senatorowe do Korolia, a drugie do sego pakoju, gde Pan wojewoda Kiewskij zdrugimi był senatormi, tam powiedali że płotki nemacz niez,

za

za sztobysia brati miet Ego Korolewskoe mitost, i recz pospolitaja. To tilko wadit że sinodawat i Mitropolita sktadat, i Wtadykow a ony powiedajut, że sktadanie toe neważnoe; bo o prostogo czetowieka duchownomu ne idet. Roznoe tedy o tom minmanie, i razmowa byta, drugie jawno mowili, że to wadit, że u Janego wziati kilka set czerwonych zototych, i za zdrajcu policzeno, i muczili dawano, i nicz ne domuczeno. Ale to neprijazń Getmanska na pratiw Panu Woewodie Kiewskomu i Nikiforowi wadit, a ku tomu wtadykom to pomoczno, aby Nikifor zazdrajcu byt razumian. Zaczim toe wyklinene Ego neważnoe byti by musieto, a po matoj chwili wszet Korol spokoju swojego do pokaju gde senatorowe s Panom Woewodoju Kiewskim byli. Zaczim Pan Woewoda jako żatosnyj uczinit szirokuju i dosit żatosnuju mowu do Korolia, pripominajuczi zacnost domu swoego Kniażackogo, z ruskich kniażej zastugi ich wreczi pospolitoy wstateczności i uprawostawiju. Potom swoe zastugi poczawszi o Żykgmunta Krolia starogo Dieda Korol: Ego Mitosti; po tom Awgusta wuja, po tom Genrika i Stefana Korolej Polskich, pri tom mitowat pradki Ego Korol: Ego mitosti. Tak i Ego Korol: mitosti potomki ich że sam i inszim do togo miet, że i za morem szukali krwi Panow Swoich zmertych Ego K. M. razumiejuczi że miet tam tak jak Died i wuj mitowati Poddanych swoich. Zdorowye koszty wse dlia togo ważit; Na konec z sobaju samym ku woli Ego Korol: Mitosti byt rozdielen, a do trimat stateczne i nepriatelewi nedat. Na tot czas buduczomu Kanclerowi Zamoskomu prijami Ego Korol: M: na Panstwo priprawadit, jakoż priznat to Ego Korol: Mit: że mu też wzaemnuju tasku pakazat, a potomstwo Ego pri boku swoem posadit i uczit, Ednogo po prawiciu, a drugogo po lewiciu, starosti Ego. I tak utieszit byt starost Ego; niżli nepriatel kotoryj wozdwignut wajnu na prawostawie, widiaczi Ego mocno stojaczogo u wierie swiatoj

nechwiejuczogo sią, Eszcze pobiedit bez dania priczyny togo ko-
toromu on uprigodie Ego welikim byt neprijatelem Kan-
clera i Getmana Koronnogo kotoryj prepomniewszi prijazni
Ego nauctiwoe newinne, i na dobruju stawu gonit stug Ego
ludej dobrych newinnych powolnych dorogach innati każet
pieniazie abiraet, wiazanem i mukami trapit, chotiaczi
jakuju zmazu na nego nawesti, na Duchownych Ego torga-
et sią z zadrosti zradeami czinit, szto wse inaczejsią po-
kazato. A. B. Ko: M. widiaczi kgwatt nasz i naruszene praw
naszich, nedbaet niczogo na priziagu swoju, kotorogo Esi ob-
wiazat sią nam ne tamati praw naszich, ale primnozati,
i rozsziriati. Za takowymi stusznymi dukumentami za
priczinami Postow zemskich ne choczet nas u prawostawnoj
wierie naszoj zachowati, pri prawach naszich, na miesce
ostupnych pastyrow inszich dati, i owszem dopuszczaet tym
ostupnikom kgwatt czinite. Krow praliwati tych kotorye
wo ostyplenie ich za nimi iti ne chotiat, tyriti z maetno-
styj ich wyganiati z zemlee nakonec wywatati, za wie-
ru prawostawnuju nastupujesz na prawa naszie, tama-
esz wolnosti naszie, i na konec na sumnene nasze na-
begaesz, czim priziagu swoju tamaesz, i to sztokolwek Esi
dla mene uczinit, wnjwaszto ostatneju netaskaju swo-
eju oboroczaesz. Szto baczaczi jako Senator ne tolko że sam
terplu krywdu, i tebe upominaju, ale wiżu że to ku osta-
tnej zgube wsej Korony Palskoe idet: bo za tym nichto
swaego prawa ani wolnosti bezpeczen uże ne=budet i
wkorotkom czasie pridet do welikogo zamieszania, a bodaj
nedonyszliat sia czogo inszogo (g.). Szto prodkowe naszie
swarejuczi Panu B Wieru, postuszenstwo i poddanstwo, wza-
em tyż o Pana Mitost, sprawedliwost i oboronu bereat,

i tak sobie paprisiagajut spolne, upominat i prosit Starec aby Korol obaczit sia a zdorowoe radi stuchat. A iż tak barzo o Ego Korolewskoe miłosti byt skriwżen, a wstarosti liet Ego wtom szto miet najmilszogo, tknen w sumnene i wieru Prawostawnuju, baczaczi wże starost swaju, zesztuju, a spodiewajuczi sia prudko z swietom raztuczet sia; żegnaet Krolia z upomenaniem, aby sia obaczit. I togo swoego duchownogo zostawujet Kralewi; a Krwe ego na strasznom sude bożem wzyskowati choczet: i prosit boga aby już bolsz oczima nemidet w takowom tarnaniu praw, ale owszem życzit sobie, aby już wstarosti liet, styszat togo o dobrom zdorowiu i o lepszom zatrymowaniu Panstw i praw naszich. A kgdy dokonczit szirokoe mowi, ostupit trocha; a Krol ozwat bliższe k sobie Senatorow dlia namowy okazu; a Starec u welikoj żałości ż buduczi, obernuwszisia do swoich kotorych tam ne mat bolsz, tolko prijatelia odnogo, a stużebnych swaich dwoch ruszitsia iti s Pokoju Korolewskogo. Kotorogo kgdy on prijatel pri nem buduczi pod ruku Ego wziat westi i prosit aby poczekat na okaz kralewskij, ale kgdy nechotiet i precz poszot, Krol obaczywszi to postat za nim Pana Woewody Wilenskogo Ziatia Ego Radiwita prosiaczi aby sia wernut. Kotoryj kgdy nechotiet wernutisia rek Radiwit upewniam wm że Krol Est żatosnym Wm żaliu, że i Nikifor wolen budet, niżli Kniaża wżaliu buduczi wernutisia nechotiet, ale rek: Nechajże sobie i Nikifora zjest, sam precz poszot, Pratosiggeta tam na patacech tolko skilka stug swoich zostawiwszi, kotorogo gajduci Kralewskie ostupili. Aż potom Kniaże Ego Miłosti Pan Woewoda Wołyński, syn Ego poechawszi na słowo swoe wziat, i zaś Ego na zawtrei den z sobaju do denugcie wtoj sprawie postawiti obecat. A wtom czasie Kniaż Woewoda jako żato-

zatosnyj rano z Warszawy oechat, a Nikifora pokinut, kotorogo Pan Woewoda Wołynskij nazawtria tamże gde wziat postanit. I tak po oechaniu Pana Woewody Kiewskogo zostat Nikifor dlia dalszoe dowiedzic wtoj sprawe, kotoryju ony zwatokli. Tak s Sejmu niszczimsia rozechali, a Nikifora zawiazenia wnewinosti do Malborku odostali. Skilka liet u wiazeniu derżali, na konec aż umorili postom.

Najdowalisia takowye liude, że zweli Pana Woewodu Kiewskogo do ugody z Getmanom Koronnym, jakoż potom na Sejme blizko pripadajuczom zweli ich gde Getman obeciat sia Nikifora oiskati, i wolnym uczyniti jako newinnogo wtom obwinniu. A kgdy iszot w pokojach Koralewskich u Warszawie Pan Woewoda Kiewskij do zestiasia z Getmanom na ugodu, tamże prijatel Ego szto i na prosztom Sejmie i teper pod ruku Ego wziawszi prowadit; a wtom czas priszot Kazimierskij dobryj Prijatel Pana Woewody i Pobornik po prawostawiju, i rech: Pane Woewodo idesz Ednatisia z Getmanom dlia togoż obeciat sia tobie prijatelem byti i Nikifora oiskati z Malborku, dlia wlasnych spraw Ego; dlia togo stobaju i ednactsia, a Nikifor propat. Jakoż i tak sia stato. Ony poednalisia a Nikifor u malborku, i tam potom umer.

Na towże Sejme kgdy popirali Postowe toej sprawy, protiwko Metropolita i Władykow, tokgdy onye ostupnicy majuczi posobe wlast duchownyju rimskiju, i też wlast Kralewskiju, sprawu tyju stogo Sejmu zwatokli, a potom czinili welikoe nasilowane liudem ubogim. Panow do toj uniej kgwattom pritiagali. A tym kotorye izwaditi sia nedali onych obezczestwowali, drugich wiazanemi i mukami trapili, inszich naprawujuczi zabiwati, topiti i raznymi sposobami guditi poczali, Izdiaczi po miestech cerkwei peczetujuczi; za wziatem wlast u Getmana. A wtot czas

trafitosia

trafiłosia iż pod Łuckom wmanastyru swiatogo spasa w dedictwe Kniaża Ego Miłosti Pana Woewody Kiewskogo był świaszczennik, stefan Dobrianskij, kotoryj nepowinowatsia icho newieriju, i liud z miesta do nego sia obernuł, i tam u nego nabożenstwa zażiwati poczali. Kirił Łuckij newiedajuczi szto Emu ucziniti, nemoguczi jawne do nego pristupu mieti, napráwił swoich Emu Krownych, że wziawszi o nego naem szpikgowati togo Stefana, Kotoryj wswoich potrebach u miestie był w Łucku. Iszoł do czernic do Monastyria kotorogo tyje łotrowe wyprowadiwszi zmiesta iż to było blizko pred bożim narożenem, kgdy Ego wyprowadili, za miesto na ołołone poimawszi utopili. O kotoruju sprawu kgdy bratia Ego po smerti praw ne czinili, i swiedoctwa pred wriadom Kgrodskim wywełi, pozwali Ego na Sejm o tot uczinok, wkotoroj sprawe iż zwołoka była, onya bratia zabitogo to Est utoplenogo, prosili Posłow zemskich, aby u preczinie byli za nimi u Ego Koralewskoe Miłosti, aby tuju sprawu sudił, i obacził sprawy togo kotoryj unieju czinit i zwodit, i dlia togo ne dlia czogo inszogo, tołko aby sam na stoliciy u pakoju sidieł, chatiaj Naemnikom a ne Pastyrem: togdy onye Posłowe ułożilisia prozboju do Koralia o to jakoż i obecał Ego Korał: Miłost suditi tuju sprawu. To tak ostupiwci pri skonczeniu Sejmu, koli że wsie sprawy suditisia zanechiwajut, uprosiwszi tych kotorye około sudow zasiedajut, kgdy wże prawe owołanye sudow małobyti, napisali sobie pozow, jako by prez pospolitaja naradu ruskogo, o bołszich aż do menszich stanow mieti im dati pozow, pred Kraliá pozywajuczi o to iż ony dabra i wriadi duchownye d budúczi znich Senodalne złożenye i obnażenye, uporne protiw prawu derżat. Takowyj pozew majuczi u sebe, kgdy zawołano do sprawy Łuckogo o toe ubyjstwo, ony priszedszi do Kraliá do sudu, abadwa. to Est Łuckij Kirił i włodimerskij Ipatej, uczinili szirokuju

momu, żesmo sut pozwanye o wsej reczi pospolitoje pred sud waszee Korol: Mitosti o to, jako bych mo my mieli byti bidmi swieckimi i obnażonymi zdobr i dostoenstw duchownych, a uporne mieli ich derżati, ku szkodie i kriwdie wsiech ich. Jno Mił: Gospodar nowaja i nestychanaja recz oweczki na Pastyria żałujutsia, sztoby Pastyr miel na nych jako sabe nepostusznych żatowatisia. Jako Panu zwerchnomu, kotoryj powinen Estes nepostusznych i spratiwtiajuszczichsia karati, i do postuszenstwa ich primaditi, po reczemnomu Pawłom Apostołom, newieżdu strachom spasati. To spratiwnym obyczaem moe oweczki na mene żałujut, i za pastyra mene nepriznawajut. Azali ne waszaja Kralewskaja Mitost z łaski swoej, za prizinoju Pana Waewody Kiewskogo, kotoryj mene ledwo sptaczem uprosił na to, żem ja pokinuwszi wriad Senatorskÿ pozwolił na Władyczestwo Włodimerskoe; azali ne wasza Korol: Mitost po Smerti Mitropolitowaj mni Mitropoliju dati raczit. A chtoż u nas w Panstwe waszmost Korol: Mitosti takowoe komu ~~urady~~ wriady bez priczyny słusznoe komu beret, chiba by tomu, chto gorło i uctiwost swoju za jakij wystupok tratit. A my poczuwaemosia żesmo niczogo takowogo neuczinili, czim bysmo mieli gorło zasłużiti; a wriady i dostoenstwa duchownye dlia czogo maemo tratiti, Esli dlia togo żesmo recz dawno utwerżenuju wznowili, i najwyszszomu Pastyriu Christowu postuszenstwo odali, a Patriarchow obieglí, jako tych o kotorych żadnoe utiechi, nauki, poriadku mieti nemogli. Tolko po wołnu i mołoko do nas Ezdili, albo pisitali, a mesto prokoju ne pakoj i miecz meżi dieti ukidali, nowye i nestychannye i Kanonom pratiwnye bratstwa liudem prostym podawali. Z moci Episkopskoe ich wyjmujuczi, i dajuczi im tuju władzu, kotoraja samym Episkopom u ich Deoeziach należit, kotoroe chłopstwo sprostoti swoej, takowuju zwerchnost sabe priwłaszczajut, że ani Episkopow ani Papow samych słuchati ne chocet, ow-

owszem rostirki wasny krowoprolitie cziniat, i liud pospolityj tamliut. A wszak ne nowaja recz, Mitropolit Kiewskij Prodok moj pred poltormasti liet (: to Est Isidor :) buduczi na florenskom soborie, z ruskich kraew, priznal za Pastyria powszechnogo rimskogo Biskupa, i Emu posluszenstwo o dawal. A zatym takie prawa i wolnosti Krolewe Polskie po nadawali. A to Eszcze koli poganow nederzat, i samogo Patriarchi i Panstwa wrukach swoich, nemat; i teper koli i panstwo swietskoe, i wladza cerkownaja wrukach Ego Est, tak iz z ego podania Patriarchow nastupujut, dalecko bolsze ne maet li biegati takowogo Pastyria, kotoryj i sam wnewoli, i nas niczim ratowati nemożet. I mnogaja ina tym podobna powiedali, a zmyszlennymi falsziwimi domodami, swoej neprawdy dowodili: A potom szto powiedajut jako bysmo mieli byti złożony, o Proto siggeta jakogoś, kotoryj Protosiggetom nicholi nebyt, ale czeto wiekom prostym i do togo zradceju, i teper u wezeniu sedit; I Lwowskij i Premiskij sami buduczi z nami wtojże sprawie, i zamknuwszi i poruczwszi nam do oprawowania toej sprawy, i koli Woewody Kiewskogo zaprielisia togo wsego.

Na szto im o Błagowiernych Edin z bratstwa Lwowskogo okazal, wtye słowa, jakosia wysz doczitaesz dalej o tom. O newstydliwyj jazycze, nemożete dobrie mowiti, ztymi buduczi. Szto mowite, o swiatobliwych Patriarchach, i uczitelach swoich jako newiernye Pogane nechaj mowiat. Czomu neprìszol Christos dawno spasati pogibszich? ale na ostatku wieka? nynie juz uczìti priszol, koli ich mnogo gibło. Bogomudry Este na złoe, szczo by rozumieti dobroe, neumiedali Este istiny, jako mowit prorok: azali nepostano Prorokow wo wsie czasi? Azali neprisilali Patriarsi do was uczitelej? po wsie czasy omnogich reczach i sami do was osobami swoimi prichodili; a mowite gdy priszol Patriarcha do Panstwa Tutosznogo, uczinil u liudech tolko jako Est bratswo, Popow i Kaznodieew nastawil. I Christos także uczinil Archiereow obliczìwszi, a liudy do sebe so-

brawszi i uczenikow zmezi nich uczitelmi poczinyt. Tak i Patriarch obliczywszi Mitropolita Kiewskogo Onisifora Dwożenca i Timofeja złobu, Archimandrita Suprasłskogo o ubijstwa sudit, a Mitropolita Michaiła poswiatit i listami uniewersalnymi wsiudu każdoju złost obliczit, i na sud zgotowyt. A sztoż Eszcze bolsz innogo miet uczinili? Szkołu Greckuju chto założit Esli ne Kgrekowe i Patriarcha sam? i grammatiku Greckuju iz słowenskim pismom ne Arsenij li Mitropolit Elaonskij i Dimonitskij wo Lwowe o Patriarchi priechawszi uczit dwie liet, i Grammatiku prez swoich ~~azzzeck~~ uczniew zdruku wydał, wdrukarni grecheogo i sławenskogo Pisma razmnożitosia? czogo niegde wruskom narodie nebywało, jakosia okrestili, i neuczilisia tołko Cerkwi budowali, kotorych im złye susiede zaraz pospustoszili i sprawy wsiu cerkownyju razorwano i znewoleno, i danmi obtiażeno, a welikich Panow naukami i sporobami razmaitymi o cerkwi wywedeno i wse pospolstwo do zniszczenia priwedeno, i uborstwo namnożitosia. Preto szkoły na wsiech miestech zakładajut sia, i Szpitalie budujut sia i Cerkwi murujut sia razkazanem Wselenskogo Patriarcha. Dwożenie wywołano, ~~&~~ Eresi wykliato spowiedniki ~~a~~ ustawleno, Sobory duchownye czineno, sudy sużeno, i złych karano władykam negodnym o miesca swoego ostupiti kazano, A wy szczo uczinili? Ednogo Este Patriarcha Antiochijzkogo ~~Ioh~~ Ioakima we Lwowie biti kazali: A drugomu swoemy Wselenskomu Patriarchu Ieremeju do sebe Echati nekazali, bojaczisia aby was jako wystupow ne karał i zwiadow jako negodnych neskidał, tak jako itych poskidał, boste toe do sebe musieli byste dekret uczinili; jako żidowe mowiaczi: złych złe pogubiti, a winograd inym dielatelem predati iż wozdadiat Emu płody wo wremia swaja: już sekira pri koreny drewa leżit, już ne umolit

umolit ogorodnik Pana swoego, dokol neplodnoe drewo osipaet gnoem do priszłogo lieta: juz wyszoł wsemu czas. A nynie kożdyj Władyka u swoej Episkopii Popow Dwożenow i mnogożenow, bludnikow, ubijcow majut, i sami Władykowe liude zabiwajut, w czom swiedoctwa potny i knigi wsiudeh znajdesz. I jak mnogo cerkwej i Monastyrej rozbirali, i maetnosti swoim prijatelem i zmonastyrnii podawali, i Czerncow i Czernic wmałżenstwo priwodiat: i po tom potaemne spisawszisia, do Papieża Este utiekli. I nynie Eden drugogo powołuete zanutiwszi liudi granicie pereskakujuczi, sudu ubiegajuczi, naczyniwszi ubijstwa, i wsiakich neczistot namnoziwszi, jak na was liude ~~zawiat~~ swiedczat, i krow liudskaja wołaet, kotoraja dla was proliwaetsia; i mnogie szkody i biedy wliudeh znajdujutsia. Poneważ Este na sebe storonie zdradcami sia stali, ułaiwszi wsie priczyny warzie, i mowite założajuczisia inszimi priczinami, jakoby dlia togo czinite, iż Papeż i Patriarcha nezgożajutsia. A wy zgodu liubiaczi o Patriarchi do Papieża utiekaete, na obie storonie zrażaete, podpisawszisia perwej rukami swoimi na wsiech dekretach Patriarszich Poriadkow na Soboriach Berestenskich jak na was prez załobnicu swaju wsie miesta Ego Korol: Miłosti skarżili, na Sejmie proszłom, i spominaete Florenskogo Soboru niejakujuś zgodu; kotoruju sam Bog prawiednym sudom swoim nedopustiwszi rozmetat i walict Panstwo zemnoe zemnomu czełowieku Poganomu Besormanitowi wydati a niżli oszczepenstwo Papeża Rimskogo do Cerkwi swoej pripustiti, chotiaj mnogo Christianskich welikih Stanow na toe pozwoliali, i Patriarch Carigoradskij Josif strwoziwszisia i zafrasowawszi zia nagłoju smertiu umer uflorencii, jako niekotory Geretici Mowiat albo raczej Powiedajut, że i testament na zgodu uczinennyj prinem po smerti zastano rukoju własnoju, Ego napisanyj i tut neprawdu

jawne poznati, Esli by nagle umer jako by testament pisati miet i mogl. Albo Esli juz konecznoe na sebe spodiewat se smerti; a za neslusznej by postal do papi, albo nawet do swoich oznajmujuczi że żiw byli nemożet; mnie bylo do opoweste listu do toj unici, tolko ruku podpisati, a niezli cetyj testament; a Eszcze pri naglom skonanii pisati. Nemnej tez i sam Jwan Paleolokg kotoryj na tom soborie buduczi, tuju zgodu dlia zemnogo Panstwa stwerżat, i nedoechawszi do swoej stolicy, na daroze umer, i wsi rozbeglisia i Papez Ewgenij nieszczim do domu poechat. A Turcy zarazom Konstantynopal wziali, juz tomu pattorasta liet minuto. Isidor Mitropolit Kiewskij wychowaniec i uczenik rimskij prichawszi stogo soboru, chotiet tuju zgodu w ruskoj zemli stanowiti, i priwiliami Kralewskimi stwerditi; kotorogo powiedajut utopleno, i tak togo nezgodnaja zgoda wsi woszczosia razsipala i w wżadnom Panstwie niekgdy ne derżana az do nynie. Sztoż wy takowymi nepotrebnymi Cerkwi buduczi o zgodie Cerkownoj sprawy zaczinati chateczi, i wyznawaete iż byli Este wposluszenstwe sobornoe katoliczeskoe Cerkwi pad poriadkom Wselenskogo Patriarcha, o kotorogo wsia ruskaja zemlia, o wschodu salnca aż do polnoczi, z slowiani z Bolgary, iz Serbami krestilasia, i czudami oswietila sia po opadeniu Rimskich zachadnych narodow. Jako opat starszyj nebesnyj Aggel Satana z mnogimi Aggely upodobliajuczi sia bogu wyszmenus. J na toe miesce stupiw zemnyj grubyj czelowiek, na kotorogo ostynnik Satana zawżdy wajuet i mnogich na pogibel priwadit i smertiu zabywaet. Sztoż wy myślite? Już Mitropolit wasz Michajło spokajaniem swo ich umer. A grigorka slugu i zrajcu Ego zlyj Duch zamordował? i inszich Panow negodnych biesowe i Cerkwe wymetali, i grom z neba na waszie sprawy streliaet ognem palit i znaki na

Cerkwach straszliwye pokazujutsia, jakoż sia stało w Rogatinie, i w Galiczu, o tom swiedoctwa i zapisy uriadowye swiedczat. I w Berestiu welikom w sobotnoj Cerkwi waszoj, gdże Este w toj zgodie waszoj perwuju Liturgiju z Papeżnikami zmieszawszisia służili, Stałosia wam wino w Kilichu waszem wodaju; aż Este inszogo wina w drugij kilich naliawszi; służby wasze dosłużili. I w Grubeszowie w miestie, gde Este sia byli zobrali, pospołu służaczi, swaju służbu w Cerkwi, zawołała na was christianskaja żena, z narekaniem wełikim, kotoruju Este wpot służby kazali biti wo usta aż do krowe, i powtiekali Este z Cerkwe po Perenosie ostawiwszi kilich srebrnyj z winom waszim na Prestołie, kotoryj kilich rozsiewszisia wino na ottary o sebe wypustit na wasze obliczenie. I Swieszczennik toej Cerkwi o Ottaria zawołał pokazujuczi liudem takowoe czudo izbieg sia wełikyj narod chotiaczi was zagubiti, aż was wełikaja storona wasza i uriad zamkowyj oboronit. I pojmali Este togo popa i wyweli Este Ego won iz miesta, i dali Este Ego wsaditi, t wo inszom miestie, w Gorodku na kolko miesiacej, aby owogo pered liudmi negoworiti, a wy Eszcze wkostelich Papezkich i na ottarych ich służby wasze służyte, bez wsiakogo wstydu, mieszajuczi swiatosti bożie s protywnymi nabożenstwy czużimi jakoby Wagaonite wo Jazotie z Dagonom skriniu zawieta Gospodnia postawliaczi, kgdy starszij Archierej Jelij jak Dagon spadszi s Prestoła szyju złomał i owfni i finij zakonoprestupniki Ego Synowe Ednogo dnia pobiti: Nechaj wiedajut nepriatelie iż ne dlia...... bożie ale dlia zakonoprestuplenia służaszczich Emu zwitiastwo sia stało i skrinia wziata była zanesona do czużej zemli swaju kreposť pokazała: Nemieszaj czogo nemieszati mowit swiatyj Złatoustyj, a szto este podrukowali mnogo knizok utaiwszi swoe imia jak inszyj niekotoryj ot was piszet tajuczi każdomu i groziaczi mowit kto pratiw was piszet i nesmieet żaden imena swo-

swoego wknižkach swoich napisati, aby ego nepotkato jak Stefana popa kotorogo w Luckoj riecie utopleno iż prativ was stojaczi obečat sia, opowiedat sia i meszczanom Lwowskim i wilenskim cerkownomu Bratstwu i też berestejskim meszczanom dalistesia znati wiedaet to ich chrebet i mieszok i pop ich Pawto w Berestiu jak Este wtemniciu smrodliwoj mordowali a inszim pobožnym Swiaszczennikom gotowy i borody Este poobgolewali i samogo otca Nikifora kotoryj was sudit togoż welikogo Pratosingeta wzatoczenie odprawadiwszi umorili. Kotoryj pisaniem i knižkami swoimi was obwołał i Stefana Zizaniju Didaskała szkolnogo i Kaznodieju kotoryj na was wołał i knižki swoi jawne drukował obeszczestilieste i na Ego zdorowie tak este ważili, aż prez komin wytisnuwszisia utiek z Wilna.

Diwno est wsiem dlia czogo i Potej Episkop piszuczi Krest swoe imia u swoich knižkach patnych wsiakoe prelesti i pod paknytia swietłost, a czomu na swieszeniczie ne stojat aby wsie widieli swietłost Ego, inszich w wodie utopliaete powinny buduczi sami uwiazawszi sobie kamień do szij utopitisia jako i Christos kazał i widieli este ostatnuju knižku swoju prativ knižki niejakogo Filaleta graziaczi Emu Kiem, i piszet Potej wtychże ostatnych knižkach swoich nimieszkych o nowom Kalendaru kotoryj este w Rimie po rusku wydrukowawszi prinesli z Rymu chwaliaczi toj bogoprotiwnyj kalendar jak Est dobryj i welmi potrebnyj neziakogo Liatosa kotoryj prativ nowogo Kalendaria Mieniczyj I widaet otpowiedieli este i do Rymu na nauku emy radite ichati. Abysia ot kto potu nichlie sego swieta wyzwolił. Takowa est ednost waszogo florenskogo soboru rozbojniczeskogo na kotorom ne edin ziwała swoego błagosłowieniem papiežskim dokonał. A

inszim

inszim złaskú swoej mačnosti i wieku pridałzit i czestmi welikimi obdarowat: Wisariona Nikejskogo Mitropolita Kardinalstwom poczčit: i Sidora Mitropolitu Kiewskogo welmi pochwalił i was poczčiti obecat – A Marko efejskij Mitropolit premudriejszij Disputacz stogo sobora tiesnimisia stieszkami wytiśnut, i ruskich ne mało popow tymiż stezikami na swoj gostinec pribłuditosia, a chotiaczi aby papezskaja ruka błagosłowenstwom nedosiagnuta ich jak o tom i Kirił Ostrozskij w kniżkach swoich szirej napisał: i pokazuete potwerżenia papiezskogo prawiła waszogo jakeste uprasilisia derżati wieru greczeskogo prawosławija do ego łaski do kolia sia emu wczem protiwnogo szczo ot was wwiernie greckoj nepokażet. A szczoż ne est protiwnogo w cerkwi emu ot mała aż do welika: i: t: d:

Ta mowa ciągnie się i dalej lecz że nie zawiera żadnych szczegołow dziejow tyczących się opuszczam dalszy ciąg –

Po skonczonej mowie tak dalej prawi gorliwy Dizunita: Po kotoroj rozmowie wszyscklisia niczogo bolsz neczimiaczi i z tym z Sejmu rozechalisia. Aż po Sejmie ukazatsia Dekret Sejmowy jakoby po tej rozmowie stalisia mieł. Że Kolitaja poznawszi iż sami na dowodiech protiwko nich ustali; a dekret na nych wyszoł i tak ustawiczne i po sej deń na cerkow wojujut kogo moguczi łagodnymi słowy wriadami dostojnostiami do sebe znewaliajut: a inszich muczat groziat knigami fałszimymi zakidajut knigi zmyszliajut piszut pod datoju staroju, pismom starym, kakoby kolis taja zgoda trwati mieła ale prismotrisia pilno wsamyja recz, że chot takoe pismo starye zmyszliat ale recz wsia Potiewa jakby usty sam mowit: pri tom znajdesz słowa tam wieka teperesznogo użiwajuczie, kotorych starye nieużiwali: bo jak Poliaci u swoj jazyk znamieszali słow łatinskich, kotorych już i prostyje liude znatogu użiwajut: także i Ruś u swoj jazyk nameszali

słow polskich i onych użiwajut.
Togdy snadne poznaet że to knižki zmyszlennye i neprawdiwye. Nakonec chotiaczi tych barzie unieju stwerditi, toe szczo po perwoj wnaszej Cerkwi ganiti zgoła wsie naszie ceremoniee i wiery wyznania i sakramenta, toe wsie już chwaliat. tolko żebychmy papeża za gotowu priznati, a wsie ceremoniee naszie pochwaliajut, wczom jawnaja obłuda, pripatrsia. To też u Korolia sobe zednali aby ne tolko duchownogo, ale i swieckogo wriada nikomu kto ne Est papeżow, a rusin koli ne uniejatow i wpered u neznaemych pytajut Esli Poliak czi Est Katolik; a esli rusin czi est uniejat: Nakonec i u prawa koli stiagajutsia zsobaju, tedy takżo pytajutsia Esli katolik albo uniejat, i na to baczene majut. Wstaraniu matżenstwa także welikoe o tom pytane czimat, i zaboroniajut: Tolko koli trapitsia ruska bogataja, albo dediczka maetnosti także i gereticzka to pozwaliajut swoim takowaju wziati, albo poniati, powiedajuczi że stanetsia żena newiernaja o mużi wiernie.- Da spomszczi Episkopskie nedbajut o godnogo albo żeby wedlie kanonow chotiaj powiedajut że wcałem Kanony zostawleno postawiat ego byt wyznat papeża za gotowu chatiaj ledwo czitati budet umieti: A drugij jak chołmskij i czitat neumiet a predsia go postawili na Episkopiju, a koli spomianet kto że ne według Kanonow zaraz odpowiedat że Papież ego błogosłowit, to już goden. A ony też popow głupych i neuczenych stawiat byle groszie brali, a tuju swaju uniejn jako najmocniej i nalepszej umocniajut. Pripatrzesia Człowieczee christianskij toj wsej sprawe ot kol poczatok wziata jako i sperwe Diawoł mezi Rusiu zabiegał aby Prawosławie ne korenitosia; jak Kniażat łakomstwom, tiranstwom, podawit jako nauk rozmnożiti nedopuszczał, a kotoryj chotiet o Christie żiti każdyj musiet panstwa otstradati albo w monasteri żiwota dokończiti ibo żiwota postradati, i tak nedopustiwszi naukam szyritisia ostanok szto pozostało otrodkow onych kniażat u wieru rymskuju priwel, a inszich u bezumie.

A niniesznogo czasu tuju proklatuju uniejn na pra-

wowiernych wojujuczi (: gdyż tak zawsze Diawoł na cerkow Bożiju wojujet :) bo nižno est carstwo nebesnoe i nužnici woschiszczajut ego, jako to zapadnaja storona i sperwa sia kochała u godnosti, tak i teper tam pycha panuet, i sztokolwek czinit wse dla togo czinit aby widimy członki byli ż pochwału otnositi, a Christos zbawitel nasz neobjawiłsia Mudrim Farisejum i zakonouczitelem ale ubogim i neuczonym, aby ne mudretiju Aristotelewoju poganskogo ale smirenomudrostiju ducha swiatogo Božestwo swoe pokazał i dla togo sam pokornym był abysmy pokornyie wsie byli dlia togo nekazał sobie sokrowiszcza zbirati na zemli ale na nebesiech, abyśmo tam serdca naszeie chowali gde i skarby naszi to est do neba.

Ale diw jak tožno udajut aby ich perszyj Papa mieł byti nastupnikom Petra Swiatogo, jako Apostoła rymskogo, gdyż ne tak sia zachowujut sami jak Petr S. ani uczat według nauki Petra Swiatogo, bo i w tom est wontpliwost estli że toj werchownyj apostoł Petr w Rime Episkopom był, bo i otom tiesno umiestiła barzo Cerkow swiataja. A iż tam Sw. Apost Petr nebył Episkopom i to dlia wiedomosti korotko ukazuetsia, ot diejanii swiatych i z Listow Petra Swiatogo i Pawła, gde i koli ucził i gde był postan kotoryj. Uważ dobre pristie Swia: Pawła do Rymu, gde obaczisz s porachowania liet, że tam w Rimie nebyło Petra Swia: togda, bo Paweł Sw: esli inszich wsiech szczo tam zastał spominaet, a o Petrie Sw. zmienki neczinit, a pewne koliby tam był, a zwłaszcza Episkopom nesmieł by Paweł Sw: ego probaczati. A iż Petr Sw: Apostoł ne samomu Rimowi ale wselennoj apostoł był, i ne do Pogan, ale do obrezanych zrebij służenia emu pał, a Rimliane twerdiat swoego papu byti namiestnikom Petru Sw: jako Episkopu Rimskomu — Episkopstwo razumietsia ednogo miestca osobnogo osoblíwyj pastir, abowiem Episkopom pospolite togo nazywaem kotoryj odinoj osobnoj Cerkwi est samoderżca i wła-

stitel a w pismie swiatom niczego nenajdem, aby Petr Sw. w Rimie miet stolec episkopskij derzati i Rimowu Uczitelem Episkopom byti gdyż jako Istoria cerkownaja swiedczit iż smert priniat po woskreseniu Christa w szestdesiat. i osiem liet, a Joan Swiatyj Błogostow na ostrowie w widienii buduczi i piszuczi tam był po woznesenii Christowom 96. roku jako o tom Istoria cerkownaja swiedczit, piszuczi postania bożyja do sedmi cerkwej, o rimskom episkopstwie i nasliednictwu Petrawom zmienki neczinit, okrom gdy ego antichristowom Wawilonom naziwaet.

1.° Naprod to najdesz Apok: 17. gła: at kolia sudimo że Petr Sw: rimskoe Stolicy własnym episkopom ne był, a to stich priczin:

2.° Jż w pisme apostolskom nenajduetsia iż Petr Sw: wsej selennie apostoł, jakoby on miet pokinuti wselenskoe postanie, i do rimskoe stolicy jako priwatnoe episkopie priwiazowatisia i episkopom byti.

3.° Jż apostołu Petru zaleceno Ewangelie propowiedati wo Judei a Pawłu Sw: do pogan o czom najdesz u 2.^m^ postanii do Galat: gł. 7. gde Pawłu Swia: do pogan a Petru Sw: do żidow propowied poruczeno tamże do Galat: gł: 9.
Czomuż tedy my protiw easnomu pismu swiat: maem wieriti tomu, żeby Petr Sw: pokinuwszi oweczki swoi własnye w czużye kotorye inomu poruczeno wtruczatisia miet?

4.° A choczajby i tak było jako Chistorikowe rimskie twerdiat Petra Sw: 25. liet episkopiju rimskuju riaditi, to własne potreba było Petru Sw: po woznesenii Chris: w 43. liete w Rimie żiti, gdyż 68. liet wsego wieku ego po woznesenii Chri: było, ale jawne najduetsia w diejanijach Apost: Petr Sw: w roku 44. ne w Rimie ale w Jerusalim w den Paschi byti i z wiazienija ujti, o czom w diejaniach apost: w gławie 12. piszet. Potom roku 50.

o czom

o czom piszet po woznesenii gospodnem ne w Rimie ale w Jerusalimie najduetsia ono na tom zawołanom apostolskom soborie o czom maesz w dijanijach apostolskich gł: 15. bo to znaczitsia z Listu Pawła Sw: do galat: pisanago, abowiem Paweł Sw: zostaw christianom po woznesenijn Chr: 35. roku, pridajże do togo 3. lieta o kotorych sam spominaet że aż po treih lietiech priszoł do Jeruzalem ogladati Petra o czom maesz gł: 23. zaś wo 14. liet o kotorych spominaet iż gdy toie 14. liet minuło priszoł Petr do Jerusalima na zwysz pomenemoj Sinod apostolskij z nim priszli ~~Bx~~ Warnawita o czom maesz do galat: 1. Liczisz sobie ot woznesenija Chris: do nawernenija Pawła Sw: liet 35. potom 3. lieta jako perwyj niż do Jerosolimy tedy znajdesz 52. roki ot woznesenia do soboru apostolskogo na kotorom Petr Sw: ne w Rime ale wo Jerusalimie ne biskupom rimskim ale apostołom Christowom najduetsia i Paweł Sw: strozuet ego o licemierstwie a z togo znati iż ne był starszyj Petr Sw: ot apostołew ale rownyj wsiem, bo gdyby był Kniazatem apostolskim nesmiełby ego Paweł Sw: strofowati. Ne był też w Rimie po roku 52. ale wo Antiochii o czom maet w post: 2. gława 11. a potom zarazom znajduetsia ne w Rimie ale wo Wawiłonie sławnym miestie assyryjskim o czom maet w perszom listie Petra Sw: 5. gła: 13. Potom zaś w roku 54. ne w Rimie najdetsia, bo Paweł Sw: togo roku s Korintu do Rimlian pisał list swoj w kotorom pozdrawliaet czelniejszych Christian, kotorye w tom czasie w Rimie meszkali, a Petra Sw: tak znacznogo apostoła ni ednim słowkom nespominaet, a koliby Petr Sw: był tam Episkopom i cerkow bożiju tam fundował ne smiełby Paweł Sw: na czożom osnowanii cerkwi bożoe budowati, jako o tom sam swiedczit iż na czużom osnowanii niegde nebudował. Ani też był w Rimie roku 55. w kotoryj czas Paweł Sw: z Jerusalima wiaźniem buduczi do Rimu prez Julija Sotnika prewożenyj, kotoromu nastrietenie wsie christiane kotorye w Rimie byli, z miesta wyszli

myszli aż do Appiewa torżiszcza i do onych troch korczem, o tom znajdesz w diejanijach 28. gde Paweł s Christiany witajuczi i mnogo z nimi besiedujuczi Petra Sw: nesponinaet i zmienki o nim neczinit – Ani też w Rimie był roku 58 i 59. prez kotorye dwie lieta Paweł Sw: w Rimie za walnostiju storażnoju chadiaczi i wsiech k sobie primiujuczi, z Żydami o newierstwie razmawliajuczi, i onym ego opowiedajuczi iż do pogan słowo spasenia postati sia musit za neprijażni ich gde żidowe z nim besiedujut i każut emu nazywajuczi wieru christianskuju Eresiju i powiedajuczi że ona im guty ale za prawdiwuju neprijmujut i tam o Sw: Petrie niczogo nesponinaet o czom najdesz na konci diejanii – I s togo wiazenia L. Ꝑ Paweł Sw: pisał list z Rima do Galatow, do Efesow, do Tesałonikow, do Filimona, wtoryj list do Timofeja, w kotorych listech znajdesz to gde Paweł Sw: znaczniejszich Christijan kotorym na tot czas w Rimie byli sponinaet, a o Sw: Petrie żadnoe zmienki neczinit. Kotorogo by był neutaił, gdyby w Rimie był albo Episkopiju derżał, tedy by był albo ego, albo episkopiju ego sponianuł – Ale szczo bolsze znajdesz w listech Sw: Pawła do Filipikow do Tesałonikow i do Filimona pisanych, gde swoim imenem i imia Timofeewo w sposob ego służby sponinaet, a Petra Sw: nesponinaet a pewneby sponianuł gdyby albo episkopom albo sam na toj czas w Rimie meszkał. A Paweł Sw: dwie lietie zupołnych w Rimie ucził, a w kanonach Sw: napisano Paweł Sw: Petra Sw: strafuet czogoby nemieł uczinit gdyby emu nebył rowen. Potom iż Paweł Sw: propowiedał byti christa gotowaju cerkwi i kamenem kraiogolnym, a Petr Sw: estliby on był kamen wiery i gotowaju cerkwi bożoj tedy by mu Paweł Sw: dostoinstwa i władzy neujmował o czom maesz do Efesow w perszom listie gł: 22. i w wtorom listie gł: 20. – Ne

był

byt też w Rimie Petr Św: i togdy, gdy Pawet Św: z Rimu pisat do Filipikow w listie wtorom, gde piszet, iż w Rimie nemaet rownogo sobie w propowiedi słowa Bożogo, kotoryj by miet szczyre sprawy waszee, na baczeniju, gdy powiedaet: wsie swoich spraw iszczut a ne Isusa christowych, ot tot znaczitsia iż albo Petr Św: w Rimie ne byt, albo tam buduczi ne christowych, ale swoich prywatnych spraw użiwat jako teperiszye rimskie biskupowe – Ani też byt Petr Św: w Rimie koli list do Kolosow byt pisan albowiem każdogo takowago kotoryjby sobie nad Kolosonami starszinstiwo priznawat, w tichosti uma i wo służbie apostolskoj, zaś gdy pewnych pokarmow zakazywat, gdy obraz pobożnosti w wotnoj służbe i tietu swoemu nefolgujaczi, szto teper rimskie mnichi cziniat że tieta swoi biczujut, stych tedy słow albo Pawet Św: na toj czas w Rimie ne byt, gdy toe pisano, albo Pawet Św: barzo uporne protiw nemu grieszit. Zaś znowu w Rimie i na on czas ne byt gdy Pawet Św: sponinaet Aristarcha i Marka drugii Warnawiny i Isofy kotorogo Isusa Iostom nazywajut kotoryj w toj czas w Rimie byt i Pawet Św: ich wsponinaet iż ot obriezanija byli emu utiechoju i spospiesznikami w budowaniju cerkwi christowoj, ani też w toj czas nebyt w Rimie gdy Pawet Św: do Timofeja wtoryj list pisat o Onisiforu kotoryj ego s pilnostiju w Rimie szukat a tam nesponinaet o Św: Petru; a gdyby Petr Św: w Rimie byt, albo stolicu ego episkopskuju derżat togdyby onoj Onisefor nepytajuczisia liada kudi, aleby zaraz poszot do Petra Św: albo do ego namiestnika, Ani też byt w Rimie gdy Pawet Św: pisat do Filipikow z Rimu w kotorom sponinaet Epifrasta, Marka, Aristarcha, Damasa, i Łuku powiedajuczi że oni emu byli pomoczni propowiedi słowa Bożogo, a Petra Św: ani ego namiestnika newsponinaet – Uważ że ti christianskij Czetowiczejako

rimskaja stolica priwtaszczaet swoim papeżom jakoby oni mieli byti naśliednikami Petru Św: jako Episkopu rimskomu, a w piśmie św: neznajdesz togo aby miet byti Episkopom rimskim – Anakonec kto aby w Rimie mat Petra dati owszem z Istorii cerkownych ihże wtasnych rimskich pokazuetsia, że Petr Św: ne w Rimie ale w Jerusalim raspiat byt, jako Nikołaj Lira kotoryj piszet na dwatciat tretyju gławu Matfeja Św: drugij Jeronim inszyj presswiter rimskogo kostełą i Dimasa Papeża najkochanszyj buduczi, tot piszuczi na gławu.... .... piszet

S tiech tedy priczin Stolica rimskaja nesłuszne sobie priwtaszczaet at Św: Petra suksessyju bo sia tu pokazało desiatmia sposoby – Perszaja iż w piśmie swiatom togo nemasz. drugaja iż Petr Św: ne Rimowi ale Wselennoj ^m^ apostołom byt – tretaja = Jż Petru Św: ne do pogan ale do obriezanych żrebsz pat – Czetwertaja. Jż w Rimie nikoli sebe byti nemenujet, ani Paweł Św: buduczi w Rimie tam ego ne wspominaet. Piataja. Jż w Wawiłonie assiryjskom miestie uczit. Szestoe. Jż obydwa listy swoi ne do Rimlian ale do żidow pisat. Sedmoe. Jż ne Petr ale Paweł Św: Rimlian tam sam buduczi jako i prez listy uczit. Osmoe. Jż Petr Św: ne w Rimie ale w Antiochii sedem liet ewangelisawat, w Ponte, w Gałatii, w Witinii, w Kapadokii i w Azii o czom Istorik kostełą rimskogo cerkownyj Ewsewii w tretich knigach swoih w gławie 1. piszet. Dewiatoe. Jż i z wtasnych że listow ego jawne tolże Ewsewii w tych knigach swoih gław: 4. piszet tymi słowy: w kotorych mowit storonach Petr Św: kotorye byli at obriezania Christa opowiedat w Pontie w Gałatii i wo Achasz jawne pisat ne do kogo tolko do żidow i ottol znati że do Rimlian nigdy nepisat i uczitelem ih ne byt. Desiatoe. Jż Irenij Istoryk kosteł: uczitel cerkownyj wypisujuczi liczby Episkopow Rimskih i spominajuczi Klementa Episkopa Rimskogo, kotoryj apostołow znat dobre i za ih wieru Christianinom zostat tretim Episkopom ego byti liczit a wtorym Anakleta a perwym Lina. –

r. 1581.

65

Wyciąg z Rękopismow Bibliteki Ossolinskiego Wolumiru CLXVIII. str. 651–652 – in fol.

Sigismundus Augustus Dei grā Rex Poloniæ magnus Dux Litvaniæ Russiæ Prussiæ, Masoviæ & Dominus et hæres.

Rdsme in Christo Pater sincere nobis dilecte. Probantur nobis magnopere ea, quæ sē cūm Cardinali Granulano tum coram tum per literas egisse scribit Ptas Vra de negotiis nostris. Non dubitamus si is est quiz esse passim prædicatur (uti quidem esse facile Pti vestræ affirmanti assentimur) quia is in hoc proregno suo non sit justitiæ nostræ defuturus, quæ illi est tamplane et tam vivide per Ptem vestram commendata. Nos etiam illi dignitatem istam Proregis per literas nostras gratulamur, nec verbis solum sed etiam quadam ex parte rebus ipsis: Nam pelles sabellinas, uti Pti vræ videbatur donare illi nomine nostro jussimus, et plura etiam de benignitate nostra polliceri si cūm justis nostris favere perspexerimus. Quæ ut illi Ptas Vstrā etiam atque etiam commendata faciat Ptem Vram hortamur. Nec minus probantur illa nobis, quæ ad Cardinalem Caraffam perscripsisse se significat, de iisdem

negotiis

negotiis nostris, quae profecto, quoniam ita perscripta sunt, ut conjuncta cum singulari familiae suae laude esse videantur, non possunt sane hominem non magnopere commovere. Testes quae se hinc Ptas Vestra scribit adversus Barrabam expectare iam pridem misimus, et cum haec scriberentur Romam venisse existimabamus. Ne desit Ptas vestra per hanc occasionem negotiis nostris nisi avicula illa evolaverit, fiant posteriora deteriora prioribus. Maluitio quem nostris bis meminimus a Pte Vstra commendari non defecimus. cui etiam pensiones ejus integras numerari jussimus. —

Quod pridem Ptem Vram de nuntio S. D. nostri in Mosloviam, scribere meminimus ad id non nisi de consilii nostri sententia Pti vestrae respondendum esse duximus. Non videri consiliariis nostris per ditiones nras transitum illi praeberi posse, ne indutiarum quidem tempore. Quorum quidem Sententiae nos etiam ipsos, quam, quam alioqui Sanctae Sedi Apostolicae per omnia gratificari cupientes, accedere oportuit, non ideo quidem, quod non idem nos velimus ac cupiamus religioni Catholicae, quod cupiunt, qui illi optime cupere videri volunt, sed quod non minus nobis ipsis q consiliariis nostris perspecta sit lubrica fides, et elatus ac ejusmodi rebus insolescens animus barbari illius,

qui cum per se satis alioqui latino ac Romano nomini infensus sit, tum iis sane ejusmodi Romanis legationibus ad se institutis semper est factus efferacior uti omnium temporum historiae attestantur. Quanta sit in uno Hebraeo convertendo difficultas, etiam vulgari nostro proverbio celebratur, et vero multo major esse dicitur in Graeco aut Rutheno convertendo: Quid dicemus in tota gente Graeca aut Ruthena ad Catholicam Religionem adducenda? Quod scimus loquimur, et quod vidimus testamur. Quodsi forte ab aliquibus testimonium nostrum non recipitur, magnopere verendum esset ne idem illis accidat, quod cani Aesopico in fabellis accidisse memoratur, qui dum umbram carnis in flumine captaret ipsam etiam illam carnem quam ore jam tenebat amisit. Quod nos quidem hoc loco familiariter Pti Vestrae exponendum esse duximus. Bene valeat Paternitas Vestra. Datum Varsoviae Die XXIII Mensis Maii Aº D. M.D.XXXI. Regni Nostri XLII. – Sigismundus Augustus Rex. – Concordare suo cum Originali attestor. Dabantur Cracoviae 23. Junii 1798. F. Czaiki. –

~~1581~~
1571.

Wyciąg z Rękopismów Biblioteki Ossolińskiego

Woluminu CXCVIII. str. 167 — 169. in folio

List do J. W. Jmu Xiedza Jozefata Koncewicza Archi Episcopa Polockiego od J. W. Pa Leona Sapiehi Kanclerza W. X. Lit. pisany.

Przewielebny w Bogu Oycze Archiepiskopie Polocki.

Nie radbym się z Wmcią wdawał w pisma y kontencye jakie a widzę że Wmsc tenax jesteś opinii swey y naywiększemi racyami niedasz się od niey odwieść, ale żebyś Wmc przecie nie tryumfował, qui tacet consentire videtur, rad nie rad muszę na nieuważny list Wmci odpisać. Prawda to żem sam autorem tey unii, bo y opuszczać nie godzi się y nigdy mi to na myśl nieprzychodziło, abyście Wmsc takiemi gwałtownemi postępkami ludzi do Unii przywodzić mieli bo y sam Pan Bog wzywa do siebie wszytkich, venite ad me omnes, ale gwałtem przymuszonych sług nie potrzebuje y nieprzyimuje, A ościi Wmsc już narod Moskiewski do pertynacyi y odstąpienia przysięgi Krolewiczowi Jmci uczynioney przywiedli y przymusili. Trudno tego negować, bo listy od nich do Panow i rad Koronnych y W. X. Lit. pisane to świadczą. Podczas Tatarskiey expedy„

czyi sem przestrzegł pisaniem mym do Wrz Pokoju pospolitego, suadebat illa Sententia, frustra sunt arma foris nisi sit concordia domi, ktorey res prospera poscunt adversa exigunt, qua presente res parvæ crescunt absente maxime delabuntur, a z warcholenia się Wrz z Schyzmatykami czego in, szego się spodziewać, a zwłaszcza pod ten czas, kiedy Oyczyzna większą część mocy i siły swoiey extra limites przeciwko nieprzyjacielowi Bożemu y swemu wyprowadziła, tylko wnętrzney niezgody, domowego niepokoju, konfuzyi Rutkow przy Krole wiczu Jmcu w obozie będących, a potym uchoway Boże przystępu do nas Poganina, Qui tot calamitatibus et discordiis Græcorum et Christianorum formidabilis Jmperii sui firmavit et dilatavit solium, alboż niebyły i nięsą te głosy Pospolstwa nierozsądnego, że wolą się Turkowi poddać, niż takę opressyą w Religii i Nabożenstwie swoim ponosić. I teraz niezmyślone pogrożki kozackie przywiodły mię do proźby i napomnienia Imci abyś Jmć akkomodując się czasowi pamiętał na ono festina-lente, bo listy są od Kozakow pełne minarum, pełne dla zbytney skrzętnosci Wrz, Majestatu y Bożego y Panskiego zniewagi, ktorym ja wierzę bardziey y

wszyscy

quibus interest, mieć pieczą o Rpltey, niż tym trzem powinnym Wmci, bo una chirundo non facit Ver; przy Wmci mogą to mowić co Wsci ad palatum a w Towarzystwie, ulula cum lupis si socius esse cupis; Boreckiego i Smotryckiego, że kilka Czerńców y Kijowskiey szlachty nie przyimuje, jeszcze to nie conclusio contra Manicheos, jeszcze nie dokument przekonania Schyzmatyków. A to i teraz ta prozba ich była do Króla Jmci nie od kilku . . . .
jako Wci piszesz, ale od wszystkiego Woyska Zaporowskiego Boreckiego y Smotryckiego, na tych wład. . . . zachowano, a Wsmci z drugich zrzucono.

O deklaracyi Sahaydacznego ... mogę rzec verba sunt Pamphilia y o tych co Wmsci twierdzą en in ore ipsorum Spiritus mundax y o Wmci levis est, qui facile credit, bo rzeczą samą się ięna, czy z listow pomienionych ktorych Jmci kopie posyłam, a zaś na Seymach nie miewamy trudności oto od wszystkiey Ukrainy, od wszystkich na Rusi nie od kilku jeno Czerńców; Niedosyć na tym iż na Komissye od Krola Jmci złożone Kozacy w Kijowie czekają ale hoc opus, hic labor est, jeżeli co dobrego na niey spełnią. A iż jeszcze eventus tey Komissyi in spe, ktore zo

wią

incerti boni nomen. Szkoda przed niewodem ryby łowić, a per consequens przykrym na nie na, stępowaniu od pożądaney zgody, y powinnego Krola Jmci posłuszenstwa wstręt uczynić. Smiesz i to Wmci pisać, chybaby kopie listow moich do Wmci niechcących miały pobudzić do tego, O Pater nie Wamci rzecz bydz censorem pisa, nia mojego, ktorym za pomocą Boga do tąd tak szafowałem że i nieprzyjaciel miał się z czego obaczyć y poprawić. I lubo by te kopie listow moich do Schizmatykow dostały się, jestem tego pewien, że te same swiadczyłyby że ani Krol Jgmść ani Senatorowie ani Rplta daje przyczyny do takowego, ktore sąż od Schyz, matykow na pomienione Stany narzekania, ale Wmci abusus zwierzchnosci, Wmci postępki bar, dziey ambicya et privato odio, niż fraterna charitate rządzące się invita Sacra Regia Ma, jestate invita imo prohibente Republicā po, wodem są i podnietą niezgodnych iskierek, kto, re minantur nobis omnibus vel summum vel extremum incendium. I to Wmć piszesz że na nie polityka respektuje a ja przydam y Reipblica bo z nich posłuszenstwa więcey

Rpltey

Rpltey pożytku, niż z Wmci, zaczym interest abyś też Wmć władzę i powinności swoję pasterską z wolą Króla Jegmci z wolą Rpltey znosił, która władza Wmci tak jest limitata, że jey rezolucya na to: co się z pokojem i pożytkiem Rpltey niezgadza crimine lesae Majestatis może bydź śmiele notowane. dobrze jeden napisał, ne quid nimis, a drugi dałeś kurowi grzędę a on jeszcze wiecy chce, kiedybyś Wmć tak w Rzymie albo w Weneczyi postępował, zda mi się żeby Wmci pokazano, jaki ma bydź respectus politicus Reipublicae. Ja Schyzmatyków do wiary Sci. Trzeba nawracać y starać się o to aby był unus pastor et unum ovile, jak ale servatis et prudentiae et temporis terminis, jako w sprawie, która a libero arbitrio dependet, zwłaszcza w naszey Rpltey gdzie ni służy ono w Ewangelii compelle intrare. Trzeba do tego aby ten zelus Wmci i desiderium wspolnego zgromadzenia fundował się super praeceptis charitatis, która /: jako Paweł S. mowi :/ est patiens benigna non aemulatur, non agit perperam, non irascitur, non est ambitiosa non quaerit quae sua sunt, non irritat non cogitat malum omnia sustinet. etc. Ale podobno pochybiło się tonu tey nauki Pawła S. dla tego nie dziw że i ci ktorzy byli pod posłuszeństwem Wmci z władzy Wmci odstępuyą, wszak tak mowią, non minor est virtus,

quam quaerere parta tueri. Illic casus inest, hic erit artis opus, ktora w takiey sprawie naypełnieysza jest jako Seneca mówi, qui vult regnare, langui, da regnet manu, a nasze przysłowie jedno mindzi drugie zwinzi, bo violenta imperia nemo reti, nuit diu. I o tem niebespieczenstwie zdrowia Wmci może się mowić, nemo laeditur nisi a se ipso, trze, ba się okazyi wystrzegać, i temere nie wdawać się w niebespieczenstwo, qui amat periculum peribit in eo, osobliwie gdzie o Religią chodzi. Przetożemi mille expositi sunt fulminibus że słusznie o ich niebespieczenstwie Horacyuszow wiersz służy: Saepius ventis agitatur ingens pinus et celsa graviori casu decidunt t.... summos fulmina montes..... niechroniąc się razu jest w..... zguba samego siebie —

Znanni pakta i pokoy poruszyć pisze piękny przy, kład Plutar(h) in Apophtegmate o Antiochu in hec verba: Cum urbem obsideret Antiochus Hiero, Solimam Judaeis Judaeis ad maximum illorum festum celebrandum 7tem. dies petentibus non solum eos concessit verum etiam tauros auratis cornibus adornatos magna.....

...... vim usque ad portas urbis cum pompa solenni deduci jussit, traditaq illorum sacerdotibus hostia ipse in contra rediit. Ju-

dci vero Regis benignitatem admirati protinus festo peracto in fidem illius sese dederunt, ja rozumiem że podtenczas tak z Moskwą y Schyzmatykami postępować potrzeba y do„brze jeden feras non culpes quod vitari ne„quit. —

Ryżanom nieustępowano kościołow; bo pierwey niż się Krolowi Jmci Augustowi poddała Ryga Kościoły byli na swe nabożeństwo heretycki obrocili a inaczey nie poddaliby się Krolo„wi Jmci, kiedyby chciał był te Kościoły pie„czętować zamykać y z moey y dispozycyi ich odeymować.

Z pobłażania katolickiego albo polityckie„go. Bona verba quaero, cokolwiek w tey sprawie czyni się Wmci napomnienia i prze„strogi tak odemnie jako y od kogo insze„go nie pochodzi z żadney partis adversae komunikacyi ale praecepto Boga samego si erraverit frater tuus, corripe eum inter te et ipsum finis autem jako Paweł S. mówi ad Timotheum praecepti est charitas de corde puro et conscientia bona et fide non .... proveniens contra eos qui sunt conversi in vani-loquium, volentes esse

scripturae doctores non intelligentes autem Neq. de quibus loquantur, neq. de quibus affirmant. O Połoczanach y inszych prze-ciwko Wmci buntownikach może bydź że są Buntownikami ale Wmść sam dał mu przy-czynę y buntownikami ich uczynił — Wszak byli Wmci posłuszni, do Cerkwi za-wsze chodzili; Czemużeś Wmć ich od siebie odraził. Nowogrod, Wielki Pskow, Starodub Czernichow, Kozielsk, i wiele innych zam-kow takaż Unia oderwała nam y teraz ta-ka unia wielką przyczyną jest do odtrace-nia narodu moskiewskiego od Krolewica Jmci Władysława, jako to z listow Mos-kiewskich do J.J. P.P. Rad. Korony y W. X. Lit. znać otoż niechcemy aby ta unia miejpoży-teczna szkody Rpltey przynosić i czynić miała —

J tak Wmści na list odpowiedziawszy nieradbym się więcey wdawał z Wścią w kontrowersye ale ży-czę Wmci Panu ... mei Panu od Pana Boga zdrowia dobrego .... miłości brater-skiey zalecam się łasce Wmci ....

71

List od Władyk Ruskich z Rzimu

Oświecony Xiąże Wielebny
Panie panie moy Mościwy

Jako za ieden owoc pracy WM naszeo M pana, nowiny Rzimskie WM offiaruiemy, aby to co WM pracą nakładem szczepił theras zowocu tey pracey swey vciechy zazywał przyiachaliśmy do Rzymu 15 Novembr trzeciego dnia całowaliśmy nogi Oyca S. Który nas Mościwie y vdzięcznie iako Ociec łaskawy przyiął. Zastaliśmy tu w gospodzie wszistko iako doma y lepiey, gdzie y do tych czasow na koszcie Jeo S. zyiemy, po dwu tilko congregaciach y namowach z Kardinałem S. Severim wszystkośmy z łaski Bozey spokoinie skonczyli, a potym 27 Decembr w sobotę oddaliśmy posłuszeństwo cum professione fidei Oycowi S. na sali Constantyneg publice, gdzie wszyscy Ych Mości Kardynali byli z wielką vciwością z całowaniem nog, po przeczytaniu listow poselstwa naszeo, które po Rusku czytał Xiądz Ostafiey Wołowicz, a po łacinie tesz przetłumaczone Camerer Oyca S. Thenze Camerer vczynił do nas rzecz od Oyca S. acz krociuchną, Ale tak cudną y załosną, ze wszistkich niemal do płaczu pobudził, potym sliśmy zarazym oddawać posłuszenstwo tusz v nog Oyca S. które cum professione fidei oddaliśmy Jeo S. Ja po łacinie a X Łucki po rusku, którą potym po łacinie czytano y thakze obedientią tak imieniem naszym iako Metropolity y wszistkich władykow y owiec nam od Boga powierzonych stała się po którey Ociec S. kazał nam wyzei na Maiestat wstąpic, y tamze vsty swymi facie ad faciem sicut amicus ad amicum, święte a prawie Oycowskie napominanie iako oczec miły z dziatkami krociuchną vczynił, które słowa Jeo m. pełne są ducha S. y godne pamięci wszistkim wiernym WM osobnie Mościwe P. posyłam. Nazaiutrz w niedziele Jeo S. sam nieszpor w vbiorze papieskim odprawował, przy którym y my w habiciech naszych Biskupiech zasiedliśmy tesz po Arcy Biskupach miedzy Biskupami, y zarazem starszy nad obrządami zroskazania

Jeo

Ie. S. przyszedł po nas, y wprowadził do Oyca S. gdzie byliśmy assisten-
tami miedzy drugiemi Biskupami, prawie tuß u nog Ie. S. Ale na za-
iutrz w dzien Boze.o Narodzenia nie mogł mieć sacru, bo był na po-
dagrę zachorzał. Co się dotycze spraw naszych, to z łaski Bozey lepiei
odprawione anizlismy się sami spodziewali. Bomie tilko przy wszystkich
ceremoniach y sacramentach, ale y symbolum fidei zostawiono nieprzy-
daiąc oney partikuły Filioqz, tedno abyśmy wierzyli y tak nauczyli
owieczek naszych, że Duch S. pochodzi tak od Syna iako y Oyca,
krotko mowiąc, namnieyszey nam rzeczy nieodmieniono, y Kalendarza
Stare.o nam pozwolił mowiąc, ieśliże macie swoie prowintie albo mia-
sta takie gdzieby Rzymian niebyło, tedy mozecie sobie po staremu
Swienta swięcić. Ale gdysmy powiedzieli, że nietilko prowintiei albo
miasta, ale y dom rzadki w którymby niebyli pomieszani Rusz
i Rzymiany thoß tedy samo ukazało słuszną przyczynę, że Kalen-
darz po nowemu ma być, boby powiada wielka mieszanina y tru-
dność na samych że was była, gdziebyście oboie święta swięcili,
A tak lepiey ziedne.o świętą święcić, ieden drugiemu nieurągaiąc
się, atu iuß niechay obaczą aduersarze naszy, ktorzy się temu
przeciwią, że to nie iest tak magni momenti, żeby nam y te.o niemieli
byli pozwolić gdzieby tam sami tylko oprocz Rzymian byli. Ale
kiedyś my się tak barzo pomieszali a zaß nielepiey dla zgody
sporu odstąpić, ze wszystkim chrześciaństwem zgadzać się, ponie-
waß to nie iest członek wiary, a poniewaß tuż wszystko swoie wcale
mamy oprocz te.o Kalendarza, ocoż tu iuß maią narzekać aduer-
sarze naszy na tę swientą zgodę. Ale rzeką zesmy Patryarchow
odstąpili, Adla Boga azaß nielepiey być pod posłuszeństwem pa-
styrza powszechne.o Kościoła P. Chrystusowego, ktore.o sam P. Bog
przez elektią wiernych Chrześcian obiera y natei S. Stolicy sa-
dza, anizli pod tym których Machometh oprosny podaie, a kie-
dy chce zruca, za nie tam elekcia, kto więcey da ten electem,
a długoß tego iedno poty poki się kto nie podkupi a więcey nie da
Turczynowi, bosmy tego doświadczyli, że niedawno iednym ra-
zem trzey patriarchow Constantinopolskiey byli, niechayże mi

tho

Ato moia mila Ruś uporna zgadnie, ktory z tych trzech był prawdziwym pasterzem naszym, A tak dla Boga proszę WXM racz się WM v Je. K. M. o to starać iakoby Krol Je. M. vspokoił tę roznicę a niższym inszym iedno listami swemi Vniuersalnemi, oznajmuiąc im że wszystko swoie wcale maią, aby tym chętniey do tey swiętey zgody przystępowali, zebyśmy na uspokoinieysze serca ich stąd z Uniią przyiachali, A iż snadź niektorzi staraią się tam v Je. Kro Mści o Potockiego Pinskiego Władików, ktorzy za miłościwą łaską WM the Władictwa z łaski Je. Kro Mści otrzymali chcąc ich zrucić, prosimy WM Swego M Pana, żeby to staranie ich mieysca nie miało, gdy ześmy Oycu S. przysięgę oddali y imiona ich w ten Akt wpisane są: teraz nam nic więcey nie ostało: iedno starać się o odprawę y o listy na te wszystkie sprawy A WM. naszy Mściwy panowie nieraczcie tez tam zaniechiwać starania swego o nas sługach swoich czynić iakobyśmy vpośledzeni niebyli, gdyż Bog swiadek nieidzie nam o powagę, ale zebyśmy w położeniu v swoich niebyli, a zwłaszcza za them zawiąstrzeniem ich ku nam yle teraz opirow, przy tym służby swe naniższe zalecamy Łasce WM. naszego M. Pana. Dan w Rzimie 13. Juny Roku 1596.

WMści naszego Mściwego Pana naniższy słudzy
y Bogomodley
Włodimirski y Łucki Władikowie

Ad annum 1601. 73

List Hipacego Pocieja Arcy-Biskupa Metropolity Kijowskiego, Biskupa Włodzimirskiego.

Do Duchowieństwa swoiey Dyecezyi.

Aczkolwiek człowiekowi dobremu i cnotliwemu na zaoczne calumnie złych ludzi sprawowac się nieprzystoi bo tacy ludzie są nieinaczey iako owi pieskowie co za płotem poszczekawszy trochą wiencie skryieć, ktemu y owa stara przypowieść zeidzie się do tego„ Dum tu recte vivis ne cures verba malorum, i pismo mowi, ne respondeas stulto secundum stultitiam ejus, y gdzieby to szło o priwatną osobę moię, puścił bym to mimo się, bo wiedzą Bóg y ludzie i urodzenie moie zacne i postępki moie uczciwe i stan móy iakom z młodości moiey nosił na sobie urzędy wielkie i zacne zem też był przyszedł et ad senatoriam dignitatem. Nie schluby to mowię widzi Pan Bóg, ale dla tego bym był takim za całego mię źli ludzie udawaią, nigdybym był takich dostoyności nie dostąpił, z ktorey oto dostoiności senatorskiey, i na stan Biskupi invitus, potem i na Arcybiskupi wstąpiłem czego mi ciż nieprzyiaciele moi poświadczą, A to są zaiste nie ludzkie ale samego pana Boga sprawy które pastyrze do Kościoła swego posyła. Nosząc tedy teraz na sobie publicam personam a będąc Pastyrzem

kosciała Bozego Religii Ruskiey wtym państwie
iego kr. Msci przednieyszym iż mi o sumnienie,
iż mi o powinność pastyrstwa moiego idzie, ze
mię ludzie niebacznie inaczey anizeli iest uda,
waią, a wtemu nie pokątnie ale in publico a co
więtsza na kazaniach, rad nierad muszę na tę
iawną calumnią osobie sprawę dać, niegwoli szcze,
karzow, ale dla wiadomości ludzi Chrześciańskich
owieczek prawdziwych Pana Chrystusowych gdzie
tez i Kozielkowie moi niechsię przysłuchaią, kto,
rzy przeciwko mnie pastyrzowi swemu a radzey
przeciwo temu który mię posłał wingaią. Doszło
mię zapewnie wiedzieć, iż w Lwowie w Bratskiey
Cerkwi pop nieiaki czy sam z siebie czyli będąc
od kogo nauczony, smiał to twierdzić, iakoby ia
miał być Heretykiem, a potem Arianinem, potem
per gradus z przedpiekła do piekła postępuiąc
miał być i Zydem, i iakobym się miał zaprzeć
imienia Pana i Boga moiego Jezusa Chrystusa,
a drudzy twierdzą, iakobym się miał dać i obrze,
zować, i iakoby mię az Patryarcha Hieremiasz
miał nawrócić, co w prawdzie nierychło się pozo,
wie Rosianie obaczyli, wszak maią taki kanon
w swoich prawidłach, ktoryby się zaprzał Pana
Chrystusa, ze takowy nie moze być Biskupem
choćby się i nawrócił, Obaczcież moi mili Chrze,
ścianie iesli to nie iawna calumnia, kiedy

mię na stan Biskupi in vitium ciągneli, za nay
lepszego Chrześcianina być rozumieli, i potem długo
za takiego mię udawali, cobym ich własnemi listami
pokazał iako mię tam pod niebiosa wywyższali
a teraz kiedym oddał pa~~tryarzenstwo~~ słuszenstwo summo pon
tifici Vicario Christi, idąc za Antecessorami moi
mi, dopiero mię aż do piekła strącali. Prawda iest
znam się do tego y wyznawam ten grzech móy, zna
się, i żem czas niemały był Evangelikiem, bom się z
młodości moiey w takiey szkole uczył, a potém i
Panu ~~takiemu~~ gdzie Herezia gniazdo swoie mia
ła czas niemały służył. Ale żebym Arianinem albo
Nowokrzeszczeńcem kiedy być miał, to nigdy nie było
i owszem Aryańska i nowokrzeszczeńska nauka, ta
mię i od Evangelickiey odegnała, i tak że wróciłem
się do swoiey starożytney wiary Ruskiey w którey em
się z ~~gniazda~~ dziada spradziada i oyca był urodził, ma
to nie dwadzieścia lat przetym niżelim został Du
chownym. Nie tak iak ten płotka powiada iakoby
mię miał Hieremiasz Patryarcha który nie daw
no był u nas nawrócić. Ale żebym miał kiedy do
sprośnego i przeklętego żydowstwa wdawać się a
Pana i Boga mojego Jezusa Chrystusa obnegać
to z łaski Bożey i w zapomyśleniu moim nigdy nie
było! Samego Syna Bożego Pana i Boga moiego wzy
wam sobie na świadectwo i tym się przyklinam
byłoli to kiedy w pomyśleniu moim. Niechże się
mię Pan móy zaprzy przed oycem swoim, kiedy

przyidzie sądzic żywych i umarłych. A tak Admi Patres Prelati kosciola S. katolickiego ujusaunz status vel ordinis fratres in Chto. Charissimi do was się uciekam o ratunek poniewaz między swemi koziełkami mieysca dla prawdy Bozey niemam, bo i Chrystus Pan mówi, nemo propheta in gratus ni si in patria sua. Moiać to tam Cathedra na ktorym apostata Lwowski siedzi, zapomniawszy że był i iest suffraganem Metropolita Kijowskiego, ale i ten tam chociaz ich przeklętey Szyzmy naslaguie, niewsthrat między nimi bo go niesłuchaią. Bohatyniec tam Patryarcha i Doktorem co on rozkazuie to popi na kazaniach baią, i ta calumnia, ich z tegoz zrzodła wynikneła, bo mu to nie nowina szypał ludzi uczciwych i słowy i pismem, czego ia nam znaiemy autentik oczymam i do iego msci Xiędza Arcybiskupa stawoney pamięci zeszłego pisał, iako mię ten uwędzony w liscie swym uczał. Com — — — mu się pierwsze przypiekło więc i porol. . . . nielada nauka złego tam — — — mentiri. Ale niedziw — — Mediatorstwa i tą nową Herezyą wdrut wyelali czego się teraz przą a coz zadziwo ze tak o ludziach mówią. Niechze teedy kazdy wie, ze mnie i zem iest i teraz synem swiętey orientalney Cerkwi, ale nie takiey iacy teraz są Turko Grekowie i Szyzmatykowie, ktorzy syna Bozego Oycu nierownym czynią, odei maiąc mu spiratio, nem Spiritus S. scieląc Organom drogę do większego bluznierstwa, a nie takim ktorzy miasto vicario Chrystusowego słuchać muszą bo cza iaczym

75

skaraniem Bozym Machu meta plugawego, ale na

sladuie owych swiętych Patryarchów Orientalnych

Athanazıusza, Chryzostoma, Cirilla i innych kto,

rzy zwierzchność summi Pontificis nad sobą zna,

li, i iedność z kosciołem katolickim Rzymskim

mocnie trzymali naśladuie i Antecessora mego Isi,

dora Metropolity Kijowskiego, który in Concilio

Florentino obedientiam pro se et successoribus

suis summo pontifici oddał. Trzymam się mo,

cnie we wszystkich Artykułach Synodu swięte,

go powszechnego Florentskiego. Trzymam się i

ceremonii wszystkich swiętey orientalney Cer,

kwi in absoluendis officiis divinis et sancto,

rum Sacramentorum, secundum traditionem sanc,

torum patrum Graecorum, excepto maledicto

schismate. Tak wierzę tak i drugich z po,

winności mey Pasterskiey nauczam i w tym

żywota mego dokonać Pana Boga proszę i

swoiey miłey .... wiernie

życzy Archi Epp. Metrop Kijow m.

p.

Выписка изъ первой части Русской Исторіи Г. Профессора Императорскаго С. Петербургскаго Университета Н. Устрялова, напечатанной въ С. Петербургѣ въ 1837 году.

IV. Введеніе Христіанской Вѣры.

Недостатки миѳологіи. Страницы 99—101.

Славяне язычники и слившіеся съ ними Норманны, вѣря въ бытіе Верховнаго Міроправителя, въ провидѣніе, въ безсмертіе души, не успѣли однакожъ, подобно Эллинамъ, составить стройной, разнообразной системы многобожія: слѣдовательно не находя въ вѣрѣ праотцевъ удовлетворительнаго рѣшенія многихъ загадокъ, раждающихся въ умѣ самаго грубаго человѣка, о смерти, о будущей жизни, о добродѣтели и порокѣ, охотно разставались съ скудною своею миѳологіею, когда услышали голосъ истины, столь понятный здравому, свѣтлому смыслу, коимъ искони отличался народъ Русскій. Надобно было только вразумить ихъ въ Св. Писаніе.

Къ величайшему счастію, они приняли Евангеліе не изъ Рима, а изъ Византіи. Латинскіе миссіонеры не обращали ни одного народа въ христіанскую вѣру, не вооруживъ противъ себя язычниковъ, и съ величайшимъ

трудомъ, при неимовѣрныхъ усиліяхъ, достигали своей цѣли. Обыкновенно въ каждой странѣ, гдѣ они проповѣдывали ученіе Христово, ихъ встрѣчали какъ непримиримыхъ враговъ; въ отечествѣ древнихъ Саксовъ, въ землѣ Славянъ западныхъ, въ Швеціи, въ Пруссіи, въ Ливоніи, не говоря уже объ Америкѣ, они вступали въ жестокую борьбу съ туземцами и нерѣдко гибли отъ ярости озлобленнаго народа. Виною тому былъ не столько упорный нравъ туземцевъ, сколько самый образъ проповѣди: съ Латинскою библіею въ одной рукѣ, съ мечемъ въ другой, приходили къ нимъ Римскіе монахи, сопровождаемые нерѣдко войскомъ, совершали непонятные для язычниковъ обряды, на чуждомъ нарѣчіи, требовали себѣ десятины или десятой части всего имущества ихъ и безусловнаго повиновенія Римскому первосвященнику; встрѣчали, разумѣется, всеобщій ропотъ; начиналась борьба; пришельцы или гибли сами, или одолѣвали язычниковъ оружіемъ. Такъ дѣйствовали они, при Карлѣ Великомъ и Оттонахъ, въ землѣ Саксовъ и западныхъ Славянъ; такъ исчезли въ религіозной борьбѣ цѣлыя племена Пруссовъ и Ливонцевъ. Вотъ, почему Трирскій монахъ Адалбертъ, присланный Оттономъ I при св. Ольгѣ крестить Русскую землю, едва спасся отъ ярости озлобленныхъ Руссовъ. — Иначе проповѣдывали Христово ученіе

Греческіе миссіонеры: постигая простую истину, что въ дѣлахъ совѣсти необходимо убѣжденіе, а не насиліе, они всегда заботились о переводѣ св. Писанія на языкъ понятный для тѣхъ народовъ, коихъ желали обратить въ христіанскую вѣру, и далеко превосходя Латинскихъ монаховъ умомъ гибкимъ, вкрадчивымъ, краснорѣчіемъ увлекательнымъ, самою чистотою нравовъ, пріобрѣтали довѣренность полудикихъ народовъ и безъ труда озаряли ихъ свѣтомъ истины. Такъ при содѣйствіи Грековъ, библія была переведена на языки Готскій, Сирскій, Еѳіопскій, Армянскій. Они же переложили ее и на Славянскій, слишкомъ за сто лѣтъ до крещенія Владиміра, трудами братьевъ Кирилла и Меѳодія, ученыхъ мужей, родомъ изъ Ѳессалоники.

Переводъ Библіи. Страх. 101—104.

Присланные Греческимъ Императоромъ Михаиломъ въ Моравію, по просьбѣ тамошнихъ Князей Ростислава, Святополка и Коцела, для утвержденія христіанской вѣры, въ чемъ не могли успѣть Латинскіе миссіонеры, Кириллъ и Меѳодій прежде всего приняли на себя трудъ перевести библію и церковныя книги на языкъ Славянскій, бывъ убѣждены, что самая лучшая проповѣдь есть Евангеліе, когда только истины его будутъ внятны народу. Важныя препятствія ожидали ихъ въ этомъ великомъ дѣлѣ: Славянской грамоты еще не было, самый

языкъ, выражая мысли народа грубаго, едва знакомаго съ понятіями гражданскими, казалось, не могъ передать всѣ красоты Греческаго языка, столь богатаго словами, столь разнообразнаго оборотами. Благочестивая ревность проповѣдниковъ указала имъ средства преодолѣть то и другое препятствіе. Они составили Славянскую азбуку, принявъ за основаніе Греческую, съ дополненіемъ изъ Еврейской и Армянской такихъ буквъ, которыя выражали звуки несвойственные Грекамъ. По совершеніи этаго труда, приступили къ переводу св. Писанія. Избранное ими нарѣчіе, по мнѣнію однихъ писателей, было Чешское или Богемское, по мнѣнію другихъ смѣшанное изъ Болгарскаго, Сербскаго и Македонскаго. Оба эти мнѣнія едвали справедливы: по всей вѣроятности, переводчики держались не частнаго какого либо нарѣчія, а общаго языка Славянскаго, который хотя могъ раздѣляться на многія отрасли, но еще не представлялъ такого различія въ своихъ нарѣчіяхъ, какое видимъ нынѣ: онъ былъ одинъ для всей земли Славянской. Блестящій успѣхъ увѣнчалъ труды Кирилла и Меѳодія: въ короткое время они переложили на Славянскій языкъ весь кругъ церковныхъ книгъ, употребляемыхъ при богослуженіи. Общій голосъ свидѣтельствуетъ, что ни одинъ изъ Европейскихъ народовъ не имѣетъ столь вѣрнаго, точнаго перевода библіи,

какъ Славяне. Не только смыслъ, самые оттѣнки слога, величественная простота, торжественность св. Писанія, все это передано съ удивительною точностію. Естественно раждается вопросъ, какимъ образомъ успѣли переводчики выразить высокія, нерѣдко отвлеченныя истины Евангельскія, языкомъ народа грубаго, не простиравшаго понятій далѣе своего стада, плуга, или хищнаго набѣга? Трудно рѣшить этотъ вопросъ; не льзя однакожъ не замѣтить, что въ самомъ языкѣ Славянскомъ они могли найти пособіе къ преодолѣнію многихъ препятствій: служа орудіемъ къ выраженію мыслей народа, всегда отличавшагося умомъ свѣтлымъ, смысломъ здравымъ, рѣдкою смѣтливостію, языкъ Славянскій даже въ грубомъ состояніи имѣлъ свойственное ему логическое устройство, соединенное съ гибкостію и разнообразіемъ оборотовъ. Умные переводчики постигли его таинства, смѣло составляли новыя выраженія, изобрѣтали новыя формы, новыя окончанія, созидали языкъ, но языкъ Славянскій, правильный, въ коемъ не было ни чуждыхъ звуковъ, ни чуждыхъ оборотовъ, исключая развѣ не многихъ случаевъ; все новое было извлечено изъ его же основныхъ началъ и ознаменовано свойственнымъ ему характеромъ. Этотъ переводъ св. Писанія, составленный для Моравовъ, былъ введенъ въ Русскую землю вмѣстѣ съ христіанскою вѣрою, рѣшительнѣе

всего могъ благопріятствовать распространенію св. ученія въ нашемъ отечествѣ.

Примѣръ св. Ольги. Страк. 104.

Имѣя въ рукахъ столь вѣрное средство къ объясненію христіанскаго вѣроисповѣданія, Греческіе миссіонеры, коихъ имена, исключая одного Анастаса, къ сожалѣнію неизвѣстны, тѣмъ съ большимъ успѣхомъ могли дѣйствовать въ Русской землѣ, что тамъ умы давно были приготовлены: въ Кіевѣ еще при Игорѣ была церковь св. Иліи пророка; въ самой дружинѣ Владимірова дѣда находились многіе христіане; въ особенности примѣръ Ольги не могъ не оставить сильнаго впечатлѣнія въ народѣ, признававшемъ ее мудрою.

Страк. 107–109.

Въ заключеніе замѣтимъ, что Греки, давъ намъ переводъ св. Писанія на языкѣ народномъ, доставили величайшую услугу, коей мы не могли надѣяться получить изъ Рима. Редкое событіе имѣло столь важное, благотворное вліяніе на судьбу нашего отечества, какъ ученый трудъ Кирилла и Меѳодія. Слушая Божіе слово на языкѣ понятномъ, Русскіе встрѣтили св. вѣру, какъ что то родное, приняли ее безъ прекословія и такъ усвоили, что она стала непремѣннымъ условіемъ бытія народнаго, элементомъ Русской жизни, подобно языку или власти самодержавной. У насъ не было того страннаго разлада церкви съ обществомъ, который

столь разителенъ въ западной Европѣ, крещенной Римскимъ духовенствомъ. Легко вообразить, какъ трудно было Германскимъ народамъ убѣдиться, что св. вѣра есть необходимое условіе ихъ жизни, когда они слышали ея ученіе на языкѣ невразумительномъ: протекло нѣсколько вѣковъ прежде, чѣмъ христіанская церковь въ западной Европѣ сроднилась съ обществомъ. Подобная участь грозила и нашему отечеству, еслибы Греки не принесли намъ перевода библіи Кирилла и Меѳодія. Въ ихъ незабвенномъ трудѣ должно искать источника того религіознаго направленія, которое постоянно было отличительною чертою Русскаго народа: ибо св. вѣра слилась съ нашею жизнію. Стоитъ посмотрѣть, съ какимъ благоговѣніемъ и нынѣ простой народъ, не говоря о классѣ образованномъ, припоминаетъ, что слышитъ въ храмѣ божіемъ. Предки наши были убѣждены, что только тотъ, кто исповѣдуетъ законъ христіанскій по Греческимъ обрядамъ, заслуживалъ имя Русскаго; признавались у насъ христіанами и народы подвластные Папѣ, но папистъ не могъ быть Русскимъ.

Переводъ библіи замѣчателенъ и въ другомъ отношеніи: онъ установилъ языкъ. Наши писатели смотрѣли на трудъ Кирилла и Меѳодія, какъ на образецъ совершенный, единственный; старались подражать ему въ изложеніи своихъ мыслей, въ оборотахъ, въ слогѣ. Конечно излишнія подра-

ннательность сковывала языкъ и отдаляла мало помалу письменный или книжный отъ разговорнаго, такъ что въ послѣдствіи разность между ними стала весьма ощутительна; но въ тоже время она поддерживала въ немъ единство, не допустила его раздробиться на многія нарѣчія и соблюдала чистоту его отъ примѣси чужеземной. Притомъ, языкъ письменный однимъ, такъ сказать, порывомъ сталъ на ту степень, коей достигли Германо-Латинскія нарѣчія чрезъ нѣсколько вѣковъ, послѣ неимовѣрныхъ усилій. Славянскій переводъ библіи, присвоивъ по крайней мѣрѣ существенныя достоинства Греческаго, заключая образцы краснорѣчія повѣствовательнаго, поучительнаго, описательнаго, представлялъ Русскимъ богословамъ, историкамъ, поэтамъ неисчерпаемый источникъ богатства.

Все это долженствовало имѣть рѣшительное вліяніе на умственное развитіе; мы имѣли въ семъ отношеніи неисчислимыя выгоды предъ западною Европою. Когда ни одинъ изъ Нѣмецкихъ ученыхъ x вѣка не хотѣлъ и не могъ выражать скудныхъ мыслей на языкѣ варварскомъ, т. е. народномъ, когда въ самыхъ храмахъ славили Бога христіанскаго на языкѣ мертвомъ, для не многихъ вразумительномъ, когда нарѣчія Французское, Англійское, Голландское представляли дикую, нестройную смѣсь выраженій Латинскихъ и Германскихъ, и были еще только въ зародышѣ, языкъ Славенскій чистый, величественный, общій для Государя и подданныхъ, для духовенства и мірянъ, имѣлъ уже форму постоянную, опредѣлительную, въ которую влились красоты богатѣйшаго въ мірѣ языка Греческаго.—

Выписка изъ книги: Историографія початія имене, славы и разширенія народа Славянскаго, собранной изъ многихъ историческихъ книгъ Мавроурбиномъ Архимандритомъ Рагузскимъ, переведенной съ Италіянскаго на Россійской языкъ и напечатанной повелѣніемъ Императора Петра Великаго въ С. Петербургѣ въ 1722 году, въ 4 долю листа.

Моравія, воспріяла вѣру Христіянскую, во время Святоплуга Короля Моравского, которой учинилъ свое пребываніе въ Велиградѣ, и окрещенъ со своими народы, руками Кирилла философа, Апостола Болгарского, Русовъ и протчихъ, Славянъ Далматскихъ и Моравскихъ. Сей Кириллъ родомъ былъ Грекъ, родился въ Ѳессалоникѣ, нынѣ глаголема Солоники, отъ отца Льва, породного. Первѣе нарицался Константинъ философъ: въ лѣто 887, поставленъ былъ Епископъ Вели граду, отъ Адріана третьяго сего имене Римского Папы, первый бысть Архіепископъ Моравіи, научивъ первѣе во благочестіе Христіянское, Болгары, Сербы, и Святополка Царя Далматского, и по нихъ Святоплуга Царя Моравского, со всѣмъ его народомъ, которой распространялся между Висла, Дуная и Ваги рѣкъ. И правивъ 5 лѣтъ, свою Церковь, въ Моравіи отречеся того достоинства, соизволеніемъ Стефана преемника, Адріанова, въ послѣдство Меѳодія своего брата; сей бо недобрѣ пріятствованъ былъ отъ Короля Святоплуга младшаго. Во время егда Король, нѣкогда пошедши

на охоту звѣроловительства, приказалъ Архiепископу Меѳодiю, дабы онъ не служилъ Литургiи, дондеже онъ возвратится; ждалъ Меѳодiй даже до полудни: но сумняся, дабы Божественная жертва не была уничтожена, и видя что люди многiе начинали отходити отъ Церкви, не ожидая больши, ниже смотряще указу Короля, зачалъ служити обѣдню. И егда ста во олтари упражняяся въ служенiи Божественномъ, прiиде Король, окруженъ мятежемъ народомъ песоохотниковъ и стадомъ псовъ и вниде абiе въ Церковь, съ шумами и лаяньями псовъ, положилъ руку на оружiе, гдѣ едва удержался, еже непоразити особу Архiепископскую низвергши на землю все что было на олтари. Меѳодiй же отъиде, того Царства, преходя въ Боемiю, отлучая проклятiемъ Короля, и заповѣдахъ всему Королевству.

Въ Боемiи же пребысть не многое время, и пойде въ Римъ, идѣже обрѣте брата своего Кирилла и по нѣкоемъ времени, паки бысть призванъ въ Моравiю; но провидя, что Король великого злонечестiя, ожесточался противу причту священного, невозможе болѣе терпѣти толикаго разрушенiя стада своего, того ради паки возвратился въ Римъ, и тамо преставися, въ лѣто 907, и погребенъ бысть въ Церкви святаго Климента, которого тѣло святое Кириллъ братъ Меѳодiевъ, принесъ изъ Таврика острова, (сирѣчь изъ Крыму,) нынѣ нарицается, Тартарiя меньшая. въ Римъ, при обращенiи Славянъ, просили отъ двора Римского, чрезъ Кирилла своего Апостола, дабы Литургiю и Божественныя службы служити на ихъ свойственномъ языкѣ; понеже предреченный

Кириллъ, уже превелъ имъ въ тойже языкъ, старый и новый завѣтъ. Оное ихъ прошеніе было предложено въ полномъ соборѣ. И понеже въ началѣ обрѣтошася различныя не удобности, во мнѣніи оныхъ отецъ, абіе услышася гласъ чрезъестественный глаголющъ, всякое дыханіе да хвалитъ Господа, и всякъ языкъ того да исповѣдаетъ; то чюдо приведе отцы и Папу, еже соизволити Славяномъ дѣйству ихъ прошенія. И отъ оного времени, сицеже и нынѣ священницы Славянъ Либурнскихъ, подлежащихъ Архидуку Норицкому, служатъ Литургію, и прочая Божественная правила, на своемъ языкѣ природномъ, не имѣюще знанія языка Латинскаго; наипаче и сами принцепы Норицкіе, употребляли буквами Славянскими въ народныхъ писмахъ, якоже зрится, во Церкви святаго Стефана, въ Вѣнѣ. –

Разсмотрѣніе выписанной повѣсти о Кириллѣ и Меѳодіи, /сочиненное Ѳеофаномъ Прокоповичемъ, Архіепископомъ Новогородскимъ и первенствовавшимъ членомъ Святѣйшаго Синода/.

Что здѣ пишетъ собиратель исторіи Славянскія, о Кириллѣ и Меѳодіи Апостолѣхъ Славенскихъ? Аки бы Кириллъ отъ Адріана третьяго, Папы, поставленъ былъ во Епископа и Апостола Моравскаго, и о преставленіи Меѳодія въ Римѣ, и о пренесеніи мощей святаго Климента Кирилломъ въ Римъ,

таковую то имать истинну, каковую сіе: яко Апостоли наши Руские, бяху отъ Папы послани Римскаго Костела: Епископи, Бруно, Вонифатій и Рейнбернъ съ товарищи. / якоже Барокій съ нѣкіими глаголетъ лѣта Господня 1088: / Иніи же и то смѣютъ глаголати, яко помянутый Вонифатій Владиміра обратилъ ко Христу, и крестилъ множество Россійскаго народа. Ложно сія и безъ стыда о нашихъ Славянскихъ народахъ и Апостолѣхъ, пишутъ истинніи Папины Янчаре, воинствующіи ложею о его власти, разширенніи во всю Вселенную. И то Папамъ причитаютъ, о чемъ они и невѣдали. Мало смотрятъ, истинно ли есть, еже глаголютъ? Но наипаче смотрятъ, угодно ли Папѣ, и возвышенію власти его служащее? Повѣсти оне сея ложъ показуется отсюду.

1. О обращеніи ко Христу Славянъ, не пишутъ сего Историки Греческіе, которые, или въ тая времена, или скоро по сихъ жили, и писали исторію церковную и Гражданскую, и въ ней о обращеніи Руссовъ и Болгаровъ, иже Славяне суть: яко Кедринъ, Куропалатъ, Зонаръ, и протчіи, но токмо Латинскій, и то недостовѣрніи, мнозіи отъ нихъ жившіи не скоро потомъ, якоже и сей Господинъ Мавроурбинъ, къ тому сами себѣ, во многихъ вещехъ и Хронологіи о томъ несогласуютъ. Едини бо Кирилла Апостоломъ Моравскимъ, якоже и сей писатель, нарицаютъ. Другіи токмо Меѳодіа единаго воспоминаютъ, а Кирилла и не вѣдаютъ, якоже Іоаннъ осьмый Папа, въ своемъ, аще его есть, къ Святоплугу посланій лѣта Господня 880.

2. Адріанъ третій Папа, едино токмо лѣто 884 Епископствовавъ, умре потомъ въ два мѣсяцы, или въ три мѣсяцы, якоже пишетъ Бароній со инними, како убо отъ него поставленъ на Епископство Кириллъ въ лѣто 887, сіе есть въ третіе лѣто по смерти его; и ни одинъ писатель житей папъ, то о Адріанѣ третіемъ пишетъ. Того ради Бароній, который отъ себе глаголетъ, яко Меѳодій отъ Папы поставленъ во Архіепископа Моравского, не третьему, но второму Адріану въ 872 лѣто умершему, сіе приписуетъ. И глаголетъ, яко Меѳодій и Кириллъ, еще во время Николая, придоша въ Римъ, лѣта Господня 867. Обрѣтше же его умерша, жили въ Римѣ, даже до Адріана втораго. По Адріанѣ второмъ, былъ Іоаннъ осмый, по Іоаннѣ Маринъ, таже Адріанъ третій, умершій въ лѣто 884, или въ началѣ послѣдующаго лѣта. Къ тому показуютъ посланіе Іоаннаго осмаго о Меѳодіи Архіепископѣ Моравскомъ, о немъ же ниже будетъ писанное, еще въ лѣто 880, и свои убо неповѣрятъ въ томъ Мавроурбину. А которые Мавроурбину повѣрятъ, не повѣрятъ Баронію, мы же обоимъ не вѣримъ реченныхъ ради винъ, и послѣдующихъ.

3. Которые пишутъ о Меѳодіи и Кириллѣ, аки бы они были въ Римѣ и протчая: тіи не могутъ праведныя вины пришествія ихъ во Римъ сыскати, того ради различныя сего вины даютъ: Левъ Остіенійскій у Баронія, лѣта Господня 867 глаголетъ: яко мощи святаго Климента Папы, принесли въ Римъ. Бароній же тамо самъ отъ себе прилагаетъ, яко они въ Римъ

жили отъ того времене, даже до Адріана втораго Папы, и отъ него поставлени во Епископы и Апостолы, и послани въ Моравію. Иніи же съ Бароніемъ лѣта господня 879, и 880 глаголютъ, яко Меѳодій единъ оклеветанъ былъ отъ нѣкіихъ немудрыхъ и ненавистныхъ людей, аки бы несогласное церкви и шести соборомъ ученіе проповѣдалъ, и Славенскимъ языкомъ славилъ Бога, и того ради позванъ былъ отъ Іоанна осмаго въ Римъ лѣта господня 879. Онъ же не въ сіе лѣто но въ будущее 880 пріиде, и обрѣтеся истиннаго Евангелія проповѣдникъ, и паки съ похвалою и съ посланіемъ Іоанновымъ къ Святополку возратися въ Моравію на проповѣдь. Сицевіи ихъ суть вымыслы. Первая вина пришествія Святаго Меѳодія и Кирилла во Римъ лѣта господня 867 съ мощьми святаго Климента, весьма ложна есть. Кто бо сему, вѣрити можетъ, яко они мощи толикое сокровище, многими лѣты сокровенное, многими трудами обрѣтенное, изъ Востока своею властію, безъ воли Царскія и Патріаршія, возмогли взяти и пренести на западъ въ Римъ; аможе ни отъ кого не были посланни. Како бы и Епископъ Херсонскій и народъ попустилъ имъ сіе? Не всякому было вольно мощи Святыя, како хощетъ преносити, егда желали какихъ мощей изъ Востока. Римляне то, или сами къ Царемъ Восточнымъ и Патріархомъ, нарочно честныхъ пословъ ради ихъ, якоже о Григоріи Великомъ пишетъ Бароній лѣта Господня 586 и 594, или Кесари Восточніи своихъ къ нимъ пословъ съ мощьми, аки съ великими дарами

посылали: а сіи бо, цѣлые мощи, ни отъ кого съ нихъ въ Римъ
непослани, сами взяли и пренесли! Развѣ часть нѣкая дана
имъ идущымъ на проповѣдь, а они бывше въ Римѣ оставили ю
тамо. Въ житіи Святаго Климента пишется, яко мощи
его обрѣтени, внесены во градъ, и положени въ Церкви Свя-
тыхъ Апостолъ. къ тому Святому Владиміру крестивщу-
ся, прислана Греческая Царевна Анна въ супружество, и съ
нею мощи Святаго Климента съ Митрополитомъ Кіевскимъ,
даны въ даръ отъ Царей Константина и Василія Греческихъ,
якоже о томъ пишетъ Стриковскій въ книзѣ 4 на листу 140,
и инніи пишущіи о крещеніи Владиміровомъ. Ещежъ Свя-
тый Несторъ Печерскій пишетъ, яко въ лѣто Господне 1146
Епископи Россійстіи, посвящающе Климента Митропо-
лита Кіевскаго, возлагаху на него главу Святаго Климента
Папы Римскаго въ Кіевѣ. Крещеніе же Владимірово, было
въ лѣто Господне 1000 или 1008. Како убо цѣліи мощи, или
якоже сей Мавроурбинъ глаголетъ, тѣло Святаго Кли-
мента, Меѳодій, или Кириллъ, или оба пренесли въ Римъ
еще въ лѣто 867.

Таковая же истинна есть о преставленіи Святаго
Меѳодія или Кирилла или обоихъ въ Римѣ и погребеніи ихъ,
при мощахъ Святаго Климента, какова и о пренесеніи тѣ-
ла его въ Римъ, или о погребеніи Святаго Антонія Печер-
скаго въ Римѣ, яко же смѣха достоинъ посмѣлъ написати,
Николай Циховій Іезуита въ своемъ трибуналѣ изданномъ,

лѣта господня 1658. Не приходили убо сіи святіи въ Римъ ради пренесенія мощей святаго Климента. Аще же бы съ мощми и приходили въ Римъ, и тамо померли, то аще и не извѣстно, обаче намъ непротивно: тамо бо всякъ умираетъ идѣже его смерть постигнетъ. То едино противно, что Бароній отъ себе прилагаетъ о ихъ пребываніи въ Римѣ, даже до Адріана втораго, и о поставленіи и посланіи ихъ отъ него на Апостольство, а Мавроурбинъ отъ третьяго Адріана. Но то уже и показалося ложное быти, и еще покажется. Здѣ токмо сіе на обличеніе Баронія довлѣетъ разсудити, яко онъ пришествіе ихъ въ Римъ написалъ въ десятое последнее лѣто Николая Папы уже умершаго, а поставленіе ихъ и посланіе, отложилъ до Адріана втораго. Егда же началъ описывати Адріанова лѣта (которыхъ токмо пять было на Папежствѣ) и дѣла, отнюдь не помянулъ поставленія и посланія ихъ на проповѣдь, для чего? яко сего въ дѣлѣхъ Адріана втораго обрѣсти не возмоглъ, такожде и лѣта, сему опредѣленнаго нѣтъ у него. Аще бо бы сіе обрѣталося въ дѣлѣхъ Адріановыхъ толь преславное дѣло, не возмоглъ бы о немъ умолчати, который и меньшихъ не оставляетъ дѣлъ добрыхъ Папежскихъ. А и забыти бы ему сего не возможно, понеже аще прежде Адріана втораго, во время Николая воспомянулъ, и по Адріанѣ во время Іоанна осьмаго воспоминаетъ.

Вторая вина пришествія Меѳодіева или обоихъ въ Римъ, яко оклеветани суть отъ завистниковъ о неправой пропо-

вѣди и хваленіи Бога, можетъ быти подобна истинѣ и пріята: понеже то и въ наши книги влѣзло отъ Латинскихъ: обаче Римляномъ сіе паче неже намъ противно, и отсюду бо явѣ показуется, яко не отъ Папы были поставлении и послани на проповѣдь. Аще бо отъ Папы были послани, зналъ бпе о нихъ Папа, и услышавши о ихъ проповѣди, не желалъ бы ихъ видѣти и увѣдати, что и како проповѣдаютъ, и какимъ языкомъ Бога хвалятъ, но посылаючи ихъ, о всемъ бы ихъ наставилъ. Къ тому аще услышавъ о нихъ призва ихъ, то уже прежде слышанія его о нихъ, и призыванія, были послани отъ иного на проповѣдь. Призвани же были любовно, а не повелительно, и не сопротивилися, да не сотворится проповѣди препятіе наипаче отъ Латинъ, отъ нихъ же и оклеветани бяху, аще и сіе не истинно есть.

4. Которые пишутъ о призваніи Меѳодія или Кирилла въ Римъ, и поставленіи ихъ отъ Папы, слабое утвержденіе повѣсти своея имѣютъ, сіесть Епистолію Іоанна осьмаго прозваннаго Папикою, который будто услышавъ проповѣдь Меѳодіеву, и клеветы на него вышереченныя, писалъ къ нему лѣта Господня 879 призывая его въ Римъ, а онъ пріиде въ другое послѣдующее лѣто 880. И тамо показавъ свое православное ученіе, и на литургисаніе Славенскимъ языкомъ утверженіе пріявъ, возвратися въ Моравію, съ похвальною Епистоліею Папиною къ Святополку.

Но и сія Епистолія едва есть истинная: несогласуетъ бо вещи къ повѣстямъ иныхъ. Во первыхъ, нѣтъ въ ней того, еже они глаголютъ, сіесть, яко Меѳодій поставленъ отъ Адріана втораго бывшаго прежде Іоанна осмаго, якоже глаголетъ Бароній, или отъ третьяго, бывшаго по Іоаннѣ и по Маринѣ Папахъ, якоже глаголетъ Мавроурбинъ. Второе въ той Епистоліи Іоаннъ пишетъ о Меѳодіи, а Кирилла брата его отнюдъ незнаетъ, глаголетъ бо: писмена же Славянская отъ Константина нѣкоего Философа обрѣтенная, да ими Богу хваленіе должное воспѣваютъ, праведно похваляемъ; отъ нѣкоего рече Константина обрѣтенная писмена. Неведяще убо Константина сего Философа: а сей былъ братъ Меѳодіевъ, изъ мирскаго Константина, Кирилломъ нареченъ въ монашествѣ, якоже есть обычай у Грековъ, а не у Римлянъ. Третіе сія Епистолія Іоаннова, шесть токмо Соборовъ Вселенскихъ похваляетъ, а седмаго не воспоминаетъ, глаголетъ бо: обрѣтохомъ его (Меѳодіа) весьма православна, во всемъ согласного шести Вселенскимъ Соборомъ. А писалъ сіе посланіе, по седмомъ Вселенскомъ Соборѣ близъ ста лѣтъ, едва убо истинное есть сіе посланіе Іоанново. Аще же посланіе сіе сумнительное есть, колми паче повѣсти Латинскія о Меѳодіи и Кириллѣ, на немъ основанніи недостовѣрни суть. А которыи и сего слабого основанія не имутъ, весьма ложни суть, якоже сія господина Мавроурбина: при обращеніи, рече:

Славянъ, просили отъ двора Римскаго чрезъ Кирилла своего Апостола, дабы Литургію и Божественныя службы служити на ихъ свойственномъ языкѣ. Никто бо о томъ непросилъ Папы, но онъ самъ похвалилъ то Меѳодію, якоже показася отъ Епистоліи Іоанна осмаго, аще подлинная его есть. Чесо же ради Меѳодій не пріиде ко Іоанну въ тое лѣто, въ которое былъ позванъ, но въ другое, умолчали сіи писатели. Развѣ для того, яко въ началѣ 879 лѣта, еще Папа не примирился былъ съ Патріархомъ Константинопольскимъ Фотіемъ, возвращеннымъ на Престолъ по смерти Игнатія, и со всѣмъ Востокомъ: Егда же сей миръ утвердился Соборомъ бывшимъ въ сіе лѣто, и вездѣ разгласился, въ послѣдующее 880 лѣто пріиде въ Римъ Меѳодій.

5. Аще бы отъ Папы сіи Апостоли были послани на обращеніе Славянъ, не было бы между Греками и Римлянами сваровъ о болгарѣхъ новопросвѣщенныхъ: понеже безъ всякаго прекословія, были бы Папины Болгаре, отъ него посланными Апостолами просвѣщеніи. Но были великія свары еще въ лѣто Господне 863, егда къ Болгаромъ новопросвѣщеннымъ отъ Грековъ, послалъ Папа, своихъ Епископовъ и священниковъ, якоже о томъ Святѣйшій Патріархъ Фотій, окрестнымъ своимъ посланіемъ возвѣщаетъ того же лѣта у Баронія. Греки Латинъ, а Латини Грековъ изгоняху изъ Болгаріи, и

была сіе вражда не малою причиною раздѣленія Востока отъ Запада. За сіе и Царь Михаилъ и Василій возненавидѣли Римлянъ, якоже Николай Папа въ посланіи своемъ седмьдесятомъ къ Гинкмаре Ремскому возвѣщаетъ, у Баронія лѣта Господня 867. За Болгаровъ и Святый Игнатій Патріархъ Константинопольскій, многія досады претерпѣ отъ Папъ: а Іоаннъ осмый, прозваніемъ Папика, по укорительныхъ своихъ посланіяхъ, предаетъ анаѳемѣ святаго Игнатія, аще въ два мѣсяцы не изведетъ своихъ Епископовъ и всего Клира изъ Болгаріи въ лѣто Господне 878. Не послуша въ томъ Папы Святый Игнатій до смерти своея, и въ томъ преставися. Понеже убо отъ первыхъ Славянъ Болгаровъ далече прежде лѣта 887, изгоняли Грековъ Латини и Папы, и за сіе и Святыхъ проклинали, якоже и имъ возлюбленнаго Игнатія, то како потомъ Грековъ на обращеніе Славянъ, каковы суть и Болгаре, посылали и посвящали Меѳодія и Кирилла, уже въ лѣто Господне 887.—

6. Отъ того послани на проповѣдь Славяномъ Кириллъ и Меѳодій, отъ кого послани суть изъ Греціи изъ отечества своего, бяху бо Греки родомъ отъ града Солуня, якоже вси писатели Римскіи свидѣтельствуютъ, и сей Господинъ Мавроурбинъ. Но послани суть въ Славянію не изъ Рима, не отъ Папы, непокажутъ бо къ нимъ

посланія о томъ Папина въ Ѳессалонику просительного или повелительного, убо не отъ Папы были послани на проповѣдь.

7. Которые отъ Папы на проповѣдь посылаются, сіи чина Церковнаго Греческаго, или церемоніи, въ новопросвѣщенныхъ странахъ не насаждаютъ, якоже и нынѣ въ Китаѣ видимъ; и нигдѣ образца не покажутъ, дабы когда проповѣдники Папины, чинъ Церковный Греческій, новымъ Христіаномъ уставили. А сіи святіи Апостоли Славенскіи, Греческій чинъ Церковный, благовѣствованіемъ рожденнымъ сыномъ своимъ Славяномъ уставили, якоже сами Римляне свидѣтельствуютъ. И доселѣ видимъ той чинъ въ Россіи, Болгарѣхъ и прочіихъ народѣхъ Славянскихъ, которые подъ власть Папину не отторгшися, и непотеряли сего отцевъ своихъ преданія. Убо не отъ Папы послани были.

Къ тому, аще отъ Папы сіи Апостоли поставлени въ санъ Архіерейскій, то поставлени не инымъ чиномъ поставленія, токмо Римскимъ. Папа бо своимъ Латинскимъ чиномъ поставляетъ Епископовъ и Іереевъ. Аще же они поставлени чиномъ Римскимъ, то и сами бы таковымъ же чиномъ иныхъ Епископовъ и Іереевъ поставляли, и прочія тайны таковымъ же бы чиномъ совершали. Но сего и сами Римляне о сихъ Апостолѣхъ нашихъ несмѣютъ глаголати. Убо ниже они

сами отъ Папы поставлени. Отринувше убо сія Латинскихъ писателей басни и байки, послушаемъ нашихъ Славенскихъ о обращеніи Славянъ и о Апостолѣхъ нашихъ Кириллѣ и Меѳодіи достовѣрнѣйшихъ Историковъ.

8. Сице о томъ ревнѣйшій нашъ Славенскій Историкъ, преподобный Несторъ Печерскій, глаголетъ: Князи Славенстіи, Святополкъ (котораго Мавроурбинъ Святопулгомъ, инніи Святопулмаромъ нарицаютъ) Ростиславъ и Кocелъ, посылали къ преждереченному Кесарю Михаилу, просяще Святаго Крещенія. Кесарь искалъ кого бы имъ послати? увѣдавъ же яко нѣкій человѣкъ въ Ѳессалоникѣ именемъ Левъ, имать двухъ сыновъ ученыхъ, имя единому было Меѳодій, а другому Кириллъ, повелѣ имъ къ себѣ пріити, и посла ихъ на проповѣдь Евангелія Святаго, и на крещеніе народовъ Славенскихъ, которые прилѣжно въ томъ трудящеся, не мало книгъ изъ Греческаго на Славенскій языкъ преложили, до здѣ Несторъ въ первой части своея лѣтописи. Такожде слово въ слово Длугошъ Историкъ Польскій глаголетъ: три, рече, князи Славенскіи, Ростиславъ, Святополкъ и Кocелъ, отъ Грековъ вѣры Христіанскія законъ пріяша около лѣта Господня 800, царствующу на Востоцѣ Михаилу, а на Западѣ Арнолфу, который отъ вошей снѣденъ есть. Подобнѣ о обращеніи Славенскихъ народовъ,

глаголетъ Венчеславъ лѣтописецъ Чешскій, Бліодусъ, и Сабелликусъ, аще мало въ лѣтѣхъ между собою съ преждереченными писательми и несогласуютъ. По сихъ Кромеръ о вещехъ Польскихъ и о Славянѣхъ въ книзѣ третьей, тожде глаголетъ, и инъ послѣдуетъ: изрядно же, рече, въ наученіи сихъ народовъ новыя вѣры потрудишася Меѳодій и Кириллъ Епископи, отъ нихъ же и сіе произыде, соизволяющу Папѣ, яко Славяномъ лѣтъ есть своимъ языкомъ Литургію и прочыя тайны Церковныя совершати. По многихъ тожде пишетъ Стриковскій въ книзѣ 4 на листу 148. Житіе сихъ Апостоловъ написано въ Минеахъ четіихъ у насъ Мая 11. Подобнѣ о обращеніи ко Христу нашихъ Россійскихъ Славянъ. Пишутъ Историки Гречестіи, Кедринъ, Куропалатъ, Зонаръ. Якоже и Бароній воспоминаетъ въ лѣто Господне 868. Отъ сихъ бо Апостоловъ, и Россіане второе, по первомъ Апостольскомъ крещеніи, крестишася: около лѣта Господня 868, во времена Михаила Кесаря Восточнаго: Патріарха же Константинопольскаго Игнатія и Фотія, якоже отъ вышепомянутаго его посланія показася. Третіе крестишася во время Кесаря Восточнаго Василія Македона, въ лѣто Господне 886, въ которое посланъ былъ Кесарь Василій, въ Россію Епископа, его же имене Историки не воспоминаютъ, токмо чудо о Евангеліи во огнь

вверженном и цѣло изъ огня взятом, якоже пишетъ Зонаръ въ томѣ третьем. Четвертое крещеніе Россіянъ было во время Ольги Праматере Владиміровыя, которая сама ѣздила въ Константинополь и крѣстилася въ лѣто Господне 958, во время Константина осмаго, Кесаря Восточнаго: якоже пишетъ Куропалатъ, и прочіи, и съ ними Бароній въ тожде лѣто. Пятое и послѣднее было крещеніе наше во время Владиміра, котораго между инными, подвигнулъ ко спасенію Кириллъ Философъ православный, ученіемъ и карпиною, на нейже былъ написанъ Судъ Божій, въ лѣто Господне 1000, или якоже Бароній пишетъ 1008, во времена Кесарей Восточныхъ Василія и Константина, сыновъ же Романа преждебывшаго Кесаря.

Сіе есть разсмотрѣніе наше повѣсти вышеписанныя о Меѳодіи и Кириллѣ Славенскихъ Апостолѣхъ, которое вящшему разсмотрѣнію и разсужденію предлагаемъ.—

5

1633 89

Tranzakcya owa między Rusią Unitami i Dyzunitami zawarta, na którą się odwołuje w przywilejach seymowych roz prawach, z autentyku w Archiwie Stauropigianskim lwowskim w fasc. 252 odpisana iest następującey treści.

Punkta uspokojenia obywatelów ko rony i wielkiego Xięstwa Litewskiego na rodu ruskiego, religii greckiey będących przez Najjaśnieyszego Króla J.M. Szwedzkiego Wła dysława pierwszego ad affectationem wszy stkiey Rzeczypospolitey przy deputatach u triusque gentis et ordinis namówione. Na przód wolne odprawowanie nabożeństwa i sakramentów świętych, administracyi Cer kwi i poprawowania i nowych za wyrażnem konsensem J.K.M. murowanie i budowanie cerkwi, szpitalów, seminaryi, szkół, typografii, i wolny do urzędów miejskich przystęp w Unii niebędącym we wszystkich miastach i miasteczkach dóbr Rzeczypospolitey. Bractwa cerkiewne wszystkie in genere, które kolwiek są dotąd w Nieunitów, także i te które przez nich na potem będą instituowane z swemi Cerkwiami mają być przy nich in pacifica possessione et libero exercitione. Metropolit kijowski w Unii będący, ma mieć suum ius et titu lum nad wszystką Rusią w Unii będącą i jego successorowie, a dobra do Metropolii należące przy teraźnieyszym Xiędzu Metropolicie mają zostawać z monastyrem Wydubyckim, a poś

decessum jego lub dobra które w Województwie
Kijowskim do S. Zofii należące, mają się
do tejże cerkwi S. Zofii wrócić, albo im kor
respondencya od Króla JMci i Rzeczypospolitej
nadane będą. Która to cerkiew S. Zofii Kijow
ska z poddanemi na placach, tudzież w oko-
ło niej będącemi przy Mensalach ma zo-
stawać, i przy Metropolicie Sacrę od Pa-
tryarchi Konstantynopolskiego mającym
który zawsze z pośrodka szlachty narodu
ruskiego według dawnych praw i zwyczajów
od duchowieństwa i obywatelów Koronnych
i W. X. Litewskiego tejże religii greckiej i nie
w Unii będących, ma być obierany i od Kró-
la JMci uprzywilejowany, co się i o Lwowskim,
Łuckim, Przemyskim, Mścisławskim Wła-
dykach i Pieczarskim, także Kijowskim Ar-
chimandrytach, ma rozumieć. Władyctwo
przemyskie jako i lwowskie przy Mensa-
lach ma zostawać zawsze ze wszystkie-
mi dobrami i przynależytościami z dawna
należącemi. Dożywocie jednak teraźniej
szego Władyki Krupeckiego (Unity:) albo pó-
ki nie nastąpi, ma w cale zostawać
i obywatele tameczni obrać sobie mają Wła-
dykę Nieunitę, któremu od Króla JMci przyszły,
da P. Bóg na Seymie Koronacyi przywiley
będzie dany, i zupełną iurysdykcyę mieć bę-
dzie nad wszystkiemi w Unii niebędącemi.
Archimandryą monastyr S. Spasa. S. Onufre-
go i nazwany Smolnica, mają mu być

cessione dane, dotąd póki teraźnieyszy
X. Krupecki w possessione tego Władyctwa
zostawać będzie, na który rok po dwa tysią
ce Złotych temu Władyce (nieunitowi) przy
szły da Bóg Król JMć i Rzeczpospolita ma
naznaczyć. Post cessum albo decessum X.
Krupeckiego pomieniony Nieunit Władyka
z Kapitułą swą ma i wolen będzie objąć Wła
dyctwo i wszystkie dobra Władyctwa tego, bez
wszelkiey przeszkody. — Władyctwo Łuckie z Ka
tedrą i wszystkiemi dobrami do tego Władyctwa
należącemi, ma być ustąpione od teraźniey
szego Xiędza Poczapowskiego Władyki Łuckiego
(: Unity) Władyce Nieunitowi od Obywatelów
Wołyńskich Nieunitów Religii greckiey obra-
nemu teraz, po przywileju przez Króla JMci
który da Bóg wybrany zostanie po jego Koro-
nacyi wydanym, a teraźnieyszy X. Poczapowski
Katedry Władyctwa i dóbr ustąpiwszy ma przez
cie zostawać tytuł Władyki Łuckiego ad ces
sum aut decessum, a do monasteru Żydy-
czyńskiego, ma się przenieść, który ze
wszystkiemi dobrami ma trzymać także ad
cessum aut decessum, ~~a do Monasteru Żydy~~
Ten zaś który nastąpi po nim (Archiman-
dryta w Żydyczynie) już zażywać nie ma ty
tułu Władyki Łuckiego nigdy. W Wielkim Xięs
twie Litewskim ma być Władyka Mścisław-
ski od Nieunitów tamecznych Obywatelów tymże
sposobem jako Łucki i Przemyski obrany. Któ-
remu to Władyctwo na Koronacyi da Bóg przy-

szły

szłey, przywiley od Króla J.M. dany być ma.
Ten Władyka Miński, Orszański i Mohilow-
ski ma się nazywać, a katedrę ma swoją mieć
w Mohilowie w monastyrze S. Spasa, lecz
beneficia wszystkie jako teraz trzyma xiądz
Sielawa Archiepiskop połocki do Archiepis-
kopstwa i Władyctwa Witepskiego i Mści-
sławskiego należące przy nim i następują-
cych Archiepiskopach połockich w całości
zostawać mają. Teraźniejszemu zaś Wła-
dyce Mścisławskiemu Niemirowi intraty
roczney dwa tysiące złotych ma być nazna-
czone. Archimandria Pieczarska z przynale-
żytościami swemi, monaster S. Michała Złoto-
wierzch, i insze wszystkie monastery i cerkwie
Kijowskie i do Kijowa należące, wyiąwszy Sta-
ry monaster Wydubycki, z wyż pomieniony
przy Metropolitach zostawać mają. Bractwu
Wileńskiemu tytułem S. Troycy nazwanemu
przy cerkwi S. Ducha nie unitom będącemu,
Zaczęta cerkiew domurować w proporcyi inszych
cerkwi Apostołów byle nie in modum fortecy
wolno, a w nadgrodę Troycy S. która już z tam-
tecznym bractwem zunitowanym przy Uni-
tach w cale została, cerkiew iedna w murze
Zmartwychwstania, druga S. Jana a trzecia
S. Jerzego na przedmieściu ma im być da-
na. A processa wszystkie z tego bractwa i
z Mińskiego także in genere ze wszystkich
miast i miasteczek bractw i cerkwi w Koro-
nie i W. X. Litewskim będących, (: ratione cerkwi

i exercitii religionis tantum:/ Cautiae suspen„
sae, dekreta, Mandaty, sequestri, komissie, zakła„
dy, areszty in quocunque subsellio zaszłe, nalu„
dziach cuiuscunque Status et Conditionis de fa„
cto cassantur et annihilantur — Monaster
pusty pod Grodnem, tak jako z dawna za„
wiera się w sobie, z przynależytościami swe„
mi, Nieunitom natychmiast oddany, w którym
samego Metropolity Kijowskiego niebędą„
cego w Unii, albo jego Koadiutora, dla spo„
rządzenia cerkwi i duchownych Nieunitów
w W. X. Litewskim ma być rezydencya. A iż
liberum exercitium Nieunitów potrzebuje
wyraźnego oznaczenia tych monasterów i
cerkwi, które im być mają w którym miejscu
albo miasteczku Królewskim tak w Koronie
jako i w W. X. Litewskim ustąpione, a to na
ten czas i sposób distincte et specialiter wy„
pisać się nie może, dlatego że w tym requiri„
tur skuteczna wiadomość i proporcya Uni„
tów i Nieunitów; tedy na przyszłym da P.
Bóg Sejmie nowego Króla ~~Kommissarze~~ przy„
szłej Koronacyi, mają być naznaczeni
od tegoż da P. Bóg Króla nowego Kommissarze
z obojga Narodów, dwa Katolicy a dwa
Greccy religii i nieunitów do Korony i W.
X. Litewskiego, którzy do miast głównieyszych
prowincyonalnych, ruskich, litewskich zjechaw„
szy, także miasteczek wszystkich zaraz po
Sejmie tę kommissyą zaczną, i one skutecznie od„
prawiać, dzieląc proportione cerkwi, i Unitom

z Nieunitami w każdym mieście i miasteczku
ku fideliter uważyć i im Cerkwie nazna-
czyć mają i powinni będą, zarazem do wolnego
odprawowania nabożeństwa z Nieunitom
w Mścisławiu dwie Cerkwie S. Trojcy i S.
Spasa. W Mohilowie do wyżej pomienio-
nego na katedrę Władykę Nieunitowi nazna-
czonego monasteru S. Spasa cztery cerkwie, to-
jest: Wniebowzięcia P. Maryi. S. Trojcy Zmar-
twychwstania i Wniebowstąpienia. W Orszy
S. Iliasza Zmartwychwstania w Dziedzinie Cer-
kiew jedna nowo zbudowana Zmartwychwsta-
nia. w Połocku zaś Cerkiew jedna, która będzie
naznaczona od Kommissarzów pomienionych ka-
tedry tey. Inne zaś beneficia które przy Unitach
pozostały Unitom rozdawane być mają, z tym
jednak warunkiem aby żadnym sposobem i
pretextem, dobra cerkiewne, a z tych grunta nie
były alienowane. A co się tknie curam pasto-
ralem, tak się to ~~rozumie~~ ozdanie na obiedwie
strony, że każdemu wolno będzie nieinhibiennu
być wolnym referować się do pasterza sobie
należnego. Nieunitka z dyecezyi pod Unitą
Władyką będącej do pobliższego Władyki Unita,
na przykład z Mścisławskiego Władyctwa Msto-
~~[illegible]~~ do Arcybiskupa Połockiego Unita, a
z Arcybiskupstwa połockiego do Władyki
Mścisławskiego nieunita. Toż się rozumieć
wszystkich dyecezyi wzajemnie i ściśle mam,
bez wszelkiey przeszkody i szkody od drugiego
przyimieć. ~~Nawet~~ tak też strony obiedwie w zgodzie
i pokoju zachować się mają, nie naruszając ze

jedną nadrugą Pisma, i Kontrowersye któ-
re między sobą mieli, supprimere i na potym na-
wyk, ktore zwykli exacerbować niewydawać
nauki i przykłady dobremi zgodą i miłość
jednać, osobliwie też w tym czasie do korona-
cyi, dopóki bo wszystko ad executionem przy-
nowego da Bóg Króla przyprowadzono nie bę-
dzie, żadnej violencyi Strona Stronie pretextem
tey Kompozycyi czynić niema sub poenis
contra violatores securitatis publicae San-
citis. Dan na Seymie Elekcyi nowego Kró-
la w Warszawie przy bytności Deputatów
z Senatu i Koła rycerskiego Jaśnie Wielebne-
go Xiędza Adama Nowodworskiego Biskupa
Poznańskiego, Jaśnie Wielmożnego, Wiel-
możnych i Urodzonych Rafała z Leszna Leszczyń-
skiego Wojewody Bełskiego, Krzysztofa Radzi-
wiła Xiążęcia na Birżach i Dubinkach Het-
mana polnego W. X. Litewskiego. Jerzego z Tęczy-
na Ossolińskiego Podskarbiego Nadwornego
Koronnego, Jerzego Dydyńskiego Sędziego Po-
dolskiego, Andrzeja z Nagłowic Reja Dworza-
nina Pokojowego J. K. Mości. Die prima
Novembris Anno Millesimo Sexcentesi-
mo Trigesimo Secundo. Vladislaus Radziwiłł
Te to są punkta z Rusią Maintrymiana
elekcyi zawarte w Pakta Conventa umie-
szczone, i przez Króla zaprzysiężone które Exe-
kucyi na Seymie Koronacyinym roku 1633
jak wyżej tak natarczywie domagali się
nie przyszły one nigdy całkowicie do skutku

Na dniu 14tym Marca 1833 wydał Król
wprawdzie zaręczenie, że na najbliższym
Sejmie przed innemi materyami do ocze-
kwaśi ie przyprowadzi, lecz i tam spełzły

7

Następujących 6. Artykułów i Doku-
mentów odpisanych z oprawney Księgi
manuskryptów w bibliotece Stauro-
pigianskiey lwowskiey pod N. 413 znay-
duiący się.

Strona 53.

1648 Propozycye J. Kr. Mości ś. p. Władysława IV.
podane OO. Dyzunitom w Wilnie ś. p. Brac-
twu tamteyszemu S. Ducha: (przy bytności
Unitów w Kongregacyi wszystkiey braci
przez J. W. X. pomieniony) podkanclerzego Litew-
skiego (a na ów czas) Referendarza W. X. Na-
zurewicza, a potem od samego J. Kr. Mości
powtórzone ustnie pod bytność w Wilnie
roku 1648 przed wielką nocą.

Król J. M. po śmierci rodzica swoiego mało
to minarum uspokoić dissidentes in re-
ligione graeca; dla czego wszystko in partem
Disunitorum czynił. Pozwolił mieć metro-
polity episkopów, obeymować dobra cerkiewne
maiętności, prócz sporu zgodzie przeszkadzaiące
znosił, silentium partibus indixit, aby
połączyły zranione serca do zgody ge-
neralney przystąpią. Successit feliciter Kró-
lowi J. M. widząc bowiem Dyzunici cor et au-
rem regiam sibi benignam, poczęli nie
tylko spem dawać do zgody, ale oraz upraszać
aby jako nayprędzey do zgody wzywał. Wi-
dząc Król J. M. ~~usilnie od trzech Patriar-
chów~~ tamen horam esse, dat naprzód list do
wszystkich stanów ludzi, potem przez deputo-

wanych traktować, jakoż iuż ma Król JMM upewnienie od tych Patriarchów i od nię- boszczyka Ojca Mohiły ś: Piotr Metropoli- ta Kiowski) i różnych Państwo tego nabożeń- stwa że na zgodę generalną zezwalali. — Co iuż zostaie? Jedno abyście wdzięcznemi będąc tacy i przy Pańskiej rzekli: Loque- re Domine quia audiet servus tuus. —

Mówi Król JMM przez nas do was wszystkich jako przodkowie wasi naypierwey od pozostałymi uczynili i innym miastom przykład da- li, tak abyście wy ich potomkowie do zgody innym miastom powodem byli —

1º Upomina Król JMM do zgody generalnej z tych przyczyn, że iakolwiek Król JMM pozwo- lił wam najmnieyszych czynnach, tedy to uczy- nił dla obietnicy przełożonych waszych, któ- ry gdyby pro parte was KJM uczynić, przy- dzie ziednoczenie obiecali —

2º Upatruje Król JMM że senio ad radi- i cem nabożeństwa greckiego approxita, gdy na nabożeństwa greckiego nieprzybywa ale ubywa — A zaś nieubywa? gdy in dies tak Unitów jako i Dyzunitów wiele tranzi- ienent ad ritum romanum, nietylko extta- tu saeculari ale i monachali, z tąd urasta- ją księgi które medullam exsiccant i wszyst- kie frondes ac folia tak pięknego nabo- żeństwa odrywają — A zaś nieubywa? gdy co dzień processa prawne zobustron urastają, które umnieyszają substancye waszą, umniey

przyją orazthęż w was Ruskiemu nabożeństwu
a zaś nie ubywa? Gdy taż wiele Cerkwi częścią
się zwożą częścią na Kościoły obracają, a to
się z tąd dzieje że nadzieja w przewłokę idzie
3° Widzi Krol J.M. Was w Koronie, i W.X.Lit.
iż dekretami odbierają majętności, fundowa
ne legacye odejmują, że krzyż podnosząc
we dzwony dzwonić nie zawsze pozwalają, że
w rzędzie wolnego akcessu do wolności nie był,
kto nie macie, ale w ponurzeniu zostaniecie
Jako i świątobliwe wasze ceremonie zwyczay
ne teraz odmianę mają. Że jeśli sami o sobie
starania mieć nie będziecie, i nabożeństwo swoi
prawa nadane, zgoła wszystko zgubicie
4° Poniewasz w Artykułach wiary przeciwieństwa
nie masz, ponieważ i jedności zgodni generał
ney rzeczą, więc przed P. Bogiem winni będzie
cie Ojczystego przytem K.J.M. że jeśli opa
le około zgody chodzić będziecie, żeby szczęśliwie
przy tęż imieć nie chcieli ani ecclesiis et bonis
transire ad ritum, romanum, do czego a zaś
nie znaydą pomocników. Zaleciegając tedy
Krol J.M. Pan nasz miłościwy przez nas, Was
napomina, abyście się do zgody brali i
w tym mieście Wilnie aby za bytności
Krola Pana szczęśliwie ~~loco~~ opus zaczęto.
Przykrości Krola J.M. do wyższych wolności
miała, i wam samym tak to by z zgody
przyjętych do Łaski w obrzędach podanych. Przy
chylicie i nas samych, ktory wiele w majątku
szkód, naszych cerkwi mamy, że o cerkwie dobra

i duchownych wszystk wszystk jednako szta
wać i bronić jako duchownych Kościoła Rzym
skiego będziemy

Sposób generalney zgody.

Żaden z Rusi nabożeństwa greckiego, nie
ma mówić wyznania wiary z przydatkiem
tego Kościoła = i od Syna =
Żaden z Rusi niebędzie śmiał ganić łacinników
przydatku = i od Syna = i niebędzie mówić
że łacinnicy dla przydatku = od Syna = mieli być
heretykami.
Każdy z greckiego nabożeństwa w Rusi
ma mówić = iż Duch Święty iest duchem Sy-
nowskim i wynika = przez Syna =
Żaden z łacinników niema mówić, iż dla
tego że Ruś nie przydaie do wyznania
wiary = od Syna = być heretykami, i nie
mają ganić i przyganiać Rusi.
Wszyscy greckiego nabożeństwa w Rusi wie-
rzyć mają o trzecim miejscu w którym dusze
albo dla dozyć uczynienia, albo dla rozwią-
zania zatrzymywaią się i w tem trzecim miejscu
modlitwo wiernych potrzebuią
Żaden nabożeństwa greckiego w Rusi niepo-
winien wierzyć w tym trzecim miejscu być
ogień, alle wolno będzie rozumieć = ogień i nie
ogień =
Wszystka Ruś nabożeństwa greckiego pod
panowaniem Kr. J. M. będąca, ma być pod
władzą własnie Patryarchi Konstantyno-
politańskiego a to pod takiemi kondycyami

ieśli Patryarcha tak będzie wierzył, jako się
wyżey napisało, jeśli będzie wiernym, bo jest
chrześciańinem, jeśli należytym sposobem
będzie poświęconym, ieśli będzie tey Konstan
tynopolitańskiey cerkwi Patryarchą obranym.
Ma ten Patryarcha Konstantynopolitański
poświęcony, po swim poświęceniu wyzna
nie wiary do Naiaśnieyszego Króla, do
Metropolity, do episkopów ruskich posłać
i obiawić że takiey wiary jako się wyżey
napisało, którey wiary pismo ieżeli się bę
dzie zgadzało z naszą wiarą, i za zgodliwą
obiawioną, powinna będzie wszystka Ruś
nabożeństwa greckiego pod panowaniem
Krl. J.Mości, właśnie pod władzą pomie
nionego Patryarchy być, i onemu posłu
szeństwo oddawać, a inne wszystkie wia
ry artykuły, ceremonie i obrzędy podług
Starożytney cerkwi wschodney wyznania
bez żadnych nowych wymysłów całe nie
naruszenie zachować powinni będą. —

Strona 33

Origo Monasterii Zamoscensis Ord. S. Basilii Mgni ad Ecclesiam muratam intramoenia civitatis ac Confraternitatis jura ad eandem.

Ecclesia intramoenialis a Graecis ad consensum Illmi primi conditoris hujus civitatis Ioannis Zamojski etc. est fundata, a. 1655, uti patet, ex privilegio eodem anno apud Confraternitatem S. Nicolai ad eandem Ecclesiam asservato cum sigillo pendulo argenteo stemmatis Zamosc. - Graecis pro tunc eodem privilegio liberum erat numerum Presbyterorum proprio sumptu augere, aut minuere in rem Administrandorum Sacramentor. Cum vero apud Graecos hucusque moris est, Monachos omni observatione, affectu praeferre secularibus Presbyteris; conjeci fundamentaliter licet nostri Ord. personas aliquotas primaeve ad hanc Ecclesiam /: cum in Graeco Ritu nullus Ordo sit :/ aservatas sustentasque fuisse. - Confirmat hanc saltem probabilitatem introductio nostror. ad eandem Ecclesiam cum munere Administrandi Sacramenta, obeundi Missiones facta Anno 1766 ad literas petitorias Illmae Exllmae Dnae Anna Zamojska Subthesaur. Regni ad Illmum Rdssmum pro tunc Episcopum Chelmensem Lewicki; confirmante ed Ssmo Papa Clemento XI. ac Synodo Zamosciana eodem anno 1720 in Collegiata peracta, uti videre est in Archivo nostro originali a. 1753. par. Ima. Fasc. 10mi sub litera aaa. Nro 10. Ad idque Zelo ductus ad meliorem nostror. conservationem ac provisionem in finem a nobis peragendar. Missionum Illmus

Exltmus Joannes Zamojski Palatd Podol 30,000 Florenor Polonicalium munificentia sua singulari dotavit.. Sic formatum monasterium ut archivum correspondebit Fassioni porrectae duplicatae continenti in se junctas alias etiam aliunde legationes. –

Ecclesia haec Graeca Graecis schismaticis ad eand annis 80 durantibus expeditis, Russi Uniti cooperatione Fidei Zelocissimae Illmae Annae Zamojska cum respectiva animar cura Basilianis Unitis cessit, ita; ut et Confraternitas anterior Privilegiata subsisteret, et Administratores Sacramentor jus penes Confraternitatem infractum haberent. – Jus igitur Confraternitatis quod sit? Originaliter fuerat? patet ex eord Privilegiis a primo Joanne Zamojski, Ejus Successoribus ordinem multis eodem favore datis; conferantur omnia Confraternitatis documenta, singula adaperient, non plus illi fas esse, praeter quam assistere devotioni sub certis poenis, in casu impraesentiae, adesse in Confratrum funeribus sub certo rigore, ordinem ac dispositionem quam optimam in assistentia rebus Sacris servare, certas contributiones pro decore Altarium scire debere ~~etc.~~ Anno 1706 ubi ex Congressu 6to die 5ta Aprilis in Arce Zamosciene incepto; et vero ejusdem mensis finito anno 1753 habere est, ab Illma Exllma Anna Zamojska Subthesaur Regni Basilitae introducti cum pleno jure sine ulla dependentia inhibita a Confraternitate possidemus Ecclesiam. – Exhibet Archivum nostrum par. 1a Fasci. 1a sub litera aaa 1a ~~18~~.

Anno

Anno 1699 d 25 Maii in Actis commissorialibus Arcis Zamoscensis Fer. 3tia post Fest. Sti Petri in vinculis anno eod Confraternitati ab Illmo Rdssimo Dno Gedeone Wojna Orański Episcopo Chelmense in virtute Sæ Obedientiæ injunctum est nihil interesse in nullam Parochos Jurisdictionem intrare. – Id ipsum literis serio inhibitum legi potest.

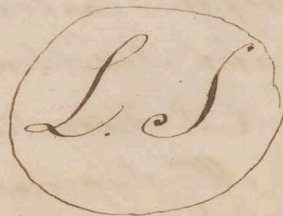
Anno 1762 d 10 Januarii competens, ac in praescriptis limitibus contentum Confraternitas Jus Sti Nicolai intellectum bene sibi habens, in sessione omnium ad id specialiter ac in finem hunc congregatis confratrum uti ex eod actis patet Praesidente protunc fid sessioni A. R. P. Heraclio Kostecki Ord Sti Basilii Mni Superiore Monasterii Zamosce, et Ecclesiam, et Rejimen, et plenam in toto dispositionem Ecclesiæ, et 400. Florenos Pls pro reparatione Ecclesiæ ab Illma Anna Zamojska inscriptos ex cassa Illmos Successores suos quotannis persolvendos, totum denique Jus ad Ecclesiam et Possessionem Monasterio nostro libere, pacifice, unanimiter, cessit, recessit et perpetuis temporibus resignavit. –

Anno 1762 d 21 Junii Resignationem hanc literis Chelmæ datuatis Illmus Rdssimus Maximilianus Ryłło Episcopus Chelmensis expresse in id Confraternitati datis confirmavit, et approbavit, quod in sessione citata et ao adjunctum est. –

Regestra Expensas in rem reparationis Ecclesiæ in Archivo Monasteriali contenta, etiam regendi Ecclesiam, et reparandi |: preter adornationem

unius et solius Altaris S. Nicolai expensa confraternitatis:/ omne Ius ad Ecclesiam eidem confraternitati adimunt. - Cum itaque non singulus annus reparatione indigeat, et anterior annus Reparationis conservat multos; hinc ab annis 20 anteriori totali reperationi Ecclesiæ succurrimus circiter 6000 Florenorum Pol.
In parato sunt Regestra Monasterialia ad conprobandum. -
Hæc est origo Monasterii, hæcque jura confraternitatis S. Nicolai quæ in finem subscribo d. 28. Octobris Anno 1781. -

Pr. Triphon Pawlowicz Ord. S. B. M. L. Vicarius.
P. Sabba Kalinowicz Ord. S. B. M. Sacel.
Philaretus Moczarski Ord. S. B. M. Sup. Zam. -



Strona 121

Czetwertoj czasti otpowiedi. Rozdieł 9.

Jesliż diejepis radit lude starożitnoj relici hreczeskoj, toho wdiaczni byti słuszne majut, że ich takimi sposoby jakije teper sut
w uziwaniu do jednosti s kostełom rimskim priwodiat. Tymi słowy diejepis zamikajet swoje do ruskoho narodu napominanie. Diakujte po-
bożnomu i wełikich cnot it miłosti ku Bohu krolewi swojemu i biskupom swiatym, i innym, iż wam do tych wiecznych dobr tak uprijme po-
mahajut, a ne chotiete byti neodiaczniikami hrubymi, kotoryi dobrodietelew swoich neznajut, albo brati ot nych tak dorohich i zbawennych
skarbow nechotiat. Wy tyje słowa ot samaho diejepisa do nas byli mowleny wyborne na nich zamoczati by sia mohło, zwłaszcza że wnych o
jeho Kr. Miłosti, panu naszom miłostiwom wzmienku uczinił; ale iż mnoho tych jest, kotoryje choť ne słowy, mysliu jednak i rozumeniem
tohoż po nas s tym diejepisom potrebujut, abysmy toho wedenia nas do ołdania posłuszenstwu papieżowy rimskomu(: kotoroje wedenie on
pomahaniem do wiecznych dobr zowet:) wdiaczny byli, i khdy na nych styskujemo, za złe nam, reczi neswiedomi buduczi, majut. Nie etka jedno
w tom rozdiele na tyje słowa sia ozwati, i wsiem, kotoryje wiedati potrebujut, sprawu o tom dati, czomu toje wedenie nam prijemno byti ne mo-
żet, ale nas barzo nerziti musit, w czom tak ohraniczimo mowu swoju, że niczoho tut o reczi samoj (:to jest o tom, jesli w tom wedeniu do po-
słuszenstwa papieża rimskoho wiecznoje dobro zawisło, albo nieť:) mowiti nebudemo, khdyż sia zwłaszcza z storony jeja z prosztych tojej otpo-
wiedi naszej rozdiełow każdyj sprawiti moht, ale tolko srodki i sposoby, kotorych w tom wedeniu nas do toho posłuszenstwa potyje czasy uzywa-
no, i uzywajut, ukazati budemo, jesliż sut takije, kotoryjeby z wdiacznostju lepiej niż z utiskowaniem prijmowati sia hodiło, do kotoroho uka-
zenia że potrebno jest wiedanie tych srodkow i sposobow w tom wedeniu nas uziwanych, protoż je korotko pripomniu, w kotorom pripominaniu
że też uniwersały niekotoryje jeho kr. Mšti, pana naszeho Mł. żadaniem zwłasza okazii czerez diejepisa wspomniti prijdie, s tim sia de-
kliarujemo pered wszelakim poczatkom toho pripominania. Na peredże je na nas neszto inszoho wytiskujet, jedno prodkom khwałt, a
khwałt prawe już neznosnyj, a pritom chut do otkrytia prawdy, kotoruju nezyczliwyje radiby zahrebli, wnaszom na utrapenia stekowa-
niu, ne tolko nas zakłuszajuczi, ale jeszcze i wynu, jako bysmi newinne stiskowali, pri nas zostawujuczi. Druhaja, s tym sia opowiedajemo, że
wydawania tych uniwersałow, kotoryje sia pripominaiut, winu najdujemo czastju pri tych kotoryje nepewnymi powiestiami i skrutnymi
instanciami(: popiraniami:) swoimi onyje wymahajut, czastju a najbolsze pri tych, kotoryje czerez prisiahu powierennyje sobie majuczi
peresterehanie toho, jakoby listy żadnyje prawu protywnyje w kanclerii pisanyje pecziatowanyje, ku podpisowaniu Kr. jeho mł. podawany
iz kanclerjei wydawany nebyli, odnak mimo toje takije uniwersały prawu i prisiazie Kr. jeho Mł. protiwnyje wazatsia wydawati, za
czim zaraz s tym sia deklarujemo, że jakosmy ot jeho Kr. Mł. pana naszeho młstiwoho dobrotliwoj czerez sebe natury jeho Kr. Mł. swiedo-
mi buduczi wse wdiaczne prijmowati zwykli, rozumiejuczi że niczoho z tym, ale wse dobrym umysłom czyniti raczit, tak i z tych uniwersa-
łow wydanym, toho naszeho o jeho Kr. Mł. rozumenia ne otmieniajemo, pewni buduczi, że jeho Kr. Mł. za wziatjem ot nas sprawy o tom, iż tyje
uniwersały s prisiahoju jeho Kr. Mł. zhodnyje ne sut tym kotoryje je do podpisowania podawali, zhaniti to, i na potom aby toho neczinili,
~~to i na potom aby toho necz~~ surowe zakazati budet raczit; s tym sia tak korotce napered deklarowawszi, do samoi reczi pristupujemo, hde
to napered zyczitoby sia podobno pripomniti o hodnostjach, primetach, postupkach, i cnotach włdki Łuckoho, kotoryj najperedniejszim srodkom,
awtorom, sprawceju, tesleju, i budowniczim tojej nadotlietoj jednosti, a za jednostju nastupujuczoho utisku nazwati sia może. Pripomina-
nia toho tot pożitok mohł by byti, aby lude wiedajuczi iż jakaja priczina, jakij sprawca, takij też i skutok posposlite bywaje, tym snadniej
w tom jesliż im taja jednost słuszne smakowati majet, a szto onej derżati sia hodit, mohlisia rozwiazati, lecz że toje pripominanie i pri
dołższim byti i wtoczenie tut, mnoho takich reczej, o kotorych i słuchati bridko za soboju potiahati by musieło, nechoczu czitelnikowi
s tojej miery merziaczki czyniti. Atoli tyje krai w kotorych koli żił i żiwu o bridkich, a ne tolko duchownoj, ale ani swieckoj christijanz-
skoj osobie nenależaczich ekscesach(: tistupkach:), jeho mohut każdomu pytajuczomu sia sprawu dati. Spodiewalismy sia, że wżdy projeżdżka
do Rimu mieła w nim otmienu jeho ku dobromu sprawiti, lecz miesto poprawy żiwota, prinosł z soboju ot tamtoha jeho Mšt. spolne s tojeju
nadotlietoju jednostju, kniżki newstidliwyje fikhurami nad dar wszetecznymi napołnenyje kotorych prehliadowaniem bezbożnyje oczi pasuczi
nerjadnuju pożadliwost im dalej tym bolsze w sobi pomnożajet, a mało na tym majuczi że sam w pohladanie na ich swojej roskoszi tiał
powozit, jeszcze ku tomu i uczciwym matronom pod czas onych pokazowati sia newstidit, szto jesliż sia hodit, nechaj każdyj uważyt, prieti toho
trudno majet, bo sut tyje kotoryje jemu toje khdy chocziet w oczi rekut, z menszich reczej smadre sudyti o bolszich, kotorych jakom rekł ucho-
diaczi bridliwosti zamowczuju, a także i o inszich jeho towariszow neleda pochwały hodnych postupkach i żiwotach niczoho mowiti nechoczu, aby
chto zwłaszcza neswiedomyj nerozumieł, jakoby sia to zwasni czyniti mieło, kto chocziet wiedati szto sia w kotoroho z nich wliwajet, nechajsia para-
fijanow ich zapitajet, albo chotia na onom kameniu probirskom wiesti pospolitoj probu o tom (: szto złoto abo srebro probujut:) o tom nechaj uczinit.
Uznajet to łacno jesliż swiatyje reczi ot takich osob sprawowany byti mohli, a za tym iż storony toho sia rezolwuje (: rozwiażet:), jesli nesłuszne
na tyje srodki tojej welebnoj uniet stiskujemo, dawszi inszim postupkom i żiwotowi ich pokoj, a zaś to nesłuszne nas obchoditi majet (: o czom
w perszoj i wtoroj czasti tojej otpowiedi sia mowiło:) że bez sinodu, bez wseho porozumenia sia, najmniejsia nas w tom nedruziwszi, ne tolko
mimo pozwolenie, ale i mimo wiedomost naszu, a szto bolszaja wiedajuczi protiwnuju intencyju naszu, wiedajuczi o protestacijach, kotorych
jesmy za kłuchyje tolko wiesti o tych zamysłach do uszej naszich prichożeniem, na mnoho miescach czinili. Toho sia ważili że imenem naszim
wsiech ołdawanie w liwrie posłuszenstwa stroili, i nas prawne jako jakoje byd[ł]o, strychom judaszowskim (: kotoryj ono mowił: czto my daste a ja jeho
wam wydam:) ne bez jawnoho kriwoprisiażstwa nowotnoj zwerchnosti poddawali; muż obłuda, neszczyrost, szalbirstwo, fortele i fałsze ich, kotory-
rych w toj mierę zaziwali (: w tot czas khdy najbarziej tyje reczi knowali, i słowne i listowne nas że o tom ani mysliat upewniajuczi; i jeszcze do
stałosti pri starożitnoj relici wedueziji:) azaż nas słuszne obchoditi i do stiskowania pobużati ne majet, lecz wse by to znosniejsze, choť barzo za-
łosnyje byli reczi, khdy by ottolia rozlicznyje nas relici hreczeskoi ludej ubliżenia, utisnenia, i krywdy jako z nejakoho źrodła ne byli wyniknuli
i khdyby postupki gwałtom, musom i newoleju znaczne pachnuczyje nebyli k tomu pristupili, na kotoryje iż słuszne stiskujemo, aby każdyj ba-
cziti moh, niekotoryje tolko z nich (: bo ktoż by wsiech wyliczit:) a osobliwe tych kotoryje po pojechaniu Łuckoho i wołodimerskoho władykow
do Rimu nastupali dla prikładu pripomnimo; bo acz w prawdie skoro po owoho w perszoj czasti wpisanoho listu niekotorym władykom w roku jeszcze
1592, danu (: w kotorom sut obezpeczeni, że dla wsiakoho oskarżenia, kłatwy i ohołoszenia, by dobre protiw stanom ich według praw duchownych i
swieckich było dostoinstwo ne mieli tratiti:) zaraz nijakije nas starożytnoj relici hreczeskoj ludej w nabożenstwe prenahabania pojawlatisia po-
czali; odnak najbarziejsia i najotworiściej w roku 1595 po jechaniu już pomenenych władykow do Rimu pokazali, w tot czas już teper na na-
bożenstwo nasze jawne natorto, a w skutok toho za uniwersałnyj Kr. jeho Mł. i w dobrach i miestach Kr. jeho Mšti, na pered uczineno, cerkwy
na niekotorych miescach pecziatajuczi apparaty (: ubery:) cerkownyje z tych berucziy, ot chwały bożej i nabożenstwa w dni swiatyje według staroho
kalendara otprawowanyje z cerkwi lude khwałtom wyhaniajuczi, na prezwitery i popy naszi sia torhajuczi, z sakramentom zwykłym sposobom
do chorych czerez rynok choditi im w uberoch popowskich zakazujuczi, mertwych jawne czerez rynok s procesieju według obyczaju relici hrecze-
skoj prowaditi i w cerkwach w swiata zwoniti, i obrjadow nabożenstwa swojeho zażiwati zapowiedajuczi, a tych kotoryje tym zakazom i zapowie-
dem podlihati nechotieli branien wiz wezeniem bitiem i inszimi sposoby udruczajuczi. W tychże miestech Kr. jeho Mł. i pod tymże czasom
na szkoły relici naszej hreczeskoj sia torhano, dieti i ubohije z nich do swich wołoczaczi, bjuczi, sażajuczi i rozmaityje nad nimi zbytki czinia-
czi. Pod timże czasom w niekotorych Kr. jeho Mšti miestach hreczeskoi relici lude mimo dawnyj zwyczaj, ot urjadow, ot cechow, ot remesł otsti-
chani w czinenii sprawedliwosti im iz inszych roznych mier utiskati ich poczato, o czom barzo mnoho na roznych miestach jest protestacyi
poczinenych, kotoryje szto, koli, komu, hde sia stało poswiedczajut, wpisowania ich tut dla prodołżenia zanechawam. Kotorow jednak buduczi
każdomu wiwiedomuczomu sia tych pripomnenych w miestach Kr. jeho młsti i indej uterplenych czerez nasze ankharii (: utiski:) mnoho pri-
kładow pripomniti. W skutok tak zaboronenia i pereszkożenia nabożenstwa meszczanom poddanym Kr. jeho Młty w miestach reczi pospolitoi i
Kr. jeho Młi uczinywszi, postupleno dalej, torhneno sia s tojeju opresieju i na stanu szlacheckoho ludi, czoho acz prikładow jest nemało, odnak
uchodiaczi prodołżenia, tolko odnu tut znacnuju osobu zachodiaczii dla wizerunku pripomnimo. Władyka wołodimerskij po prijechaniu jiż
z Rimu, na dwor jeje Młsti panei Brasławskoi, kneżi Zbarażskoi, w kotoroi według dawnoho zwyczaju nabożenstwo prezwiter otprawował,
naszedszi tam do cerkwi, dweri khwałtom wybił, reczi do nabożenstwa otprawowania należaczyje, odny pobrał, druhije porozmietował, owo żhota
khwałt wełikij uczinił, z storonyczoho khdy jeje młst protestaciju czinita, wskazał do nei że darmo sia protestujet, bo jeho tut w Polszczi żaden
sud o toje suditi ne budet moht, a jesliż do Papieża, kotoromu już posłuszenstwo otdał s chocziet jeho pozywati, budet mieti dobruju projeżdżku, ale on
budet to mieł pered reju że jemu dorohi tam pytati ne budet potreba, bo już jei perewiedał, rozumiejet że tam za jei miłostiu neskażut, w zaboro-
nianiu

nianiu i pereszkożaniu takom nabożenstwa starożytnoho mało majucz, torhnenosia zaraz kliatwami, i pri kliatwach khwałtom, a mociu na relici naszei duchownych kotoryje za otorwancami iti nechotieli, za czim odni wyhnani, druhije jmani, tretii byti, czetwertyje wezeniem, i inszimi tomu podobnymi prikrimi postupkami sut traplem czoho priklady menowati możemo. a dla bolszei w tom rosen swobody otstupniki chotiaczi nas tym snadnicj do tojei matnie w kotoruju sami wlezli uhnati, zabiehali tomu, jakobysmy patriarchow wostocznych wolie i radi dosiahnuti ne byli mohli i za tim list do ukrainnych starostow w kancelarii Kr. jeho Mł. zjednali sobie w tyje słowa:

Strona 33 Żikhimont tretij z bożej łaski —

Woiem wobec i każdomu zosobna komu to wiedati należit, a menowate starostom naszim ukrainnym, uprijmie i wierne miłym, łasku naszu korolewskuju uprijme i wierne nam myłije, że my baczaczi jak mnoho bezpeczenstwu koronnomu na tom należit aby żaden czużozemec, zwłaszcza lude hreczeskoho zakonu z zeml Tureckich do panstwo naszich neprichodili, choczemo toho po uprijmoj wiernosti waszoj, kotoryje jedno ukrainnyje zamki majut pod władzeju swojeju, aby toho pilne perestrihali żeby żiadnych osob, kotoryje by ot patriarchow hreczeskich z listami, albo posełstwy jakimi, bud do Jepiskopow relicii hreczeskoi, bud też do koho inszoho w panstwach naszich posłani, aby byli nepripuszczoni i rozkazujemo surowe, aby takowych ludej zaderżowali, i onych listy jesli by jakije mieli do nas otosławszi do nauki naszej w dobroj opasnosti chowali, inaczej neczinіaczi dlia łaski i podobnosti urjadu swojeho. Data w Krakowie 28 lica, roku bożeho 1595. Panowania naszeho korolewstwa Polskoho osmoho, szwedskoho wtoroho. Żikhimont Rex.

Pstrokowskij.

W nadieju tojei pohranicznoi storoży, roku 1595, teper już otstupnicy preporcy swoje rozhiahati, i tych, kotoryje, im otstupstwa ot starożitnoj relii pomahati nechotieli, skażdoi miery utiażati i tiarmażiti poczali, po kliatwach na takich wydawanych, wywołanie z kancelarii Kr. jeho Młti, na nych wyprawujuczi, a nawet już i budowania cerkwej k otprawowaniu starożitnoho nabożenstwa zaboroniajuczi za lista korolia jeho młsti. kotoryje oderżali za omylnym daniem sprawy, skotorich listow odnoho do Wilny wydanoho tyje sut słowa: Strona 34 Żikhimont tretij bożijeju miłostiju korol polskij — Wojtowi, burmistrom, radcom i ławnikom miesta naszeho Wilenskoho, wierne nam miłym łaska nasza korolewskaja. Majemo tuju wiedomost iż niekotoryje poddanyje naszi meszczane Wilenskije, zażiwajuczi swowolenstwa protiw zwirchnosti naszej hospodarskoj i prawu pospolitomu bunty i rozruchi nepotrebnyje, meżi poddanymi naszimi meszczany Wilenskimi, bratstwom trojeckim cziniat. Tyi swiatobliwii sprawy zaczatii, za kotorymi by to do zhody i zjednoczenia w wiere meżi narodom a ludu Christianskoho prichoditi mieło, rozrywajut, i inszych poddanych naszich do sebe sposoblajuczi protiw reczi pospolitoj buntujut, nezhody i rozruchi mnożat, i niczoho nedbajuczi na karanie i winy w prawdie pospolitom na takowych opisanie pokoj pospolitij prawom obwarowanyj wzruszajuczi, a nadto jeszcze ku bolszomu wzruszeniu pokoja pospolitoho pliac w mieste naszom Wilenskom, kupiwszi snat cerkow ne tak dla otprawowania w nej chwały bożej, jak najbolszej dla bolszej jeresy i rozszirenia buntow w reczi pospolitoj, zbudowati choczut. szto iż by takowomu swowolenstwu i buntom w jakim zawieczi sia mohło. Choczemo mieti i prikazujemo wam, abyste z należitosti i powinnosti urjadu swojeho, takowych buntow, kotoryje by sia meżi poddanymi naszimi wszczynati i sziriti mieli, posterehali tych wyszemenowanych poddanych naszich, jak wzruszitelew i buntowników pokoju pospolitoho, i inszich, kotoryje by sia na potom pokazati mieli, wedłuh prawa pospolitoho, i [illegible] wystupku ich karali, i tojej cerkwi budowati nedopuskali i zaboronili, koneczne inaczej toho neczinіaczi dla łaski naszeje, iż i priwilej prodkow naszich i naszi hospodarskije, o tom znaczne opisujut, że cerkwej żadnych nihde w panstwe naszom nikomu budowati ne wolno, bez wiedomosti i pozwolenia hospodarskoho. Pisan u Warszawie roku bożoho narożenia 1596 mca Augusta 29 dnia.

Sikhismundas Rex

Matiej Wojna pisar.

Toj list jesliż że prisiahi konfederacii i prawa zamołczu) zhożajetsia iz owym w rozdiele czetwertom perwej czasti pripomianenym listom łatinskim korolia Stefana, nawet i sprivilejem Wilenskim Korola jeho młsti pana naszoho teperesznoho bratstwu cerkownomu Wilenskomu dnia 9ho mca Oktebra roku 1592 w Warszawie nadanom, w kotorom menowite budowania cerkwej wolnost jest warowana, nechaj każdyj sudit, a osobliwe nechajsia tyje prikładajut, kotoryje wydania toho listu s kancleryi sut prieżinoju, w tomże czasie koli toj pomenenyj list jest s kancelarii wydanyj, ohłosił sia sobor w Berestju. Tieszilichmo sia im spodewajuczisia, że już za tym tyi ankharii abo utrapenia pohamowati sia mieli, ali oto koli sobor nadchodit, pod tym czasom prawe najbolszij prepych swoj władykowe okazowati i ludej starożitnoi wiery hreczeskoj biediti poczali, dla prikładu pisanyj list władyki Wołodimerskoho, kotoroho tyje sut słowa, kładuczi pateż z łaski Bożej protoronij Epis Wołodimerskij i Berestejskij. Dan w Berestiu roku 1596 Oktobra 3 dnia. Własnoju rukoju.

Naspieł potom zaraz sobor Berestejskij, ali na nem i po nem w miesto spodiewanoi poprawy pohorszenie w miesto osłaby, bolszej tiażar, w miesto poliechi bolszij smutok nastupił. Zamołczu jemu jakowyje tam urohania, jakowyje pohowory, jakowyje lehkije uważenia w mowach i kazaniam bez wsiakoi winy otnosili jesmo, newspominaju jak Hreka Nikifora, kotoryj tam był pribył koli własti urjadu swojeho Protosinkhelskoho zażiwał, arestowano, to khrunt wsemu, że mimo nas wsiech duchownych i swechich pozwolenie, i owszem protiwko jawnoi naszej protestacii, Mitropolit s piatma władykami, obstawiwszi sia w cerkwi hajdukami po spoznieniu dnia i terminu soborowi naznaczonoho, jednost niejakujuś z Rimskim kostełom stroił, a mało na tom iz swoim towaristwom majuczi, i chotiaczi nas ponewolne do tojejeż jednosti priwesti, wyedat uniwersały z kancelarii kr. jeho Mł. prez kotoryje toj jednosti i sprawam jeho Berestijskim ne tolko protiwiti sia zakazano, ale tez onuju prijmowati i onoj podlehati a priton Lwowskoho i Peremyskoho władyku, proto iż na tuju jednost ne pozwolili, ne za władyki ale za prokliatyje mieti, iz nimi ne pospolitowati sia ani obcowati nam koneczne roskazano, uniwersałow tych iż sut pridołżisżimi, dla prodołżenia za połne ne wpisujuczi, zamknene tolko ich wedle toho, jak po kniazstwie Litowskom byli rozosłany tut pripisujemo, A iż by to wsiem do wiedomosti prisło i ot każdoho wipołneno było, wam wojewodam, starostam, Derżawcom, Tiwonom naszim namiestnikom, i uriadnikom, także Wojtom, Burmistrom, Radcam, Ławnikom prikazujemo abyste sami postanowleniu Sinodu toho Berestijskoho niwczom protiwny ne byli, a druhich poddanych naszich kotoryje by sia ztomu protiwili, karali a toj list nasz po kostełech i na torhach, kopiju z neho spisujuczi pribiwati, i to wsiem ku wiedomosti priwoditi roskazali, koneczne inaczej toho neczinite. Pisan u Warszawie, lieta Bożeho narożenia 1596 Dekabria 15 dnia. Takije uniwersały urjadom zwerchnost na sobi majuczim, tych kotoryje by sia postanowleniu Berestijskomu otstupnikow protiwili, karat roskazujuczije, tyje kotoryje ich s kancelarii wydawali, nechaj uważat, jesli ne sut protiwny owomu periodu, prisiahi korola jeho Młsti, ani jakim sposobom abo urjadom naszim, abo uriadnikow naszich, abo starow kotorych kolwek powałoju, nikoho ne ubliżu, i dla wiery utiskati nedopuszczu, ani sam ubliżu, ani utisnu. Po Sobore Berestejskom prispiew blizko proszłyj Sejm, z welmi mnohich wojewodztw a osobliwe s tych, w kotorych sia lude hreczeskoi wiery najdujut, posłom s powietowych Sejmikow na neho wyprawlenym, sprawu naszu poruczeno, a szto uważeniu jest hodno w mnohich instrukcijach za najperszij artikuł poruczeno, z retelnym dołożeniem prozby i pilnosti do korola jeho miłosti, aby kr. jeho Młst ne tolko tojej prez otorwanie zlepienoi jednosti ne popirati, ale też aby na miestce ich inych kotoryje by własne wiery hreczeskoi byli perełożonyi duchowni, na pronomii (: beneficii:) czerez nych derżanyi, nam podati racził, prosili o to s pilnostiu, domowlali sia toho, starali sia posłowe, szto za skutok; na słowach sia ne sadiaczi, riecz samaja swiedczit, a to predsia i po sej den, tyje otstupniki ne tolko na pronomiach sobie wedle prawa nenależaczich sediat, ale i zwerchnost swoju ne tolko sztukami i fortelami (: s kotoroho żereła i trutizny wynikajut:) ale i mociu a khwałtom nad nami roshiahajut, a szto najżałostnijszaja, uriady ramena Kr. jeho Młti; za uniwersałmi iz kancelerii wysyłanimi do toho sia znaczne primieszawajut, za czim im dalej tem bolszej newinnych wied pribywajet zo wsiech storon. Ne pripominaju tut żałostnich kriwd, kotoryje ot niekotorych nebacznych Rimskoho wyznania ludej, mimo zwyczaj dawnyj z neucztiwostiju naszeju zmieszanyje otnosimo, czestnyje małżenstwa naszi w rospacz newstidliwyj wszeteczenymi mowami swoimi priwodiat, w cerkwach otmieny cziniaczi tieła mertwych hreczeskoj wiery ludej iz zemle wykopanije wymietujut, ot swiedectwo starożitnoi wiery hreczeskoj ludej, jakoby wiery nehodnych otdalajut, i onym knih prawnych, kotoryje wedle prawa nikomu nemajut byti boroneni, boroniat, Prezwiterow naszich na dorohach spotkawszi rozmaitymi despekty harajut, kotoryje to wsie urazy ot homiłej Rimskoho wyznania otnoszenije, ne tak nas ot nych, jak ot otstupnikow starożitnoi wiery hreczeskoj bolat. Ktoż bowiem ne widit, że za ich sprawoju tyje urazy wszczali sia, bo pokolia otstuplenie ich ne było zatriwożiło, z łaski bożej bylichmy otnych wolnymi, i w jakom takom sediechmo pokoju, za ich że sia sprawoju wszczatyj im dalej tym bolsze pospolitujut sia wezenia, mordy, najezdy, honenia i inszyje tym podobnyje biedy, tych kotoryi za nimi iti a starożitnoi wiery otstupiti nechoczut, czoho w każdom kutie, kde odno hreczeskoi wiery lude żiwut, prikładow mnoho a uże toj połomeń ot inszych wszczatyj i starszich naszich prawdiwych duchownych dochodit. Uże Archimandritowi Kijewskomu, jakoby dla stateczności pri starożitnoj popriśiażenoj wierie duchownym byti perestawaju czomu manastir peczerskij otniati choczut. Uże i władycy Lwowskomu dla tojejeż stateczności monastyr Żidiczinskij, kotoryj aż dotol za priwilem korola jeho miłosti spokojne derżał khwałtom najechawszi

jechawszi na onyj prez szturm s prolitjem krwi widirajut. Wże inszich mnoho tym podobnych krowiu pachnuczich wystepkow diejet, a za tojeż to dieje-
pisz diakowati majemo; i zaz na toje nemajet nam byti wolno narekati, zatojeż to newdiacznostju nazywajesz, iż takije urazy stiskujemo; bysmo dobre
nicznoho inszoho neterpieli, jeno toje, żebysmy Mitropolita i Władykow otstupnych po otstupleniu hreczeskoj wiery, pronomij na wieru hreczeskuju nadanych,
uważajuczich i pastirmi sia naszimi udawajuczich wideli, i zaz by o toje samoje stiskowati nehodito; natyje sia to komu rjeczi widiat, ale atoli i tych
małych rjeczej Chrstiane w newolie tureckoj żiwuczi, z łaski Bożej neterpiat, bo jeszcze nikoli do prijmowania roznoi wiery ludej zapirżenje duchow-
nyje nesut prizwolali, a to tam prawa nemajesz, kotoryjeby dostoinstwo wiery hreczeskoj umenszowania i poniżenia boronito, a to tam konfederacyj
nemajesz, kotoraja by pronomii relici hreczeskoi tolko ludem wiery hreczeskoi dawanie warowała, a nam i prawo konfederacyi i priwilia, i zwyczaj
i inszii fundamenta wolnosti nabożenstwa najnowim, że sia to w wolnoj reczi pospolitoj diejet, i jakoż nestiskowati i jakoż ne narekati na toje
jakoż s toho dowolny byti majem; by dobre toje nas samych nezachodilo i nedolehało, ażebychmo chotia w inszej wiery osobach takij prawu khwałt
czinenyj wideli, i zaz by nam choť ku zaderżaniu oj czistoj wolnosti i prawa pospolitoho mowiti o toje dopustila; a sztoż kołitosia w wierie na-
szej diejet, że otstupnicy ne tolko chlieba sobie nenależaczoho zażiwajut, ale i zwierchnost nad nami silenociu rostiahajut, koli za okaziju (: powodom)
tojej zwerchnosti ich w sumnieniach naszich nam khwałt sia diejet, koli nas (: wolnyje nam nabożenstwa odprawowati i cerkwi budowati zaboroniajuczi :)
horsze ot bezbożnych Żydow kładut, koli wzhladom wiery, majetnosti na zdorowia i na uczliwoje nasze z roznych mier natirajut, koli w ton wsem pomo-
czi, prez prozby i posełstwa czastokrot powtaranyje szukajuczi ne najdujemo, i także majemo stiskowati, a iz żalem serdecznym narekati, pewnichmo
że żaden baczny za złe toho nam mieti nebudet, a diejepis zanechajet nas newdiacznikami hrubymi nazywati, chotia to tich takowych pritkich swar-
kow, kotorych spasitelnymi zowet, ne tatiko s chutiu neprijmujemo, ale i żałosne że ich w nas ponewolne tkajut, stiskujemo, nechajsia sam tknet, czi-
by diakował, kdeby jeho to szto nas dolehajet, dolehało, alibybo on czoho nerozumiejemo dołehtost takuju iz wdiacznostiu i z mowczaniem wytrwati
moh, my sia objasniajemo, że na takowuju terpliwost, żeby to, koli bolit, nestohnati i ne ochtati zdobytisia nemożem, a też dowyt w tom terpliwo-
sti naszei, że chotia tak urażeni buduczi, choť tak prez dołhij czas w urazach swoich żadnoho ulżenia czerez prozby oderżati nemohuczi, chotia widiaczi
iz roszeriem starych krywd nowyje pobużajemo, jednak oto złoho złym neotdajemo, ani sia do khwałtu protiw khwałtowij meczemo, ożidajemo zmiło-
wania Boha wsederżitela, prosiaczi jeho, aby nam toho kresta osłabył a tym czasom nas terpliwostiu obdariti racził, ożidajem zmiłowania
jeho Kr. Mł. majuczi nadieju że wżdy koli w uszi swoi panskije (: kotoryje teper ot nam nezyczliwych prawe jakoby zatkany sut :) żałostnyje
narekania naszi pripustit i słusznomu żadaniu naszomu miestce zostawiti raczit, ożidajem na [illegible] wsiech korunnych i W. Kr. Mł. i panstw
ku tomu należaczich obywatelej zobaczenie, azali wżdy w tyje naszi sprawy tak jako sia hodit uchlanete, i urazy naszi wedle potreby
lieczity budete, czoho abysmy tym pewniejszije byli, tu konec tomu rozdielowy uczinіwszi w zamknenіu tojei wsei otpowiedi naszei, do
WM. mowu swoju obernuwszi, szto waszich miłostej ku tomu priwoditi majet, w krotce pripomnimo.

111. Strona 18.

List Kr. Stefana pisanyj w Khrodnie roku 1584 Henwarja 21 dnia. – Stefan Bożyjeju Mł. Kr. Pol. Wel. Knz. Lit. Ruskij, Pruskij, Żo-
maitskij, Mazoweckij, Iflanskij, sedmikhrodskij i procaja.
Kniazom i panom, wojewodam, kasztalanom, marszałkom, starostam, derżawcam, uriadnikom zemskim i dwornym, wsiem w obec, tak stanu
duchownaho jako swietskoho, a menowite wojtom, burmistrom, radcam wmieste naszim Wilenskom buduczim, iż jesmy kalendar nowopoprawlen-
nyj w panstwach naszich priniati kazali, w czom ne jdet nam o toje abysmo ochodow i swiat hreczeskich, albo jakich inszich w nabożenstwie za-
kazowati mieli, o czom jesmy ani mislili, ale uczinilismy to dla poriadku i sprawo reczi pospolitoi. Proto wolno jest imajet byti każdomu
nabożenstwa i wiery swojej użiwati, swiata swiatiti i obchoditi, a za toje oni ni jakoi trudnosti, prezahabania, szkody i krabezow terpieti
nemajut, kdyż ludе hreczeskoho zakonu do tojei poprawy kalendara nowaho, bez prizwolenia starszoho patriarchi swojeho khwałtom prime-
szani byti nemajut, dla czoho choczemo mieti i prikazujemo wam, abyste im swiat ich obchoditi i swiatiti nezaboroniali; perekazy i prezahaba-
nia ani krabezow za toje, ani despektow żadnych neczinili, postierehajuczi toho, aby pokoj i zhoda meże roznymi w wiere i nabożenstwie zacho-
wan był, kdyż jesmo jednako powinni wsiech poddannych naszich, prawom zhodoju zmocnenymi zachowati, i pod oboronoju pokoju ot nas hospo-
dara popriśiahnenoju, czoho jako w wsiech sprawach, tak i w tom nikhdy niczim naruszati nechoczemo (: pisan jako wysz :) roku ot
narożenia syna bożeho 1584 mca Henwarja 21 dnia.

Stefan Krol

Lew Sapicha pisar.

Strona 17

Wypis zastanowlenia meżi ich Mł. Ks. Arcibiskupom a otcem Władykoju Lwowskimi uczinenyj – Diejałosia na zamku Kr. j. Mł. Warszaw-
skom, w Subotu, wilju swiata swiataho Matfeja Apostola, roku Bożeho 1585.
Sud nyniesznyj na żadanie z storony nabożnoho Hedeona Bałabana, władyky Halickoho Lwowskoho i Kameneckoho, niże ropisanuju inter-
cizu rukami najwelebniejszoho Jana Dimitrija Sulikowskoho, Arcibiskupa Lwowskaho, Stanisława Żołkowskoho Wojewody Bełskoho in-
szych, podpisanuju i peczatmi utwerżenuju, do knih teperesznich wpisati kazał w tyi słowa; Stała sia zhoda i pewnoje postanowlenie me-
żi jeho Mł. Ks. Janom Dimitrijem Sulikowskim, z łaski Bżej Arcibiskupom Lwowskim, z odnoi storony, a meżi welebnym otcem Hedeonom
Bałabanom Eppom Halickim Lwowskim i Kameneckim, z druhoi storony, czerez jasne welmożnyje pany, pana Ostafija Wołowicza, pana
Wilenskoho Kanclera najwyszszoho wel. Knz. Lit. a jeho Mł. pana Konstantina Kz. Ostrozskoho Wojewody Kijewskoho Marszałka zeml Wo-
łynskich i procaja; pana Stanisława Żołkowskoho, Wojewodu Bełskoho, pana Jana Hlebowicza na Dubrowie kasztalana Minskoho,
Podskarbeho zemskoho Wel. Kn. Lit. Starostu Upickoho i procaja takim sposobom; iż szto niejakij rozdruch i zaboronenie swiaczenia
swiat, stałosia było ot jeho Mł. Ks. Arcibiskupa Lwowskoho i kapituły jeho młsti, kotoryj chotiaczi aby wedluh nowoho Kalendara swiata
byli ot ludij hreczeskoi relici swiaczeny, zapeczatowanie cerkwej i inszij rozruch stał sia był; lecz iż to z niejakoho pripadku bolsze, niżli
schuti byti uczineni obrazy tyi, proto tyje takowyje zajstia i zaburenia na obie storonie umorili, i umoriajut, iż zaraz wiecznimi czasy, a wsie
protestacije z obeich storon w tych roznicach uczinenyi kasujuczi. W pered tak sobie na na obie storonie warujut, iż nikhdy żadnyi pre-
szkody na potom, tak w obchożeniu swiat, w użiwaniu nabożenstwa ceremoniej i zwonenia, ani w żadnych zwierchnostiach, w pożitkach by-
ti nemajet, do zhody patriarchow zakonu hreczeskoho, z otcem papieżom Rimskim, ale wowsem nabożenstwa, i ceremoniej swoich obidwie sto-
ronie użiwati majut wedluh starodawnoho zwyczaju, szto za mocne sobie derżati obycawszi, dla wiery i pewnosti tyju intercyzu rukami swo-
imi, tak storony jako i jednaczi podpisawszi peczatmi pripeczatowali. Dan u Warszawie 15. dnia Febr. roku Bżeho 1585.

Jan Zhorecki podstarosta warszawskij.

Pomienenoho oświedczenia Berestejskoho tyi sut słowa. Strona 19.
My Senatorowe, Dykhnitare uriadnicy i Rycerstwo, także i duchownyi, relici hreczeskoi cerkwi wostocznoi synowe, kotoryismysia tut do Be-
restia na sinod zhromadili, iż nas dnia nyniesznoho doszła wiedomost pewnaja, a nawet ot welmożnych panow posłanych na tot sabor ot jeho
Kr. Mł. jako by ich młst jakujus zhodu z storony obchodow kostełow hreczeskoho rimskoho z Mitropolitom i skilka Władyk otszczepencami
kostela hreczeskoho, kotoryi jeszcze dnia wczoraszneho za wystepok swoj z urjadu złożeni i dostoinstw prawom duchownym otsużeny sut
uczinіti i obwołati mieli, szto sia diejet mimo wiedomost i wolnost naszu i w jakuju słusznost, protoż protiw tomu i wsiem osobam, sprawam
i tomu postupkowi swieczino protestujemosia i tot ich postupok za nesłusznyj baczaczi i razumiejuczi, jemu ne tolko ne nepodlehati, ale
za pomocziu Bżeju wsiemi siłami boroniti i protiw jemu byti sobie obiecujemo, a swoj protiwko im uczinenyj postupok mocne utwerżati
i wsiakim kosztom podpirati i pomahati budemo, wedluh najbolszich sił i premożenia naszeho, a osobliwe prozbami naszimi u jeho Kr.
Mł. kotoroje to oswieczenie nasze na khrod Berestejskij podajemo, aby była do knih tutosznich wpisana. Pisano w Berestiu 9 dnia Ok-
tobria według staroho kalendaria, roku Bożeho 1596.

Michaił z Bożej łaski Archiepp Mitropolit Kijewskij, Halickij i wseja Rusii. Strona 19.
Wsiem prawosławnym Christianom posłusznym Bożej wostocznoj katoliczeskoj cerkwe, ot wyszoho stanu i do niższeho w parafii Archiepi-
skopie naszej meszkajuczim, duchownym i swietskim synom naszeho smirenija, łaska wam i pokoj i miłost ot Boha wsemohuszczeho i pa-
na naszeho Is. Chrsta. Wiedomo czinimo, iż majuczi ja o tom wiedomost W. M. niejakoje porozumenie o mnie majuczi, jakobych ja mieł z nieko-
torymi władykami, niejakij nowyj obyczaj w cerkow naszu katoliczeskuju wostocznuju zakonu hreczeskoho, nad ustawy i postanowenia swia-
tych Apostłow

tych Apostołow i otcew swiatych wnositi, a tak W. M. czerez toje pisanie moje wiedomost daju, jakoż o tom ne myslit, i teper myslti ne choczu, abym swoi prawa, wieru w potaptanie podat, i swojeho nabożenstwa otstupnikom byt i rukopołożenia swiatoho otca patriarcha ni zaszto sobie nedbat, szto W. M. ot mene wiedomost wziawszi czerez toje pisanie moje, o mnie toho ne razumiate, ale stateczne w bojaźni Bożoj, i pri wiere naszoj christianskoj i w swiatoj Bożej wostocznoj Cerkwi mocne stojaczi, wietrom burliwym jako trostina koliebatisia nedawajte, a ja obecuju pri W. M. i do horla swojeho toho boroniti, a zatym mtsł Bożija i molitwa naszeho smirenija nechaj budet so wsiemi (sic) wami. Pisan roku, dnia jako wiższe według starożitnoho w Nikei duchom swiatym postanowlenaho Kalendara.

Strona 20.

I zas z listu odnoho, ot tohoż Mitropolita do jeho Miłosti Pana Wojewody Kijewskoho, a Nowokhrodka, w Marte roku 1595 danoho słowa pisany.

Jako persze, tak i teper według namowy naszej szirokoi, majuczi wse na baczeniu ku obnażeniu toho skritoho fałszu, barzo dobre trafiłosia, żem teper w manastyru Stuckom ot otca Władyku Lwowskoho zastał, s kotoroho wieru ich pożar tot szkodliwyj cerkwi naszej wostocznoj i wsemu prawosławnomu narodowi nepowstanet, i jako inszych Jeppow takoho pered sebe wziatia newidem, tak i jest welice protiw umysłom złym ich i prisiahu na Jewanhelijii na toje uczinit, że jako o tom newiedat, tak z nimi i perestawati nechoczet, i obecał s każdoi miery tomu storożem w koronie byti, i zabiegati o wsem do mene, i do Waszej Kr. Mt. wiedomost sztoby zasłyszat dawati, kotoryj iż był z sudu naszeho duchownoho na dekretje zdanyj, hodiło mi sia onoho dla tych priczin i pod takim czasom, iż czujnym storożem ot nych Jeppow pri dworie i doma, obecowałsia byti, s toho zdania wypustiti, jakoż dla utwerżenia w tych obietnicach jeho list podnesenyj błahosłowenstwa naszeho dalismy jemu. W czom osobliwe waszej Kr. Mt. jako prawosławnomu oku cerkownomu wszelakim sposobom staranie i wywiedowanie czinti hoditsia dla bohomolstwa wsiech za sebe Christian, a menowite żeby W. M. onoho zmija rajskoho i lisa chitroho, o kotorom pred W. M. mowił, stereczi sia racził i onem promysł pisanyj w żiwotie swojem czinit, aby neprijatel cerkownyj roha nepodnosił i w jamu wpał.

Strona 21.

Wypis s knih sejmowych Warszawskich protestacyi jeho miłosti pana Wojewody Kijewskaho.

Ja Konstantin Knaż Ostrozkoje Wojewoda Kijewskij Marszałok zemli Wołynskoi Starosta Wołodymerskij i procz. do sudu Kr. jeho mt. i knih sejmu Warszawskoho nyniesznoho priszedszi opowiedamsia; iż dwa Władykowe Patej Wołodimerskij a Kiril Terleckij Łuckij, bez wiedomosti inszich duchownych i nas wsiech hreczeskoi, tak narodu szlacheckoho, jako i czołowieka pospolitoho, jechawszi do obcezo panstwa mimo starszich i położenych duchowenstwa swojeho, pod kotorych posłuszenstwom zawżdy bywali, newiedome do posłuszenstwa inszoho sami, a snat i nas wsiech duchownych naszich w toje zatiahajuczi poddali, i za starszoho inszuju osobu priznali i niekotoryj nowyj reczi w relici naszej nebywałyje do naszeho nabożenstwa nenależnyje ottolia prinesli, zaczim baczaczi my welikuju otmienu czerez osoby wysze menowanije w starożitnoj relici naszej a zwłaszcza prawom wolnostiam naszim, priwileom i konfederacyi Warszawskoi recz protiwnuju, zlecilismy byli wsie obywateli zemlie Wołynskoi Kijewskoi prawosławnoi Ruskoi i niekotoryje z wel. Kn. Lit. posłom naszim tut na sejmie prozby naszi do jeho Kr. mt. donesti, aby jeho Kr. Mt. takowych duchownych prawu naszemu protiwnych terpieti dopuszczati nam neracził według praw naszich upriwileowanych i konfederacyi oto nezipenji ot prodkow jeho Kr. Mil. i ot jeho Kr. Mt. samaho nam poprisiażenych zachowati racził, a nam ne inszej wiery i posłuszenstwa odno ot starszich hreczeskoi cerkwi władykam dati racził. A iż na tom czas ot jeho Kr. Mt. oderżati smy toho nemohli, jako czerez posły naszi tak i sam z osoby mojej na ostatnim dniu sejmu u wowtorok otpowiedali jesmo i oswiedczili jeho Kr. mt. panu naszemu, i wsemu senatu i panom posłom zemskim, bez upora ani zwasni, jedno osterehajuczi praw i wolnostej naszi, iż władyk takowych postowe naszi, tak i my sami i czołowiek pospolityj w majetnostiach naszich słuchati, i ich za duchownyje naszi mieti, także w dobrach naszich terpieti nechoczemo i jurzdykcii im roztiahati dopustimo, tak i teper sam ot sebe z osobna w tyiż słowa w tom wsem jako wysze pomieneno jest protiw osobam wysze menowanym protestuju i oswiedczaju, i pri tom oswiedczeniu mojem poki my prawa stawati budet stojati choczu i budu. Diejałosia w Warszawie na hołownom sejmie w sredu, roku 1596.

Stanisław Smiatynskij zemskij Warszawskij pisar.

Strona 22

Protestacyja druhaja.

Kotoraja na tomże sejmie pomenenom Warszawskom czerez posły zemskije hreczeskoi relici uczinena, a khdy se w Warszawie priniati nechoczeno, do knih khrodskich Radiejewskich u czetwertok roku 1596, jest uwedenena w tyje słowa:

Baczaczi byti welikij uraz praw wolnostej naszich a najbolsze obrazu sumnenia czerez niekotoryje osoby duchownyje relici hreczeskoj starodawna buduczich, uczinivszi otorwany sami s priwatnych osob swoich wziawszi z niekotorymi także otorwancy porozumenie, i powiedieli Kr. jeho mil. panu naszemu najmiłostiwszomu, priznawajuczi najwyszszuju hołowu kostełow hreczeskich papieża jeho Mt. także też poprawu Kalendara byti słusznuju i niekotoryje artikuły wiery naszej starodawnoj katolickoj hreczeskoj, byti protiwnyje, jakoż potom nad wolu naszu, jechawszi posłuszenstwo jeho Mt. papieżowi imenem nas wsiech relici katolickoj hreczeskoi ludij w państwie jeho mt. meszkajuczich, tak w koronie polskoj, jako i wel. Kn. Lit. buduczich, oddali, czoho iż sia ważili smeli. My takich ne priznawajuczi za starszich duchownych naszich, ale majuczi ich za otorwancy posłuszenstwa, jako z osob czimti i potniti nebudemo, a iż nam prawa, priwilei konfederacyja roku 1573 Stem. 28. Warszawskaja, kotoraja jakoż prodkow jeho Kr. Mt. tak też i ot samoho Kr. jeho Mt. jest nam wsiem poprisiażnena, pri toj mocne stojaczi, w dobrach i w cerkwach naszich własnych, i czerez prodki naszi na stan duchownyj relici hreczeskoj nadanych, żadnoi otmieny pozwoliti nechoczemo, a ni możemo i owszem ne tolko tych za duchownyje naszi kotoryje do Rimu jejzdili, ale żadnych, kotoryje by takuju otmienu w cerkwach Bożich z dawna relici hreczeskoj czimti chotieli albo i czimli, prijmowati nechoczemo, ani budemo, a iż też idet ne mensze o jurzdikciju naszu w własnych majetnostiach naszich, kotoryje jako cerkwe tak i duchownyje relici hreczeskoi w dobrach naszich majemo, proto w nych jurzdikcii żadnoi, zwłaszcza takim kotoryje by otorwanie uczinili ne priznawajmo, ani ich postupiti choczemo, wo wsiech majetnostiach nadaniach prodkow naszich, i nas samych, wedle toież konfederacii Warszawskoi, ne otirajuczi żadnych stanow do konfederacii należaczich, szto wse zderżati i zyslniti sobie obiecujemo i obowiazujemo sia, za sebe i potomki naszi wedle tojeż konfederacii Warszawskoj, a teper tak imenem naszim jako też i bratii naszej doma pozostałych opowiedajemo i oswiedczajemo, jakoż dla lepszej wiery zlecilismy toje opowiedanie nasze o sobie pewnoj s pod srodku sebe deputowanoj, menowite jeho Mt. Kniaziu Jurenu Horskomu posłowi Wojewodstwa Kijewskoho, do akt khrodskich Warszawskich donesti, i onyje do akt pospolitich wwesti y ekstrakty (ili wypisy) do wojewodstw wziati. Pisan w Warszawie roku 1596. Maja dnia 6. — Jurij Druckij Horskij, rukoju własnoju. S knih khrodu Radiejewskoho wyniato. Albertus z bożi Zakrewskij Sudia khrodskij Radiejowskij: Martin Wichorskij pisar khrodskij Radiejewski.

Strona 24

List Dawniejszij:

Żikhimont tretij Bożeju Mt. Kr. Pol. wel. Kn. Lit. Ruskij, Pruskij, Żomojtskij, Mazoweckij iflackij i korolewstwa Szwechoho najbliższij dziedicz i priszłyj Korol.

Oznajmujemo tym naszim listom wsiem pospolite i każdomu z osobna, komuby kolwek to wiedati należało, nyniesznim i na potom buduczim; iż my hospodar widiaczi byti prichilnych ku porownaniu w wierie swiatoj Jepiskopow relici hreczeskoi, Łuckoho Jeppa, Lwowskoho, Pinskoho i Chołmskoho, kotoryje do nas hospodarja stym prisyłali, chotiaczi pod zwerchnostiju i błahosłowenstwom, odnoho pastyrja najswiatiejszoho otca naszeho Papieża Rimskoho byti, i jomu starszenstwo i zwierchnost priznati, zachowawszi sobie w ciele wsie sprawy poriadok i ceremonii w Cerkwach Bożich; szto my hospodar widiaczi prodsiazatie ich potrebnoje do rezij zbawenych, toje ot nych z wdiacznostiju prijmujemo, a iż by ze takowuju chut swoi łaski naszej hospodarskoi byli wdiaczni i pewny, tohdy tym teperiesznym listom priwilejom naszim, im samym wsiem pomenenym, Jeppom, prezwiterom i wsemu Duchowenstwu Cerkwi wostocznoj; relici hreczeskoi warujemo, upewniajemo i słowom naszim hospodarskim pirekajemo i obycujemo, sami za sebe i za najasniejszije potomki naszi ich Mt. Kr. Polskij; iż chotiaby naszich wreczonych Jeppow, podatie toho listu priwileju naszeho, ot patriarchow i Mitropolitow jakije kolwek priczyny ku neblahosłowenstwu byli na nych wynajdowany z klatwy wynoszeny a widawany, iż to im Jeppom samym i wsemu duchowenstwu ich namnej nikhdy nyroczem szkoditi nemajet, i obycujemo słowom naszim Kr. Dla wsiakoho oskarżenia z kliatwy i obwołaszenia, by i dobre protiw stanom ich, według praw duchownych i swieckich było, dla wsiech takowich priczin tych dostojenstw władyctw na kotorych oni meszkajut, zdanyi prodkow naszich, ot nich toho ne otjimowati, i pri ich żiwotie inszim osobam nedawate, ale zachowati ich obycujemo w cielie s primnożeniem łaski naszej, i wiwyszeniem czestiwosti, w pokoju na tych władyctwach, jako wiernych poddanych, i bohomolcow naszich, Dokolia ostatnoho żiwota ich stawati budet, pridajuczi jeszcze nadto im i każdomu ktoby sia do takoi jednosti i poriadku prichilił swobody i wolnosti, potomuż jako ich M. Duchownyje Rimskije majut, tak i ony majut mieti. Szto my obycujemo jeszcze i inszimi priwilejami naszimi im nadawati s primnożenijem łaski naszei hospodarskoi, a to wse obycujemu my hospodar za nas i za potomki naszi tym pomenenym Jeppom, Kirilu Terleckomu Wdce Łuckomu, Hedeonowi Bałabanowi Władyce Lwowskomu, Leontemu Połczickomu wdce Pinskomu, Dionisiju Zbirujskomu wdce Chołmskomu wcalie zderżati do ich żiwotow. A na twerdost tojei reczi, dalismy im tot nasz list priwilej, podpisawszi jeho rukoju naszeju korolewskoju, do kotoroho i peczat koronnyje pritisnuti smy kazali. Pisan w Krakowie mca Marta 18. dnia. Roku ot narożenija syna bożeho 1592. Żikhimont Kr. Matiat Petrokonskij. —

Status et fata Cleri et Populi ritus graeci a suscepta unione cum ecclesia romana anno 1595. ad primam regni poloniae divisionem seu 1772. annum.

Historia initae cum ecclesia romana Unionis ab anno 1595. usque ad annum 1648. seu revolutionem et bellum intestinum religioso-civile occasione unionis per Cosacos sub Duce Chmielnicki causatum.

§. Nulla historia fortassis tot tantisque contradictionibus est obnoxia, quam historia Unionis ruthenae Ao 1595. cum ecclesia romana initae. Sub finem saeculi XVI et ineunte saeculo XVII. ex utraque parte tam unitorum quam non unitorum ruthenorum in Polonia permulta in lucem publicam prodierunt opera, quibus partes sibi oppositae se ad invicem accusare, convellere, rem suam ad causam justificare, propugnare et defendere conabantur.

Ex omnibus illis utriusque partis scriptis sequens videtur esse veritati proxima historia.

Dum tam ecclesiastici, quam laici rutheni ritui graeco addicti propter diversa incommoda ex nexu cum Patriarchis Constantinopolitanis promanantia de unione cum latina ecclesia ineunda cogitarent, maximus illis videbatur obex, quod rutheni in Russia magna sub Dominio magni Ducis existentes ad id minus fuerint proni.

Promotores ejusmodi Unionis erant acerrimi Jesuitae, qui sub Sigismundo III. rege Poloniae, maximum in regem et regimen habuerant influxum. Horum consilio fiebat: quod Jesuita Antonius Possevinus Anno 1581. a Gregorio XIII. Pontifice ad Magnum Ducem Russiae Joannem Bazylewicz fuerit missus, qui, ut M. Ducem ad suscipiendam Unionem cum Romano Pontifice alliceret, cujus nomine promittebat: Romanum Pontificem cum Imperatore Romanorum et aliis Regibus catholicis esse effecturum: ut M. Dux Imperio graeco et sede Constantinopolitana, pulsis ex eadem Turcis potiretur. Ast tamen omnes promissiones et conamina in cassum abierant, atque Possevinus post habitas cum M. Duce disceptationes, rebus infectis ao 1582. revertebatur, (1) atque

(1) Vide opus idiomate russico editum a Nicolao Bantysz Kamenski Исторiя от Унiи – Moskwa 1805. pag. 13–34. –

in Polonia commorabatur. Conferebat ille cum variis personis ecclesiasticis et laicis Magnatibus ritui graeco addictis, eosdemque ad ineundam unionem perducere conabatur. (1.) Primo vero adhuc ex Russia proponebat Pontifici: ut Idem Pontifex ruthenos in Polonia exsistentes /: ex quibus jam nonnulli illustres jam ad ritum latinum transierant. :/ ad unionem allicere conetur, et media ad id efficiendum more Jesuitico projectabat, nempe: ut illi, qui a Pontifice ad id fuerint /: sive ex Jesuitis sive aliis :/ adhibiti – sanctos ruthenos et eorum immagines, quamvis illi Sancti etiam Schismatici fuerint – colant atq. jejunia servent etc: ut Pontifex ad Archieppum et Eppos ruthenos exararet litteras, eosdemque ad sese uniendum invitaret et illis largas promissiones faceret (2.) Quae omnia medio Jesuitarum fuisse executioni mandata, ab iisdemq. usquequoq. tam Antistites ruthenos, quam laicos potentiores ad unionem et ritum latinum, fuisse allectos, historia docet.

§. 2.

Haud potuerant latere Patriarchas orientis ejusmodi passus avellendi ruthenos ab obedientia et nexu cum iisdem, vel maxime vero Patriarcham Constantinopolitanum, cujus jurisdictioni universa Russia erat subjecta, quare Patriarcha praefatus sua ex parte hoc propositum impedire modis omnibus sibi visis conabatur. Atq. eo fine, cum viderat Antistites ruthenos ad faciendam unionem cum romana sede pronos esse, ut iisdem has in re obicem poneret, eximebat ab illorum jurisdictione praecipuas in Eparchiis ecclesias, praesertim illas ad quas formatæ erant confraternitates ex praecipuis dignitariis et nobilitate vel potentibus civibus, compositæ atq. infigendo hisce ecclesiis crucem Patriarchalem, suæ immediatæ jurisdictioni has ecclesias et confraternitates incorporabat, quæ ecclesiæ et loca Stauropygiae nominabantur – tales Stauropygiae erant Kijoviae, Vilnæ, in Luck Leopoli. – Etiam iis monasteria numerosiora atq. melius dotata, prout: Vilnæ in Luck et in aliis locis, in quavis Dioecesi pro exemptis a jurisdictione Epporum declarabantur et Stauropygiae nominabantur. (*) Haec itaq. corporibus moralibus a jurisdictione Epporum exemptis vel maxime a Patriarchis instillabatur obligatio obedientiae et referentiae ad Patriarcham conservandae et contraveniendi proposito Epporum ab hacce obedientia recedere volentium. –

Et revera corpora ejusmodi moralia et plurimum opponebant se unioni, indeq. profluxerant omnes dein simultates, persecutiones et violentiae, quas per praepotentiam et inordinatum zelum ab unitis hisce brachio saeculari opitulante experiebantur. (3.) Porro ut incommodis, quibus iter Constantinopolim ex magna Russia praepediebatur, obviaretur, et ne magno Duci Russiæ ejusq. antistitibus a romano Pontifice variis mediis ad unionem ineundam stimulatio

(1.) V. List Xsięcia Konstantyna Ostrogskiego do Hyppacego Pocieja Eppa Włodzimirskiego, in quo de Possevino Jesuita fit mentio. –
(2.) Bantysz Kamieński p. 32. 33. –
(3.) V. infra §. 21. de occupatione ecclesiæ Stauropygianæ Leopoli per Eppm Josephum Szumlański
(*) Tale monasterium in Dioecesi Leopoliensi fuit olim Krechoviense.

tis, reapse daretur ansa, nexum cum Patriarchis orientis abrumpendi, ipsemet Patriarcha Constantinopolitanus Jeremias ao 1589. in Russiam veniens, creabat et consecrabat Patriarcham Jobum Moskuae, eidemq jurisdictionem patriarchalem in Russia magna concedebat vel maxime ideo, ut ille pro Metropolita Kijoviensi dignitate emineret, quem antistiter in Russia Universa tamquam Primatem ;: fuit quippe Sedis Kijoviensis post conversionem Russiae ad fidem christianam prima et principalis :/ suscipientes, maxime colebant et ab eodem consecrabantur ac cum Metropolita hic sub regimine polonorum ;: unionem pro possibili cum ecclesia romana stabilire volentium :/ existeret, metuebatur, ne influxu hujus Metropolitae intuitu unionis non tantum Eppi rutheni in regno Poloniae, verum etiam illi, in magno Ducatu Russiae existentes, ad unionem cum romana ecclesia protraherentur. (1.) Erat eotum Onysiphorus Petrovicz Dziewoczka, Metropolita Kijoviensis, vir zelo et studio boni ecclesiae et Cleri flagrans (2), qui videtur ad ineundam unionem fuisse pronus et propterea a Patriarcha Jeremia ao 1589. Moskva Kijoviam divertente ob causam ostensibilem acsi fuisset Bigamus, sua dignitate deponebatur, in ejusq locum Michaël Rahoza sufficiebatur. Eodem tempore etiam Archimandrita Supraslientis Timotheus ob aliquod crimen illi imputatum, a Patriarcha Jeremia deponebatur, imo eadem depositio etiam Eppum Luceoriensem Cyrillum Terlecki erat in proposito Patriarchae, qui tamen homo versutus et vafer ita Patriarcham in alium sensum deducere sciebat, quod non solum penes suam dignitatem Eppalem relinqueretur; sed insuper a Patriarcha insigniebatur titulo Exarchae – quasi Vicarii Patriarchalis, ut illius nomine etiam Metropolitae, ne is ab obedientia Patriarchae desisteret invigilaret. (3) Eppus Wlodimiriensis vero titulo Protothronii gaudebat, qui illi prae aliis Eppis praeminentiam tribuebat. Videtur jam sub tempus praesentiae Patriarchae Jeremiae statutum fuisse, ut Synodus provincialis quovis anno mense Junio sub praesidio Metropolitae Kijoviensis celebraretur.

§. 3.

Anno 1591. celebrabatur Synodus in Bresć, in qua jam ab Eppis: Luceoriensi Terlecki – Leopoliensi Gedeone Bolaban – Pinscensi Pelczycki –

1.) Metropolita Kijoviensis vocabatur ab antiquo Metropolita totius Russiae. Sic Patriarcha Constantinopolitanus Niphon in sua ad Josephum Soltan sub die 5. Aprilis 1492. data epistola nominat illum Metropolitam Kijoviensem et totius Russiae. Porro postquam Metropolia Haliciensis cessasset, vocabatur etiam Metropolita Haliciensis et ejusmodi titulum Metropolitae tam uniti usq ad obitum Metropolitae ultimi Kostorki retinebant, quam non uniti Kijovienses Metropolitae hucusq retinent. Vide: Кратκоє Историческоє описаніє Києвопечерскій Лавры 1817. p. 161. Porro quoad authoritatem Metropolitae Kijoviensis apud Eppos Russiae. – V. epistolam Antonii Possevini Jesuitae, ad papam Gregorium XIII. ao 1581. editam Moskvae ao 1587. apud Bantysz Kamenski pag. 33. –

2.) Talem eundem etiam Kamenski agnoscit p. 39. et documentum illius zeli probet rescriptum Sigismundi 3. regis in comitiis generalibus ao 1589. sub die 23. Aprilis editum quoad instantiam et supplicationem Metropolitae Onysiphori Petrowicz, quo sic dictam tutoream seu administrationem temporalium vacantibus Sedibus Metropolitae Eppatuum Archimandriarum etc: per Palatinos et capitaneos gestam, per quam bona immobilia et suppellectilia ecclesiastica expilabantur, documenta bonis ecclesiasticis inservientia subtrahebantur, ipsaq bona in dies avellebantur, sustulit; et praecepit: ut ecclesiae et bona tam mobilia, quam immobilia vacante Sede per Capitula, prout id in ritu latino fieri solet, administrarentur. – Vide ejusmodi rescriptum in Manuscripto Lewickiano.

3.) Hic Eppus Cyrillus Terlecki videtur maximus fuisse unionis promotor, quippe in scriptis diversis narratur: apud eundem certas sic dictas biancas ab Eppis pro diverso usu subsignatas, fuisse conservatas. Cui tanto cautius procedere debebat, cum in sua Dioecesi potentissimum habuerit ruthenum magnatem Constantinum Principem Ostrogiensem. Porro in scriptis contra unionem exaratis asseritur: Cyrillum Terlecki Eppum ideo unionem cum romana Ecclesia suscepisse, quod propter suos vocationi dissonos mores, depositionem a Patriarcha Constantinopolitano metueret. –

et Chelmensi Zbirowski confectum fuit /: prout asserunt scriptores pro unione :/ projectum tentandae unionis — id tamen deponebatur in manus Eppi Terlecki et in secreto servabatur. Vladymiriensis Eppatus eotum non videtur fuisse provisus, et Hyppatius Pociej ex Castellano Brestensi ad hunc Eppatum evectus — erat adhuc Laicus, qui foro propterea, quod unioni non esset contrarius et prosapia ac opibus gauderet, ad Eppatum Vladymiriensem fuit evectus vel ex hoc motivo, quod amicitiam cum Principe Ostrogiensi Constantino foveret, et hunc potentissimum Magnatem ad unionem suscipiendam persuadere possit. Caeterum decernebatur, Synodum provincialem die 24. Junii quovis anno in Brześć esse celebrandam.

Post ~~[illegible]~~ evectionem Hyppatii Pociey ad Eppatum, quem in litteris fuisse versatum, opera ab illo edita testantur (1) videtur causa unionis inter illum et principem Ostrogiensem Constantinum fuisse ventilata, prout id apparet ex epistola Principis Constantini ad illum sub die 21. Junii 1593. Lublino scripta, in qua animum suum minime a suscipienda unione alienum declarat, necessitatem unionis agnoscit, ipseque declarat: Ablegatum ad Pontificem Romanum se facere velle, si conditiones suscipiendae unionis prius communi consensu fuerint sancitae, atque ad hanc suscipiendam magnus Dux Russiae et Antistites ejus promti fuerint, quo fine suadet Eppo Pociej, ut idem in Synodo futura, collatis cum aliis confratribus Eppis, consiliis, cum consensu Regis iter Moskwam ad M. Ducem et ejus Antistites suscipiat, eosdemque ad suscipiendam unionem inclinaret. (2) Propositio isthaec Ducis Constantini ab Eppo Pociej et Metropolita Rahoza non videtur fuisse probata, cum de itinere Eppi Pociej Moskwam nihil constet, et caeteroquin ejusmodi iter et propositum, stante eotum jam Patriarcha Moskwae, frustraneum fuisse tanto magis putabatur, cum Jesuitae Possevini missio eatenus peracta, omni prorsus caruerit eventu. Die 24. Junii 1594. celebrabatur in Brześć Synodus provincialis, in qua deliberabatur de unione et subscribebantur chartae albae a praesentibus Eppis, pro scriptis fors hoc in negotio exarandis. (3) Anno 1595. ante mensem Junium convenerant in oppido Sokal Eppi: Luceoriensis Terlecki — Leopoliensis Bolaban — Chelmensis Zbirujski et Premisliensis Kopestynski et exararunt puncta, sub quibus unio cum romano Pontifice tentari possit — Mense vero Junio die 24. anno 1595. celebrabatur in Brześć juxta jam pridem decretatam consuetudinem Synodus provincialis, in qua in membrana seu charta alba factae subscriptiones a congregatis ibidem Eppis, in qua membrana /: si vi in id etiam laici rutheni in unionem consentirent, et conditiones hujus communi consilio probarentur :/ litterae ad Pontificem romanum et regem Sigismundum 3. exarari possent, quae scripta seu chartae albae in manibus Eppi Terlecki relinquebantur, quibus praehabitis et Metropolita Rahoza et Eppus Vladymiriensis Pociej in hanc perducebantur sententiam: non amplius rem in secreto servandam esse, atque desuper per Eppum Pociej et Ducem Ostrogiensis et confraternitates: Leopoliensis, Brestensis, Luceoriensis et aliae Stauropygianae informabantur. Eppus Pociej proficiscebatur ad principem Ostrogiensem Constantinum et cum eo Lublini habebat in hac materia colloquium, cum quo conventum erat, ut in hoc negotio praevie a rege Sigismundo 3. Synodus in Brześć celebranda convocaretur, cui non tantum Eppi et Clerus, verum etiam saeculares

1) Inter alia edidit defensionem Synodi Florentinae in lingua ruthena. Harmoniam ceremoniarum catholicae romanae et graecae ecclesiae in ruthenica et polonica lingua. Versio quinque capitum, Gennadii scholarii Patriarchae Constantinopolitani in linguam ruthenicam. Refutatio Filareti in lingua polonica et alia nonnulla. V. Manuscriptum memorialem ad sedem romanam. —

2.) Vide list Xięcia Constantyna Ostrogskiego in Copia: Antirissis abo Apologia przeciw Krzysztofowi Filaretowi ao 1600. w Wilnie. —

3.) Cas. Baronius in annalibus ecclesiasticis edidit: Romae ao 1716. Tom III. p. 681. adducit decretum deliberationis et conclusionis de recipienda unione die 2. Decembr: 1594. a Metropolita Rahoza et caeteris Eppis excepto Leopoliensi Bolaban et Premisliensi Kopystynski subscriptum, quod etiam P. Michaël Le Quien in opere oriens christianus Tom 1. p. 1276. absque die et mense adducit, ast contra genuinitatem hujus decreti quasi synodalis multa objiciuntur dubia. Eppus Leopoliensis Gedeon Bolaban in sua protestatione die 1. Julii 1595. contra Eppos Pociej et Terlecki in Vlodzimirz oblata asseris in Synodo die 24. Junii 1594. celebrata, subscriptum fuisse ab Eppis cartam albam non pro negotio unionis sed alio et

ritus graeci, et praecipue Dux Ostrogiensis Constantinus interesset, ac communi consilio, et unio ipsa cum ecclesia Romana, et hujus conditiones decernerentur.
Porro Eppus Luceriensis Terlecki jam prius – Eppus vero Pociey post colloquium cum duce Ostrogiensi, Cracoviam ad Regem Sigismundum 3. faciebat iter; rex Sigismundus ex consilio Jesuitarum, et maxime sui concionatoris Skarga, utrumque praefatum Eppum qua ablegatos Ruthenorum Romam ad Pontificem in negotio unionis illico expedire volebat; ast Eppus Pociey tamen suis remonstrationibus effecit apud regem, ut antequam legati Romam mitterentur, Synodus in Brześć praevie hac in materia convocanda celebraretur. —
Remittebantur itaque praedicti Eppi domum, hac sub conditione, ut si innotesceret regi, ducem Ostrogiensem unioni haud adversari, sed duntaxat Synodum praeviam desiderare, Synodum litteris regiis convocandam praestolarentur, sin secus, ad iter suscipiendum parati Cracoviam post 4 hebdomadum spatium comparerent. Exarabantur litterae ad ducem Ostrogiensem a rege, ac bini Senatores ad eundem mittebantur, qui illi persuaderent, ne unioni suscipiendae resisteret, sed potius hanc sua ex parte promoveret. –

§. 4.

Dux Ostrogiensis Constantinus et a rege ipso et ab Eppo Pociey informatus, desiderabat convocandam Synodum, et ad hanc invitabat etiam dissidentes Evangelicos propter suam fidem a clero latino et regimine pressos, qui recte tum in Toruń suam Synodum, seu conventum celebrabant, atque per aulicum suum Lasrkowski sub die 12.a Augusti 1595 mittebant litteras, in quibus declarabat, quod viginti, aut saltem quindecim millia hominum secum ad Synodum et propugnandam causam communem adducturus sit. (a)
Ejusmodi passus dum innotuissent regi Sigismundo III., is Eppos, Pociey et Terlecki ad se accersiri curavit, et eosdem non amplius Synodum praestolari, sed Romam illico iter facere jussit.
Haec dum agerentur, Eppus Leopoliensis, Gedeon Bołaban, confessarius ducis Ostrogiensis, sub die 1a Julii 1595 in Włodzimir fecit manifestationem publicam, et protestabatur contra Eppos Pociey Wladzimiriensem et Terlecki Luceriensem tamquam apostatas a fide et ecclesia orthodoxa, qui absque consensu nationis atque cleri recesserant a suo legitimo pastore Patriarcha Constantinopolitano, et abusi sunt ~~carta~~ charta alba sibi ad alia negotia data, atque in eadem exararunt scripturam ad Papam Romanum intuitu unionis. Sub die 25 Julii 1595. fecit protestationem similem dux Ostrogiensis Constantinus cum numerosa nobilitate ritui graeco addicta.
Metropolita Michaël Rahoza, cum cujus scitu et consensu Eppi Pociey et Terlecki fine unionis Romam proficiscebantur, videns magnum apud nationem ruthenam et clerum perinde excitatum tumultum, cupiens hunc sedare, et praesertim ducem Ostrogiensem, maximum unionis adversarium conciliare et placare, litteris sub die 12.a Augusti et 28.a Septembris 1595 ex Nowogrodek scriptis asseverabat, se nihil de unione cogitare, et deliberabat tamen interea cum nonnullis e nobilitate personis, quid in tam arduis circumstantiis faciendum esset, et praesertim cum Theodoro Skumin Tyszkiewicz Palatino Novogrodensi, qui unioni favebat. (b) —

---

concreditam nonnullis membris praefatae Synodi. Vide synopsis przywilejów Ruskich w Wilnie. 1632.

a) Vide Antirisis seu Apologia Vilnae 1600. pag. 66. et litterae ducis Ostrogiensis Constantini dto 12.a Augusti 1595, quarum tenor sequens est: Jam dobrey nadziei etc. etc.

b) Vide Apocrysis od Chrystofora Filaleta w Wilnie 1595. —

§. 5.

Eppi Pociej et Terlecki cum litteris Synodalibus (prout adversa pars asserit in charta alba) sub die 12.a Junii 1595. (c) tum Commendatitiis a rege Sigismundo III ad Clementem VIII Pontificem exaratis petebant Romam, atque illuc mense Novembri 1595 advenientes humanissime suscipiebantur. Honesta domus et omnes commoditates illis suppeditabantur, atque pro audientia publica apud Pontificem in praesentia Cardinalium et Praelatorum in Palatio Vaticano habenda dies 23 Decembris 1595 praefigebatur. –

Comparentes itaque praefixa die et hora introducti ad conclave, ubi Pontifex cum cardinalibus in festivo ornatu considebat, procubuere in terram ad pedes Pontificis, et post osculum eorundem, exhibuerunt decretum Synodale de suscipienda unione, tum litteras idiomate rutheno ab Eppis exaratas, ac in latinum versas, porro contestabantur Pontifici, suum suorumque confratrum desiderium suscipiendae unionis cum Romana ecclesia et obedientiae summo Pontifici, his tamen sub conditionibus; ut:

I. Administratio Sacramentorum, tum ritus et ceremoniae orientalis ecclesiae integre et inviolabiliter conserventur, et aliae ceremoniae ritus latini apud eosdem non introducantur, ut

II matrimonium sacerdotibus permitteretur, seclusa duntaxat bigamia, et

III ne pro confirmatione Epporum, seu sacris Romam recurrere deberent, sed hanc pronti hunsque a Metropolita proprio acciperent. –

Cumque Pontifex Clemens 8, in haec omnia consensisset, tum primo elicuerunt professionem fidei in facie Pontificis et totius collegii Cardinalium. –

---

c) Vide litteras Synodales ad Pontificem Clementem 8 dtto 12.a Junii 1595, quae incipiunt: Repetentes memoria consensum etc. etc. – Synodus in Brześć nulla die 12.a Junii 1595 celebrabatur, unde hae litterae in charta alba, postmodum in oppositione diei, qua nulla erat Synodus celebrata, videntur fuisse exaratae.

Baronius edit. roma: anno 1716, Tom. 8. pag. 801 adducto decreto deliberationis et conclusionis Synodalis sub die 2. Decembris 1594, prout asserit, exarato, at Eppis tamen Bałaban et Kopysteński non subscripta, dein subjungit sequentia: Dum haec statuissent, in sequentem annum, ubi primum per temporis opportunitatem licuit, honorificam ad Pontificem Romanum dederunt legationem, duobus ad id muneris obeundum delectis legatis Eppis, quibus ad eundem ejusmodi litteras dederunt: Sanctissime pater etc. Repetentes memoria etc. in quibus litteris etiam Eppi Bałaban et Kopysteński sunt subscripti.

Utrumque hoc documentum videtur esse dubiae fidei, et quidem primum: Decretum Synodale dtto 2. Decembris 1594, ex eo, quia de ea Synodo nil constat, etsi jam Synodaliter aliquid quoad unionem decretum fuisset, utique tam Metropolita quam Eppus Pociej a rege Sigismundo III non postulassent, ut quaestio de unione in Synodo per Regem convocanda discuteretur, – porro non adest ratio, cur subscriptio Epporum Bałaban et Kopysteński, qui etiam illi Synodo anno 1594 adesse debuerant, in eodem decreto desideraretur. Si quidem illi contrariae fuissent jam tunc opinionis, illico contra decretum hoc ita fuissent protestati, prout id anno sequenti evenit. Ex quo colligitur, asseverationem Eppi Gedeonis Bałaban in suis protestationibus, quod scripturae ejusmodi in charta alba ab iis ipsis subscriptae, posterius ad mentem Jesuitarum exaratae fuerint, non esse infundatam. –

In litteris in forma Brevis ad Eppos Ruthenos a Clemente 8 Pontifice sub die 7a Februarii 1596 (a), quod incipit: Benedictus sit ille Pastor, — sequentia inter alia Pontifex scribit:" Eosdem (ablegatos Hypatium Pociey et Cyrillum Terlecki) cum opus fuit, benigne ad Nos privatim etiam admisimus, et cum hic fu„erunt, omni cum humanitate tractari jussimus, et discedentes omni erga vos et „illos benevolentiae significatione prosecuti sumus. Quae enim expetere visi sunt, „libenter, quantum cum Domino licuit, concessimus; ritus enim et ceremonias „vestras, quae fidei catholicae integritatem, et mutuam nostram conjunctionem „nequaquam impediunt, eadem ratione et modo, quo a Concilio Florentino per„missum est, et vos quoque retinere permisimus. Sigismundo regi, filio nostro „carissimo, vos et ecclesias vestras, earumque bona efficaciter commendavimus, atque „ab eo petivimus, ut non solum vos et vestra sua ope et auctoritate tueatur, „sed, ut vos ornet et amplificet, et senatoribus regni adscribat, (b) quam diu in „Ecclesiae Romanae obedientia et fidei catholicae integritate permanseritis, quod „Deo auxiliante perpetuo fore speramus.—

„ Quo de negotio scripsimus diligenter ad complures regni Senatores ecclesiasticos et „ saeculares. Reliquum nunc est, ut vos, quae Romae acta sunt, a procuratoribus ve„stris eadem animi alacritate et sincere relata habeatis et confirmetis: cujus rei „ causa volumus: ut Tu frater Archiepiscope, nostra etiam auctoritate suffut„tus Synodum provincialem indicas, et Eppos suos convoces, ut singuli profitea„mini in publico conventu fidem catholicam ex eadem formula integre, quemadmo„ dum Eppi duo oratores vestri professi sunt hic, et eodem modo nobis et huic „ sanctae apostolicae sedi veram obedientiam spondebitis. Et de his omnibus, „ quae a vobis in Synodo acta sunt, litteras ad nos dabitis rite conscriptas, „ et publica auctoritate munitas. Scripsimus autem ad Eppos latinos, fratres no„ stros, Archieppum Leopoli: et Eppos Luceriensem et Chelmensem, ut in eadem „ Synodo vestra interesse velint, ut haec inter fratres unio tanto profundiores „ charitatis radices agat, et tanto firmius in Domino coalescat."

Praeterea idem Pontifex Clemens 8 edidit Bullam sub die 7a Martii 1596. quae incipit: Decet Romanum Pontificem, in qua constitutione perpetuo valitura statuerat:

---

a) Legati Epporum Ruthenorum Pociey et Terlecki primo in Novembri anno 1595 (prout testatur Baronius eotum ecclesiae Romanae Protonotarius in annalibus ecclesiasticis Edit. Rom. 1716. Tom. III pag. 681) Romam pervenerunt. Breve vero Pontificium editum est sub Die 7a Februarii 1595, adeoque novem mensibus ante adventum praefatorum legatorum, de quibus in praefato Brevi sermo est. Breve illhoc seu rescriptum Pontificium non reperitur inter Bullas et rescripta Clementis 8. Pfcis. — prout id Bullarium magnum editionis Luxemburgensis de anno 1638 et Editionis Lugdunensis de anno 1673 Tom. III docet. — — Anachronismus hic non facile conciliari potest.—
Fors rescriptum id submissum primo in charta alba conscriptum Synodale decretum de suscipienda unione anno 1594 fuit jam in Februario 1595 conscriptum, et dein post subsecutam legationem expeditum.—

b) Intercessio haec Pontificis, si etiam revera facta est, per duo saecula nullum sortiebatur effectum. Ad finem primo mox elapsi saeculi in comitiis sic dictis Constitutionali, bus — unico Metropolitae unitorum eotum Rostocki dabatur in senatu post omnes latinos Eppos locus. — In libro: Apocrysis Vilnae anno 1597 non unitis edito — quoad promissam unitis Eppis dignitatem Senatoriam, sequens sarcasmus continetur: Tenże sza, tan zwiódł unitów obietnicą miejsca w Senacie, który obiecywał i Chrystusowi ~~cał~~ dać cały świat, gdyby onemu pokłon oddał. — Engel in opere: Geschichte der Ukraine Halle 1796 narrat: ablegatos Epporum, antequam Romam abiissent, jam sub die 20 Julii 1595, a rege Sigismundo obtinuisse rescriptum declarans, ut, si unionem suscipierent:
I rex ex candidatis sibi a Clero proponendis Eppos sit nominaturus, II. ~~liberta~~

„Ut Archieppi Metropolitani uniti rutheni Kijovienses et Haliciensis, jus, quo antea gaudebant, confirmandi et consecrandi Eppos suffraganeos in posterum exercecant, sed ipsi duntaxat a sede Apostolica suam confirmationem petere tenerentur.“

In hujus uniónis tamquam memorabilis facti memoriam jussit Pontifex excudi numisma, quod ex parte una suam effigiem cum inscriptione: Clemens 8. Pont. Max. — ex alia vero parte Ruthenos ante solium Pontificis flectentes cum inscriptióne: Ruthenis receptis 1596 (a) continebat. —

Bulla haec pariter non reperitur inter bullas et constitutiónes a Clemente VIII editas (Vide Bullarium Romanum magnum Tomo III.). Tempus, quo fuit edita, etiam antecedit Legatiónem Eppórum Ruthenorum, prout et breve mox relatum praedicti Pfis. — Fors itaque haec bulla subseque post excitatos, anno 1596 post Synodum Brzescensem tumultus et turbas ad pacificandos animos fuit exarata, att cur tempus, quo edita est, anticipatum extitit, divinari nequit. Interim dubio caret: quod uniti ad hanc bullam, tamquam normam suorum jurium semper provocaverint, et Romana Sedes ipsa praefatam Bullam tamquam normativam constitutiónem pro unitis ruthenis spectaverit.

Ejusmodi numisma natiónem ruthenam ac si mancipium et captivam Pontificis demonstrans Ruthenis placere non poterat, ac adversariis uniónis praebebat ansam, eandem ceu captivitatem Babylonicam tanto magis abhorrendi quod Protestantes eo tum in Polonia ubivis dispersi, Romam novam Babylon passim appellarent. (b). —

§. 6.

Postquam itaque ablegati Eppi Pociey et Terlecki Roma anno 1596 rediissent, tum primo Metropolita Rahoza ex mandato regis indixit Synodum in Brzesci Litewski pro die 6a 8bris 1569., ad quam ex utraque parte, tam illi, qui erant pro unióne, quam illi, qui huic contrariabantur, in magno convenerant numero. Pro parte uniónis praeter Metropolitam Michaëlem Rahozam, aderant Hypatius Pociey, Eppus Wlodomiriensis Protothronus, Cyrillus Terlecki, Luceoriensis Exarcha, Hermogenes, Archieppus Polocensis, et Witepscensis. (c) Ioannes Hohol, Eppus Pinscensis; Dionysius Zbirayski Eppus Chelmensis et Belzensis. — aderant porro pro hac parte legati Regis Poloniae, Princeps Christophorus Radziwill, et Pallatinus Trocensis; Leo Sapieha, Cancellarius magni Ducatus Lithvaniae; Demetrius Chalecki, Vice Thesaurarius magni Ducatus Lithvaniae, Capitaneus Brestensis. — Demetrius Sulikowski, Archieppus Leopoliensis; Bernardus Maciejowski, Eppus Luceoriensis, et Gomolinski, Eppus Chelmensis; tum alii multi, alii insignes utriusque status, ecclesiastici et saeculares viri, inter quos praecipuus erat Petrus Skarga, Iesuita, regius concionator.

II Libertas omnia avulsa bona esse restituenda. III libertas concedenda, erigendi scholas, et typographias. IV. Eppos fore independentes a jurisdictióne civili. V. Capitula esse erigenda. Fors ejusmodi promissio a rege per Iesuitas ad Ruthenos alliciendos fuit facta, et ad effectum non devenit. —

a) Vide Baronius. Card. Annales. Ecl. editió: romanae 1716 Tom. VII. pag. 681.

b) Paulus Piasecki, Eppus Premisliensis rit. lat. in chronica gestorum Cracoviae 1648 apud Franciscum Caesarium impressa, ad annum 1595 pag. 164. et 165 enarrans historiam uniónis ruthenae sequentibus concludit: Reversi Roma etc. etc.

c) Hic nuncupatus Herman et aliquando etiam Gregorius Zahorski in rescripto regis Sigismundi III. sub die 10a Decembris 1597. ad Capitulares seu Krylosanos Polocenses, Witepscenses et Mscistavienses dato. Vide rescriptum regium, in quo Capitularibus exponit rex, quod juxta anteactum rescriptum bona et supellectilia ecclesiastica ipsi in administratiónem non susceperint, sed officiatibus regiis haec accipere permiserint

Altera ex parte contraria unioni aderat Eppus Leopoliensis, Gedeon Balaban, Premisliensis, Michaël Kopystenski – Nicephorus Protosincellus ecclesiae Constantinopolitanae (a), Cyrillus Lucaris eo tum Academiae Ostrogiensis Rector, dein Patriarcha Constantinopolitanus, ac magnus numerus Principum, magnatum, et Nobilitatis, inter quos Constantinus Dux Ostrogiensis, atque diversae tam ecclesiasticae quam saeculares personae.

Metropolita Rahoza ad locum Synodi a se praefixum (prout pars contraria unioni asseverat) fors ob timorem comparere detrectabat, et missos ad se ablegatos hujus partis cum indignatione excipiebat. (b) Cumque a die 6 ad 9 Octobris res protraheretur, pars unioni adversa concinnavit Manifestationem declarantem: quod illi quidem parati fuerint, cum propterea convocati essent, conferre de Dogmatibus suae Ecclesiae cum ecclesia Romana, et cointelligentia, in quantum haec absque detrimento fidei esse valeat, fovere, at cum experiantur, quod Metropolita Rahoza absque scitu et consensu cleri et nationis jam ritum ecclesiae Romanae suscepit, et ab hoc recedere non vellit, imo cum indignatione ablegatos suos (nationis et cleri) ad Synodum congregatorum exceperit, ideo instituta deliberatione concluserint, ut:

I^o^ Omnes personae ecclesiasticae, quae a Constantinopolitano Patriarcha recesserant, suis dignitatibus ecclesiasticis privarentur.

II^do^ nulla mutatio quoad fidem absque consensu Patriarchae Constantinopolitani fiat, et

III^tio^ novum Callendarium Romanum nullatenus suscipiatur.

Ex hoc colligitur: ablegatos Romam Eppos Pociey et Terlecki cum Romana Sede convenisse, ut Calendarium Romanum apud Ruthenos introduceretur, tunc tum vero hoc, cum sinistram apud omnes fecisset impressionem, dein videtur fuisse immutatum.

Manifestatio haec offerebatur ad acta terrestria in Brześć, sed cum adhuc – ceteroquin prohibentibus regiis commissariis non fuisset suscepta, – oblata fuit et inserta actis tribunalitiis in Nowogrodek. Anno sequenti 1596 protestationem similem intulit ad acta Comitiorum Varsoviae, princeps Constantinus Ostrogiensis, prout etiam protestatio legatorum ad haec comitia ex Palatinatibus Russiae, Volyniae, Podoliae, Kijoviae, et illata est ad acta comitiorum et terrestria Radziejowskiana Varsoviae anno 1596 per principem Gregorium Druzki Horski. – Ex his manifestationibus et protestationibus apparet, quantus numerus Magnatum et Procerum ac illustris nobilitatis totum fuerit ritui graeco addictus, qui dein variis modis ad ritum latinum pertracti sunt.

E contrario vero Metropolita cum Eppis sibi assentientibus in Ecclesia S. Nicolai in Brześć curavit publicari Pontificium Breve – Benedictus ille pastor –

---

a) Sedes Patriarchalis Constantinopolitana eo tum vacabat, et administrabatur a Patriarcha Alexandrino Meleko, qui hunc Nicephorum, qua vicarium suum generalem nomine suo misit ad Synodum Brestensem. –

b) Inter plures Ecclesias in Brześć videtur una pro celebranda Synodo a Metropolita Rahoza fuisse destinata, ad quam adversarii unionis convenerant, et ad quam fors Metropolita cum suis propter catervam militum, quam dux Ostrogiensis adduxerat, et propterea a commissariis regiis male habebatur, comparere detrectabat; in eadem Synodalia conclusa ceteroquin jam prius praeparata publicari fecit. Ex quo inferri potest, quod pars unioni adversa – seu Protosincellus Nicephorus, cum Eppo Balaban Kopystenski, principe Ostrogiensi Constantino – caterva hominum armatorum stipata, fors in Ecclesia S. Nicolai pro Synodo a Metropolita Rahoza destinata suas sessio-

tum actum unionis a se et Eppis subscriptum per Hermogenem Archieppum Poloc., censem atque illos, qui huic accedere detrectabant — suis Dignitatibus privabat, et a communione Ecclesiae separabat. (a).

§. 7.

Equidem commissarii regii omnem impendebant operam, ut contrarius unioni ad accessum ad eandem persuaderent, at in cassum, cum dissensio animorum fuerit ingens, Metropolita Rahoza protectioni regis et Jesuitarum tum cleri latini fidens, deputatos partis contrariae et praesertim ducem Ostrogiensem personaliter offendisse videtur, et per anathema in partem contrariam jectum illam magis exacerbasse, ita, ut summa animi aegritudine et offensis animis locum Synodi in Brzesi deseruerint. —

Et ab hoc tempore inter Ruthenos, graecum sequentes ritum, qui huc usque assclae confessionis graecae vocabantur, divisio enata est: nempe in unitos cum Ecclesia Romana — et non unitos, qui etiam ab unitis et latinis Schismatici appellabantur. — qui autem abhinc se Orthodoxos Благочестивыи appellabant, ideo, quod illi penes antiquam orthodoxam fidem, et ritum ecclesiae orientalis, quem patres illorum sequebantur, permanserant. — uniti vero ab ecclesia orthodoxa orientali recesserant, et sese fidei Ecclesiae Romanae, ejusque ritibus ac disciplinae univerant, ac subdiderant. Rex Sigismundus III confirmabat sancita in Synodo Brescensi ab unitis facta et edictaliter prohibebat omnibus; ne sese ad Eppos, Gedeonem Bataban et Michaëlem Kopysteński referant, cum iidem depositi et dignitate Eppali privati essent. (b) Jesuitae quippe regi Sigismundo persuaserant, Nicephorum Protosyncellum seu Vicarium Patriarchae Constantinopolitani nihil aliud esse, quam Turcicum exploratorem in Poloniam missum, adeoque illos, qui cum illo consilia communicabant, tamquam proditores Patriae et in regni exitium cum hostibus conspirantes esse considerandos et tractandos. Praecipue intendebant Jesuitae, ne clerus et populus unioni contrarius inveniat pastores, qui suis spiritualibus

---

sessiones celebraverit, jam vero Metropolita cum suis Ecclesiam B. M. Virginis elegerit. —

a) Videantur Synodales Encyclicae litterae sub die 8a 8bris 1596 Brestae ruthenice editae, in collectione Poczaioviae anno 1767 edita reperibiles.
Ex dato harum Synodalium litterarum apparet: easdem prius a Metropolita Rahoza et Eppis, qui eidem assentiebantur, jam fuisse conclusas, et dedisse contrariae parti ansam, simile quid concludendi.

b) Litterarum regiarum seu edictalium sub die 15 Decembris 1596 editarum fuit sequens tenor: A iż Wielebny Arcybiskup Metropolita Kijowski, Halicki i wszystkiey Rossyi ze wszystkim Synodem swoim, Kopysteńskiego Władykę Przemyskiego, Batabana Władykę Lwowskiego, i inszych towarzyszów i pomocników ich iako własnych odszczepieńców, którzy nietylko dobrowolney pierwey przyiętey zgody i ziednoczenia, uporni i niesłuszni odrzucili się, ale opuściwszy Cerkiew Bożą z bluźniercami Imienia Bożego i wiary Chrześciańskiey z Aryanami i innemi Heretykami spółkowali, i w bożnicy heretyckiey z niemi przebywali, namowy i pisma iakieś czynili, na zwierzchność swoią i na ludzi władzy ich niepodległych targnąć się ważyli, z ludźmi cudzoziemskiemi i zdraycami naszemi obcowali, i do spraw tuteyszych w towarzystwo sobie ich brali, i wiele rzeczy niesłusznych nie ieno przeciw starszego swego, ale i przeciw nam Hospodaru i ku szkodzie państw naszych czynili, za te ich i za insze występki nie błogosławił i przeklął, i dostoieństwa Biskupie, i zwierzchności swey Pasterskiey zdiąwszy od Cerkwi Bożey odłączył — Przeto, abyście o tem wiedząc

suis spiritualibus necessitatibus consulerent, qui ministrio ecclesiarum et olea sacra tum antimensia consecrarent et obirent illa, quae ad Eppi unice spectant, atq hac ratione cogerentur vel unionem suscipere, atque sese Eppi uniti submittere vel ad latinum transire ritum.

§ 8

Non uniti mittebant ad regem Sigismundum 3um deputatos, supplicantes: ut conformiter juribus et privilegiis ab antecedaneis regibus et R. sibi datis, penes exercitium suae confessionis et omnes libertates conservarentur, at rex indignatus, non tantum pronas huic supplicationi denegavit aures, verum etiam singularem unitorum protectionem ubivis habendam ordinavit. jam vero severissime prohibuit: ne quispiam ablegatus ecclesiasticus a Patriarcha Constantinopolitano (a) ad ditiones suas admitteretur et ne ecclesiae a non unitis, loco illarum, quas uniti habebant, extruerentur. Hic uniti opitulante ibi regimine et magistratibus, recipiebant a non unitis ubivis ecclesias, alias pro se, alias vero occludebant et diruebant, ut non unitis nullus ad Dei cultum peragendum superesset locus. – Sacerdotes non unitos variis [illegible] molestabant, et diversi mode vexabant, inhumationem cadaverum in coemeteriis impediebant, inhumata vero exhumabant et canibus projiciebant.

Cerkwi Bozey odtączyt, przeto, abyscie o tym wiedząc, ponienonych za Wladykow nie mieli i ten list nasz wszędzie na targach przybijac kazali.

(a) Deputatus seu legatus ad Comitia Regni 1620 celebranda ex Palatinatu et terra Wolyniensi Laurentius Drewnicki in sua ad regem Sigismundum 3 et comitia habita oratione, expresse commemorat: Privilegio regio ao 1599 edito, Patriarchae Constantinopolitani jurisdictionem super Ruthenis non unitis in regno Polonia fuisse agnitam et confirmatam. – Id probabilius factum est ad sollicitationes nobilitatis et procerum ritus graeci, praesertim vero ducis Ostrogiensis Constantini, ex illorum fori in Polonia potentissimi magnatis, quia prout Sandius in bibliotheca Antitrinitariorum narrat. Decem milliones florenorum polonicalium annui redditus habuerat. Filius illius Januiz princeps Ostrogiensis, Castellanus Cracoviensis, qui ao 1619 vita functus est, tercenta millia aureorum in paratis reliquit, de quo Paulus Piasecki, Eppus Premysliensis x: l: in Chronica gestorum in Europa singularium, Cracoviae 1648 p 387 coevus testis haec scribit: Ao 1619. Initio Septembr: decesserat Janussius dux Ostrogiae, Castellanus Cracoviensis, vir longe praestans ceteris proceribus, Dignitate senatoria ac magnificentia opum, quibus etiam Crassum Romanum aequaret, in specialis autem suo reliquerat trecenta millia nummorum seu ducatorum, aureorum hungaricalium ac communiori pecunia tum et gemmarum, aurea argenteaq supellectilis vim ingentem maximamq copiam omnis generis apparatuum. Post horum obitum et transitum ad ritum latinum plurimorum ex Magnatibus hujus

Cum vero non uniti, Sacerdotes unitos abhorrerent (: Vide supra § 5. p: 26 in nota
sub) proprios vero illis habere non licuit, ideo aegri absque Sacramentorum provisione de vi
ta decedebant, infantes moriebantur absque baptizma et similia alia incommoda patraban
tur. Etenim in tota Russia sub regimine Polono praeter Eppi Balaban et Kopystynski
nemo fuerat, qui spiritualibus necessitatibus non unitos subveniret, quod praedicti Eppi non
obstantibus severissimis prohibitionibus regiis, quoad vixerunt, praestabant. Quod ex litteris
monitoriis regis Sigismundi IIIii sub die 22 Martii 1599 editis patet (a) Praeterea dum et
quando licet clam, ex Walachia et Moldavia adveniebant Eppi non uniti, qui functiones
sacras peragebant, ordinabant Presbyteros et Diaconos, consecrabant sacra olea et anti
mensia, atque ita necessitatibus non unitorum providebant.

§ 9.

Dum talia cum non unitis fierent, illique ecclesiae, monasteria et horum fundationes adime
rentur, nulla celebrabantur Regni comitia, in quibus querelae ex parte non unitorum non se
currerent, quibus obviando ao 1607 et 1609 emanabant constitutiones comitiorum, quibus
ejusmodi invasiones et avulsiones ecclesiarum et fundationum prohibebantur quidem, at
absque effectu, deerat quippe exactio harum legum et rex, ac illius ministri a Jezuitis in
candati, ejusmodi violentias favebant. Quare ad sollicitationes non unitorum in comitiis
ao 1618 et 1620 sub poena 1000 fl. pol. prohibebatur constitutionibus severe, ne alterut
ra pars quidpiam alteri praejudiciosum tentare audeat, ac quivis penes libertatem suam
regiis privilegiis nullus habebatur respectus. –

(a) Tenor est sequens: Zygmunt 3 Król Polski etc. etc. Wielebni wierni nam mili! Uspokojenie,
nie przez nas na Seymie przeszłym (: ao 1596 :) między ludźmi nabożeństwa greckiego, za proś
bą i usiłowaniem pewnych osób uczynione, stało się najsilnieyszych na niektórych z was, którzyście
na Synodzie Brzeskim przez Metropolity i Episcopy, inny są dla waszego nieposłuszeństwa
od urzędu i stołów z Waszych mieysc, aby się zatrzymał dalszy przeciw nam postępek do
czasu, rozumieliśmy i byliśmy tego pewni, żeście będąc tego odtrącenia, postępku naszego
przeciw Wam wdzięczni mieliście nie jedno spokojem się we wszystkim zachować ale i do
otaczenia przychodzić – lecz inaczej nas dochodzi, mamy sprawę, wiadomość o wierności twej
że nie jedno źle używasz, też tajki naszej i zastanowienia naszego, ale i owszem trudnisz i nie
dasz im według tego zastanowienia naszego, ale owszem trudnisz i nie dasz im według tego za
stanowienia naszego zostawać w pokoju, wdawasz się nie tylko w Diöcezyę, tę, która była pod
sprawą wierności twej, ale i w inszych Epporum Diöcesiach w sprawy duchowne, stanowiąc i
podając kapłany, Dyakony i Duchowieństwo w nich, a wierności twej nie należy, przeszkadzasz
Eppom w inszym Jurisdykcyam i posłuszeństwo odejmujesz, ku temu krzywdy i szkody ich
dasz, rozterki mnożysz, targasz się na majętności innych Epporum sam, i przez inne osoby, jużeś
tym wszystkim zgwałcił sam to nasze dobrodziejstwo i zastanowienie na Sejmie uczynio
ne, a co zostawujemy Instygatorowi naszemu prawo przeciw wierności twej, który był przez
nas postawion droga się odwarża, czego jednak wszystkiego my niechcieliśmy użyć przeciw
wierności twej, azby pierwej wierność twa, o tym napominali jakoż napominamy i dajemy do
do wierności twej znać, gdziebyś naprzód nie przestał tego, o coś się niesłusznie w cudzej Diö
cezyi wdał, nie kazał wrócić, co odjęto, a nie zachował się na potym skromnie i spokojnie, że
my powinności w tym naszej nie zaniechamy i tak przeciw wierności twej postąpimy, ja
ko sama rzecz i słuszność pokaże, w czym nie będziesz mógł powiedzić, abyś przestrze
żon nie był. Dan w Warszawie 22 Marca 1599. Vide Antyrisis ab Apologia przeciwko Krzy,

ac possessionem relinquatur, donec in futuris comitiis rei hujus definitive fuerit decisa. Sed omnes leges ad secundos duntaxat animos non unitorum ferebantur et absque executione manebant.

Quantas oppressiones quantasque persecutiones non uniti Rutheni eo tum experiebantur, optime dispicitur ex sermone legati terrae Wolyniensis Laurentii Drewnicki in comitiis ao 1620 coram rege, senatu et toto statu equestri habito, in quo graphice omnes injurias depingit – injustitiam regiminis demonstrat – ad privilegia, leges et constitutiones provocat, ac obtestatur regem: ut tandem misereatur, et non sinat tantas oppressiones et injurias non unitis inferri. (a) Anno 1615 Metropolita unitorum Josephus Velaminus Rutski et Eppus Wlodomiriensis Morochowski, caterva servientium stipati, invaserant monasterium S: Onuphrii, ubi Stauropiagana fuit Typographia, at vi repulsi et ejecti sunt. Confraternitas tamen mulctabatur poena pecuniaria et carceribus pro actu vi vim repellente / Vide Kronika T. 1. ad annum 1615.

§ 10

Non dum 14 ab introducta unione seu a Synodo Brestensi (1596:) praeterlabebantur anni, cum jam omnes utriusque partis unitorum ac non unitorum antesignani e vita decesserunt (a) inter quos Eppus Gedeon Balaban (b) et Michael Kopystynski. Teste Lithos, seu Kamen ... <u>ta decesserunt (a) inter quos Eppus Gedeon Balaban (b) et Michael Kopystynski</u> Stosori Filaletorii w Wilnie 1600 p: 135 et 136. –

(a) Vide sermonem hunc per extensum, in opere Bantysz-Kamenskiy pag 69 in linguam russicam versum, cujus Epilogus sequens est: I tak tedy przez miłosierdzie Boże imieniem wszystkiej „braci naszej najuniżeniej prosze W: Krol: Mosci, ulituy się Wasza Krol: M. nad biedą naszą, a nie „tak naszą, jak krzywdą samego Boga: Juz to od lat dwudziestu na każdym Seymie i głownym „zjeździe, na każdym Seymiku błagamy i prosimy, a niemożemy się doprosić, abyśmy przy na„szych prawach i wolnościach zachowani byli, aby bracia nasi niecierpieli takiey niesprawiedliwości; „aby podług prawideł teraźnieyszy Metropolita i Władyka do posłuszeństwa prawego swego Pa„sterza Patryarchy Konstantinopolskiego, a majątek, czyli dobra duchowne do prawnych swych „posiadaczow były zwrócone. W przeciwnym razie (czego P. Bóg niech uchrom) jezeli ostateczne „zaspokojenie na tym Seymie i zaradzenie tylu nękającym uciemiężeniom nie nastąpi, to bę„dziem przemuszeni z Prorokiem zawołać: Sądź mnie Boże, i rozpoznaj spor moj; –

(a') Quoad unitos decesserunt: Metropolita Michael Rahoza – Eppus Wlodomiriensis Pociej – Luceoriensis Terlecki – Polocensis Hermogenes – Chelmensis Zbirujski – eruitur id ex sermone Laurentii Drewnicki, in quo inter alios nominat Eppos unitos, qui eo tempore erant (: 1620:) – et quos haud honorifice recenset, nempe: Archi-Eppum Polocensem Josaphat Kuncewicz – Premysliensem Krupecki, Chelmensem Pokost – Luceoriensem Poczaposki – Wlodomiriensem Morochowski – Porro Chronologia Metropolitarum unitorum – apud Chodikiewicz ad annum 1598 et 1613 jam binos unitorum Metropolitas, nempe Michaelem Rahoza et Hippatium Pociej a vivis cessisse.

(b) Gedeon Balaban, Eppus Leopoliensis vixit ad annum 1607. Hujus succedaneus Hieremias Tyssarowski in cathalogo Epporum jam ab ao 1605 comparet, jam vero idem a rege Sigismundo III obtinuit diploma sub die 31. Octobris 1607. – Engel in suo opere: Geschichte der Ukraine und der Ukrainischen Kosaken Halle 1796. 4. p. 122 narrat, ac si ao 1620 Kiovia a Patriarcha Theophane – quidam Abrahamius pro Eppo Leopoliensi consecratus esset. – De hoc tamen Abrahamio Leopoli nihil fuisse notum, ex eo liquet, quod eo tum Eppus Tyssarowski actualis fu-

qui spiritualibus necessitatibus non unitorum in tota Polonia providebant. –

Magnates rutheni jam maxima ex parte ad ritum latinum pertrahebantur; (c) supererat itaque praecipuus defensor et propugnator non unitorum Petrus Konaszewicz Sahaydaczny, Supremus Cosakorum Zaporoskianorum Praefectus.

Anno 1620 redibat ex Moschovia Patriarcha Hierosolymitanorum Theophanes per partes Poloniae; et requirebatur a Patriarcha Constantinopolitano, ut necessitatibus spiritualibus gregis sui in Russia sub dominio Polonorum existentis non unitorum consuleret. Is itaque ad preces non unitorum et praesertim Praefect. Petri Konaszewicz, ut defectui Pastorum consuleret, absque consensu regis, quem sperare non poterat, consecravit Kijovid in Metropolitam Kijoviensem, Jobum Boreçki – in Przemisliensem Esaiam Kopinski – in Eppum Wlodomiriensem Ezechielem Kurcewicz – in Luceoriensem Isaacum Czerczycki – in Chelmensem Paysium Hypolitowicz – in Archi Eppum Polocensem Meletium Smotrzycki (a). De his rex Sygismundus IIIus certior factus ceteroquin Jesuitarum consiliis in omnibus ductus, jussit praedictos consecratos Eppos capi, et carceribus tradi, eo magis, cum Jezuitae et Latini non unitorum adversarii, regi persuaderent, Theophanem illum non verum Patriarcham

erit Eppi Leopoliensis non unitorum. Et scripta, quae pro defensione causae non unitorum eo tum prodierant, praesertim: Weryficacya niewinności prawowiernej rusi, nullam mentionem hujus Abrahami faciunt.

(c) Dux Constantinus Ostrogiensis obiit ao 1608. Illius filios Janusz, Castellanus Cracoviensis, Viennae comorans, et ibidem cum Comitissa Szeredi catholica matrimonio junctus, transiit ad latinum ritum, et in Constantynow, suis bonis Monasterium Dominicanorum fundavit, obiit ao 1619. – alter filius Alexander Palatinus Wolhyniensis non diu etiam supervixit, fuit delegatus a rege Sigismundo IIIo qua Comissarius ad conventum inter unitos et non unitos Leopoli ao 1629 jam tum viribus deficiens – de quo scribit Bembus in sua dedicatione suae Concionis; „Widział z żalem wszystek świat, iż W: X Mość o swej własney mocy na miejsce Synodowi naznaczone nie mógł dojść, cudze ramiona tam zanieść, jakoby do żałobnego groba musiały." – attamen in sua religione non unitus obiit, et in Ostrog sepultus fuit. Post 30 primo annos Jezuitis placuit, illum facere unitum et corpus Jaroslaviam transferre. V Engel Geschichte ihr Ukraine V Sect: S 7 V: Siarczyński o mieście Jarosławie.

(a) Hic Meletius Smotrzycki, filius professoris in Ostrog Esaiae Smotrzycki fuit vir in scientiis et praesertim in pluribus linguis versatus, et cum tam ille ipse, quam clerus et populus non unitorum in Dioecesi Polocensi et Witepscensi ab Archi Eppo unitorum Josaphat Konczewicz magnas persecutiones experirentur, dicitur Witepscensibus a Smotrzycki consilium fuisse datum, ut dictum Konczewicz quoquomodo e vivis sufferent. Quo facto, dum Archi Eppus Josaphat occisus et occisores capite plexi fuissent, morsu conscientiae ductus, unionem susceperat, atque contra non unitos nonnulla Cavillatoria ediderat scripta. Cujus facti illum dum deinceps poeniteret, ao 1628 rursus ad non unitos se contulit, atque scripta sua contra non unitos vulgata in Ecclesia Cathedrali Kijoviensi die ipsa festa Obdormitionis B: V: Mariae, tempore maximi concursus populi anathematizans, lari combussit. Tandem ao 1629 iterato ad unitos migravit – et ab Urbano VIII Pp Breve dato 23 Febr: 1629 conferebatur illi Eppatus Hieropolitanus in partibus

sed expiscatorem turcicum fuisse, atque omnes, qui cum illo communicabant, perduellionis reos insimulabant; quare consecrati illi a Patriarcha Theophane Episcopi fuga sibi consulere et latitare cogebantur, sed non uniti in genere majoribus adhuc persecutionibus et afflictionibus subjacebant. Maximum vero persecutorem non unitorum egit Josaphat Koncewicz, Archi Episcopus Polocensis, zelo forte minus ordinato ductus, et obsequium se praestare Deo putans, qui eundem non unitis summe odiosum reddidit, et illorum ita exacerbavit animos, ut eidem die 12. Novembris 1623 in Witepsk necem intulerint. c) Influxu Jesuitarum hujus temporis instillabat Episcopus unitos ad cogendos vi non unitos ad unionem; et inter ruthenos sicut etiam supra dictum est, ipsos odia et discordiae orirentur et proinde fratres non uniti, potius ad ritum latinum, quam unitos transirent. —

Nihilominus viri illustres et prudentes rit. lat. asseclae, modum hunc et media propagandae unionis minime probabant — imo aperte tamquam Spiritui Evangelii contraria et funestas sequelas etiam pro statu politico post se trahentia

---

bus et obtinebat Archimandriam Dermanensem atque in Derman finivit vitam Vid Chodykiewicz cap XII ad an 1613. Bantysch Kaminski pag 85 / ab illo concinnata fuit Gramatica Slavonica in Typographia Stauropigiana ao 1616 edita.

c) Vide Werefykacya niewinności wyznawców Religii greckiey obrządku wschodniego w Wilnie 1621. Atydot od Andrzeja Muzylowskiego, Protopopy Księstwa Słuckiego w Wilnie 1629. Vid odpis Xięcia Lwa Sapiehy, Kanclerza W. Księstwa Litewskiego ddto 12 Novembris 1622 na list wielce Przewielebnego Ś: Josaphata Kuncewicza Archi Episcopa Płockiego. — Bantysch Kamenski pag 75 Vid. litteras in for: Brevis Pauli V Pontificis ad Joannem Felicem Herburt XVII Kalend: Decembris 1616 tum responsum ejusdem sub die ex arce Dobromilensi die 5 Aug: 1616. — Inter alia scribit Herburt sequentia: Jam beatissime Pater! proximis annis suppositi sunt ignes cineri doloso inter eos, qui timent, ne flamma erumpat, et patriam damno afficiat, ego unus. Russi genus mea est, Russia patria nostra communis, affinitates cum illis infinitae, subditi fere omnes Russi, vicem geri video, vis excitat tumultum, tumultum periculosissimum. Regnum Russiae maximum, sex Palatinatibus constans, qui non provincias, sed regnis aequiparari possunt. Vicinae sunt nobis gentes: Ungarica, Mesica, Bulgarica, Graeca, Moschica innumerae, omnes ejusdem fidei, omnes ad bella natae, si paccatis et convenientibus modis, et tali Spiritu plenus, uti Sanctitatis Vestrae, sunt ad me

reprobant. – Et ejusmodi duos pro documento adduxisse sufficiet – quorum unus fuit Leo princeps Sapieha M: Litvaniæ Cancellarius, qui in litteris responsoriis Archi Eppo unitorum Josaphat Konczewicz, alium et brachium saeculare contra non unitos exposcenti, sub die 12 Novembris 1622 datis, in spiritu Evangelii præfati Archi-Eppi procedendi modum reprobat – alter Felix Herbuat Dobromilski, in suis sub die 5. Augusti 1616 ad Paulum V Pontificem datis responsoriis litteris ex exponit in promovenda unione vi rem geri et per vim excitari periculosum tumultum – et ponit ob oculos Pontifici, ut peccata et conscientia media ad illum finem obtinendum adhiberi, nal. –

§ 11.

Sors quidem non unitorum Ruthenorum, vel maxime vero eorundem Epporum infelix et funesta fuerat; – qd et a regimine polono opitulante unitis, et a latinis per Jezuitas, et ipsam Romanam sedem animatis (§ 7 preced: sub fine sig a:) aliamque partem ad latinum ritum pertrahere volentibus, omnis generis mala iisdem illata fuerunt, atq ideo continuo in omnibus comitiis generalibus tam regis, quam Status R: Plæ suis supplicationibus et querimoniis regem et status R: Plæ molestare non cessaverunt: at nec unitorum præsertim antistitum melior et felicior fuerat status. Hi quippe spiritu illius sui ducti, et obsequium præstare se Deo putantes, mediis bachicis et vi compellere volentes ipsimet multas experiri debuerant domnas litteras, unio ageretur, spem haberemus, futuram firmiorem Pauli V temporibus quam Eugenii IV, qd nunc orbem Christianum et maxime Christianum et patriam nostram turbat. Vid: spirituali Cracoviæ 1617 – Vid sup: § 5 sub finem signi (b) pag 26 sententiam Pauli Piasecki Eppi Premysliæ rit: lat: Breve Pauli V Pontificis est sequens: (a) Paulus V Pfx sub die 17 Calendas Decembris 1615 scribebat Joanni Fel: Herbuat; præstiturum illum esse sibi Pontifici officium gratissimum, si in omnibus, qd poterit desideriis cath: unitos opitulatus fuerit, et hortatur illum: ut id sedulo faciat" – ut nimirum non unitos in Dobromil vi et præpotentia cogeret ad unionem complectendam – prout desiderabatur et passim fiebat.

(a) Ex documentis constat: Metropolitam Michaelem Rahoza in Stucko a non unitis lapidibus contusum fuisse, Succedaneum ejus Pocies 1609 Vilnæ publice Theophoricæ Processioni latinorum assistentem framea ad collum percussum ac tres digitos manus dexteræ eorum amisisse. Eppi Poczapovski veneni sublatus esse fertur. Eppi Premysliensis unitus Krupecki

et pericula (a) Porro non parum illorum animum affligebat, quod frustratentur spe
a Pfce Clemente 8o facta, Sigismundum 3ium regem illos ornaturum et amplificaturum,
eosdemque Senatoribus regni adscribendos esse – et e contrario, viderent se non unitis habe-
re a proceribus et nobilitate ruthena ad ritum lat: pertracta, desertos et dotationibus
spoliatos esse; (b) a clero latino contemni, (c) et ab hocce etiam populum suum omni-
modo et technis ad latinum ritum pertrahi – id circo amarissime conquirebantur Ro-
manae sedi – vel maxime plenus zeli Metropolita unitorum Josephus Velaminus Rutz-
ki: s: qui Hyppatii Pociey Succedaneus erat, quippe ab ipso Pfce Urbano 8o Albas
Unionis, columna Eccl. Athanasius Russiae, vocabatur: sin sua anno 1622 congrega-
tioni Cardinalium negotiis ruthenorum praeposita exhibita repraesentatione, quam, descrip-
tis graphice omnibus injuriis quas rutheni uniti a clero latino et nobilitate perpe-
„ tiebantur, sic concludit: „ De omnibus his miseriis plurimus hactenus, tum, ut paci
„ et fraternae charitati consuleremus; tum ut committeremus tempori et circumstan-
„ tiis optimo magistro, ut emendet; sed praecipuis annis his per transitum ad latinos
„ expoliati omnibus ornamentis, cepimus advertere, omni humano auxilio nos de-
„ stitui, radices malorum pullulare, et incrementum in dies accipere, unde veluti
„ e somno expergefacti, sentimus, unde excidimus, et praeteritum statum cum prae-
„ senti conditione comparando recordatione ipsa affligimur et compellimur obviare,
„ ne malum alterius serpat." – De similibus injuriis ac oppressionibus cleri
a non unitis in Swięty Spas conceptis, vix sitam valeaverat. Unde Mann ter: Ar-
chie Lemingtian – Arch: Epsu Polocensis Josaphat Kuncewicz occisus fuit –
Smiglia et alius unitorum Epsu ob summam aversionem populi, et minoris cleri
ab unione acciderant. Unde causa in aperto est, cur post 44 annos, post initam uni-
onem nullus Epsorum unitorum supererat. Vide infra § 21 de receptione Eccl. Stau-
ropigiana Leopoliensis per Epsm Josephum Szumlanski.

b) Unum exemplum adduxisse, sufficiat: Princeps Constantinus Ostrogenius, Unio-
nis adversarius et Epsi Cyrilli Terlecki, qui maximum hujus unionis fuerat instrumen-
tum, bona, ad Episcopatum Luceriensem et Ostrogiensem spectantia: Mirzez wiel-
ki i maly, Buderacz, Pirczo, Toczyrisk, Borzozowka, Buszcza. – Epso ade-
mit eo fine, ut non unito constituendo eadem traderet – brevi vero illo functo vita per
successores suam Jesuitarum, qui hisce potiri voluerant – fuerant retenta et deni Jesui-
tis cesserant – prout et alia pro hospitali rutheno a principibus Ostrogiensibus funda-
ta – Sierak nuncupata V: M: S: Strod: pag 269.

(c) Quam parum aestimabantur Epsi Rutheni uniti a clero latino, documentum praebet
narratio Epsi Premysliensis v: l: Piasecki in Chronica gestorum in Europa singulari-
um, Cracoviae 1648 edita, ubi ad annum 1603 describens funus regis Sigismundi 3ti
subjungit." Aderat et Epsus Graeci ex Russia, ecclesiae Romanae sociati, quos Collegium
s: Capitulum s: Basilicae Cracov: Pontificalibus utens, nuntio Apostolico deprecante, ægre
permisit, Epsi regni Senatoribus in incessu proxime conjungi, cum locum non alten

statim conquerebatur succedaneus Metropolitae Rudzki, Antonius Sielawa, congregationi de propaganda Fide anno 1640. (a) Anno 1629 instante unitorum Metropolita Josepho Velamino Rudzki cum septem unitis Eppis et aliis ecclesiasticis personis Delegabatur ad hunc congressum, quo commissarius regius dux Ostrogrenis Alexander, Constantini filius. Jezuitae in hoc congressu cum Archi Eppo latino Leopoliensi Andrea Pruchnicki, volebant non unitos diversis technis ad unionem pertrahere. Metropolita Rudzki in ecclesia cathedrali latina celebravit S. Lyturgiam et Jezuita Matheus Bembus dixit pro concione, in qua non unitos ad unionem suscipiendam hortabatur, at cum ex parte non unitorum nemo ex Eppis comparuisset, congressus hic suo effectu prorsus fructrabatur (b)

Cessit tandem de vita ao 1632 rex Sigismundus IIIus.

quam tribi deberi, contendunt affirmans, Idem quoque qua scriptor et testis coaevus ad annum 1616 refert. Jezuitas apud regem Sigismundum IIIum plus habuisse influxus, et eidem omnium politicorum errorum regiminis Poloniae eosdem fuerint authores et causa

(a) Vide Man: Script. Brodon: pag 261–275 Chodykiewicz Dissertationes Cap. XII. ad annum 1616.

(b) Wzywanie do iednosci Katholickiey narodu ruskiego, religii greckiey, z kosciołem rzymskim na kazaniu w kościele Metropolitalnym Lwowskim w dzien S.S. Szymona i Judy Apostołów przy obecnosci Ich MMOW Przewielebnieyszych Jego M. oyca Jozefa Welamina Rutskiego, Archi Eppa Metropolity Kijowskiego y innych Eppow, ktorzy się byli na Synod do Lwowa ziechali przez X. Mattheusza Bembusa Soc: Jesu Kapitana w Lwowie 1629. JMC Xięciu Alexandrowi z Ostryga Zasławskiem, Woiewodzie Kijowskiemu dedicowane.

Manuscriptum antiquum in actis Stauropigiae repertum, continet diarium hujus congressus, qd est sequentis tenoris: Opisanie ziazdu na Synod do Lwowa Uniatow w roku 1629 na dzien 28 Octobra: według Universału Krola JMCi zaszła, u sobie, co następuje: Naprzod 23 Octobra Władyka Pinski /: Grzegorz Michałowicz :/ przyiechał dnia 24 Władyka Przemyslki /: zdaje się z Chronologii że był Jan Szyszka Uniat :/ dnia 25 w Piątek Xiąże /: Zasławski i Smoliszycki :/ Arcybiskup Połockiey piz unita / y Smoleński :/ Lev Krzewza Rzewuski z Nowohorski :/ Włodzimirski :/ Władykowie przyiechali do Lwowa. Dnia 27 w Sobotę po nieszporze Metropolita z Władykami do Lwowa wjezdżał na przeciwko ktorzy Władykowie w miescie będący wyiezdżali, wjezdżali z nimi razem do miasta. –

Dnia 28go w Niedzielę rano Władyka Łucki /: videtur ex Chronologia fuisse Jeremias Poczapowski :/ przyjechał tey Niedziel po mszy ranney Bembus

Kaznodzieja

qui Jesuitarum, quibus totus deditus erat, consiliis ductus, systematicem ruthenorum seu graeci ritus, extirpationem omnibus modis ad effectum deducere, seu eosdem ad unionem primo cogere, et dein ad ritum latinum traducere nitebatur, quiq sub ejusmodi regimine, semina discordiae proiciendo — bellum intestinum perinde et subseque civilium regno Poloniae causaverat. Potens adhuc eo tum in Wolynia, Lithvania, et Russia minori ruthena nobilitas, capta hac occasione de injuriis sibi, suaq genti quoad libertates et prerogativas, ac liberum religionis exercitium illatis, amarissime quaerebatur ac excitabat motus. —

Videbat ejusmodi motus et divisiones animorum Vladislaus Princeps regius, regii solii praetendens, atq ideo ad sollicitationes ejusdem tandem anno 1632 in comitiis convocationis et electionis et sub praesidio ejusdem Principis regii et dein regio Vladislai IV delegata fuit e senatu et ordine equestri Commissio, quae sub die 1a Novembris Varsaviae sequentia quoad unitos et non unitos ad conciliandos animos utriusq partis statuit:

I Ut in posteremum bini sint rit. grae. Metropolitae, unitus et non unitus.

II Bini sint Archiepiscopi: Polocensis unitus in Polock, non unitus vero in Mohylow sedem habeat.

III Episcopatus Premisliensis et Leopoliensis a non unitis possideatur.

IV Episcopatus Luceoriensis etiam non unitis cadere debet, et Eppo unito Poczaporski assignatur in dotem Abatia seu monasterium Zydyczynense.

In consequentiam hujus Decreti confirmabatur seu pro legitimo agnoscebatur non unitorum Metropolita Petrus Mohyla et Episcopus Mohyloviensis Josephus Bobrykowicz. —

De monasterio Unioviensi etiam decernebatur illud a non unitis tenendum esse. Praeterea in specie quoad varias ecclesias et monasteria in specie in alba Russia existentes, statuebatur; ad quemnam: nempe ad unitos pertinere debeant. Tandem decernebatur: ut cuivis in Eparchia unitorum existenti et unionem suscipere nolenti referentia ad non unitum Epum et e contra unito ad unitum Epum etiam libera esset; prouti etiam utrinq[3] liber relinquebatur recessus, quod huiusq prohibebatur. —

(3) Dzieja królewskie, kazanie u fary kazał, przy bytności Arcybiskupa Lwowskiego, z którym pospołu siedział, i Metropolit Uniatski i Morochowski, za niemi Smotrzycki i insze Władykowie, i trzej Archimandrytów i Czerńców wiele i śpiewaków nie mało na chorze przy organach. — Naprzód kaznodzieja fundament kazania swego położył na sybule Św Chryzostomowym. Trzy rzeczy hebrejski, grecki, i nad samo głową Pana Chrystusowa był łaciński jako zacniejszy. Potem wyniósł wschód aż pod niebo, a potem zachód na wschód przyłożył, Piotra S. Apostoła, a po nim papieżów głową widomą po wstąpieniu Pańskim w Niebo i fundamentem wiary Chrześciańskiej być twierdził, a Patriarchę Carogrodzkiego heretykiem publikował, a Unią bardzo zalecił, i swoim Polakom czcić i szanować tych, którzy się w Unią uniowali i prosił i język słowiański i nabożeństwo jego zbawienne i Sakramenta być utwierdził, a skoro po kazaniu Metropolit z Władykami wszystkiemi soborem i z trzema Diakonów u fary na wielkim Ołtarzu Liturgię służył. —

Tejże Niedzieli po obiedzie wszyscy Uniaci w mantyjach szli ordine do zamku, protestując się na prawowiernych wszystkich tak duchownych jako i świeckich, że się na rozkazanie Króla Jmc na sobór nie stawili. A Książę Zasławski posyłał do ~~bractwa~~ ~~ruskiego~~, aby szli do zamku do Uniatów; wysłali dwóch braciej opowiadając się, że to nie na nich należy, ale na starszych Duchownych. —

W Poniedziałek w zamku skarżyli się Uniaci na kucharki ruskie i Ormiańskie: że ich Poganami po ulicach nazywali i przeklinali, których urzędownie serio obiecali karać, i wsadzono ich w zamku kilka. —

W wtorek Czerńcy z Wilna prawowierni do Lwowa przyjechali i Kniaź Puzyn i Pan Drewiński Czaśnik Wołyński. — Tegoż wtorku Morochowski w białych ornatach liturgią odprawował w kaplicy, gdzie jest obraz ruski przeczystej Matki Bożej, gdzie Ormian i Rusi zbiegało się wiele. —

W Środę Metropolit na przedmieściu Halickim u bosaków na prośbę Księcia Zasławskiego za Dusze Ojca jego Parastas odprawował, któremu na prośbę Księcia Jmci bractwo miejskie świecy, odzienia z Cerkwi pożyczali. Tejże Środy po obiedzie Metropolit ze wszystkiemi Władykami Czerńcami i śpiewakami do Cerkwi miejskiej nowomurowanej przechodzili — przeciwko którym wychodzili Ojciec Bojarski, Presbyter miejski z bractwem, i przed Cerkwią przywitali najprzód Ojciec Bojarski Metropolitę i winszowaniem potem P. Roman i P. Gabriel Langisz, P. Mikołaj Dobrzański i P. Stefan Laskowski, a gdy ich tak wprowadzili do Cerkwi nowej, przyszedł z gospody P. Drewiński; Kniaź Puzyna i przywitali się z Metropolitą umawiając się z nimi. — A potem gdy mieli z Cerkwi wychodzić, Metropolit i wszyscy Uniaci obróciwszy się na wschód słońca, zaśpiewali głośno:

§. 12.

Neutiquam hoc pacificavit non unitorum animos, cum sibi illa, quae amiserant, non fuerint restituta, sed duntaxat cautum fuerit, ne ulterius opprimantur. Electus rex Vladislaus in comitiis coronationis ano 1633 die 13 Februarii Cracoviae celebratis. Decretum illud commissionis confirmavit et penes pacta conventa adjuravit, tum sub die 1o Martii 1633 edidit Diploma, a se et Mareschalco Comitiorum Comite Nicolao Ostroróg subscriptum; adpromittendo, quod in proximis Comitiis omnia per commissionem conclusa, executioni danda sint, interea vero non unitis liberum exercitium religionis cultus publici in omnibus civitatibus et oppidis, omnes confraternitates, scholas, hospitalia, seminaria ac typographias concessit electos in Metropolitam Kijoviensem Petrum Mohyla in Episcopum Luceoriensem, Alexandrum Puzyna, Mscislaviensem, Josephum Bobrykiewicz confirmavit. (a)

Porro in Comitiis ao 1635 Varsoviae celebratis, conventio supradicta solemniter confirmabatur, omnes processus et capite religionis exercitii intentati sub poena 10000 flp. cassabantur. — Anno 1636 sub die 1 Septembris Vladislaus medio Circularium provocabat nationem ruthenam non unitam tam status ecclesiastici quam secularis praesertim vero confraternitates: Leopoliensem et Vilnensem, ut collatis consiliis secum et cum unitis convenirent, Patriarcham prout factum est in Moscovia, qui salvis juribus Patriarchalibus absque reverentia, jurisdictionem spiritualem in regno super ruthenis exerceret. — Circulares has Metropolita /: Prawosławny :/ Mohyla communicabat sub die 26. Octobris 1636 nationi et in specie confraternitati Stauropigianae ad deliberandum cum observatione: Quod non obstante lege seu constitutione anni praeteriti, Ecclesia Dei per vim damnum patiatur, adeoque ad Comitia futura ablegatos zelo ergo religionem s. et ecclesiam flagrantes eligendos esse. (b)

Subsequo anno 1641 Decernebatur: ut omnes causae non unitos inter et unitos motae, ad judicia sic dicta Relationum Varsoviam transmittantur. (c)

A Polacy którzy z niemi przyszli krzyknęli chwała Bogu zgoda! zgoda! Unia! Unia! — A gdy wychodzili z Cerkwi, Presbyter miejski zaprosił Metropolitał z Władykami do domu swego Popowskiego gdzie i bractwo było, a gdy usiedli, częstowali ich winem. Ozwał się Smotrzyk mówiąc: Dobrzeby Ojcowie żebyście wy, my, a my, wy byli i drogą nam utorowaną chodzili. Odpowiedział P. Dorwiński: Co nam jest postanowiono na siedmiu uniwersalnych synodach świętych Ojców tego się trzymać mamy, a nie teraźniejszych neokryzmów, ależ W. M. Panom potrzeba to wiedzieć; iż Diabeł nie tak straszny jak go malują zaraz ozwał się Ojciec Bojarski, i zgasił te rzecz między niemi mówiąc: Dobrze Ojciec Smotrzycki mówi aby wy, my byli, a nie my, wy i poczoł ich częstować, i tak troche posiedziawszy, porozchodzili się do gospod swoich. — W Czwartek służył Metropolita u Bernardynów na przedmieściu Halickim a Morochowski na przedmieściu Krakowskim u Mniszek u W.W. świętych. Tegoż do bractwa miejskiego posyłał Morochowski, aby mu pozwolili w Cerkwi miejskiej liturgią odprawować, i odpowiedzieli mu, jeśli ma od Patriarchi list i pozwolenie, niechaj i służy. Tegoż czwartku bractwo miejskie obiad sprawili Czerńcom Wileńskim, a Jezuita u fary zalecał Uniatów a przeciwniki ich potępiał, którzy do unii niechcą i bluźniąc twierdzą: że świętych niemasz w Niebie a grzesznych niektórych Dusz w piekle a niektórych w czyscu. W Piątek Wilnianie i Kniaź Puzyna i P. Drewnicki byli u Uniatów dosyć czyniąc Uniwersałom Króla JMci prosząc ich, aby się przyczynili do Króla JMci za nimi. Druga aby prosił J. K. Mci Patriarsze Carogrodzkiemu o paszport, żeby mu wolno było przyjechać, a coby Patriarcha postanowił, na to wszyscy pozwolemy. Na to Uniaci nie pozwolili, mówiąc kiedy już teraz nie chcecie do Unii, niech każdy co chce czyni, dopinając swego, jako możemy Papieża słuchamy a nie Patriarchę, i z tem się rozeszli. — W Niedziele Metropolit u Jezuitów przy mszy był i na obiedzie, a po obiedzie Dysputacyą z Theologii o Sakramentach mieli przy nim. W Poniedziałek Władyków siła przyjechało z Metropolitem w Wtorek Morachowski już na ostatek. Po wyjeździe ich dnia 14o 9bra Xiąże Zasławski umarł, którego ciało we Lwowie u fary stało aż do zimy i pochowano go w Zasławiu ojczyźnie jego. Laus Deo. —

(a) Metropolita electus Petrus Mohyla in consequentiam confirmationis per Patriarcham Constantinopol. mediante diplomatis seu Bulla edita Die 3 post festum S. Georgii ao 1633 seu Dominica post Pascha ab Eppo Leopol. Hieremia Tyssarowski in Ecclesia Stauropig. obdormitionis B. V. Mariae — consecrandus, et assistentibus Avraamio Eppo Smolenscensi — Isaacio Luceoriensi, Paisio Chelmensi, Archimandrita Mielecensi praesentibus et aliis plurimis personis e statu ecclesiastico et seculari ex nobilitate. Induebar vero sacro apparatu a Patriarcha ipso benedicto. — Vide Archiv. Stauropig. manusc: ad am 1633. Item Kronika bractwa ad eundem annum Tom. I pag 124.

(b) Vide Kronika ad annum 1636 p. 128.

(c) Judicium Relationum fuit quasi secunda Instantia judicialis in regno Poloniae,

Grecko=Ruskie wyznanie.

1. Baptismus Ruthenorum. p. Stanisława Orzechowskiego. 1544.

2. O rządzie i Jedności Kościoła Bożego i o Greckim od tey Jedności odstąpieniu p. Piotra Skargę. 1577.

3. Censura orientalis Ecclesiae – ex greco. p. Stanisł. Sokołowskiego. 1582.

4. De Russorum, Moscovitarum et Tartarorum Religione. 1582. Ed. Lasickiego

5. Elucidarius errorum ritus Ruthenici p. Joan. Sacranum. 1584. (In Guagn. Rer. Polonicar. Tomo II^do)

6. Capita quibus Graci et Rutheni in rebus fidei dissenserunt à Latinis. p. Ant. Possevinum. 1585.

7. Wiary kościoła Rzymskiego wywody, y Greckiego niewolstwa historya. p. Benedykta Herbesta. 1586.

8. Αντιγραφη na Skrypt ktoremu tytuł Heresia, Ignorantia y Polityka Popow y Mieszczan Bractwa Wileńskiego. 1608.

Na żądanie Macieja Pstrokońskiego Biskupa Kujawskiego a Kanclerza W. koronnego przełożył Kasper Pęskowski: Święty a powszechny sobor we Florencyj w Krakowie 1609. Na obronę tego synodu w czasie unij brzeskiey pisał Piotr Fedorowicz Rektor kollegium jezuickiego w Wilnie z dedykacyą Książęciu na Ostrogu 1602. ktory unij brzeskiey zamierzoney sprzyjał, a zaraz przeciwny był na głowę. Wszakże dzieło Fedorowicza nie wyszło aż 1603. we Wilnie. Historyą schizmy greckiey Maimburga po polsku wydał bezimiennie Tomasz Perkowicz we Lwowie 1608.

Ossolinski IV. str. 14.

Izydor ów Metropolita był rodem Bulgaryk o nim Ignacy Szebeski w Chronologij rewolucyy znacznieyszych w Polsce i Litwie tom I. w Wilnie 1782. Drugi tom obeymuje: żywoty św. Eufrozyny i Paraskewy rokiem wcześniey wydany. O Izydorze czytaj Raynaldi pod r. 1439. 1440.

Ossol. ib. str. 15.

Catechesis vel doctrina Russorum przez Krzysztofowskiego wyznania Luterskiego, w Nieświeżu 1562. Lel. bibl. I. str. 190.

9. Θρῆνος Theofila Orthologa. 1610. (autor Melet. Smotrzyski.)

10. Na Treny Theofila Orthologa do Rusi Greckiego nabożeństwa Przestroga Piotra Skargi. 1610.

11. Παρηγορία Eliasza Morochowskiego. 1612.

12. Obrona Jedności Cerkiewney. p Leona Kreuzę. 1617,

13. Elenchus pism uszczypliwych przez Zakonniki Zgromadzenia Wileńskiego S. Troycy wydanych. 1622. (Autor Melet. Smotrzyski.)

14. Sielawy Antelenchus. 1622.

15. O przywilejach nadanych od Królów Polskich y dowodach które s. Unią zalecaią y potwierdzaią. p Hipatiego (: Pocieja :)

16. Melet. Smotrzyskiego Protestacya przeciwko Soborowi w R^u 1628. w Kijowie obchodzonemu. Lwów. J. Szeliga. 1628. 4o

17. Exethesis. p Melet. Smotrzyskiego. 1629. w Monasteru Dermaniu. 4to

18. Wzywanie do Jedności Katolickiey Narodu Ruskiego. 1629. p Mateusza Bembusa. 1630.

19. Excorbitancye Ruskie. 1633. p Fabiana Birkowskiego.

20. Rusin, albo relacya rozmowy Schismatyka z Unitem o pommożeniu Wiary Katolickiey. 1634. p Kaspra Skupieńskiego.

21. Sobor Kijowski Schismaticki – z ruskiego. p Kassyana Sakowicza. 1641 i 1642.

22. Επανορθωσις błędów Cerkwi Disunitskiey. p. Kass. Sakowicza. 1642.

23. Kalendarz prawdziwy Cerkwi Chrystusowey. 1644. p Jana Dubowicza.

24. Przyczyny porzucenia Disuniey. p Teodora Skuminowicza. 1643.

25. Consideracie podane Disunitom około niektórych ich nauki artykułach przeciwnych wierze katolickiey. p Jana Kreczmera. 1648.

26. Paschalis Theodori Skuminowicz Epistola in qua Graeco-Ruthenum Calendarium conformiter Gregoriano corrigitur; cum responsione ad eam Ioannis Riccioli. 1659.

27. Stara wiara, albo jasne pokazanie iż ci co w Dizuniey trwaią starey wiary niemaią. 1668. p Bened. Boyma.

28. Ecphonemata Liturgiey Greckiey. p Pachomiusza Ohilewicza. 1671.

29. Zgoda Cerkwie wschodniey z Kościołem katolickim około pochodzenia Ducha S. y od Syna. 1673. S. M. P. E. A. L.

30. Defensio Ecclesiae orientalis contra haereticos processionem Spiritus S. a Filio negantes. 1678. p Teofila Rutkę.

31. Galatowskiego pisma:

a.) Messiasz prawdziwy Iesus Chrystus. z Typogr. kijowo Pieczarskiey. 1672.

32. b.) Stary kościoł zachodni nowemu kościołowi Rzymskiemu pochodzenie Ducha S. od Oyca samego nie od Syna pokazuie. &c. z Typogr. Archiep. w Nowogr. Siewiersk. 1678. 4°

33. c.) Alphabetum rozmaitym heretykom dla ich nawrócenia do wiary katolickiey

Katolickiey napisane, w Czernihowie. w typogr. Archiep. 1681. 4°

34. Na Stary Kościoł zachodni Ioannicyusza Galatowskiego wydany w R.u 1678. Questyiki. 1682.

35. Goliat swoim mieczem porażony, to iest Ianikius Galatowski przeciw pochodzeniu Ducha S.go od Syna piszący. 1689. p Teofila Rutkę.

36. Brevis delineatio Ecclesiae orientalis Graecae. p Eustratium Zialowski. 1681.

37. Quaestiunculae controversae cum modernis Graecis Anti-Latinis expositae per unum Romano-Latinum. 1681.

38. Quaestiunculae supra dialogum primum de processione Spiritus S. a solo patre formatae et resolutae a quodam Latino-Romano. 1682.

39. Fundamenta na których Łacinnicy Jedność Rusi z Rzymem funduią wywrócone y zniesione. 1683.

40. Wiara prawosławna pismem s. Soborami, y historyą Koscielną, objaśniona

jasniona. p Jana Aloyzego Kuleszę.
1704 i 1747.

41. Synodus provincialis Ruthenorum habita Zamosciæ 1720.

42. Petri I. Imp. Russ. ad Regem et Rempublicam Polon. literæ de juribus Disunitorum servandis. 1722.

43. Ignatii Kulczyński Specimen Ecclesiæ Ruthenicæ. 1733. et Appendix ad Specimen Ecclesiæ Ruthenicae 1734.

44. Epitome Sacrarum Ceremoniarum in ecclesia Græca, Ambrosiana, et Latina usitatarum. 1741. p Ludw. Chybińskiego.

45. Nauki Kościoła Greckiego w Unii z Kościołem Rzymskim zostaiącego. 1752. p Marcina Kurzenieckiego.

46. Fundamenta liberæ Religionis Evangelicorum, Reformatorum et Græcorum in Regno Pol. & M. D. L. 1764.

47. Essai historique et critique sur les dissentions des eglises de Pologne, par

Joseph

Joseph Bourdillon. 1767 i 1768.
Traduit en Grec 1768.

48. Artykuty w których zgadzaia się Ewangelicy z ludźmi Greckiego nabożeństwa w nauce zbawienney.

49. Unia od Oycow SS. Greckich pochwalona. 1770.

50. Démonstration des droits des Grecs et Protestans contre le Manifeste de la Republique confederée de Pologne, Reponse à l'Exposition des droits des Dissidens. &c. 1774.

51. Dzieło Kongregacyi generalney Obrządku Greckiego porządek Cerkiewny przepisujace. 1791.

52. Konfederacya Rycerstwa y Obywatelów W. X. L. tak Religii Staro ruskiey jako oboyga wyznania Ewangelickiego zaczęta w Słucku 1767.

53. Clementis Chodykiewicz Dissertationes historico-criticæ de utroque Archiepiscopatu Metropolitano Kijoviensi et Haliciensi: nec non de Episcopatu Leopoliensi ritus græco-uniti. 1770.

54. Statuta Societatis Presbyterorum Ritus Graeco-catholici Galiciensium. 1816. p Michała Lewickiego, (teraźn. Metropolitę lwowskiego.)

55. Swięty a powszechny Sobor we Florencyi odprawiony: albo z Grekami Unia. p Kasp. Pętkowskiego. w Krak. u Łoba. 1609. 4o str. 416.

56. Synod Brzeski. w Krak. w dr. Andrz. Piotrkowczyka. 1597. 4to.

57. Zgodność i różność między wschodnim i zachodnim Kościołem. Dzieło J. Herm. Schmitta, przełożone po polsku przez X. Fr. Siarczyńskiego. b. m. (Warszawa.) 1831. 8vo większe.

58. J. Max. Ossolińskiego o Cerkwi wschodniej w Wiadomościach hist. kryt. w Tomie

~~Anti~~ Αντιγραφη, przeciwko Synodowi Brzesk. w Wilnie r. 1600.

Exorbitancye ruskie, Kraków 1633.

Przytomski, pisał com w Interregnum Władł. IV. w Zamoyściu 1649.

Cichowski, Tribunal SS. patrum orientalium et occidental. Cracoviae 1658.

Elżanowski, Niewiara Schizmatyków pokazana, Lwów 1631.

Fiedorowicz, obrona s. synodu Florenckiego, Wilno 1603.

Herbest, wiary Kościoła rzymsk. wywody y greckiego niewolnictwa, w Krak. 1586.

Historya schizmy greckiey, w Krak. 1698.

Kęsiewski, wiadomość o krzewieniu się wiary ś. w Mołdawii, Lwów 1774.

Mohiła P. Sobór Kijowski schizmatyki, Kraków 1692.

Morochowski Παρηγορια albo utulenie wschodniey cerkwi, Wilno 1612.

Pęstkowski, sobór we Florencyey odprawiony, Kraków 1609.

Pinnina Λιθος albo Kamień z procy prawdy cerkwie ruskiey w Kijowie 1644.

Quaestiuncula de processu spiritus sancti, Oliva 1682.

do controversiae cum modernis Graecis Anti-Latinis, ib. eod.

Rutka, Defensio s. orthodoxa orientalis Eccl. Calissii 1682.

ej. Chorągiew zgody Lwów 1691.

ej. Cyrill. Patryarcha Alexandr. Lublin 1697.

Sakowicza obiaśnienie błędów greko-ruskiej cerkwi, Krak. 1642.

Skarga na treny Theophila Orthologa, Krak. 1610.

ej. o jedności Kościoła bożego Wilno 1577.

Skrobiszewski [illegible], Kraków 1610.,

Smiglecki, de baptismo ~~Ruthenorum~~ Kraków 1615.

Socolovii de vero et falso eccl. discrimine, Kraków 1583.

Theoph. Orthologa Θρηνος wschodniey cerkwi, Wilno 1610.

Unija

Synod. ~~Vil.~~ Luceoriens. 1607.
ejusd. — — 1641.
Synod. Premisliens. — 1621.
— — 1636.
— — 1641.

Cypr. Żochowski, Colloquium Lubelskie między zgodną i niezgodną braćią narodu rusk. Lwow.

Ustawy rządu duchown. dyecezyi Przemyślskiej ritus graeci, Krak. 1694.

Święty sobor florencki, 1609. Krak.

Sobor Kijowski, Warsz. 1641. it. 1642.

Synod. provinc. Ruthenor. Zamosc. 1724. Romae,

Epitome Concilior. quoru et lat. eccl. it. 1693.

Krotkie spisanie praw, narodowi ruskiemu nadan. Wilno,

Jedności święta cerkwie wschodn. 1632.

Supplem. synopsis albo zupełn. objaśnienie spisania praw narodowi rusk. nadanych 1632.

Prawa obywatel. Greckim w jedności będącym nadane od Królów Polsk. 1632.

Korona złota Jozafata Kuncewicza, Wilno 1673.

~~Skrobiszewski~~, Vita Archiepiscopor. Haliciens. Leopoli 1628.

Ignace Gottl. La Metropolie de Leopol, Varsov. 1758.

x. Karol Orłowski, Defensa Biskupstwa y Dyecez. Kijowsk. Lwow 1748.

Chodykiewicz de utroq Archiepiscopatu Kijoviensi et Halic. 1770.

Przeciw ko Jezuitom w bibl. Kośc. od No. 219–231. i następn.

Gros spiritualis de unione Schismaticor. Crac. 1617.
Diskurs o początku rozerw. cerkwie greck. Zamość 1622.
Baronius, de Ruthenor. origine, eorumq. convers. Colon. 1598.
Kulczycki, appendix ad specimen Eccles. Ruth. Roma 1734.
Że Rusi Unitom nie godzi się przechodzić do obrządku Łac.
Kass. Sakowicz Epanorthosis herezyi greck. cerkwi dyzunitów.
Krak. 1642.
Th. Elzanowski, niewiara Schizmat. wskaz. Lwów 1631.
Melet. Smotrycki, protestacya p. soborowi r. 1628, Lwów 1628.
Teod. Skuminowicz, przyczyny porzucenia dyzunii Wilno 1643.

r. 1595.

Akt urzędowy oryginalny unii Kościoła wschodniego z zachodnim zawarty w Brześciu Litewskim r. 1595. po rusku. Na odwrotnej stronie prywatna napisała ręka: Christophorus Charbicki Scholasticus Wladislavien. Archidiac. Dobrinen. in Eccla Cathedrali Ploцen. etc. Privilegium hoc unionis Russorum ritus Graeci cum Eccla Romana post mortem Illmi olim Joannis Tarnowski Archiepi Gnesnen. et avunculi sui Desideratissimi ad se devolutum ob singularis et perpetui sui amoris atq observantiae in Adm. Rdum Dnum Josephum Przerwkowski Praepositum Leopolien. Rohatinensem et eum in Judiciis Tribunalitiis secundo Collegam amicumq charissimum, monumentum perenne Archivo Eccla Metropolitanae Leopolien. donavit, per eundem transmisit. Anno Dni Millesimo Sexcentesimo Duodecimo Die vigesima quarta Julij. Lublini.

Michał Rahoza Metropolita Kijowski,

Hipacy Pociej Biskup Włodzimirski i Brzeski,

Cyrill Terlecki, Biskup Łucki i Ostrogski,

Grzegory Herman Arcybiskup Połocki,

Dyonizy Zbirujski Biskup Chełmski,

Jan Hohol Biskup Turowski,

i czterech Archimandrytów.

na tym akcie podpisani, i nikt więcej. Oblatowano ten akt w aktach miejskich Lwowskich r. 1764. Tudzież w aktach grodzkich wszędzie i zawsze. Na koniec wszędzie w aktach ziemskich Żydaczewskich.

r. 1234.

In anno vero 1234. Hanc Ecclesiam (świętego Jana) regebant primitus PP. Dominicani Missionarii (Piramski w dziejach archikapituły łacińskiej lwowskiej, którą przytoczem zawsze w rękopiście, mówi że przed Missyonarzami Dominikanami u rządziły tym kościołem Bazylianie, i tak być musiało kiedy Władysław Ks. Opolski, jak autentyk, r. 1372. świadczy, zwrócił im go znowu) ut patet ex archivo Illorum,

z Kopii znajdującej się w archiwum arcykapituły łacińskiej we Lwowie.

NB. Lwów około 1340. więc nie mogli tu być jeszcze Bazylianie, to tylko wskazuje na dawności opinii o wschodnim kościele.

NB. spór między Bazylianami i resztą duchowieństwa greckiem załatwiony za rządu Austryjack. przyniósł postęp ten że dokumenta zebrano dawne.